

ZAKŁAD KRYMINOLOGII INSTYTUTU NAUK PRAWNYCH
P O L S K I E J A K A D E M I I N A U K

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

TOM VI

WROCŁAW — WARSZAWA — KRAKÓW — GDAŃSK
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

1974

ZAKŁAD KRYMINOLOGII INSTYTUTU NAUK PRAWNYCH
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

TOM VI

WROCŁAW — WARSZAWA — KRAKÓW — GDANSK

ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

1974

KOMITET REDAKCYJNY

Stanisław B a t a w i a (redaktor naczelny)
Stefan N o w a k o w s k i, Adam S t r z e m b o s z,
Stanisław S z e l h a u s (zastępca redaktora),
Andrzej Ś w i ę c i c k i, Stanisław W a l c z a k,
Maria Ż e b r o w s k a
Zofia O s t r i h a n s k a (sekretarz Redakcji)

Redaktor Wydawnictwa: Karolina Hansen

Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo Wrocław, Oddział w Warszawie» 1974. Nakład 470+130 egz. Objętość: 16 ark. wyd., 15 ark. druk., 20 ark. Al. Papier druk. sat. kl. III, 70 g 70X100. Oddano do składania 29 III 1974, podpisano do druku 18 X 1974, wydrukowano w listopadzie 1974 w Drukarni im. Rewolucji Październikowej w Warszawie, ul. Mińska 65

SPIS RZECZY

XXX-LECIE.	7
SPRAWCY PRZESTĘPSTW I WYKROCZEŃ SYSTEMATYCZNIE NADUŻY- WAJĄCY ALKOHOLU.	15
Wstęp.	16
I. <i>Stanisław Szelhaus</i> : Sprawcy przestępstw o charakterze chuligań- skim.	18
I. Ogólna charakterystyka badanych (s. 18). II. Poszczególne kategorie ba- danych (s. 24). III. Kształtowanie się przestępczości badanych (s. 32). IV. Streszczenie wyników badań (s. 46).	
II. <i>Elżbieta Łojko</i> : Sprawcy wykroczeń o zakłócenie spokoju pu- blicznego w stanie nietrzeźwym.	51
I. Ogólna charakterystyka 900 badanych (s. 51). II. Karalność badanych w kolegiach, pobyty w izbie wytrzeźwień, zatrzymania przez MO i karalność sądowa (s. 57). III. Analiza danych o przestępczości (s. 64). IV. Wnioski (s. 68)	
III. <i>Stanisław Batawia</i> : Osoby niejednokrotnie przebywające w izbie wytrzeźwień.	70
I. Wstęp (s. 70). II. 500 mężczyzn przebywających niejednokrotnie w izbie wytrzeźwień (s. 80). III. 250 kobiet przebywających niejednokrotnie w iz- bie wytrzeźwień (s. 91). IV. Streszczenie wyników badań (s. 102).	
IV. <i>Stanisław Batawia</i> : Wnioski wynikające z badań.	108

DALSZE LOSY NIELETNICH I MŁODOCIANYCH SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW.	125
--	-----

Wstęp.	126
-------------	-----

I. <i>Ewa Żabczyńska</i> .: Dalsze losy 100 chłopców mających sprawy o kradzieże w wieku 10-11 lat.	128
--	-----

I. Wyniki badań przeprowadzonych w 1966 roku (s. 128). II. Wyniki badań katamnesticznych (s. 132). III. Wnioski (s. 139)

II. <i>Adam Strzembosz</i> : Rozmiary recydywy u nieletnich podsądnych sprawców kradzieży.	140
---	-----

I. Wyniki badań przeprowadzonych w 1961/1962 roku (s. 140). II. Rozmiary późniejszej recydywy do 1972 roku (s. 147). III. Wnioski (s. 153)

III. <i>Teodor Szymanowski</i> : Rozmiary recydywy u młodocianych więźniów po upływie 10 lat od ich zwolnienia z zakładów karnych.	156
---	-----

I. Charakterystyka badanych więźniów w 1961 r. (s. 156). II. Rozmiary recydywy po upływie 10 lat (s. 161). III. Wnioski (s. 176).

<i>Halina Janowska</i> : Zabójstwa w Polsce w latach 1951-1971 oraz sprawy zabójstw w świetle akt sądowych (streszczenie wyników badań) . . .	179
---	-----

SUMMARIES OF CONTRIBUTIONS.	189
----------------------------------	-----

XXX-LECIE

Rozpatrując okres XXX-lecia Polski Ludowej w związku z problematyką, która jest przedmiotem prac badawczych Zakładu Kryminologii INP PAN, trzeba zdawać sobie należycie sprawę, iż w tym okresie w wielu krajach kapitalistycznych nastąpił znaczny wzrost przestępczości — który tłumaczony jest na ogół wpływem procesów industrializacji i urbanizacji — oraz iż wzrosły bardzo poważne przestępstwa, między innymi połączone z agresją, przy czym w niektórych krajach, w których stopień uprzemysłowienia jest szczególnie wysoki, zjawisko zorganizowanej przestępczości (zorganizowanych, wyspecjalizowanych grup przestępczych) przybrało ostatnio niepokojące rozmiary.

Poza tym niemal wszędzie obserwuje się wzrost przestępczości nieletnich oraz młodocianych, przy czym wzrost ten występuje również w takich środowiskach, w których zaburzenia procesu socjalizacji nie wiążą się z wychowaniem się w złych warunkach materialnych.

W Polsce, mimo iż w okresie XXX-lecia nastąpiły rewolucyjne przemiany ekonomiczne i ogromne zmiany społeczno-demograficzne, łączące się z bardzo nasilonymi procesami migracyjnymi, nie tylko nie nastąpił wzrost przestępczości w porównaniu z okresem przedwojennym, lecz stwierdza się jej wyraźny spadek. W szczególności zasługuje na podkreślenie 5-krotny spadek liczby zabójstw, znaczny spadek liczby bójek oraz bardzo ciężkich uszkodzeń ciała. Zmniejszyła się wyraźnie w świetle danych statystyki milicyjno-prokuratorskiej i sądowej liczba kradzieży, które przed wojną stanowiły 3/4 wszystkich zameldowanych przestępstw, jakkolwiek należy brać pod uwagę fakt, że część drobnych kradzieży załatwiana jest obecnie w zakładach pracy w trybie „środków oddziaływania wychowawczego”, a część nie jest oczywiście ujawniona, jak we wszystkich krajach. Zakładając nawet, że wśród przestępstw gospodarczych, figurujących w statystyce przestępczości tylko w małych rozmiarach, jest szczególnie duża ciemna liczba, to jednak należy pamiętać o tym, że z reguły wśród prze-

stępstw i wykroczeń o charakterze gospodarczym występują w praktyce czyny powodujące niewielkie straty materialne. Rozpatrując dane dotyczące rozbojów warto odnotować, że rozboje w okresie przedwojennym miały znacznie poważniejszy charakter.

Analiza danych od 1951 roku nie wskazuje na wzrost przestępczości w Polsce w tym długim okresie, a w szczególności, co zasługuje na specjalne podkreślenie, na wzrost nasilenia przestępczości nieletnich i młodocianych, a poza tym nie wskazuje, aby nasilenie przestępczości ludności zamieszkałej w miastach było wyraźnie większe niż ludności wiejskiej. Badania wykazały, że na zróżnicowanie stopnia nasilenia przestępczości w poszczególnych województwach wpływają przede wszystkim trwające od 1945 roku społeczne skutki masowych migracji ludności, a nie zachodzące w kraju procesy industrializacji i urbanizacji. Największe nasilenie przestępczości występuje na terenie tych województw, w których zamieszkiwał największy odsetek ludności napływowej, w województwie zaś najbardziej zurbanizowanym i uprzemysłowionym (woj. katowickim) nasilenie przestępczości kształtowało się — i kształtuje nadal — poniżej średniej krajowej.

Mimo systematycznego wzrostu procesów industrializacji i urbanizacji nie występuje więc w Polsce wzrost przestępczości. Nawet w rejonach intensywnie uprzemysławianych bądź nie stwierdza się wzrostu przestępczości, bądź wzrost ten jest bardzo niewielki, bądź występuje on tylko na etapie budowy obiektów przemysłowych, a później ulega znacznemu zmniejszeniu. Na podstawie doświadczeń poczynionych w Nowej Hucie można przypuszczać, że i w tych nielicznych rejonach intensywnie uprzemysławianych, w których przestępczość wyraźnie wzrosła, ulegnie ona obniżeniu do stanu przeciętnego. Przykład Nowej Huty wskazuje bowiem, że wzrost przestępczości miał miejsce tylko w pierwszym okresie napływu na ten teren ludności wiejskiej, która utraciła więź z dotychczasowym swoim środowiskiem i pozbawiona została kontroli społecznej i której adaptacja do nowych trudnych warunków egzystencji i nowych rodzajów pracy przebiegała z dużymi zaburzeniami.

Powyższe ustalenia posiadają istotne znaczenie w obecnych warunkach ustrojowych, w których możliwe jest sterowanie zjawiskami społecznymi, mającymi wpływ na przestępczość. Możliwości te stwarzają szerokie perspektywy dla prac naukowo-badawczych w zakresie zjawisk patologii społecznej, których wyniki powinny być uwzględniane przy ustalaniu wytycznych polityki społecznej mającej zapobiegać przestępczości.

*

Nieufny stosunek do kryminologii, trwający ponad 10 lat w pierwszym okresie tworzenia po wojnie placówek naukowych, nie sprzyjał prowadze-

niu badań kryminologicznych. Prowadzone były wówczas tylko wykłady z kryminologii na nowo utworzonym Uniwersytecie Łódzkim — którego rektor, prof. T. Kotarbiński, przyczynił się do utworzenia pierwszej w Polsce uniwersyteckiej katedry kryminologii — oraz na Uniwersytecie Warszawskim (jako wykłady zlecone). Natomiast zapoczątkowane na Uniwersytecie Łódzkim badania empiryczne miały bardzo ograniczony zasięg i prowadzone były w trybie prac zleconych. Początek badań o nieco większym zasięgu datuje się od powstania w PAN Zakładu Nauk Prawnych, którego kierownik prof. Jan Wasilkowski, doceniając znaczenie badań empirycznych, umożliwił stworzenie w tym Zakładzie niewielkiego ośrodka prac naukowo-badawczych w zakresie kryminologii. Jakkolwiek po przekształceniu w 1953 r. Zakładu Nauk Prawnych w Instytut Nauk Prawnych PAN liczba etatowych pracowników biorących udział w badaniach nie przekraczała 3 osób — a i obecnie wynosi niestety tylko 6 osób — to jednak można było zainicjować szerszy nieco plan prac naukowo-badawczych. Zdecydowano się z uwagi na pilne potrzeby społeczne uwzględnić tematykę obejmującą kilka różnych problemów, mimo iż zdawano sobie w pełni sprawę z konieczności koncentrowania się w badaniach nad pojedynczymi tylko zagadnieniami, celem należytego ich pogłębienia i wyczerpującego opracowania. Od 1972 r. pewne tematy zostały włączone do problemu węzłowego 11.2.2, koordynowanego przez Instytut Filozofii i Socjologii PAN.

*

W Zakładzie Kryminologii INP PAN przede wszystkim prowadzone są — w oparciu o dane statystyki milicyjno-prokuratorskiej i sądowej — systematyczne badania nad rozmiarami i nasileniem przestępczości w Polsce i jej uwarunkowaniami społeczno-ekonomicznymi i demograficznymi, któremu to zagadnieniu poświęcono szereg publikacji. Analiza wyników tych badań umożliwiła oświetlenie całego zagadnienia w sposób istotnie odbiegający od obiegowych poglądów na determinanty przestępczości w nowych warunkach ustrojowych.

Problemem, któremu od początku istnienia Zakładu Kryminologii poświęcono, z uwagi na jego szczególne znaczenie, dużo prac badawczych, było zagadnienie nieprzystosowania społecznego i przestępczości nieletnich. Tematyka ta wykracza poza samą tylko problematykę przestępczości nieletnich, gdyż wiąże się z przestępczością znacznego odłamu młodocianych podsądnych oraz wielokrotnie karanych recydywistów nawet w starszych grupach wieku, u których proces nieprzystosowania społecznego datuje się z reguły od okresu nieletniości. Badania dotyczące nieletnich uwzględniły ważną z punktu widzenia profilaktyki przestępczości populację dzieci w młodszych rocznikach wieku ze szkół podstawowych (ok. 5500 dzieci) jak

i nie badaną dotąd zupełnie kategorię młodzieży „nie uczącej się i nie pracującej” (542 chłopców i dziewcząt).

Wyniki tych badań ujawniły ważną i niedocenianą na ogół rolę nieprzystosowania szkolnego w etiologii nieprzystosowania społecznego oraz znaczny odsetek uczniów z objawami demoralizacji w młodszych rocznikach wieku (ok. 11%), w związku z czym kwestia wczesnego rozpoznawania wyżej wymienionych objawów na terenie szkoły posiada nader ważne znaczenie w zapobieganiu późniejszej przestępczości takich dzieci.

Populacja nieletnich przestępców badanych szczegółowo objęła ogółem ok. 1700 nieletnich podsądnych z terenu Warszawy oraz kilku innych miast i osiedli; w 2/3 przy tym badanych przypadków przeprowadzono wieloletnie badania katamnesticzne. Przedmiotem badań było również 250 grup nieletnich przestępców, sprawców kradzieży i czynów kwalifikowanych jako chuligańskie. Badania nieletnich przestępców ujawniły istotne pod względem prognostycznym zależności pomiędzy wczesnym początkiem nieprzystosowania społecznego i przestępczości a późniejszymi rozmiarami recydywy włącznie z okresem przekraczającym ukończenie 21 lat. Badania te wskazują również na znaczenie, jakie w etiologii nieprzystosowania społecznego i przestępczości nieletnich przypada wychowywaniu się w ujemnych środowiskach rodzinnych (a zwłaszcza alkoholizmowi w tych rodzinach), jak również na znaczenie, jakie przywiązywać należy do wczesnego ujawniania zaburzeń osobowości często spotykanych u takich nieletnich.

Zbliżony do tematyki nieletnich problem młodocianych (17—20 lat), uważany powszechnie za równie doniosły społecznie, uwzględniony został w badaniach Zakładu Kryminologii jeśli chodzi o ustalenie nasilenia i dynamiki przestępczości młodocianych oraz analizy rodzajów popełnianych przez nich przestępstw. Uwzględniono go również w szczegółowych badaniach, którymi objęto kilka populacji młodocianych, będących przede wszystkim sprawcami przestępstw połączonych z agresją, oraz liczną kategorię takich młodocianych przestępców, którzy wykazują tendencję do recydywy. Specyfika wieku młodocianego sprawia, że sprawcy przestępstw w wieku poniżej 21 lat wymagają odrębnego traktowania i dlatego też problematyka z nimi związana powinna być przedmiotem specjalnych badań. Prace Zakładu Kryminologii wychodziły z założenia, że łączne rozpatrywanie przestępczości młodocianych z przestępczością osób w pełni dojrzałych w starszych rocznikach wieku — z czym mamy ciągle jeszcze do czynienia — prowadzi do całego szeregu błędnych wniosków i niewłaściwych decyzji zarówno w praktyce sądowej, jak i penitencjarnej.

Jakkolwiek większość przestępstw popełnianych przez młodocianych stanowią kradzieże, to jednak szczególnie liczne są u nich przestępstwa połączone z agresją. Z tego właśnie względu objęto badaniami kategorię mło-

docianych sprawców tych ostatnich przestępstw, w szczególności osób skazanych na kary pozbawienia wolności za przestępstwa kwalifikowane jako chuligańskie oraz sprawców rozboju. Ogółem zebrano materiały dotyczące ok. 1000 młodocianych, mających sprawy o przestępstwa chuligańskie, przy czym w 300 przypadkach przeprowadzono szczegółowe badania połączone z wywiadami środowiskowymi, uwzględniające zarówno samych młodocianych, jak i ich rodziny. Badania te wykazały, że istnieje bardzo liczna kategoria młodocianych skazanych za przestępstwa o charakterze chuligańskim, którzy wykazują już we wczesnej nieletniości objawy poważnego nieprzystosowania społecznego, przy czym mimo bardzo młodego wieku ujawniono u nich znaczne rozmiary systematycznego alkoholizowania się. Podobne zresztą zjawisko stwierdzono u młodocianych sprawców rozboju.

Specjalne badania poświęcono zagadnieniu recydywy u młodocianych, przy czym szczegółowymi badaniami połączonymi z wieloletnimi katamnezami objęto kilkakrotnie karanych młodocianych, rekrutujących się z reguły spośród dawnych nieletnich przestępców.

Poza tym zbadano dalsze losy młodocianych więźniów zwolnionych w 1961 r. z 40 zakładów karnych; okres katamnez objął 10 lat; badana populacja wynosiła 2000 mężczyzn; uzyskany materiał pozwolił na dokładne ustalenie dużych rozmiarów późniejszej recydywy u młodocianych więźniów. Omawiane badania wskazują na konieczność rozpatrywania recydywy młodocianych w powiązaniu z ich wczesnym nieprzystosowaniem społecznym, datującym się często od dzieciństwa.

Problem wczesnego nieprzystosowania społecznego okazał się również nader istotny w odniesieniu do młodocianych prostytutek, które były przedmiotem specjalnych, szczegółowych badań.

Zagadnienie recydywy, uwidaczniające się tak wyraźnie w badaniach nieletnich i młodocianych przestępców, uwzględnione zostało również w odniesieniu do dorosłych podsądnych. Badania Zakładu Kryminologii objęły kilka populacji recydywistów, poczynszyszy od młodych roczników (21—24-letnich); ogółem uzyskano materiał o ponad 600 recydywistach, spośród których szczegółowe badania kryminologiczno-psychologiczne dotyczyły ok. 400 więźniów. Ostatnio zainicjowane zostały badania materiałów dotyczących wielokrotnie karanych recydywistów kierowanych do ośrodków przystosowania społecznego.

Prowadzone badania recydywistów ujawniły, że problematykę recydywy należy rozpatrywać u nas w powiązaniu ze zjawiskiem alkoholizmu; bardzo znaczny odsetek recydywistów stanowią bowiem jednostki, u których długotrwałe i częste nadużywanie alkoholu powoduje objawy uzależnienia od alkoholu, w związku z czym u bardzo wielu recydywistów alkoholików przestępczość łączy się z ich nałogiem i ogólną degradacją społeczną. Analiza danych uzyskanych w szczegółowych badaniach psychologicz-

nych i lekarskich świadczy także i o tym, iż wielokrotnie karani recydywiści wykazują nie tylko objawy wczesnego nieprzystosowania społecznego, ale z reguły i wyraźne zaburzenia osobowości, które nakazują stosowanie wobec nich środków uwzględniających psychopatologiczny aspekt ich wykołajenia społecznego. Niedoceniając tej kwestii powoduje wysoce ujemne zjawiska na odcinku wykonania kary, o czym świadczą wymownie wyniki przeprowadzonych badań więźniów recydywistów ujawniających poważne zaburzenia osobowości i dokonujących samouszkodzeń. Zasługują na uwagę wyniki badań świadczące o tym, że mało liczni wielokrotni recydywiści o stosunkowo późnym początku przestępczości (w wieku co najmniej 25 lat) rekrutują się prawie zawsze spośród alkoholików.

Z uwagi na znaczenie systematycznego nadużywania alkoholu oraz alkoholizmu w genezie różnych ujemnych zjawisk społecznych sprzężonych z przestępczością oraz roli, jaką odgrywa stan nietrzeźwości w etiologii wielu przestępstw i wykroczeń, w badaniach Zakładu Kryminologii uwzględniono problematykę alkoholizmu w szerokim zakresie. Specjalną jednak uwagę poświęcono ostatnio tematyce niedocenianej i mało dotychczas opracowanej, dotyczącej wczesnego alkoholizmu i jego poważnych reperkusji społecznych. Podjęto w związku z tym badania, którymi objęto 150 alkoholików w wieku do 24 lat, mających sprawy w komisjach społeczno-lekarskich.

W badaniach związanych z tematyką alkoholizmu uwzględniono także reprezentację sprawców przestępstw uznanych za chuligańskie (ok. 600 sprawców w różnych grupach wieku), sprawców wykroczeń o zakłócenie porządku publicznego w stanie nietrzeźwym (900 mężczyzn skazanych w kolegiach) oraz osoby niejednokrotnie przebywające w Izbie Wyrzęźwień (500 mężczyzn i 250 kobiet). Uzyskane wyniki świadczą o dużych u nas rozmiarach zjawiska nazywanego *problem drinking*, a analiza danych o przestępczości tych osób wykazała, że z reguły mamy do czynienia ze sprawcami przestępstw o małym ciężarze gatunkowym; podobne wyniki ujawniło opracowanie materiału obejmującego ok. 800 leczonych alkoholików — poważne przestępstwa przeciwko osobie są bardzo nieliczne.

*

W prowadzonych badaniach problematyka kryminologiczna rozpatrywana była z uwzględnieniem aspektów socjologicznych, psychologicznych i psychopatologicznych oraz prawnych. Poza tematyką, obejmującą rozmiary przestępczości i jej makrospołeczne uwarunkowania, badania empiryczne koncentrują się głównie na ustalaniu etiologii procesu wykołajenia społecznego różnych reprezentatywnych populacji przestępców poprzez szczegółową, pogłębioną analizę wchodzących w ich skład indywidualnych

przypadków, przy jednoczesnym wykorzystaniu danych obiektywnych różnych źródeł. Uwzględnienie zaś w badaniach wieloletnich katamnez umożliwia należytą weryfikację czynników uznawanych za prognostyczne.

Wyniki prowadzonych badań są publikowane od 1960 r. głównie w wydawanym przez Zakład Kryminologii INP PAN „Archiwum Kryminologii”, w którym zamieszczono dotychczas 37 prac, zawierających wyniki badań empirycznych (ogółem ok. 2000 stron). Część wyników prac Zakładu opublikowana została w innych czasopismach oraz w postaci monografii.

Zaznaczyć należy, że prace Zakładu Kryminologii objęły również opiniowanie projektów aktów prawnych mających związek z problematyką przestępczości, alkoholizmem i innymi zjawiskami z zakresu patologii społecznej; opinie te przesyłane były do odpowiednich resortów i komisji sejmowych.

Wobec wielkiego deficytu w całym kraju pracowników naukowych, mających przygotowanie do prac badawczych i dydaktycznych w kryminologii, przystąpiono ostatnio w Zakładzie Kryminologii INP PAN do szkolenia doktorantów w tym zakresie.

* * *

Znaczenie badań empirycznych, m.in. w zakresie problematyki przestępczości nieletnich zostało uwzględnione w referacie plenarnym Prezesa PAN na II Kongresie Nauki Polskiej w 1973 r. O badaniach czynników psychofizycznych i socjologicznych warunkujących zjawiska patologii społecznej była też mowa na Kongresie w referacie plenarnym Sekretarza Naukowego PAN. Na XL Sesji Zgromadzenia Ogólnego w 1974 r. Sekretarz Naukowy podkreślił ponadto, że ostatnie lata zapoczątkowały nowy jakościowy etap ambitnej polityki społecznej i naukowej, w którym szczególnie wzrasta ranga nauk społecznych. Zaznaczyć też należy, że problem węzłowy „o kształtowaniu się osobowości człowieka, wychowaniu jednostki i jej socjalizacji w warunkach społeczeństwa socjalistycznego” wiąże się ściśle z tematyką zaburzeń socjalizacji, które są przedmiotem badań również kryminologii.

Znaczenie tej problematyki, związanej z zaburzeniami socjalizacji, pilna potrzeba badania m. in. źródeł nasilania się objawów patologicznych, zwłaszcza w środowisku młodzieży, zostały dobitnie podkreślone już uprzednio przez Sekretarza Wydziału I Nauk Społecznych PAN, który określił tę tematykę jako nader ważną.

Nowy okres sprzyjać więc powinien docenianiu znaczenia badań kryminologicznych, znacznemu powiększeniu zarówno kadry pracowników Zakładu Kryminologii INP PAN, jak i dotacji finansowych na prowadzenie empirycznych badań interdyscyplinarnych w zakresie kryminologii, których wyniki posiadają ważne znaczenie dla praktyki.

*Stanisław Batawia, Stanisław Szelhaus,
Elżbieta Łojko*

SPRAWCY PRZESTĘPSTW I WYKROCZEŃ SYSTEMATYCZNIE NADUŻYWAJĄCY ALKOHOLU

Wstęp

- I. Sprawcy przestępstw o charakterze chuligańskim
- II. Sprawcy wykroczeń o zakłócenie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym
- III. Osoby niejednokrotnie przebywające w izbie wytrzeźwień
- IV. Wnioski wynikające z badań

WSTĘP

W drukowanych opracowaniach*, zawartych w tej części Archiwum, figurują wyniki badań Zakładu Kryminologii INP PAN dotyczące 3 różnych kategorii osób:

— 564 sprawców przestępstw, zakwalifikowanych jako chuligańskie, popełnionych w 1964 r. w Warszawie w stanie nietrzeźwym z użyciem agresji fizycznej przeciwko osobom nie znanym sprawcy; dalsza karalność sprawców tych przestępstw rozpatrywana jest w okresie 8 lat;

— ok. 900 sprawców wykroczeń w Warszawie z art. 27 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, uznanych w 1967 r. za winnych „zakłócenia spokoju publicznego lub wywołanie zgorszenia w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym”; o 300 wylosowanych sprawcach tych wykroczeń uzyskano za okres 5 lat (do końca 1972 r.) informacje o dalszych ich sprawach w kolegiach, zatrzymaniach przez MO w stanie nietrzeźwym oraz skazaniach sądowych;

— 500 mężczyzn i 250 kobiet, przebywających w warszawskiej izbie wytrzeźwień co najmniej 3 razy (kobiety 2 razy) w okresie przeszło 5 i pół lat do drugiej połowy 1970 r., o których zgromadzono informacje dotyczące również innych ich zatrzymań w stanie nietrzeźwym przez MO, które nie znalazły swego epilogu w izbie wytrzeźwień, jak również dane o ich karalności sądowej; w części przypadków uzyskano dane katamnestyczne o badanych za lata 1971 - 1973.

Uwzględniono wymienione powyżej 3 kategorie osób, gdyż chciano objąć badaniami tylko takich sprawców przestępstw i wykroczeń, którzy w chwili dokonywania tych czynów znajdowali się w stanie nietrzeźwym, przy czym badania miały ujawnić rozmiary ich alkoholizowania się oraz ich przestępczości.

* Opracowania te były częściowo wykonane i finansowane w ramach problemu węzłowego 11.2.2, koordynowanego przez IFiS PAN.

W dotychczasowych badaniach Zakładu Kryminologii, w których uwzględniono problematykę alkoholizmu, osoby badane rekrutowały się z reguły spośród poważnie wykołejonych młodocianych i dorosłych recydywistów, u których badano m.in., czy i od kiedy datuje się u nich nadużywanie alkoholu oraz jakie są rozmiary ich alkoholizowania się, przy czym uwzględniano kategorię recydywistów, u których występowały już objawy alkoholizmu. Obecnie zaś uwzględniono różnorodne kategorie badanych, u których należało się wprowadzić z góry liczyć z możliwością częstego lub systematycznego nadużywania alkoholu, ale odnośnie do których nie posiadano informacji dotyczących częstotliwości dewiacyjnych zachowań pod wpływem alkoholu oraz danych o nasileniu przestępczości ani o rodzajach popełnianych przestępstw.

Mimo iż w prezentowanych tutaj badaniach nie można było przeprowadzić indywidualnych badań psychologiczno-lekarskich ani badań środowiskowych, to jednak zgromadzony obszerny materiał pozwala, jak się wydaje, na należyte zorientowanie się w zjawisku o dużym zasięgu i znaczeniu społecznym.

W związku ze wzrostem w bardzo wielu krajach nadużywania alkoholu wzrasta również kategoria osób mających w stanie nietrzeźwym konflikty z kodeksem karnym oraz zakłócających porządek publiczny. Badania tej licznej zbiorowości osób — nie będących z reguły sprawcami poważniejszych przestępstw — są stosunkowo nieliczne. Inicjując je Zakład Kryminologii INP PAN zamierzał przede wszystkim ustalić, jak często w różnych kategoriach osób, popełniających typowe przestępstwa i wykroczenia związane z nadużywaniem alkoholu, występują osoby zaliczane do *problem drinkers*, z nasilonymi objawami dewiacyjnych zachowań oraz osoby będące już zapewne alkoholikami. Ustalenia takie mogą mieć znaczenie przy planowaniu akcji zmierzającej do wczesnego ujawniania przypadków wymagających ingerencji instytucji powołanych do zwalczania alkoholizmu — a tym samym do zapobiegania również szerzeniu się pewnych wykroczeń i przestępstw.

S. B.

Stanisław Szelhaus

SPRAWCY PRZESTĘPSTW O CHARAKTERZE CHULIGAŃSKIM

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA BADANYCH

1. W pracy niniejszej omówione zostaną wyniki badań 564 sprawców przestępstw zakwalifikowanych przez sąd jako chuligańskie, popełnionych z użyciem agresji fizycznej w stosunku do osób nie znanych sprawcy i dokonanych przez sprawców będących w stanie nietrzeźwym.

Badania te zostały zainicjowane przez Zakład Kryminologii INP PAN w 1963 r. z uwagi na brak badań reprezentatywnej zbiorowości sprawców takich przestępstw. W wyniku tej inicjatywy Komenda Główna MO wprowadziła — od dnia 1 stycznia 1964 r. do dnia 31 grudnia 1964 r. — na terenie Warszawy obowiązek wypełniania przez funkcjonariuszy MO specjalnych kwestionariuszy dla Zakładu Kryminologii w odniesieniu do osób podejrzanych w ciągu tego roku o popełnienie co najmniej jednego z przestępstw z art. 225, 236, 237, 239, 240, 241, 133 kodeksu karnego z 1932 r.

Kwestionariusz, opracowany w Zakładzie Kryminologii, wypełniany był tylko wówczas, gdy: a) stwierdzono popełnienie przestępstwa połączonego z agresją fizyczną, b) poszkodowany nie był uprzednio znany sprawcy, c) nie miało miejsca sprowokowanie sprawcy przez poszkodowanego oraz d) gdy w wyniku merytorycznego postępowania przygotowawczego wina podejrzanego została uprawdopodobniona w takim stopniu, że sprawę skierowano z aktem oskarżenia do sądu lub też gdy sprawę, po stwierdzeniu winy podejrzanego, umorzono z przyczyn wyłączających ściganie.

W ciągu jednego roku (1964) zatrzymano na terenie Warszawy 788 (w tym 46 kobiet) sprawców przestępstw odpowiadających wymienionym kryteriom¹.

¹ Dane dotyczące ogółu sprawców, w stosunku do których wypełniono kwestionariusze, zawarte są w opracowaniu statystycznym przygotowanym przez E. Syz -

Badaniami, których wyniki obecnie omawiamy, objęto sprawców najbardziej typowych, najczęstszych przestępstw, popełnionych z użyciem agresji fizycznej wobec osób sprawcy nie znanych. Pominęto więc kobiety, a spośród mężczyzn nie uwzględniono sprawców przestępstw występujących w bardzo małych liczebnościach², tych, którzy w wyniku postępowania sądowego zostali uniewinnieni, oraz tych, w których przestępstwie sąd nie dopatrzyl się działania z motywów chuligańskich.

Z tych względów badaniami objęto ostatecznie 564 skazanych sprawców przestępstw z art. 237 (lekkie uszkodzenie ciała), 239 (naruszenie nieetykalności) i 133 (czynne znieważenie funkcjonariusza w czasie pełnienia obowiązków służbowych) kodeksu karnego z 1932 roku³. Zbiorowość ta stanowi 76% sprawców-mężczyzn, wobec których funkcjonariusze MO wypełnili kwestionariusze; wśród nich było:

112 sprawców przestępstw z art. 237 (78% ogółu podejrzanych o popełnienie tego przestępstwa, wobec których wypełniono kwestionariusze),

226 sprawców przestępstw z art. 239 (83,4%) i

226 sprawców przestępstw z art. 133 (77,1%).

Można więc twierdzić, że omawiana zbiorowość jest reprezentatywna dla sprawców najczęstszych przestępstw kwalifikowanych przez sąd jako chuligańskie, popełnionych na terenie Warszawy w ciągu jednego roku (1964).

W opracowaniu wykorzystano przede wszystkim informacje zawarte w 4-stronicowych kwestionariuszach wypełnianych przez funkcjonariuszy MO, a zawierających dane o czynie, sprawcy i osobie poszkodowanej.

Zgromadzono także dane o karalności badanych sprawców przestępstw z Centralnego Rejestru Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości i dane o ich pobytach w więzieniu z Kartoteki Centralnego Zarządu Zakładów Karnych, przy czym w obu rejestrach sprawdzano karalność trzykrotnie: w 1964 roku, po upływie 5 lat — w końcu 1969 roku, i po upływie 8 lat — w końcu 1972 roku.

Uzyskano również informacje o pobytach w izbie wytrzeźwień w Warszawie (sprawdzono kartoteki za lata 1968 - 1972) oraz o sprawach w 3 ko-

duła dla Zakładu Kryminologii INP PAN: *Zestawienie statystyczne przestępstw chuligańskich i osób podejrzanych o ich popełnienie, dokonanych z użyciem agresji w stosunku do osób nie znanych sprawcy na terenie Warszawy*, Warszawa 1964, maszynopis powielony.

² Sprawców przestępstw z art. 225 dawnego k.k. było 7, z art. 236 — 25, z art. 240 § 1 — 3, z art. 241 — 4.

³ W niniejszej pracy posługujemy się kwalifikacją prawną przestępstw według kodeksu karnego z 1932 r., gdyż materiał, którym operujemy, dotyczy — poza skazaniami tylko z lat 1970-1972 — głównie okresu poprzedzającego wejście w życie kodeksu karnego z 1969 r. Przestępstwo określone w art. 237 k.k. z 1932 r. przewidziane jest w art. 156 nowego kodeksu karnego; art. 239 dawnego k.k. odpowiada art. 182 k.k. z 1969 r., a art. 133 dawnego k.k. odpowiadają art. 234 i 233 k.k. z 1969 r.

legiach do spraw wykroczeń (sprawdzono repertoria kolegów dla Śródmieścia i Pragi i w dzielnicy miejsca zamieszkania sprawcy). Tych ostatnich danych nie można jednak uznać za kompletne z uwagi na duże braki w skorowidzach i repertoriach.

Ponadto w odniesieniu do sprawców, którzy w 1964 roku byli młodocianymi, ustalono karalność w okresie nieletniości, sprawdzając repertoria sądów dla nieletnich dla Warszawy, Warszawy Pragi i Pruszkowa.

Zbadano również 150 akt spraw sądowych, w celu uzupełnienia i pogłębienia informacji zawartych w kwestionariuszach milicyjnych.

Wydaje się więc, iż zgromadzony materiał, poza danymi z kolegów, został w miarę możliwości należycie zobiektywizowany i udokumentowany.

2. Przechodzimy obecnie do krótkiego przedstawienia niektórych danych charakteryzujących ogólnie badaną zbiorowość 564 sprawców przestępstw połączonych z agresją fizyczną, zakwalifikowanych jako chulikańskie.

Wiek sprawców w 1964 roku — w czasie popełnienia przez nich przestępstwa o charakterze chulikańskim, w związku z którym zostali oni objęci badaniami — przedstawiał się następująco:

- 17-20 lat miało 23,0% skazanych,
- 21 -24 lata miało 17,9% skazanych,
- 25 - 29 lat miało 23,0% skazanych,
- 30 - 39 lat miało 24,6% skazanych,
- 40 lub więcej lat miało 11,5% skazanych.

Średni wiek badanych wynosił ok. 28,5 lat, a wiek przeciętny (mediana) — 26 lat.

W końcu 1972 roku, gdy po raz ostatni sprawdzano karalność badanych, średni ich wiek wynosił ok. 36 lat, a wiek przeciętny (mediana) — ok. 34 lat. W wieku 25-29 lat było 28,2%, w wieku 30-34 lata — 22,2%, w wieku 35 - 39 lat — 20,5% w wieku 40 - 49 lat — 19,9% a w wieku 50 lub więcej lat było 9,2% badanych⁴.

W charakterystyczny sposób przedstawia się wiek badanych w zależności od rodzaju przestępstwa, za które zostali skazani w 1964 r.

Z tablicy 1 wynika, iż w miarę przechodzenia od młodszych do starszych sprawców spotykamy się z coraz większymi odsetkami skazanych w 1964 r. za tzw. czynne znieważenie funkcjonariuszy MO (art. 133 dawnego k.k.)⁵ i coraz mniejszymi — z niewielkimi wyjątkami — odsetkami

⁴ Dokładny wiek w 1972 r. obliczono dla całej zbiorowości badanych; omawiając wiek badanych w poszczególnych grupach sprawców, posługujemy się w tekście i w tablicach wiekiem przybliżonym, obliczonym przez dodanie 8 lat do wieku stwierdzonego w 1964 r.

⁵ Z uwagi na niewielki (poniżej 10%) odsetek innych pokrzywdzonych (konduk-

skazanych za popełnienie przestępstw agresywnych na szkodę innych osób. Na przykład spośród ogółu młodocianych ponad połowa była skazana za naruszenie nietykalności cielesnej (art. 239), ok. $\frac{1}{3}$ — za lekkie uszkodzenie ciała (art. 237) i tylko ok. $\frac{1}{5}$ za „czynne znieważenie” (art. 133). Natomiast wśród sprawców mających co najmniej 30 lat aż ponad połowa popełniła przestępstwa na szkodę funkcjonariuszy MO, $\frac{1}{3}$ była skazana za naruszenie nietykalności cielesnej i zaledwie 11-17% — za lekkie uszkodzenie ciała.

T a b l i c a 1. Sprawcy przestępstw o charakterze chuligańskim popełnionych w 1964 r.
w poszczególnych grupach wieku

Wiek	Ogółem		Kwalifikacja prawna czynu					
			art. 39 k.k.		art. 237 k.k.		art. 133 k.k.	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	564	100,0	226	40,1	112	19,8	226	40,1
17—20	130	100,0	67	51,4	38	29,3	25	19,3
21—24	101	100,0	34	33,7	27	26,7	40	39,6
25—29	130	100,0	58	44,6	17	13,1	55	42,3
30—39	138	100,0	45	32,6	23	16,7	70	50,7
40 i powyżej	65	100,0	22	33,8	7	10,8	36	55,4

Badając, jak licznie wśród sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim reprezentowani są osobnicy, którzy już poprzednio (przed 1964 r.) byli karani sądownie, stwierdzono, iż recydywistów było ogółem 52,9%, przy czym najliczniej (60%) występowali oni w grupie młodocianych, u których uwzględniono także sprawy sądowe z okresu nieletniości, a najmniej licznie (40%) w najstarszej grupie skazanych mających co najmniej 40 lat. We wszystkich pozostałych grupach wieku ponad połowa sprawców przestępstw chuligańskich była już uprzednio karana sądownie.

Największy odsetek recydywistów występował wśród sprawców lekkich uszkodzeń ciała (60%); 51% uprzednio karanych stwierdzono wśród sprawców czynnego znieważenia funkcjonariusza MO; a 47% recydywistów było w grupie badanych skazanych za naruszenie nietykalności.

Nasilenie recydywy badanych było dość duże; uwzględniając bowiem u młodocianych skazania z okresu nieletniości, okazuje się, że 40% ogółu uprzednio karanych było skazanych przed 1964 r. tylko 1 raz, 29% — 2 razy; recydywistów skazanych 3 razy było 13%, a 4 i więcej razy —

torzy, kierowcy autobusów) poza funkcjonariuszami MO, określać będziemy w tekście i tablicach ogół ofiar przestępstw z art. 133 jako funkcjonariuszy MO.

18%⁶. Powyższe skazania dotyczą okresu, który wynosił już wówczas przeciętnie 11 lat, dzielących badanych od przekroczenia wieku odpowiedzialności karnej.

W charakterystyczny sposób przedstawia się struktura poprzedniej przestępczości recydywistów. Okazuje się bowiem, że przestępstwa przeciwko mieniu stanowią tylko ok. 40% ogółu popełnianych przez nich przestępstw (a więc znacznie mniej, niż wynika to z danych ogólnopolskiej statystyki sądowej); przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz przeciwko władzom i urzędom wynosiły ok. 40%, a ponad 10% stanowiły inne przestępstwa, których popełnienie wiąże się zazwyczaj również ze stanem nietrzeźwości. Ogółem więc połowę popełnionych przez tych recydywistów przestępstw stanowiły czyny o charakterze agresywnym lub czyny nie mające tego charakteru, lecz związane z intoksykacją alkoholową.

3. Przechodzimy obecnie do krótkiej charakterystyki przestępstw zakwalifikowanych jako chuligańskie, za których popełnienie badani zostali skazani w 1964 roku. Podstawowym źródłem informacji są dane zawarte w kwestionariuszach wypełnianych przez funkcjonariuszy MO po zakończeniu postępowania przygotowawczego, uzupełnione danymi ze 150 zbadanych akt sądowych⁷.

Rozpatrując najpierw na podstawie tej wylosowanej próbki akt sądowych przestępstwa badanych skazanych za tzw. czynne znieważenie funkcjonariusza MO (art. 133 dawnego k.k.), stwierdzono, że ok. 70% tych czynów popełniono w związku z ingerencją milicjanta w czasie zakłócenia przez sprawcę porządku publicznego, podczas awantury, bójki itd.; ok. 20% przestępstw było reakcją sprawcy na zwróconą mu uwagę z powodu niewłaściwego zachowania; pozostałe (ok. 10%) przestępstwa stanowiły reakcję na próbę wylegitymowania sprawcy przez funkcjonariusza MO.

W odniesieniu do skazanych za naruszenie nietykalności lub za lekkie uszkodzenie ciała aż niemal w połowie (ok. 45%) przypadków nie udało się ustalić na podstawie danych z akt sądowych żadnych uchwytnych przyczyn agresywnego zachowania sprawcy.

W ok. $\frac{1}{4}$ (26%) przypadków agresja sprawcy było odpowiedzią na zwrócenie mu przez poszkodowanego uwagi na niewłaściwe zachowanie w miejscu publicznym. Co piąte przestępstwo (17%) związane było z odmową przez poszkodowanego zadośćuczynienia żądaniom sprawcy — z re-

⁶ Jeśli pominiemy skazania z okresu nieletniości, to wśród ogółu skazanych po ukończeniu 17 lat było: 49% karanych 1 raz, 22% — 2 razy, 13% — 3 razy i 16% karanych 4 lub więcej razy. Biorąc natomiast pod uwagę całą badaną zbiorowość (564), stwierdza się, że nie karanych po ukończeniu 17 lat było 53% badanych, karanych 1 raz — 23%, 2 razy — 10%, 3 razy — 6% oraz 4 lub więcej razy — 8%.

⁷ Statystycznego opracowania danych z wylosowanych akt spraw sądowych dokonał mgr M. Milewski.

guły sprawca żądał niewielkiej sumy pieniędzy na kupno alkoholu. W pozostałych przypadkach (ok. 12%) występowały inne różnorodne przyczyny konfliktu sprawy z osobami obcymi.

Zaznaczyć należy, że sprawcy analizowanych przestępstw o charakterze chuligańskim będący w wieku poniżej 25 lat działali znacznie częściej bez żadnego uchwytne go konfliktu z osobą poszkodowaną niż sprawcy starsi.

Badając sposób działania sprawców oraz skutki ich agresywnych zachowań dla osób poszkodowanych stwierdzono, co następuje.

Czynne znieważenie funkcjonariusza MO polegało z reguły (62%) na uderzeniu ręką w tułów lub twarz; kopanie występowało w 22% przestępstw.

Sprawcy naruszenia nietykalności (art. 239 dawnego k.k.) również z reguły bili poszkodowanego ręką po twarzy (60%) lub kopali (40%). Żadna z ofiar nie straciła przytomności.

W przypadkach lekkiego uszkodzenia ciała sprawcy działali w podobny sposób, z tą różnicą, że w 10% przestępstw posługiwali się jakimś twardym przedmiotem, a w 5% — ostrym narzędziem. Co piąta ofiara tego przestępstwa odniosła lekkie obrażenia ciała, udokumentowane świadectwem lekarskim.

Ofiarami przestępstw z art. 239 i 237 dawnego k.k. byli z reguły (90%) mężczyźni, przy czym większość z nich (53%) nie przekroczyła 30 lat; w wieku powyżej 50 lat było tylko ok. 8% poszkodowanych. Zaznaczyć poza tym należy, że co piąty poszkodowany (22%) był w stanie nietrzeźwym.

Rozpatrując wszystkie powyższe przestępstwa na podstawie danych zawartych w kwestionariuszach, stwierdza się, że dokonane one zostały z reguły (81%) przez sprawców działających pojedynczo, z jednym współsprawcą w 15% przypadków i z dwoma lub więcej współsprawcami tylko w 4% przypadków. Nie wiadomo jednak oczywiście, czy wszyscy współsprawcy tych przestępstw zostali ujawnieni przez MO.

Biorąc pod uwagę poszczególne przestępstwa, nie stwierdzono istotnych różnic między odsetkami sprawców działających pojedynczo i z innymi osobami; różnice takie występują jednak wyraźnie, jeśli uwzględnimy wiek sprawców. Okazuje się bowiem, iż młodszy badani znacznie rzadziej niż starsi popełniali przestępstwa działając pojedynczo, np. aż połowa sprawców lekkiego uszkodzenia ciała, będących w wieku 17-24 lat, działała z co najmniej jednym współsprawcą, podczas gdy wśród skazanych za to przestępstwo w wieku 25 lat i więcej aż 90% działało pojedynczo.

Większość omawianych przestępstw popełnionych zostało na ulicach (60%), a jeśli uwzględnimy także parki i lasy, to otrzymamy łącznie ponad

$\frac{2}{3}$ przestępstw popełnionych w tych miejscach. Co dziesiąte przestępstwo tego typu (11%) zostało popełnione w lokalu gastronomicznym. Przestępstwa popełnione w innych miejscach występowały rzadziej—w 8% zostały dokonane w środkach komunikacji miejskiej, w 6% — na dworcach, w poczekalniach kin, w zakładach pracy, w 4% — w mieszkaniach prywatnych. Porównując miejsce popełnienia poszczególnych przestępstw stwierdzono, że na ulicach lub w parkach dokonano 80% lekkich uszkodzeń ciała i ok. 70% naruszeń nietykalności, a tylko 52% napaści na funkcjonariuszy MO, które w pozostałych przypadkach miały miejsce w zakładach gastronomicznych lub w innych lokalach publicznych (20%), w środkach komunikacji (13%) i w mieszkaniach prywatnych (7%).

Najwięcej przestępstw o charakterze chuligańskim (21%) zostało popełnionych w soboty, a najmniej (8%) w niedziele; w pozostałych dniach tygodnia nasilenie tych przestępstw było podobne (13—15%). Znaczna większość przestępstw dokonana została w godzinach wieczornych lub nocnych (44% między godz. 16 a 20 i 36% między godz. 20 a 24). Warto jednak dodać, że niemal $\frac{1}{5}$ badanych przestępstw chuligańskich została popełniona rano lub wczesnym popołudniem.

Na zakończenie podkreślamy raz jeszcze, że przestępstwa zakwalifikowane jako chuligańskie zostały popełnione, oprócz zaledwie 2%, przez sprawców znajdujących się w stanie intoksykacji alkoholowej; brak jest jednak danych dotyczących nasilenia ich stanu nietrzeźwości. Charakterystyczne jest przy tym, że aż 30% tych przestępstw zostało popełnionych po wyjściu z baru lub restauracji, a 11% w lokalach gastronomicznych. Tak więc niemal co drugie przestępstwo zostało popełnione przez sprawcę, który wprowadził się w stan nietrzeźwości w lokalu gastronomicznym.

II. POSZCZEGÓLNE KATEGORIE BADANYCH

Przechodzimy obecnie do bliższej charakterystyki sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim w świetle danych, obejmujących cały okres badań do końca 1972 roku, gdy przeciętny ich wiek wynosił już ok. 34 lat.

Specjalnie istotne wydawało się ustalenie, czy w reprezentatywnej zbiorowości sprawców przestępstw chuligańskich popełnionych na terenie Warszawy mamy częściej do czynienia z osobami, które przestępstwa popełniają raczej tylko sporadycznie, czy też częściej spotykamy się ze sprawcami wykazującymi tendencje do recydywy.

Z tego punktu widzenia podzielono 564 badanych na 4 następujące grupy.

Do pierwszej (oznaczonej symbolem 0/0) zaliczono osoby, które były skazane tylko jeden raz w 1964 r., nie mające spraw sądowych ani wcześniej (łącznie z okresem nieletniości u młodocianych), ani później w ciągu 8 lat (tj. do końca 1972 r.). Grupa ta obejmuje 30,3% (171) ogółu sprawców.

Do drugiej grupy (symbol +/-) zaliczono takich badanych, którzy byli wprawdzie karani przed 1964 r., ale nie mieli spraw sądowych w okresie 8 następnych lat. Grupa ta obejmuje 18,4% (104) badanych.

Badani należący do tych 2 grup są znacznie starsi niż zaliczeni do grup poniżej wymienionych.

Trzecią grupę (symbol 0/+) stanowią osoby nie karane przed 1964 r., lecz mające sprawy sądowe w okresie późniejszym. Jest to grupa najmniej liczna, obejmująca 16,8% (95) sprawców.

Ostatnią, czwartą grupę (symbol +/+) stanowią osobnicy karani zarówno przed 1964 r. (przez sąd dla nieletnich lub sąd powszechny), jak i w okresie katamnezy. Jest to grupa najliczniejsza, obejmująca 34,5% (194) ogółu badanych.

Stwierdzone powyżej znaczne różnice w rozmiarach przestępczości, pozwalające na wyodrębnienie wśród badanych różnych kategorii sprawców przestępstw zakwalifikowanych jako chuligańskie, skłoniły nas do zbadania, czy i w jakim stopniu osobnicy zaliczeni do poszczególnych grup różnią się także, jeśli weźmiemy pod uwagę inne czynniki, jak np. wiek, wykształcenie, a zwłaszcza rozmiary nadużywania alkoholu, stosunek do pracy itp., określające rozmiary ich nieprzystosowania społecznego.

Przed przystąpieniem do omawiania wymienionych powyżej 4 grup badanych wydaje się celowe zasygnalizowanie od razu wyników badań — o których będzie jeszcze mowa w III części pracy — świadczących o tym, że pod względem wieku pierwszego skazania występują istotne różnice między badanymi nie karanymi po 1964 r. a takimi, którzy byli karani w okresie katamnezy.

Wśród tych pierwszych starszych (grupy 0/0 i +/-) było karanych sądownie pierwszy raz w wieku poniżej 25 lat odpowiednio tylko 32% i 39%; wśród karanych zaś po 1964 r. młodszych od poprzednich (grupy 0/ + i +/+) było uprzednio pierwszy raz karanych w wieku poniżej 25 lat aż 56% i 90% (por. tablicę 2).

1. Omawianie poszczególnych kategorii badanych rozpoczynamy od **grupy 0/0** (obejmującej 30,3% ogółu sprawców), a więc karanych tylko jeden raz w 1964 r. W grupie tej występuje większy niż w pozostałych grupach odsetek sprawców, którzy w 1964 r. dopuścili się naruszenia nieetykalności cielesnej lub byli skazani za tzw. czynny opór stawiany funkcjonariuszom MO, natomiast znacznie mniej było sprawców skazanych za spowodowanie lekkiego uszkodzenia ciała.

W czasie popełnienia przestępstwa w 1964 r. badani z grupy 0/0 byli przeciętnie starsi od badanych zaliczonych do pozostałych grup; tylko 14% było wówczas młodocianymi i tylko 17% miało 21 - 24 lata, natomiast ok. połowy (47%) liczyło już co najmniej 30 lat. Średni wiek wynosił w 1964 r. 34 lata, a w czasie zakończenia badań w 1972 r. — 42 lata.

Sprawców z tej grupy charakteryzuje znacznie wyższy poziom wykształcenia w porównaniu z pozostałymi grupami — co czwarty (24%) badany miał wykształcenie średnie (zawodowe lub ogólne) i tylko 4% nie miało ukończonej szkoły podstawowej. Dane te znajdują potwierdzenie w informacjach o wykonywanym zawodzie i stosunku do pracy. Stwierdzono bowiem, że tylko 10% tych badanych pracowało jako robotnicy niewykwalifikowani, natomiast aż co czwarty (23%) był pracownikiem umysłowym, studentem wyższej uczelni lub uczniem średniej szkoły; pozostali pracowali jako robotnicy niewykwalifikowani.

Wszyscy badani (poza zaledwie 3) pracowali lub uczyli się, przy czym z akt sądowych i różnych opinii wynika, że ich stosunek do pracy oceniano pozytywnie, zaznaczając, iż są pracownikami posiadającymi dobre kwalifikacje zawodowe, że pracują sumiennie, są zdyscyplinowani itp. Z tak wysokim odsetkiem pracujących lub uczących się oraz mających dobre opinie z miejsc pracy nie spotykamy się w żadnej z pozostałych wyodrębnionych grup badanych.

Również rozmiary alkoholizowania się sprawców z grupy 0/0 wyraźnie odbiegają od rozmiarów nadużywania alkoholu, stwierdzonych u badanych zaliczonych do pozostałych grup. Według danych milicyjnych figurujących w kwestionariuszach zaledwie kilku z nich (2%) można było uznać za osobników wywołujących awantury w stanie nietrzeźwym i 18% określono jako znanych MO z powodu nadużywania alkoholu. Również opinie milicyjne zawarte w zbadanych aktach sądowych świadczą o tym, że w grupie tej mamy najczęściej do czynienia z osobnikami nie nadużywającymi bardzo często alkoholu, mającymi z reguły dobrą opinię w miejscu pracy i miejscu zamieszkania. Te informacje, pochodzące z 1964 roku, potwierdza fakt, iż w ostatnim 5-leciu katamnezy (1968 -1972) tylko 8% tych badanych (parokrotnie mniej niż w pozostałych grupach) było zatrzymanych w izbie wytrzeźwień (z reguły tylko raz) i że zaledwie paru miało sprawy w kolegiach o zakłócenie porządku publicznego.

W omawianej grupie stwierdzono także stosunkowo mniejszy, niż w pozostałych grupach, odsetek badanych zamieszkałych i urodzonych w Warszawie (40%) i wyższy odsetek (25%) sprawców zamieszkałych poza Warszawą. W przeciwieństwie do innych grup większość badanych z tej zbiorowości to ludzie żonaci, z reguły posiadający dzieci (nie należy jednak zapominać o tym, że sprawcy zaliczeni do tej grupy są przeciętnie starsi od badanych z innych grup).

Reasumując dane, dotyczące badanych sprawców, którzy byli skazani tylko jeden raz w 1964 r., stwierdzić należy, iż jest to kategoria wyróżniająca się korzystnie spośród wszystkich innych grup — popełnione przez nich jedno tylko przestępstwo w stanie nietrzeźwym, zakwalifikowane przez sąd jako chulikańskie, stanowiło w ich życiu zapewne tylko wyjątkowy incydent.

2. Przechodzimy z kolei do omówienia sprawców przestępstw chulikańskich z grupy +/0 (18% ogółu badanych), karanych już przed sprawą sądową w 1964 r. lecz, podobnie jak w omawianej poprzednio grupie 0/0, nie mających spraw sądowych w ciągu następnych 8 lat; grupa ta jest najbardziej podobna właśnie do grupy 0/0 pod względem wieku, stosunkowo późnego początku karalności, wykształcenia i wykonywanego zawodu.

Interesujące wydawało się przede wszystkim ustalenie, ile razy i za jakie przestępstwa byli poprzednio karani tacy sprawcy przestępstw chulikańskich, którzy mając już sprawy sądowe przed 1964 rokiem przestali później popełniać przestępstwa. Stwierdzono przede wszystkim, że ponad połowa (57%) była poprzednio karana tylko jeden raz, 28% mało dwie sprawy sądowe i tylko 15% było karanych 3 lub więcej razy w okresie przeciętnie 13 lat (od ukończenia przez nich 17 lat). Okazało się poza tym, że tylko 13% tych badanych było poprzednio karanych (1-2 razy) wyłącznie za dokonanie kradzieży, natomiast aż $\frac{3}{4}$ nie było w ogóle karanych za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu; mieli oni sprawy sądowe za popełnienie przestępstw połączonych z agresją⁸ oraz za inne przestępstwa dokonywane zazwyczaj pod wpływem alkoholu, o stosunkowo małej szkodliwości społecznej, jak również za niepłacenie alimentów, za przestępstwa wojskowe itp.

Omawiana grupa +/0 składa się z osobników, których przeciętny wiek (30 lat w 1964 r.), podobnie jak w grupie 0/0, jest wyższy niż w dwóch pozostałych grupach, przy czym badanych w wieku 17-25 lat było tylko 30%.

Poziom wykształcenia sprawców zaliczonych do grupy +/0 był następujący: znaczna większość (80%) miała wykształcenie podstawowe, 11% — zawodowe lub średnie. Większość badanych z tej grupy była ro-

⁸ Terminu „przestępstwa połączone z agresją” używa się w niniejszej pracy dla określenia przestępstw połączonych z agresją fizyczną i polegających tylko na agresji słownej. Sygnalizujemy od razu, że wśród przestępstw połączonych z agresją fizyczną dominują naruszenia nietykalności cielesnej i lekkie uszkodzenia ciała. Nie można więc identyfikować przestępstw połączonych z agresją fizyczną z poważnymi przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu — o czym będzie mowa w III części pracy. Wśród „innych przestępstw dokonywanych zazwyczaj pod wpływem alkoholu” występuje przede wszystkim prowadzenie w stanie nietrzeźwym pojazdu oraz uszkodzenie mienia.

botnikami wykwalifikowanymi (60%); odsetek robotników nie wykwalifikowanych był stosunkowo niski (14%); pracowników umysłowych i uczniów szkół średnich było 7%. Pozostali badani (19%) pracowali tylko dorywczo. Poziom więc wykształcenia oraz praca zawodowa badanych są w tej grupie wprawdzie gorsze niż w grupie 0/0, kształtują się jednak lepiej niż w pozostałych grupach, obejmujących sprawców karanych w okresie katamnezy (grupy 0/+ i +/-).

Dane z 1964 r., dotyczące rozmiarów alkoholizowania się tych badanych, przedstawiają się natomiast znacznie gorzej niż w grupie 0/0, gdyż ponad dwukrotnie więcej (46%) badanych było już wówczas znanych milicji z powodu nadużywania alkoholu.

Fakt, iż osobnicy zaliczeni do tej grupy nie byli karani sądownie po 1964 r., mimo iż mieli już uprzednio co najmniej dwie sprawy sądowe, i że większość z nich nadużywała często alkoholu, skłonił nas do dokładniejszego niż w innych grupach sprawdzenia, czy w okresie katamnezy ich zachowanie nie powodowało interwencji MO. W tym celu uzyskano o nich dodatkowe szczegółowe informacje z kartoteki MO, dotyczące przede wszystkim zatrzymań lub notowań w stanie nietrzeźwym, wniosków skierowanych do kolegów za wykroczenia popełniane pod wpływem alkoholu oraz pobyków w izbie wytrzeźwień w całym okresie katamnezy.

Okazało się, że tylko 35% (37) badanych nie było w okresie ponad 8 lat obarczonych żadnymi z wyżej wymienionych notowań, związanych z ich częstym alkoholizowaniem się. Byli to osobnicy uprzednio karani tylko jeden raz (poza sprawą w 1964 r.), z reguły za drobne przestępstwa, których poza tym charakteryzowały mniejsze rozmiary nadużywania alkoholu i lepszy stosunek do pracy niż innych badanych z omawianej grupy.

Pozostali badani (67) mieli w kartotece MO lub w rejestrze izby wytrzeźwień adnotacje o przebywaniu w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych (łącznie z popełnionymi wykroczeniami).

Poza poprzednio wymienioną kategorią badanych (35%), nie mających żadnych notowań w kartotece MO lub izbie wytrzeźwień, wyłania się więc odmienna grupa badanych rejestrowanych w związku z nadużywaniem przez nich alkoholu, przy czym 1-2 razy było notowanych 29%, 3-4 razy 10%, a 5 i więcej razy 26% sprawców z grupy +/-0.

Ogółem więc w całej grupie badanych zaliczonych do grupy +/-0, nie karanych przez sąd po 1964 r. w okresie 8 lat, znaczna większość była jednak notowana w kartotece MO, a 26% stanowili badani, którzy byli wielokrotnie zatrzymywani (notowani) w związku ze znacznym nadużyciem alkoholu.

3. Obecnie scharakteryzujemy **grupę 0/+**, do której zaliczono tych sprawców przestępstw chuligańskich, którzy będąc po raz pierwszy karani

w 1964 r. mieli później sprawy sądowe. Jak już podano, jest to grupa najmniej liczna, obejmująca tylko ok. 17% ogółu sprawców.

Badając, jak kształtują się rozmiary karalności sądowej i struktura przestępczości tych badanych, z których większość w 1972 r. nie przekroczyła 33 lat i u których początek przestępczości jest stosunkowo wczesny, stwierdzono, iż nasilenie skazań po 1964 r. jest u tych badanych niewielkie, gdyż 56% było karanych tylko 1 raz, 35% — 2 razy i tylko 9% miało 3 lub więcej nowych spraw sądowych.

Badani, którzy byli karani po 1964 r. tylko raz, mieli z reguły nowe sprawy sądowe w okresie pierwszych 3 lat katamnezy, a ponieważ orzekano wobec nich krótkie kary pozbawienia wolności, niemal wszyscy przebywają ostatnio na wolności już ponad 4-5 lat. Natomiast badani karani co najmniej dwukrotnie mieli zazwyczaj sprawy sądowe zarówno w okresie pierwszych 5 lat katamnezy, jak i w ciągu ostatnich 3 lat.

Charakterystyczne jest, że w strukturze przestępczości tych badanych przestępstwa przeciwko mieniu stanowią tylko 25%; dominują natomiast przestępstwa przeciwko osobie (30%), przeciwko funkcjonariuszom MO (23%) oraz inne przestępstwa związane z działaniem w stanie nietrzeźwym (15%). Ogółem więc aż 68% przestępstw popełnianych w okresie katamnezy przez osobników, którzy poprzednio nie byli karani, stanowią przestępstwa kwalifikowane najczęściej jako chuligańskie lub też inne przestępstwa, których popełnienie wiąże się zazwyczaj ze stanem nietrzeźwości. Warto w związku z tym od razu podkreślić, że rozmiary alkoholizowania się badanych należących do tej grupy są bardzo duże.

Grupa 0/ + różni się wyraźnie pod względem wieku od obu poprzednio omawianych grup sprawców przestępstw chuligańskich, którzy w ciągu 8 lat katamnezy nie byli karani przez sąd.

Przed wszystkim są oni znacznie młodsi: w 1964 r. ponad połowa (56%) spośród nich nie przekroczyła jeszcze 25 lat i zaledwie $\frac{1}{4}$ miała wówczas 30 lub więcej lat. Wiek badanych z tej grupy upodabnia ich raczej do grupy recydywistów, karanych zarówno przed, jak i po 1964 r. (grupa ++).

Reprezentują oni również niższy poziom wykształcenia i przygotowania do pracy zawodowej oraz wykazują gorszy stosunek do pracy. Niemal co piąty (18%) nie miał ukończonej szkoły podstawowej, żaden nie uzyskał średniego wykształcenia (w grupie tej było tylko kilku uczniów techników). Tylko co trzeci (35%) pracował jako robotnik wykwalifikowany, natomiast 41% było zatrudnionych w charakterze pracowników niewykwalifikowanych. Aż 25% ogółu badanych z tej grupy albo w ogóle nie pracowało, albo podejmowało tylko prace dorywcze, przy czym okres pozostawania bez stałej pracy wynosił z reguły kilka miesięcy.

Jeśli idzie o rozmiary alkoholizowania się badanych, to według danych milicyjnych z 1964 r. blisko połowa spośród nich (46%) często nadużywała alkoholu, a poza tym 18% określono jako „osobników awanturujących się w stanie nietrzeźwym”.

Również w okresie katamnezy znaczna część tych badanych nadal często nadużywała alkoholu — prawie połowa (47%) była zatrzymywana w izbie wytrzeźwień (w tym 25% było zatrzymanych w izbie 3 lub więcej razy). Oprócz nich jeszcze co najmniej 13% badanych miało sprawy w kolegiach do spraw wykroczeń za wykroczenia popełnione w stanie nietrzeźwym.

Ogółem więc 60% badanych z tej grupy nadużywało alkoholu w stopniu wymagającym interwencji MO; odsetek ten jest zupełnie podobny do odsetka systematycznie nadużywających alkoholu w grupie +/0 (65%). Należy poza tym zaznaczyć, że te dwie grupy (+/0 i 0/ +) są do siebie zupełnie podobne pod względem rozmiarów i struktury przestępczości, mimo że sprawcy do nich zaliczeni dokonywali przestępstw w różnych okresach.

4. Ostatnia z omawianych grup (+/+) składa się z badanych, którzy byli karani zarówno przed, jak i po 1964 r.; są to więc recydywiści mający co najmniej 3 sprawy sądowe. Grupa ta jest najliczniejsza w badanym materiale i obejmuje 35% ogółu badanych sprawców przestępstw chuligańskich.

Niemal połowa (47%) badanych w tej grupie nie ukończyła w 1964 r. 25 lat i 33 lat w 1972 r.; jest to grupa najmłodsza w całej badanej zbiorowości, charakteryzująca się również najwcześniejszym początkiem karalności.

W grupie tej nagromadzenie ujemnych czynników jest szczególnie duże; pod tym względem odróżnia się ona wyraźnie od wszystkich pozostałych grup sprawców.

Przed wszystkim znacznie większe (w porównaniu do grupy +/0) są rozmiary recydywy poprzedzającej skazania w 1964 r., gdyż tylko 36% badanych było karanych 1 raz i 28% 2 razy, natomiast aż 23% miało już poprzednio 3 sprawy, a co piąty (19%) był karany co najmniej 4 razy.

W strukturze poprzedniej przestępczości tych badanych przestępstwa przeciwko mieniu stanowiły niemal połowę (47%), a wszystkie przestępstwa, których popełnianie wiąże się zazwyczaj ze stanem nietrzeźwości (przede wszystkim przeciwko osobie i przeciwko funkcjonariuszom MO), nie przekraczały 46% (przypomnieć należy, że w grupie +/0 dominowały przestępstwa o charakterze chuligańskim).

Jeśli idzie o późniejsze skazania (po 1964 r.), to okazało się, iż 43% badanych miało jedną nową sprawę sądową, 31% było karanych

2 razy, 15% — 3 razy, a 11% — 4 lub więcej razy. Tak więc co czwarty badany z tej grupy (26%) był w ciągu 8 lat karany co najmniej 3 razy.

Wprawdzie i w tej grupie większość skazań występuje w okresie pierwszych 5 lat katamnezy, ale z uwagi na większą liczbę spraw sądowych i dłuższe kary pozbawienia wolności związane z recydywą tylko ok. V₄ badanych przebywa ostatnio na wolności 3-5 lat, znaczna zaś większość znajduje się na wolności tylko 1-2 lata lub przebywa w więzieniu.

Inne czynniki kształtują się w tej grupie również odmiennie niż we wszystkich pozostałych grupach.

W grupie +/+ występuje najwyższy odsetek (66%) sprawców urodzonych i zamieszkałych w Warszawie i stosunkowo najmniejszy (22%) zamieszkałych na wsi lub w miastach nie leżących w pobliżu stolicy.

Sprawców zaliczonych do tej grupy charakteryzuje najniższy poziom wykształcenia: aż co trzeci (31%) nie miał ukończonej szkoły podstawowej; w grupie tej nie występują w ogóle badani legitymujący się wykształceniem ponadpodstawowym. Tylko 31% pracowało w charakterze robotników wykwalifikowanych, natomiast aż 43% pracowało tylko dorywczo lub w ogóle nie pracowało, przy czym — według danych z MO — większość spośród nich nie miała stałego zatrudnienia ponad pół roku.

Rozmiary częstego nadużywania alkoholu były w tej grupie największe, gdyż już w 1964 r. aż ok. 70% tych badanych zostało określonych jako „często upijający się i zatrzymywani za opilstwo lub za wywoływanie awantur”.

Również w okresie katamnezy nasilenie nadużywania alkoholu było w tej grupie szczególnie duże — w ciągu 5 lat (1968-1972) aż 68% tych badanych było zatrzymanych w izbie wytrzeźwień, przy czym tylko kilku z nich przebywało tam 1 raz, natomiast aż połowa była zatrzymywana co najmniej 3 razy (15% nawet ponad 10 razy). Niemal co drugi badany z tej grupy był w okresie katamnezy ukarany przez kolegium za popełnienie wykroczenia w stanie nietrzeźwym.

Grupę +/+, wyróżniającą się największymi rozmiarami recydywy i największym nagromadzeniem różnych ujemnych czynników, zbadano także uwzględniając całokształt danych o przestępczości tych recydywistów — od pierwszego skazania do końca 1972 r. Pozwoliło to na wyodrębnienie wśród nich dwóch odmiennych kategorii recydywistów⁹.

Do pierwszej, liczniejszej kategorii, obejmującej 57% (111) recydywistów, zaliczono takich badanych, którzy byli karani wyłącznie (24%) lub przeważnie (33%) za dokonanie przestępstw połączonych z agresją (lub innych przestępstw, których popełnienie wiąże się z reguły ze stanem

⁹ Nie uwzględniamy 14 recydywistów (ok. 7%), którzy byli karani za popełnienie różnych innych przestępstw.

nietrzeźwości). Wśród tych badanych wyróżnia się grupa licząca 56 osobników (29% sprawców z grupy +/+), którzy byli ogółem karani co najmniej 4 razy za popełnienie przestępstw kwalifikowanych zazwyczaj jako chuligańskie. Omawiana kategoria 111 recydywistów jest dość jednorodna pod względem struktury przestępczości — przestępstwa związane ze stanem nietrzeźwości stanowią aż ok. 80%, a przestępstwa przeciwko mieniu nie przekraczają 15%.

Druga odmienna kategoria obejmuje 36% (69) badanych, którzy byli karani przeważnie (27%) lub wyłącznie (9%)^{10 11} za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu. Ponad połowa (39) spośród nich była karana co najmniej 4 razy za dokonanie przestępstw tego rodzaju (20% ogółu sprawców z grupy +/+). W strukturze przestępczości tej kategorii recydywistów przestępstwa przeciwko mieniu, z reguły kradzieże, stanowiły ok. $\frac{3}{4}$ ogółu popełnionych przez nich przestępstw, a przestępstwa o charakterze chuligańskim tylko ok. 20%.

Pierwsza z omówionych kategorii recydywistów, przeważająca w grupie +/- (57%), występowała również wśród wielokrotnie karanych recydywistów badanych uprzednio przez Zakład Kryminologii INP PAN — występowała ona jednak wśród nich w znacznie mniejszych rozmiarach. Nieliczna kategoria recydywistów, popełniających w stanie nietrzeźwym głównie przestępstwa o charakterze agresywnym, była reprezentowana zarówno wśród badanych wielokrotnie karanych recydywistów w wieku 26-35 lat, jak i wśród badanych młodych (21-24-letnich) wiele razy karanych recydywistów oraz dawnych młodocianych (17-20-letnich) recydywistów¹¹.

Tylko recydywistów należących do drugiej kategorii (36%) można, z uwagi na rodzaj popełnianych przez nich przestępstw, zaliczyć do populacji typowych recydywistów, popełniających głównie przestępstwa przeciwko mieniu (z reguły kradzieże), którzy w związku z częstym lub systematycznym nadużywaniem alkoholu dokonują również przestępstw o charakterze agresywnym.

III. KSZTAŁTOWANIE SIĘ PRZESTĘPCZOŚCI BADANYCH

Po omówieniu niektórych danych charakteryzujących 4 różne grupy sprawców przestępstw zakwalifikowanych jako chuligańskie przedstawia-

¹⁰ Pomijając przestępstwo o charakterze chuligańskim, za którego popełnienie zgodnie z przyjętym kryterium byli skazani w 1964 r.

¹¹ Por. odpowiednio — S. Sze l h a u s: *Analiza przestępczości wielokrotnych recydywistów*, „Archiwum Kryminologii”, T. IV, 1969; S. B a t a w i a: *Młodociani i mło-*

my w ostatniej części pracy kilka kwestii, które w sposób bardziej ogólny oświetlają całą badaną populację. Uwzględnimy w szczególności rozmiary i szybkość recydywy, strukturę przestępczości jak również dane dotyczące sprawców, u których występuje większe nasilenie czynów agresywnych.

1. Z początku omawiamy pokrótce informacje dotyczące początku karalności¹².

Jak wynika z tablicy 2, badany materiał można zasadniczo podzielić na 2 kategorie: takich badanych, którzy nie byli karani po 1964 r., oraz takich, którzy w okresie katamnezy mieli dalsze sprawy sądowe.

T a b l i c a 2. Sprawcy przestępstw chuligańskich wg wieku w chwili pierwszego skazania

Grupa badanych	Ogółem		17—20		21—24		25—29		30 i powyżej	
	l.p.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
0/0	171	100,0	25	14,6	29	17,0	37	21,6	80	46,8
+/0	104	100,0	21	20,2	20	19,2	29	27,9	34	32,7
0/+	95	100,0	27	28,4	26	27,4	18	18,9	24	25,3
+/+	194	100,0	129	66,5	46	23,7	10	5,2	9	4,6

Pierwsza kategoria badanych, rekrutująca się ze starszych sprawców (grupy 0/0 i +/0), wykazuje znacznie późniejszy początek karalności niż druga kategoria badanych, znacznie młodszych (grupy 0/+ i +/+). Wśród pierwszych było pierwszy raz skazanych w wieku poniżej 25 lat 32% i 39%, wśród drugich aż 56% i 90%; zaznaczyć przy tym należy, że pierwsze sprawy sądowe w wieku 17-20 lat miało tylko 15% i 20% sprawców zaliczonych do pierwszej kategorii, podczas gdy w drugiej kategorii sprawców takich było ok. 30% i aż 67% (w tej ostatniej grupie +/+ o tak wysokim odsetku zdecydowała duża liczba młodocianych, którzy mieli sprawy sądowe w okresie, gdy byli jeszcze nieletnimi).

Późny początek karalności, dopiero w wieku 30 lub więcej lat, stwier-

dzi *recydywści w świetle badań kryminologicznych*, „Archiwum Kryminologii”, T. III, 1965, oraz S. Szelhaus: *Młodociani recydywści (społeczne czynniki procesu wykolejania)*, Warszawa 1969 PWN.

¹² Należy zdawać sobie sprawę z tego, że dane, którymi dysponujemy, nie są w pełni miarodajne przede wszystkim na skutek usuwania z różnych przyczyn kart karnych z Centralnego Rejestru Skazanych (np. w przypadku pomyślnego upływu okresu zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, z powodu amnestii itd.). W rzeczywistości więc część badanych mogła być pierwszy raz skazana wcześniej niż zdołano to ustalić. Na temat kompletności danych pochodzących z CRS por. uwagi w pracy S. Szelhauśa: *Wyniki badań recydywistów alkoholików o początku przestępczości po ukończeniu 25 lat*, „Archiwum Kryminologii”, T. V, 1972, s. 239.

dzono w obu grupach sprawców nie karanych po 1964 r. w 47% i w 33% przypadków, a wśród karanych w okresie katamnezy tylko w 25% (grupa 0/+) i zaledwie w ok. 5% przypadków (w grupie +/+).

Omawiając początek karalności badanych, należy zwrócić specjalną uwagę na wiek pierwszego skazania tych sprawców, którzy w 1964 r. byli jeszcze młodocianymi.

Jak już była o tym mowa, sprawdzono karalność w okresie nieletniości 130 badanych, którzy wówczas nie mieli ukończonych 21 lat. Okazało się, że aż 43,1% (56) spośród nich miało sprawy w sądzie dla nieletnich; po wyeliminowaniu badanych zamieszkałych poza Warszawą, w odniesieniu do których uzyskane informacje mogły nie być kompletne, stwierdzono, że spośród młodocianych zamieszkałych w Warszawie aż połowa (50,3%) miała sprawy sądowe już w okresie nieletniości, przy czym 52% spośród nich miało tylko jedną sprawę, 26% — dwie sprawy i 22% — co najmniej 3 sprawy. Wprawdzie większość tych spraw dotyczyła oczywiście kradzieży, ale w ok. $\frac{1}{3}$ przypadków nieletni byli skazani za popełnienie przestępstw o charakterze agresywnym.

W badaniach ujawniono przy tym charakterystyczny fakt, iż młodociani sprawcy przestępstw chuligańskich, którzy mieli uprzednio sprawy w sądzie dla nieletnich i wykazywali największy stopień wykołajenia społecznego, znaleźli się (poza tylko jednym) w grupie badanych karanych zarówno przed, jak i po 1964 r., ujawniając tendencje do wielokrotnej recydywy.

Spółród młodocianych z tej grupy (+/+) aż 90% miało sprawy sądowe już w okresie, gdy byli nieletnimi, przy czym sprawy w tym okresie mieli wszyscy młodociani, którzy później byli karani wyłącznie lub głównie za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu. Wśród młodocianych, karanych w okresie katamnezy głównie za przestępstwa chuligańskie, odsetek osobników mających sprawy w okresie nieletniości był mniejszy (75%), przy czym charakterystyczne jest, iż wśród nich znaleźli się wszyscy badani, którzy jako nieletni mieli sprawy sądowe za popełnienie przestępstw o charakterze agresywnym.

2. Omówione poprzednio różnice w strukturze przestępczości różnych grup sprawców skłoniły nas do zbadania, czy istnieje zależność między przestępstwem, za które byli oni skazani po raz pierwszy, a późniejszą ich przestępczością.

Najpierw podajemy dane dotyczące badanych z grupy 0/+ karanych dopiero od 1964 r.; wszyscy oni — zgodnie z kryterium doboru przypadków do badań — byli pierwszy raz karani za popełnienie przestępstw o charakterze chuligańskim. Stwierdzono, że w strukturze ich późniejszej przestępczości aż 65% stanowiły przestępstwa połączone z agresją lub inne

popelniane w stanie nietrzeźwym, nie będące przestępstwami przeciwko mieniu.

Przy rozpatrywaniu z kolei badanych karanych już przed 1964 r. wyróżniły się dwie odrębne kategorie sprawców. W grupie +/0, karanych tylko przed 1964 r., w której przeważały (58%) przestępstwa połączone z agresją fizyczną lub słowną (oraz inne przestępstwa popełniane z reguły w stanie nietrzeźwym)— aż 63% badanych było skazanych po raz pierwszy za czyny agresywne.

W grupie recydywistów ++ do powyższej kategorii badanych podobni są tacy recydywiści (111), którzy byli karani wyłącznie lub głównie za popełnienie analogicznych przestępstw chuligańskich — spośród nich aż 65% było karanych po raz pierwszy za takie przestępstwa.

Zupełnie odmienną grupę stanowią inni recydywiści (69) z grupy ++ karani wyłącznie lub przeważnie za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu — niemal wszyscy oni (aż 94%) byli po raz pierwszy skazani również za popełnienie przestępstwa przeciwko mieniu (w większości przypadków za kradzieże).

Okazuje się więc, że już pierwsze przestępstwo, za które badani byli karani, wiąże się w istotny sposób z charakterem ich dalszej przestępczości¹³.

3. Przechodzimy obecnie do omówienia kształtowania się recydywy wśród ogółu badanych po 5 latach (w 1969 r.) i po 8 latach (w 1972 r.) od zainicjowania badań, z uwzględnieniem karalności przed 1964 r. i grup wieku.

Dane te zawarte są w tablicy 3, z której wynikają następujące wnioski.

Odsetki karanych w okresie katamnezy kształtują się oczywiście odmiennie u badanych, którzy mieli sprawy sądowe przed 1964 r., aniżeli u nie karanych poprzednio. Podczas gdy spośród pierwszych aż 65% miało nowe sprawy sądowe, to wśród poprzednio nie karanych — ok. 36%.

Powyższa tendencja występuje u wszystkich badanych z tą jednak różnicą, że odsetki ponownie karanych nie kształtują się jednakowo we wszystkich grupach wieku — są najwyższe u dawnych młodocianych będących ostatnio w wieku 25-28 lat (wśród uprzednio karanych 78%, wśród uprzednio nie karanych 52%), utrzymują się na niższym, lecz zbliżonym do siebie poziomie w trzech następnych grupach wieku (ok. 60-67% u poprzednio karanych i ok. 30-47% u poprzednio nie karanych) i maleją wyraźnie dopiero u badanych, którzy w 1972 r. liczyli już co najmniej 48 lat (50% u poprzednio karanych i 15% u poprzednio nie karanych).

¹³Podobne rezultaty uzyskano np. w badaniach recydywistów alkoholików. Por. Szelhaus: *Wyniki badań recydywistów alkoholików ...*, s. 245-246.

Tablica 3. Karalność przed 1964 r. a rozmiary późniejszej recydywy

Wiek*	Badani	Karalność przed 1964 r.		Karalność po 1964 r.							
				stan w lipcu 1969 r.				stan we wrześniu 1972 r.			
				karani		niekarani		karani		niekarani	
		l.b.	%	1. b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem**	razem	564	100,0	239	42,4	325	57,6	289	51,2	275	48,8
	karani	298	100,0	168	56,4	130	43,6	194	65,1	104	34,9
	nie karani	266	100,0	71	26,7	195	73,3	95	35,7	171	64,3
17-20**	Razem	130	100,0	76	58,5	54	41,5	88	67,7	42	32,3
	karani	78	100,0	55	70,5	23	29,5	61	78,2	17	21,8
	nie karani	52	100,0	21	40,4	31	59,6	27	51,9	25	48,1
21-24	razem	101	100,0	47	46,5	54	53,5	57	56,4	44	43,6
	karani	46	100,0	27	58,7	19	41,3	31	67,4	15	32,6
	nie karani	55	100,0	20	36,4	35	63,6	26	47,3	29	52,7
25-29	razem	130	100,0	52	40,0	78	60,0	64	49,2	66	50,8
	karani	75	100,0	40	53,3	35	46,7	46	61,3	29	38,7
	nie karani	55	100,0	12	21,8	43	78,2	18	32,3	37	67,3
30-39	razem	138	100,0	50	36,2	88	63,9	61	44,2	77	55,8
	karani	73	100,0	37	50,7	36	49,3	43	58,9	30	41,1
	nie karani	65	100,0	13	20,0	52	80,0	18	27,8	47	72,2
40 i powyżej	razem	65	100,0	14	21,5	51	78,5	19	29,2	46	70,8
	karani	26	100,0	9	34,6	17	65,4	13	50,0	13	50,0
	nie karani	39	100,0	5	12,8	34	87,2	6	15,4	33	84,6

* Wiek badanych podano dla roku 1964, w roku 1972 badani byli oczywiście odpowiednio o 8 lat starsi.

** W grupie wieku 17—20 lat oraz w rubryce „ogółem” uwzględniono sprawy sądowe z okresu nieletności.

Stwierdza się istotną różnicę między poprzednio karanymi a nie karanymi pod względem dalszej recydywy ($p < 0,001$) oraz szczególnie duże nasilenie recydywy w najmłodszej grupie wieku (poniżej 29 lat).

Przedstawiając powyżej rozmiary karalności badanych w okresie karnym, posługiwano się odsetkami obliczonymi od całej zbiorowości sprawców karanych przed 1964 r. (grupy +/0 i +/+ łącznie) oraz nie karanych przed 1964 r. (grupy 0/0 i 0/+ łącznie).

Obecnie, chcąc zobrazować s z y b k o ś ć recydywy, uwzględniamy tyl-

ko tych badanych, którzy byli karani po 1964 r., obliczając odsetki oddzielnie dla poprzednio karanych (grupa +/+). i poprzednio nie karanych (grupa 0/ +).

Stwierdzono, że spośród 194 badanych z grupy +/+ 63% (122) zostało w okresie katamnezy skazanych po raz pierwszy przed upływem 3 lat, 24% (46) w ciągu następnych dwóch lat i tylko 13% (26) po upływie 5 lat.

Odmienne przedstawia się czas pierwszego skazania w okresie katamnezy w grupie 0/+. Spośród 95 badanych 41% (39) zostało skazanych po raz pierwszy po 1964 r. w ciągu trzech lat, 34% (32) w okresie następnych dwóch lat i 25% (24) w okresie ostatnich trzech lat katamnezy.

Okazuje się więc, że w grupie recydywistów (+/+) — w porównaniu z grupą 0/+ — występuje szybsza recydywa w okresie pierwszych 3 lat, jednakże po upływie następnych 2 lat odsetek ponownie karanych jest już w obu grupach bardzo podobny.

4. Powyższe wyniki badań, dotyczące kształtowania się recydywy, skłoniły nas do zbadania, jaka jest zależność między liczbą skazań przed 1964 r. a nasileniem późniejszej recydywy. Odpowiednie dane zawiera tablica 4.

T a b l i c a 4. Liczba skazań przed 1964 r. a nasilenie recydywy w latach 1964—1972

Liczba skazań przed 1964 r.*	Ogółem		Liczba skazań po 1964 r. (w okresie 8 lat)									
			0		1		2		3		4 i więcej	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
0	266	100	171	64	53	20	33	12	5	2	4	2
1	117	100	59	51	37	32	12	10	5	4	4	3
2	85	100	29	34	24	28	20	24	10	12	2	2
3 i więcej	96	100	16	17	22	23	30	31	13	13	15	16

* Liczba skazań obejmuje skazania sprzed 1964 r. łącznie z okresem nieletniości.

Stwierdzono przede wszystkim, że spośród ogółu sprawców, którzy nie byli karani przed 1964 r., aż 64% nie miało później nowych spraw sądowych w okresie 8 lat; 20% miało 1 nową sprawę sądową, 12% — 2 sprawy i tylko 4% było w ciągu 8 lat karanych 3 lub więcej razy.

Spośród sprawców, którzy przed 1964 r. byli 1 raz karani (a więc łącznie ze skazaniem w 1964 r. mieli 2 sprawy sądowe), było mniej później nie karanych (51%) niż w wymienionej powyżej kategorii sprawców; przy czym 32% było 1 raz karanych, a 7% — 3 lub więcej razy.

Badani, którzy przed 1964 r. byli 2 razy karani, wykazywali jeszcze mniejszy odsetek osób później nie karanych (34%) i większy odsetek karanych parokrotnie (karanych co najmniej 3 razy było 14%).

Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę sprawców karanych przed 1964 r. co najmniej 3 razy, to okaże się, że zaledwie 17% nie było ponownie karanych, natomiast aż 29% badanych miało 3 lub więcej nowych spraw sądowych — a więc razem ze skazaniem w 1964 r. było już karanych sądowo nie co najmniej 7 razy.

W omawianych więc badaniach sprawców przestępstw chuligańskich stwierdzono istotne różnice między liczbą poprzednich skazań a rozmiarami i nasileniem późniejszej recydywy.

5. Jako uzupełnienie powyższych danych przytaczamy informacje, obrazujące nasilenie recydywy badanych przed podjęciem badań w 1964 r. oraz w końcu 1972 r., gdy po raz ostatni sprawdzano ich karalność w obu rejestrach.

Na początku podajemy dane, dotyczące ogółu badanych (tablica 5), a następnie dane uwzględniające wyodrębnione grupy sprawców (tablica 6).

Tablica 5. Nasilenie recydywy ogółu badanych przed 1964 r. i w 1972 r.

Liczba skazań	Przed 1964 r.		W końcu 1972 r.	
	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	564	100,0	564	100,0
0	266	47,1	—	0
1	117	20,7	171	30,3
2	85	15,1	112	19,8
3	57	10,1	99	17,6
4	20	3,6	52	9,2
5—6	} 19	} 3,4	77	13,6
7—8			30	5,4
9 i więcej	—	—	23	4,1

Z danych zawartych w tablicy 5 wynika przede wszystkim, iż przed 1964 r. niemal połowa (47%) badanych nie była karana przez sąd; 21% sprawców miało tylko 1 sprawę sądową, 15% było karanych 2 razy, a 17% — 3 lub więcej razy. Wśród tych ostatnich dominują sprawcy z grupy +/+ — recydywistów karanych również po 1964 r.

Po upływie 8 lat, w czasie zakończenia badań w 1972 r. — tylko $\frac{1}{3}$ (30%) sprawców była karana 1 raz (grupa 0/0), 20% było karanych 2 razy, 27% — 3-4 razy i 23% 5 lub więcej razy. Wśród karanych co najmniej 3 razy przeważają sprawcy z grupy +/+, przy czym stanowią oni niemal całą zbiorowość recydywistów karanych 5 lub więcej razy.

Uwzględniając wiek badanych w 1972 r., stwierdza się, że osobników karanych tylko 1 raz było najmniej (19%) wśród najmłodszych badanych mających 25-28 lat. Karani tylko 1 raz stanowili 28-34% sprawców w 3 następnych grupach wieku i aż połowę (51%) badanych najstarszych, którzy w 1972 r. mieli już co najmniej 48 lat.

T a b l i c a 6 . Nasilenie recydywy w końcu 1972 r. w poszczególnych grupach badanych

Liczba skazań	Grupa + /0		Grupa 0/+		Grupa +/+ *	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	104	100,0	95	100,0	194	100,0
2	59	56,7	53	55,8	—	—
3	29	27,9	33	34,7	37	19,1
4	13	12,5	5	5,3	34	17,5
5	—	—	4	4,2	35	18,1
6	3	2,9	—	—	35	18,1
7—8	—	—	—	—	30	15,4
9 i więcej	—	—	—	—	23	11,8

* Jeśli w grupie tej uwzględnimy oddzielnie liczbę skazań przed 1964 r. i liczbę skazań po 1964 r., to otrzymamy następujące dane: przed 1964 r. było 30% karanych 1 raz, 28% — 2 razy, 23% — 3 razy i 19% — 4 lub więcej razy; po 1964 r. było 43% karanych 1 raz, 31% — 2 razy, 15% — 3 razy i 11% — 4 lub więcej razy.

Odsetek wielokrotnie (co najmniej 5 razy) karanych recydywistów jest natomiast najwyższy (32%) wśród najmłodszych (25-28-letnich) badanych, nieco mniejszy (28%) wśród liczących 38-47 lat i najmniejszy (tylko 10%) wśród najstarszych sprawców będących w 1972 r. w wieku powyżej 47 lat.

Przechodzimy z kolei do przedstawienia danych dotyczących kształtowania się liczby wszystkich skazań sądowych w 3 wyodrębnionych grupach badanych (+/0, 0/+ i +/+), z pominięciem oczywiście badanych karanych tylko jeden raz w 1964 r. (grupa 0/0).

Jak widać z danych zamieszczonych w tablicy 6, nasilenie recydywy jest bardzo podobne w grupie sprawców przestępstw chuligańskich, którzy w okresie katamnezy nie mieli nowych spraw sądowych, i w grupie takich badanych, którzy nie będąc karanymi przed 1964 r. mieli sprawy sądowe w okresie katamnezy. W obu grupach występują niemal takie same odsetki (57% i 56%) sprawców karanych tylko 2 razy i zbliżone odsetki sprawców mających 4 lub więcej spraw sądowych (15% i 10%).

Odmienne natomiast przedstawia się nasilenie recydywy w grupie osobników karanych zarówno przed, jak i po 1964 r. Występuje wśród nich bowiem bardzo duży odsetek sprawców karanych wielokrotnie —

81% miało co najmniej 4 sprawy sądowe, przy czym karanych 7 lub więcej razy było aż 27%.

6. Obecnie omówimy strukturę przestępczości badanych w całym okresie: od pierwszego skazania do końca 1972 r. Na początku przedstawimy w tablicy 7 kategorie przestępstw popełnionych przez badanych z grup + /0, 0/+ i + /+ ¹⁴, a następnie w tablicy 8 uwidocznimy w szczególności przestępstwa połączone z agresją fizyczną i słowną.

T a b l i c a 7. Kategorie przestępstw popełnianych przez badanych z poszczególnych grup

Kategorie przestępstw	Ogółem		+ /0		0/+		+ /+	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	2003	100,0	345	100,0	326	100,0	1332	100,0
Przeciwko mieniu	610	30,5	70	20,2	60	18,3	480	36,0
Przeciwko życiu i zdrowiu	565	28,2	110	31,9	109	33,4	346	26,0
Przeciwko władzom i urzędowi	498	24,9	103	29,9	90	27,8	305	22,9
Inne popełnione w stanie nietrzeźwym	225	11,2	39	11,3	47	14,4	139	10,4
Różne	105	5,2	23	6,7	20	6,1	62	4,7

Dane zawarte w tablicy 7 wskazują na to, że struktura przestępczości badanych karanych tylko przed 1964 r. (+/0) kształtuje się bardzo podobnie jak struktura przestępczości sprawców karanych tylko po 1964 r. (0/+). W obu grupach odsetek przestępstw przeciwko mieniu jest bardzo niewielki i wynosi odpowiednio: 20% i 18%; przestępstwa przeciwko osobie stanowią 32% i 33%, a przestępstwa przeciwko władzom i urzędowi 30% i 28%; inne przestępstwa popełniane zazwyczaj w stanie nietrzeźwym wynoszą 11% i 14%.

Odmiennie przedstawia się struktura przestępczości badanych z grupy +/+ . Jeśli sprawców z tej grupy traktować będziemy globalnie, to stwierdza się, że wśród popełnionych przez nich przestępstw aż 36% stanowią przestępstwa przeciwko mieniu, jeśli natomiast uwzględnimy dwie odmienne podgrupy (o których była mowa w II części pracy), to okazuje się, że w jednej z nich, w której dominowali sprawcy przestępstw o charak-

¹⁴ Pomijamy przestępstwa popełnione w 1964 r. przez sprawców z grupy 0/0, gdyż — zgodnie z przyjętym kryterium — czyn ten musiał mieć charakter agresywny. Przestępstwa popełnione w 1964 r. są natomiast uwzględnione w strukturze przestępczości badanych karanych więcej niż 1 raz.

terze chuligańskim, przestępstwa przeciwko mieniu nie przekraczały 15%_o, a w drugiej, w której przeważali recydywiści popełniający kradzieże, przestępstwa przeciwko mieniu wynosiły aż 75% ogółu popełnianych przez nich przestępstw.

Dane zawarte w tablicy 8 ujawniają, że wszystkie przestępstwa połączone z agresją fizyczną¹⁵ są liczniejsze w grupach +/0 i 0/+ i wynoszą ponad połowę ogółu popełnianych przestępstw (54% i 52%), a w grupie +/+ stanowią 42%; przestępstwa połączone z agresją słowną kształtują się we wszystkich wyodrębnionych grupach niemal identycznie i wynoszą po ok. 17%.

T a b l i c a 8 . Przestępstwa połączone z agresją fizyczną i słowną wśród ogółu przestępstw popełnianych przez badanych z poszczególnych grup (dane w %)

Kategorie przestępstw	Grupy badanych					
	+/0		0/+		+/+	
Ogółem	100,0		100,0		100,0	
Połączone z agresją fizyczną:						
ogółem*	53,6	100,0	52,4	100,0	42,0	100,0
na szkodę osób cywilnych		63,8		66,7		71,6
na szkodę funkcjonariuszy MO		36,2		33,3		28,4
Połączone z agresją słowną:						
ogółem	16,8	100,0	16,9	100,0	17,2	100,0
na szkodę osób cywilnych		37,9		40,0		36,2
na szkodę funkcjonariuszy MO		62,1		60,0		63,8
Inne popełniane w stanie nie-trzeźwym	5,5		9,8		5,4	
Przeciwko mieniu**	18,0		16,9		32,0	
Różne	6,1		4,0		3,4	

* Z uwzględnieniem rozboju.

** Z wyłączeniem rozboju.

W charakterystyczny sposób przedstawiają się dane dotyczące osób poszkodowanych. Przestępstwa połączone z agresją fizyczną dokonywane są bowiem z reguły na szkodę osób cywilnych (odpowiednio w grupach 64%, 67%, 72%), a tylko w ok. $\frac{1}{3}$ przypadków na szkodę funkcjonariuszy

¹⁵ Uwzględniono przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, z art. 133 i 259 k.k.

MO (36%, 33% i 28%). Natomiast w przypadku przestępstw połączonych z agresją słowną osobami poszkodowanymi są znacznie częściej funkcjonariusze MO (ok. 60-64%) niż osoby cywilne (36-40%).

Należy podkreślić, że poważne przestępstwa połączone z agresją fizyczną występują w badanym materiale w niewielkich liczebnościach. Wśród ogółu 2003 przestępstw popełnionych przez badanych z 3 wyodrębnionych grup było bowiem tylko: 3 zabójstwa, 27 bardzo ciężkich i ciężkich uszkodzeń ciała, 28 bójek, 68 rozbojów¹⁶ i 3 zgwałcenia. Ogółem więc przestępstw tych było 129, co stanowi 6,4% wszystkich popełnionych przestępstw¹⁷.

Wśród przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu typowymi przestępstwami połączonymi z agresją fizyczną były przede wszystkim naruszenia netykalności cielesnej — 58%, a poza tym lekkie uszkodzenia ciała — 26%. W strukturze przestępstw przeciwko osobie u sprawców z wyodrębnionych kategorii odsetki powyższych przestępstw są zbliżone.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na fakt, iż jeśli uwzględnimy łącznie przestępstwa połączone z agresją fizyczną i słowną oraz inne przestępstwa dokonywane zazwyczaj również w stanie intoksykacji alkoholowej, to stanowią one dominującą kategorię czynów w strukturze przestępczości badanych (wynoszą odpowiednio: 76%, 79% i 65%).

6. W związku z powyższymi ustaleniami istotne wydawało się stwierdzenie, jak licznie w całej badanej zbiorowości reprezentowani są sprawcy, dopuszczający się niejednokrotnie przestępstw związanych z agresją.

Na początku podajemy dane, uwzględniające nie tylko przestępstwa połączone z agresją fizyczną i słowną, ale i inne nieliczne przestępstwa popełniane zazwyczaj pod wpływem alkoholu (z reguły prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym, znacznie rzadziej uszkodzenia mienia).

Z tablicy 9 wynika przede wszystkim, że spośród ogółu badanych 42% (238) było karanych tylko 1 raz za popełnienie w stanie nietrzeźwym przestępstw połączonych z agresją fizyczną lub słowną, 27% (150) było karanych 2 razy, 17% (94) — 3 razy i 14% (82) — 4 lub więcej razy. Ogółem więc co trzeci badany (31%) był karany co najmniej 3 razy za popełnienie przestępstw tego rodzaju w okresie wynoszącym przeciętnie ok. 17 lat.

¹⁶ Warto zaznaczyć, że z 68 rozbojów dokonanych przez ogół badanych aż 55 popełnili sprawcy z grupy +/+, do której należą recydywiści najbardziej wykołajeni społecznie. Należy przypomnieć, że wśród ogółu przestępstw o charakterze chuligańskim, w odniesieniu do których funkcjonariusze MO wypełniali w 1964 r. kwestionariusze, poważne przestępstwa przeciwko osobie występowały w niewielkich liczebnościach (nr. . nrzwnis 2).

¹⁷ Zbliżone odsetki poważnych przestępstw połączonych z agresją fizyczną stwierdzono m.in. w badaniach recydywistów alkoholików. Por. S z e l h a u s : *Wyniki badań recydywistów alkoholików...*, s. 244-245.

Tablica 9. Liczba osób skazanych za przestępstwa o charakterze agresywnym (lub inne popełnione również w stanie nietrzeźwym) a liczba skazań za różne inne przestępstwa

Liczba skazań za przestępstwa o charakterze agresywnym*	Ogółem osób skazanych		Skazani tylko za przestępstwa agresywne		Skazani za różne inne przestępstwa**							
					1 raz		2 razy		3 razy		4 i więcej razy	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	564	100,0	343	60,8	113	20,0	37	6,6	31	5,5	40	7,1
1	238	100,0	171	71,8	41	17,2	10	4,2	10	4,2	6	2,6
2	150	100,0	82	54,7	38	25,3	12	8,0	8	5,3	10	6,7
3	94	100,0	50	53,2	18	19,1	7	7,5	7	7,5	12	12,7
4 i więcej	82	100,0	40	48,8	16	19,5	8	9,7	6	7,3	12	14,7

* Uwzględniono skazania (poza sprawami z okresu nieletniości) z art. 225, 235, 236, 237, 239, 240, 241, 129, 132, 133, 250, 251, 255, 256, 263 dawnego k.k., z art. 23 ustawy przeciwalkoholowej i odpowiadających im przepisów k.k. z 1970 r., jak również inne przestępstwa z ustawy przeciwalkoholowej popełnione w stanie nietrzeźwym.

** Uwzględniono przestępstwa przeciwko mieniu, przestępstwa wojskowe oraz różne inne przestępstwa, których popełnienie nie wiąże się zazwyczaj ze stanem nietrzeźwości.

Porównując skazania za przestępstwa agresywne ze skazaniami za wszystkie pozostałe przestępstwa — wśród których znaczną większość stanowią przestępstwa przeciwko mieniu — stwierdza się, że 61% ogółu badanych było skazanych tylko za popełnienie przestępstw agresywnych, przy czym połowę spośród nich stanowią sprawcy z grupy 0/0 karani w ogóle tylko 1 raz za popełnienie w 1964 r. przestępstw chuligańskich zakwalifikowanych z art. 133, 239, i 237 dawnego k.k.

Biorąc pod uwagę liczbę skazań za przestępstwa agresywne, stwierdza się, że wśród karanych tylko 1 raz za te przestępstwa występuje najwyższy odsetek (72%) takich sprawców, którzy nie mieli spraw sądowych za popełnienie przestępstw innego rodzaju. Natomiast wśród skazanych 2, 3 i 4 lub więcej razy za popełnienie przestępstw agresywnych występuje wyraźnie mniejszy, lecz zbliżony do siebie (45-51%) odsetek takich recydywistów, którzy byli także co najmniej 1 raz skazani za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu lub innych przestępstw nie mających charakteru agresywnego (wśród karanych parokrotnie za inne przestępstwa dominują badani z grupy +/+).

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w całym materiale występuje tylko stosunkowo nieliczna grupa badanych, którzy byli parokrotnie karani za przestępstwa agresywne, nie mając spraw o popełnienie innych przestępstw — takich recydywistów karanych 3 razy było 9% (50), karanych zaś 4 lub więcej razy 7,5% (40).

Stwierdza się więc, że parokrotne popełnienie w stanie nietrzeźwym przestępstw o charakterze agresywnym wiąże się zwykle z dokonywaniem również innych przestępstw, najczęściej przeciwko mieniu. Nie należy oczywiście zapominać o tym, że wśród ogółu przestępstw popełnionych przez badanych przestępstwa z agresją fizyczną wynosiły 45%, jeśli uwzględnia się również przestępstwa popełnione w 1964 r., które — zgodnie z przyjętym kryterium — musiały być połączone z agresją fizyczną. Po wyeliminowaniu przestępstw z 1964 r. odsetek przestępstw z agresją fizyczną obniża się do 34.

Istotna jednak jest także kwestia, jak liczna jest populacja osób popełniających niejednokrotnie przestępstwa z agresją fizyczną, albowiem powyżej cytowane odsetki dotyczą czynów, których liczba jest całkowicie różna od liczby sprawców.

W badaniach stwierdzono, że osobników karanych 4 razy za popełnienie przestępstw połączonych z agresją fizyczną było 32, a karanych co najmniej 5 razy było 10. Badani karani za te przestępstwa co najmniej 4 razy stanowią więc wprawdzie 23% wszystkich recydywistów karanych 4 lub więcej razy, ale tylko ok. 8% ogółu badanych sprawców przestępstw chuligańskich.

Badani ci — tylko poza 3 — należą do grupy recydywistów karanych wielokrotnie zarówno przed, jak i po 1964 r., spośród których 90% stanowili tacy badani, którzy mieli sprawy sądowe przed ukończeniem 21 lat. Niemal wszyscy młodociani należący do tej grupy byli karani już w okresie nieletniości.

Okazuje się więc, iż stosunkowo bardzo nieliczna populacja sprawców dokonujących kilkakrotnie przestępstw połączonych z agresją fizyczną składa się niemal wyłącznie z osobników bardzo poważnie nie przystosowanych społecznie od wczesnej młodości; z taką kategorią badanych nie spotykamy się w pozostałych grupach sprawców przestępstw chuligańskich.

Charakterystyczne jest, iż omawiani sprawcy karani co najmniej 4 razy za przestępstwa połączone z agresją fizyczną, karani są z reguły również za popełnienie innych przestępstw — tylko 8 (19%) spośród 42 tych recydywistów było karanych wyłącznie za przestępstwa z agresją fizyczną, natomiast wszyscy pozostali popełniali również inne przestępstwa, przy czym 23 (54%) dokonywało przestępstw przeciwko mieniu, a 11 (26%) — przestępstw połączonych z agresją słowną lub innych przestępstw wiążących się zazwyczaj ze stanem nietrzeźwości.

Zaznaczyć również należy, że zaledwie 5% omawianej kategorii sprawców dokonywało niejednokrotnie przestępstw połączonych z agresją fizyczną wyłącznie na szkodę funkcjonariuszy MO. 26% było karanych za dokonanie takich przestępstw wyłącznie na szkodę osób cywilnych, a 69% miało sprawy sądowe za popełnienie niejednokrotnie przestępstw z agresją fizyczną zarówno na szkodę osób cywilnych, jak i funkcjonariuszy MO¹⁸.

8. Na zakończenie przedstawimy pokrótce wyniki analizy kar orzeczonych wobec badanych w 1964 r. z uwzględnieniem wyodrębnionych grup i w powiązaniu z dalszymi losami sprawców przestępstw chuligańskich.

Analizując najpierw dane dotyczące sprawców, którzy nie byli karani przed 1964 r., stwierdzono, że wobec badanych nie karanych także po 1964 r. (grupa 0/0) orzeczono w 1964 r. znacznie łagodniejsze kary niż wobec takich badanych, którzy po odbyciu tej kary mieli nowe sprawy sądowe (grupa 0/+). W odniesieniu bowiem do pierwszej grupy (0/0) sądy orzekły w 44% skazań karę pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania i w 6% skazań — grzywnę. Ogółem więc w połowie skazań zastosowano środki nie polegające na pozbawieniu wolności. Spośród kar bezwzględnego pozbawienia wolności 81% stanowiły kary nie przekraczające 6 miesięcy (w tym połowa nie przekraczała 3 miesięcy),

¹⁸ Rozpatrując sprawy sądowe, które mieli ci recydywiści, stwierdzono, że tylko w 15% przypadków jednym skazaniem objęto przestępstwa agresywne skierowane przeciwko osobom cywilnym i funkcjonariuszom MO. W 60% skazań figurują jako poszkodowani tylko osoby cywilne, a w 25% skazań tylko funkcjonariusze MO.

7% — kary od 7 do 11 miesięcy i 12% — kary od 1 do półtora roku (wyższych kar nie zastosowano).

Natomiast w odniesieniu do drugiej grupy (0/+) tylko w 14% skazań zastosowano środki nie polegające na pozbawieniu wolności, a spośród kar więzienia kary nie przekraczające 6 miesięcy stanowiły tylko 49%, kary w wymiarze od 7 do 11 miesięcy — 21%, zaś kary wynoszące co najmniej 1 rok pozbawienia wolności stanowiły aż blisko $\frac{1}{3}$ (30%) ogółu kar.

Rozpatrując z kolei kary wymierzone w 1964 r. sprawcom uprzednio karanym (grupy +/0 i +/+), stwierdzono, że kary zastosowane wobec sprawców nie karanych po 1964 r. (+/0) były znacznie łagodniejsze niż kary orzeczone wobec recydywistów z grupy ++ karanych nie tylko przed, ale i po 1964 r. Wobec sprawców z grupy +/0 w 20% skazań orzeczono środki nie polegające na pozbawieniu wolności, a spośród kar więzienia 45% nie przekraczało 6 miesięcy, natomiast 36% stanowiły kary wynoszące co najmniej 1 rok pozbawienia wolności. W grupie ++ tylko w 3% skazań orzeczono karę pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania. Spośród zaś kar bezwzględego pozbawienia wolności zaledwie w 34% przypadków kary nie przekraczały 6 miesięcy, natomiast aż w 43% wynosiły 1 rok lub powyżej (w tym w 21% przekraczały półtora roku).

Wyniki powyższych badań nie świadczą więc o tym, iż surowsze kary wymierzone w 1964 r. wpłynęły pozytywnie na dalsze losy badanych sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim.

IV. STRESZCZENIE WYNIKÓW BADAN

1. Omawiane w niniejszej pracy dane o 564 sprawcach przestępstw z art. 239, 237 i 133 dawnego k.k., ujawnionych na terenie Warszawy w 1964 r. i zakwalifikowanych później przez sąd jako chuligańskie, można uznać za reprezentatywne dla ogółu sprawców (mężczyzn) najczęstszych przestępstw o charakterze chuligańskim popełnionych z użyciem agresji fizycznej wobec osób nie znanych sprawcy w okresie jednego roku (1964 r.) w Warszawie.

W 1964 roku — będącym jednocześnie rokiem rozpoczęcia badań przez Zakład Kryminologii INP PAN — w czasie popełnienia tych przestępstw mediana wieku sprawców wynosiła 26 lat, przy czym sprawców w wieku poniżej 25 lat było tylko 41%.

Wśród sprawców wymienionych powyżej przestępstw tylko 47% nie było uprzednio karanych przez sąd; 21% było karanych 1 raz, 15% — 2 razy, 10% — 3 razy i 7% — 4 lub więcej razy.

Już więc w okresie rozpoczęcia badań wyłoniła się wśród sprawców

przestępstw chuligańskich stosunkowo liczna grupa osobników kilkakrotnie karanych przez sąd.

2. Na podstawie danych, uzyskanych o 564 ujawnionych w 1964 r. sprawcach typowych przestępstw kwalifikowanych jako chuligańskie, można było w świetle 8-letniej katamnezy wyłonić w końcu 1972 r. wśród nich następujące grupy sprawców¹⁹.

Grupę oznaczoną symbolem 0/0, do której zaliczono tych, którzy poza skazaniem jeden raz w 1964 r. za jedno z wymienionych powyżej przestępstw o charakterze chuligańskim nie byli karani ani przedtem, ani potem. Grupa ta obejmuje 30% ogółu wszystkich sprawców; należą do niej osobnicy najstarsi wiekiem — 47% miało już w 1964 r. 30 lub więcej lat, oraz sprawcy o najpóźniejszym początku karalności — sprawę sądową w wieku poniżej 25 lat miało tylko 32% badanych.

Tylko 20% sprawców z tej grupy jeden raz karanych przed 8 laty nadużywało wówczas często alkoholu (dane z MO); badani z tej grupy mieli z reguły dobre opinie w aktach spraw sądowych.

Sprawcy z grupy +/0 i grupy 0/+ wykazują pewne wspólne cechy, mimo iż w grupie +/0 (stanowiącej 18% ogółu sprawców) mieszczą się tacy badani, którzy przed 1964 r. byli karani przez sąd, a później w ciągu 8 lat przestali figurować w rejestrze skazanych i rejestrze więźniów, a grupa 0/+ (licząca 17% ogółu sprawców) obejmuje badanych, którzy nie byli karani przed 1964 r., ale mieli nowe sprawy sądowe w okresie katamnezy.

Zasadniczą cechą wspólną jest systematyczne nadużywanie alkoholu — według danych z MO — przez 65% i 60% sprawców z tych dwóch grup. Zaznaczyć należy, że osobnicy z grupy +/0, mimo iż nie byli karani sądownie w okresie 8 lat po 1964 r., to jednak % spośród nich było zatrzymywanych niejednokrotnie przez milicję w miejscach publicznych w związku ze stanem znacznej intoksykacji alkoholowej.

Początek karalności sądowej u sprawców z grupy +/0, będących w starszym wieku, jest późniejszy niż u sprawców młodszych wiekiem, z grupy 0/+ — w wieku poniżej 25 lat było pierwszy raz skazanych 39% badanych z grupy +/0 i 56% z grupy 0/+.

Jednak rozmiary karalności badanych z tych 2 grup kształtowały się podobnie: w grupie +/0 było karanych przed 1964 r. 57% 1 raz, 28% — 2 razy i 15% — 3 lub więcej razy; w grupie 0/+ było karanych tylko po 1964 r. w ciągu 8 lat: 56% — 1 raz, 35% — 2 razy, 9% — 3 lub więcej razy.

Zarówno więc w grupie +/0, jak i w grupie 0/+ większość sprawców

¹⁹ Przypominamy, że w omawianych tutaj badaniach nie można było zorganizować badań psychologiczno-lekarskich sprawców ani wywiadów środowiskowych w ich domach rodzinnych. Materiał, którym rozporządzano, oparty jest na danych, które uzyskano z kwestionariuszy milicyjnych, rejestru skazanych i rejestru więźniów, akt spraw sądowych itp. danych.

była karana tylko 1 raz (poza sprawą sądową, w związku z którą zostali objęci badaniami), a uwzględniając również skazanie z 1964 r. — 2 razy do końca 1972 r., gdy w wieku powyżej 33 lat było w tych grupach odpowiednio 70% i 45% sprawców.

Struktura przestępczości badanych z omawianych grup (+/0 i 0/+) jest niemal identyczna: wśród ogółu popełnianych przez nich przestępstw przestępstwa przeciwko mieniu nie przekraczają odpowiednio 20% i 18%, przestępstwa z agresją fizyczną 54% i 52%, a przestępstwa z agresją słowną 17% i 17%; na inne przestępstwa związane również z nadużywaniem alkoholu przypada 6% i 10%.

Grupa +/+, stanowiąca aż 34% ogółu badanych sprawców, składa się z osobników karanych zarówno przed, jak i po 1964 r., z reguły poważnie wykołejonych społecznie, o najwcześniejszym początku przestępczości — uwzględniając również sprawy w sądzie dla nieletnich aż 90%; tych sprawców było już karanych sędownie przed ukończeniem 25 lat.

Mimo młodego wieku w 1964 r. (tylko 28% sprawców miało co najmniej 30 lat) karanych 4 lub więcej razy w tej grupie było już wówczas 19%, a po upływie 8 lat karanych 6 razy 18%, 7-8 razy — 15%, a 9 lub więcej razy — 12%. Pozostało więc w tej grupie tylko 19% sprawców karanych ogółem tylko 3 razy.

Spośród młodocianych sprawców z tej grupy aż 90% miało sprawy sądowe w sądzie dla nieletnich.

Już w 1964 r. — gdy 47% spośród sprawców grupy ++ nie miało ukończonych 25 lat — ok. 70% badanych było znanych MO z powodu częstego upijania się.

W grupie ++ zarysowują się jednak wyraźnie 2 różne podgrupy:

— obejmująca 57% recydywistów karanych głównie (33%) lub wyłącznie (24%) za popełnianie przestępstw połączonych z agresją fizyczną i słowną lub innych przestępstw popełnianych również w stanie nietrzeźwym; kradzieże i inne nieliczne przestępstwa przeciwko mieniu nie przekraczają 15% ogółu przestępstw popełnionych przez tych recydywistów;

— obejmująca 36% recydywistów, u których w strukturze przestępczości kradzieże wynosiły ok. 75% ogółu przestępstw, a przestępstwa połączone z agresją nie przekraczały ok. 20%.

3. W całym badanym materiale, wśród ogółu skazanych w 1964 r. — za naruszenie nietykalności cielesnej, lekkie uszkodzenie ciała i czynne znieważenie funkcjonariusza MO — można było wyodrębnić w końcowym okresie badań następujące grupy sprawców, których mediana wieku w 1972 r. wynosiła ok. 34 lat:

— takich, którzy byli tylko 1 raz karani w 1964 r., było 171 (30%),

— takich, którzy byli tylko 2 razy karani: 1 raz w 1964 r. i 1 raz bądź przed, bądź po 1964 r., było 112 (20%),

- takich, którzy byli karani 3 razy, było 99 (18%),
- takich, którzy byli karani co najmniej 4 razy, było 182 (32%).

Jak widać z powyższych danych, u 30% sprawców przestępstwo o charakterze chuligańskim było zjawiskiem jednorazowym, a u 20% sprawców oprócz skazania w 1964 r. występuje w całym ich dotychczasowym życiu jeszcze tylko jedno skazanie. Wielokrotnie karani recydywiści, stanowiący 32% ogółu badanych, reprezentują specjalną kategorię przestępców, u których wczesne wykołajenie społeczne i systematyczne nadużywanie alkoholu od bardzo młodego wieku kształtują w charakterystyczny sposób ich przestępczość.

4. Rozpatrując rodzaj przestępstw połączonych z agresją fizyczną, popełnionych na szkodę osób cywilnych, których u sprawców z grup +/0, 0/+ i ++ było tylko 28% wśród ogółu przestępstw — stwierdzono, że 58% spośród nich przypada na naruszenie nietykalności, a 26% na lekkie uszkodzenie ciała. Poważne przestępstwa połączone z agresją fizyczną nie przekraczają 11% ogółu przestępstw przeciwko osobie.

Jeśli uwzględnimy poza poważnymi przestępstwami przeciwko osobie również rozboje, to wszystkich poważnych przestępstw połączonych z agresją fizyczną było 6,4% ogółu przestępstw popełnionych przez badanych z grup +/0, 0/+ i ++. Grupa sprawców przestępstw kwalifikowanych jako chuligańskie, karanych kilkakrotnie (co najmniej 4 razy) za przestępstwa połączone z agresją fizyczną jest nieliczna — nie przekracza ona 8% ogółu badanych sprawców przestępstw chuligańskich. Wszyscy ci recydywiści (karanych 4 razy za wymienione przestępstwa było 32, karanych 5 lub więcej razy — 10) rekrutują się spośród recydywistów z grupy + /+, wielokrotnie karanych sądownie za różne przestępstwa.

Omawiana populacja badanych sprawców przestępstw o charakterze chuligańskim — wśród których było tylko 12% recydywistów, u których przestępstwa przeciwko mieniu znacznie przeważały nad innymi przestępstwami — wyróżnia się swoją specyfiką, związaną u znacznej większości spośród nich z systematycznym nadużywaniem alkoholu, kształtującym w specjalny sposób ich przestępczość.

5. W końcu dodać należy, że dokonana analiza orzeczonych w 1964 r. kar w stosunku do sprawców, którzy nie popełniali przestępstw po 1964 r. (0/0), i sprawców, którzy nadal popełniali przestępstwa (0/+), wykazała, iż wobec sprawców z pierwszej grupy zastosowano znacznie łagodniejsze kary niż wobec sprawców z grupy drugiej. Poza tym, biorąc pod uwagę sprawców karanych przed 1964 r., stwierdzono, że wobec karanych także po 1964 r. (+/+) orzeczono w 1964 r. surowsze kary niż wobec takich sprawców, którzy w okresie katamnezy nie mieli nowych spraw sądowych (+/0).

Powyższe wyniki badań potwierdzają więc ustalenia dokonane w wielu innych badaniach polskich i zagranicznych, zgodnie z którymi do wysokości orzeczonej kary nie można przywiązywać istotnego znaczenia z punktu widzenia prewencji specjalnej.

W stosunku do osób systematycznie alkoholizujących się, a zwłaszcza tych spośród nich, którzy należą do kategorii niejednokrotnie karanych recydywistów o wczesnym początku wykolejenia, zawodzą zwykle sankcje karne.

II

Elżbieta Łojko

SPRAWCY WYKROCZEŃ O ZAKŁÓCENIE SPOKOJU PUBLICZNEGO W STANIE NIETRZEŻWYM

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA 900 BADANYCH

1. Praca niniejsza omawia wyniki badań Zakładu Kryminologii INP PAN¹, których celem było ustalenie, jak licznie wśród sprawców wykroczeń z art. 27 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu (obecny art. 51 kodeksu wykroczeń) — polegających na „zakłóceniu spokoju publicznego albo wywołaniu zgorszenia w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy” — są reprezentowane osoby, które mają niejednokrotnie sprawy w kolegium za takie wykroczenia, oraz jak nasilone są wśród sprawców takich wykroczeń inne dewiacyjne zachowania w stanie nietrzeźwym, powodujące interwencję organów MO (zatrzymywania w stanie nietrzeźwym, pobyty w izbie wytrzeźwień); poza tym uwzględniono kwestię karalności sądowej sprawców tych wykroczeń za różne przestępstwa jako dodatkowo ważny objaw ich nieprzystosowania społecznego².

Osób, ukaranych przez kolegia do spraw wykroczeń za omawiane wykroczenie zakłócenia spokoju i porządku publicznego w stanie nietrzeźwym, było w latach 1970-1972 w całym kraju: 140 418, 187 276, 176 123; średnia ukaranych rocznie w tym okresie wynosiła 167 939 osób (za lata 1965-1967 średnia ukaranych rocznie wynosiła 122 897 osób).

Dane z terenu Warszawy za lata 1970-1972 kształtowały się następu-

¹ W zbieraniu materiału w kolegiach współpracowano z Zakładem Prawa Karno-Administracyjnego UW (kierownik prof. dr A. Gubiński). Badania omawiane w niniejszej pracy były prowadzone i finansowane w ramach problemu węzłowego PAN 11.2.2.

² Badania rozmiarów nieprzystosowania społecznego sprawców tych wykroczeń, związanego z nadużywaniem alkoholu, zainicjował L. Falandysz. Por. tego autora: *Wykroczenie zakłócenia porządku publicznego — studium prawno-empiryczne*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dra A. Gubińskiego w 1970 r.

jąco: 13 988, 16 963, 13 233 osób; średnia roczna w tym okresie wynosiła 14 728 osób (średnia za lata 1965-1967 wynosiła 11 809 osób).

Przy rozpatrywaniu populacji osób ukaranych przez kolegia za zakłócenie spokoju i porządku publicznego w stanie nietrzeźwym należy brać pod uwagę oczywiście fakt, że ciemna liczba wśród tych wykroczeń jest bardzo duża.

Badaniami omawianymi w tym opracowaniu objęto w Warszawie pięć spośród siedmiu kolegiów do spraw wykroczeń, działających przy prezydiach dzielnicowych rad narodowych — Śródmieście, Ochota, Wola, Praga Południe i Praga Północ.

Przystępując do zbierania materiału, wybrano w każdym z tych pięciu kolegiów 180 kolejnych akt mężczyźn skazanych w 1967 r. za wykroczenia z art. 27 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, przy czym 100 dotyczyło spraw rozpoznanych w trybie zwykłym, a 80 spraw w trybie przyśpieszonym. Uzyskano 900 wyciągów z akt, z których wyłączono następnie 13 przypadków ze względu na niekompletność uzyskanych informacji.

O 887 badanych uzyskano szczegółowe informacje dotyczące ich karalności sądowej (od ukończenia przez nich 17 lat) z Centralnego Rejestru Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości oraz z Rejestru Centralnego Zarządu Zakładów Karnych; dotyczyły one nie tylko karalności sądowej badanych w czasie, gdy mieli sprawę w kolegiach w 1967 r., ale i okresu dalszych pięciu lat — do końca 1972 roku.

Karalność badanych w kolegiach za lata 1967-1972 opracowano tylko dla 300 wylosowanych badanych spośród 669 sprawców zamieszkałych w Warszawie ³; o tych 300 badanych zebrano również informacje o pobytach w izbie wytrzeźwień w latach 1965-1972 oraz dane z kartotek milicyjnych.

Dokładne ustalenie rozmiarów karalności administracyjnej badanych nie okazało się możliwe, ponieważ nie wszystkie kolegia podały informacje za cały okres: 1967-1972. W związku z amnestią w 1969 r. dwa kolegia odmówiły udzielenia informacji o karalności za lata 1967-1969, w jednym kolegium dysponowano odnośnymi danymi jedynie od roku 1968, a ponadto w dwóch kolegiach repertoria za rok 1972 nie były jeszcze całkowicie ukończone.

W trakcie opracowywania materiałów okazało się także, iż danych nadesłanych z repertoriów kolegiów nie można uznać za kompletne, gdyż rzetelność tych informacji — jak oszacowano — waha się w granicach tylko od 60 do 80%.

³ 300 wylosowanych badanych stanowi 45% spośród 669 osób zamieszkałych w Warszawie i 33,8% spośród ogółu badanych. Ze względu na brak możliwości technicznych przy opracowywaniu wszystkich ankiet kilkakrotnie prezentowane będą poniżej informacje dotyczące nie całej przebadanej grupy, lecz 300 osób losowo dobranych.

Szacunku rzetelności dokonano w oparciu o uzyskane z dwóch kolegiów dane o skazaniach badanych osób z art. 27 od początku 1967 r., w związku z czym powinny były tam figurować osoby uwzględnione w badaniach, o których wiemy, iż w 1967 r. zostały skazane z art. 27 przez te właśnie 2 kolegia. Okazało się jednak, że w informacjach uzyskanych z jednego kolegium brak było danych o karalności odnośnych osób w 19%, a w drugim aż w 41% przypadków. Dlatego też rzetelność informacji z owych dwóch kolegiów można szacować na 60-80%.

Przy rozpatrywaniu danych w niniejszym opracowaniu dotyczących skazań badanych przez kolegia nie należy więc zapominać o tym, iż dane te nie są pełne, a więc w rzeczywistości zarówno liczba osób mających sprawy w kolegiach, jak i liczba spraw mogły być większe niż ujawnione w pracy. Dlatego też przy ocenie rozmiarów nieprzystosowania społecznego badanych i przy próbie klasyfikacji osób skazanych w kolegiach uzupełniono niekompletne dane otrzymane z kolegiów informacjami zawartymi w kartotekach MO o wnioskach skierowanych przez MO do kolegiów o ukaranie z art. 27.

2. Badana populacja ze względu na kryteria, które zastosowano przy jej doborze, obejmowała 494 (56%) osoby skazane w trybie zwykłym oraz 393 (44%) osoby skazane w trybie przyspieszonym. Występuje więc wyraźna nadreprezentacja osób skazanych w trybie przyspieszonym, gdyż wśród ogółu osób skazywanych z art. 27 sprawy, które rozpoznawano w trybie przyspieszonym, stanowiły w tym okresie od 10 do 15%. Ten celowy dobór próby jest uzasadniony z tego względu, iż pozwala ustalić zasadnicze różnice między osobami skazanymi w trybie zwykłym i trybie przyspieszonym i bliżej scharakteryzować te dwie populacje.

O rozpoznawaniu spraw z art. 27 w trybie przyspieszonym decydowały w Warszawie w 1967 roku następujące kryteria: schwytywanie na gorącym uczynku sprawcy takiego wykroczenia, brak stałego miejsca pracy oraz szczególnie rażące naruszenie porządku publicznego⁴.

Analiza czynów dokonana na podstawie spraw z art. 27 w badanym materiale pozwoliła ustalić, iż w praktyce mamy do czynienia z różnorodnym typem zachowań uznanych za zakłócenie spokoju i porządku publicznego. Okazało się, że w ok. 30% przypadków wykroczenia polegały na agresji słownej, połączonej z używaniem słów wulgarnych, skierowanej⁴ⁱ

⁴ Według uchwał Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy. Obecnie według kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z 1972 roku postępowanie przyspieszone może być wprowadzone przy szerszeniu się określonych wykroczeń na danym terenie (gdy sprawca został schwytany na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem

i doprowadzony na rozprawę) w stosunku do osób stale uchylających się od pracy, nie mających stałego miejsca zamieszkania lub stale zmieniających miejsce pobytu bez zameldowania.

do określonej osoby (zaczepianie, wszczęcie awantury, kłótnia). Natomiast ok. 29% przypadków stanowiły sytuacje, gdy sprawcy używali słów wulgarysmów i awanturowali się, przy czym zachowania te nastąpiły w miejscu publicznym, ale nie były skierowane do określonej osoby.

Okolo 7% stanowiły wykroczenia polegające na tym, że sprawcy będąc pod wpływem alkoholu krzyczeli, hałasowali, głośno śpiewali w miejscu publicznym. Ponad 8% spraw stanowiły zachowania, które możemy określić jako „awantury domowe”; były to awantury między małżonkami, a także libacje odbywające się w mieszkaniach prywatnych, które ze względu na głośne krzyki, śpiewy zakłócały spokój innym lokatorom. Ponad 5% wykroczeń, za które skazano sprawców, dotyczyło załatwiania potrzeb fizjologicznych w miejscu publicznym; ok. 3% to sytuacje, gdy sprawca będąc pod wpływem alkoholu spał na trawniku, chodniku, ławce czy ulicy, a także inne zachowania, takie jak zataczanie się w barze i potrącanie stolików, utrudnianie pracy innym obywatelom, wygląd wywołujący zgorszenie publiczne itp.

Jednocześnie jednak okazuje się, że ok. 13% zbadanych spraw rozpoznanych przez kolegia wypełniały ustawowe znamiona przestępstw kodeksu karnego — były to naruszenia nietykalności cielesnej — ok. 5% (art. 182 k.k.), uszkodzenie ciała — ponad 5% (art. 155 lub 156 k.k.), bądź też opór przeciwko wykonywaniu czynności służbowych — ok. 3% spraw (art. 235 k.k.).

3. Wiek badanych sprawców wykroczeń z art. 27 kształtował się w 1967 roku następująco:

17-20 lat	— 10,8% (96),	35-39 lat	— 14,6% (127),
21-24 lata	— 11,2% (100),	40-44 lata	— 10,3% (90),
25-29 lat	— 17,8% (158),	45-49 lat	— 6,5% (58),
30-34 lata	— 19,5% (175),	50 i więcej lat	— 9,3% (83),

W trakcie opracowywania materiału pogrupowano badanych w pięciu przedziałach wieku: 17-20; 21-24, 25-29; 30-39 oraz 40 i więcej lat. Na uwagę zasługuje fakt, iż grupa wieku 40 lat i powyżej obejmuje 231 osób (26%), przy czym ok. 10% stanowią osoby w wieku 50 lat i powyżej. Grupa wieku 40 lat i powyżej jest liczniejsza od grupy wieku 17-24 lata (22%).

Po upływie 5 lat w 1973 r., gdy przeprowadzono badania katamneistyczne, badani przesunęli się odpowiednio do grup wieku 22-25; 26-29; 30-34; 35-44; 45 i więcej lat. Średni wiek badanych wynosił w 1967 roku 33;1 lat, mediana zaś 32 lata. Po upływie 5 lat w 1972 roku średni wiek badanych wynosił 38;1 lat, a mediana 37 lat (tablica 1).

W 1967 roku wśród sprawców wykroczeń z art. 27 było badanych w wieku poniżej 30 lat tylko 40%, większość (60%) była w wieku powy-

żej 30 lat. Zachodzą istotne różnice w wieku sprawców mających sprawy w trybie zwykłym i w trybie przyśpieszonym. Jeżeli za zmienną niezależną przyjmiemy wiek badanych sprawców tych wykroczeń, to jak wynika z tablicy 1, u sprawców w wieku 17-20 lat aż 63,6% miało sprawy w trybie przyśpieszonym i tylko 36,4% w trybie zwykłym, podczas gdy sprawcy będący w wieku co najmniej 40 lat mieli sprawy w trybie przyśpieszonym tylko w 39%, a w trybie zwykłym aż w 61%.

Tablica 1. Badani sprawcy wykroczeń wg grup wieku i trybów rozpoznania sprawy z art. 27

Grupy wieku w latach 1967 i 1972*	Tryb zwykły		Tryb przyśpie- -szony		Ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
17—20	35	36,4	61	63,6	96	100,0
(22—25)						
21—24	48	48,0	52	52,0	100	100,0
(26—29)						
25—29	87	55,0	71	45,0	158	100,0
(30—34)						
30—39	183	60,6	119	39,4	302	100,0
(35—44)						
40 i więcej	141	61,0	90	39,0	231	100,0
(45 i więcej)						
Ogółem	494	55,7	393	44,3	887	100,0

* W nawiasach podano podział na grupy w roku 1972.

Młodszy sprawcy w wieku poniżej 25 lat mają częściej sprawy w trybie przyśpieszonym niż w trybie zwykłym ($p < 0,001$), starsi zaś w wieku 30 lat i powyżej — częściej w trybie zwykłym niż przyśpieszonym ($p < 0,01$). Natomiast brak jest istotnych różnic w trybie rozpoznania sprawy dla osób w wieku 25-29 lat.

2. Badając dane o miejscu urodzenia i miejscu zamieszkania badanych osób stwierdzono, że tylko 49% spośród nich urodziło się w Warszawie, 10% w innych miastach w województwie warszawskim, a 8% w miastach innych województw. Na wsi w województwie warszawskim urodziło się 22%, na wsi zaś w innym województwie 9% (za granicą urodziło się 2% sprawców). Tak więc w miastach urodziło się 67% sprawców, a na wsi 31%.

Osób zamieszkałych w Warszawie jest znacznie więcej (669 osób — 75%) niż osób tu urodzonych. Ogółem w miastach mieszkało łącznie 88% sprawców, na wsi zaś tylko 11,2% (0,8% nie miało stałego miejsca zamieszkania).

Niemal wszyscy (96%) sprawcy wykroczeń z art. 27 rekrutowali się spośród mieszkańców stolicy i województwa warszawskiego; jednocześnie w rozbiciu na grupy wieku widać, że największy odsetek mieszkańców Warszawy, mających sprawę w warszawskich kolegiach, występuje w grupach wieku 17-20 lat (70%) oraz w grupie powyżej 40 lat (74%), natomiast w pozostałych grupach wieku odsetek osób zamieszkujących na terenie Warszawy jest mniejszy od wyżej przytoczonych i wynosi w grupie wieku 21-24 lat 54,5, w grupie 25-29 lat 56,5, a w grupie 30-39 lat 59.

Wynika z tego, że 40-50% osób w wieku 21-39 lat, które miały sprawy w kolegiach warszawskich, zamieszkuje poza stolicą. Warszawa jest dla nich bądź miejscem pracy, bądź miejscem spędzenia wolnego czasu. W grupie osób powyżej 40 lat odsetek mieszkających poza Warszawą gwałtownie maleje do ok. 26. W miejscowościach położonych daleko od Warszawy (poza województwem warszawskim) mieszkało tylko ok. 3% badanych.

Charakteryzując stan cywilny i stan rodzinny badanych należy zaznaczyć, że wśród badanych było prawie 60% żonaty i 34,5% kawalerów (6% było rozwiedzionych bądź separowanych oraz 1% wdowców). Odsetek żonaty wśród badanych jest niższy niż przeciętna krajowa (71,7% według danych GUS dla 1967 r.). Zachodzą istotne różnice ($p < 0,001$) w podgrupach — żonaty w grupie trybu przyspieszonego jest ok. 50%, a w grupie trybu zwykłego 66%, należy jednak pamiętać o młodszym wieku badanych, których sprawy są rozpatrywane w trybie przyspieszonym.

Informacje na temat pracy w większości przypadków pochodziły z wyjaśnień sprawców wykroczeń złożonych przed kolegium; należy więc odnosić się do nich z dużym zastrzeżeniem. Pracowało 79% badanych, przy czym odsetek pracujących jest wyższy w podgrupie osób, które miały sprawy w trybie zwykłym (83%), niż w trybie przyspieszonym (72,5%). Pracowało i uczyło się 1%, uczyło się 2%; było emerytami bądź rencistami 3% badanych. Natomiast 15% badanych pracowało tylko dorywczo bądź w ogóle nie pracowało; należy przypuszczać, iż odsetek ten był w rzeczywistości większy; według danych z kartotek MO uzyskanych w 1972 r. stanowił on ok. 20.

Odsetek powyższy różnie się kształtował się w podgrupach: w trybie zwykłym osoby pracujące dorywczo lub w ogóle nie pracujące (i nie uczące się) stanowiły 11%, w trybie przyspieszonym zaś 20% wszystkich karanych ($p < 0,001$).

Wśród osób nie pracujących lub pracujących dorywczo było tylko 36% osób poniżej 30 lat; 32% w wieku 30-39 lat oraz 32% w wieku 40 lat i więcej.

II. KARALNOŚĆ BADANYCH W KOLEGIACH, POBYTY W IZBIE WYTRZEŻWIEĆ, ZATRZYMANIA PRZEZ MO I KARALNOŚĆ SĄDOWA

1. Przystępując do omówienia rozmiarów nieprzystosowania społecznego badanych, przyjęto karalność administracyjną z art. 27 ustawy z 10 XII 1959 roku jako zasadniczą zmienną niezależną. Ilość skazań z art. 27 ustalono w oparciu o dane z 7 warszawskich kolegiów, obejmujące lata 1967-1972. Jednakże, jak już wspomniano na wstępie, nie wszystkie kolegia mogły podać informacje o karalności badanych dotyczące całego tego okresu. Z tego przede wszystkim względu uzupełniono powyższe informacje danymi za lata 1967-1972 z kartotek Komendy Stołecznej Milicji Obywatelskiej, wliczając zawarte tam dodatkowe informacje o skazaniach z art. 27. Ponadto doliczono zawarte w kartotekach adnotacje o wnioskach skierowanych przez MO do kolegium o ukaranie za zakłócanie spokoju i porządku publicznego w stanie nietrzeźwym⁵. Podyktowane było to tym, że kolegia nie zawsze informują MO o skazaniach, natomiast z reguły wpisuje się do kartotek milicyjnych informacje o skierowaniu do kolegium wniosku o ukaranie.

Argumentem przemawiającym za uzupełnieniem w powyższy sposób danych o ilości skazań z art. 27 był także fakt, iż jak już wspomniano, rzetelność informacji uzyskanych z repertoriów niektórych kolegiów budziła poważne zastrzeżenia. Uzupełnienie informacji z kolegiów danymi z kartotek MO było jedyną szansą możliwie najdokładniejszego ustalenia rozmiarów zachowań wymienionych w art. 27 w oparciu o całokształt materiału, którym dysponowano.

Łącznie w oparciu o dane z kartotek MO uzyskano informacje o 37 dodatkowych osobach, które były karane z art. 27 (o których nie uzyskano informacji z kolegiów), a ponadto o 38 osobach, które wprowadzie figurowały w repertoriach jako nieraz karane z art. 27, ale na podstawie danych MO ustalono, iż faktyczna ilość skazań była większa niż informowały kolegia.

Ostatecznie ustalono, iż w losowej próbie obejmującej 300 mężczyzn skazanych w kolegiach do spraw wykroczeń z art. 27 ukarano (lub obwintono) w latach 1967-1972 z art. 27 tylko 1 raz 58,8% (174), 2 razy — 17,3% (52), 3 razy — 8,7% (26), zaś 4 i więcej razy — 16% badanych (48). W tej ostatniej grupie 48 badanych 17 było 4 razy, 15 — 5 razy, 11 — 6 lub 7 razy i 5 co najmniej 8 razy karanych.

⁵ Uwzględniono wnioski skierowane do kolegium przez MO, jakkolwiek nie zawsze pokrywają się one z orzeczeniem kolegiów ustalających winę i karę badanych; dla celów jednak niniejszej pracy istotne było określone zachowanie w stanie nietrzeźwym wymagające interwencji MO.

Chcąc jednak ustalić rozmiary zachowań dewiacyjnych związanych z nadużywaniem przez badanych alkoholu, uznano za konieczne uwzględnić ponadto informacje o ich pobytach w izbie wytrzeźwień w latach 1965-1972 oraz zatrzymania i legitymowania w stanie nietrzeźwym przez MO.

Uzyskane dane o karalności sądowej badanych po ukończeniu przez nich 17 lat będą analizowane szczegółowo w rozdziale III.

Dane zawarte w tablicy 2 świadczą o tym, że tylko u 22% (66 osób)

Tablica 2. Liczba spraw w kolegiach a pobyty w izbie wytrzeźwień oraz karalność sądowa

Karani z art. 27	Ogółem		Karani wy- łącznie w kolegium		Przebywali w izbie wytrzeźwień		Przebywali w izbie wytrzeźwień oraz karani sądownie		Karani sądownie	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	300	100,0	66	22,0	85	28,4	93	31,0	56	18,6
1 raz	174	100,0	61	35,0	53	30,5	35	20,1	25	14,4
2 i więcej razy	126	100,0	5	4,0	32	25,4	58	46,0	31	24,6

Tablica 3. Łączna liczba kar administracyjnych, pobytów w izbie wytrzeźwień

Karani z art. 27	Ogółem		Łączna liczba kar administracyjnych, pobytów					
			1		2		3	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1 raz	174	58,0 100,0	81	46,6	33	19,0	11	6,3
2 razy	52	17,3 100,0	—	—	10	19,2	13	25,0
3 razy	26	8,7 100,0	—	—	—	—	1	3,8
4 i więcej razy	48	16,0 100,0	—	—	—	—	—	—

badanych nie stwierdzono żadnych innych spośród wymienionych przejawów nieprzystosowania społecznego poza ich karalnością z art. 27 związaną z nadużywaniem alkoholu. Wśród tych osób prawie wszyscy (61 osób)

byli karani tylko 1 raz z art. 27. Tych 61 badanych, którzy poza jedną sprawą w kolegium w 1967 r. nie są obarczeni w świetle zebranego materiału żadnymi innymi negatywnymi objawami figurującymi w tablicy 2, stanowi tylko 20% ogółu badanych.

Przeciwstawieniem wyżej wspomnianej grupy badanych są osoby, u których poza karalnością administracyjną występują pobyty w izbie wytrzeźwień oraz skazania sądowe — wśród 1 raz karanych jest ich tylko 20%, ale wśród 2 i więcej razy karanych aż 46%.

Karani sądownie stanowią 34,5% wśród 1 raz i aż 70,6% wśród co najmniej 2 razy karanych w kolegiach.

2. Omawiając czynniki, które charakteryzują nieprzystosowanie społeczne badanych związane z nadużywaniem alkoholu, zestawiono łącznie wszystkie informacje, które wskazują na nasilenie różnych czynników związanych z piciem i dewiacyjnymi zachowaniami pod wpływem alkoholu.

Zawarte w główce tablicy 3 dane dotyczą łącznej liczby spraw w kolegiach z art. 27, pobytów w izbie wytrzeźwień oraz zatrzymań i legitymowań w stanie nietrzeźwym przez MO (bez uwzględnienia skazań sądowych)⁶.

Przechodząc do analizy danych uwidoczniionych w tablicy 3, należy

oraz zatrzymań przez MO karanych z art. 27 1 raz oraz 2, 3, 4 i więcej razy

w izbie wytrzeźwień oraz zatrzymań i legitymowań przez MO											
4		5		6—7		8—9		10—14		15 i więcej	
l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	l.b.	l.b.	%	l.b.	%
15	8,6	12	7,5	7	4,0	6	3,0	9	5,0	—	
2	3,8	4	7,7	10	19,2	8	15,5	4	7,7	1	1,9
5	19,3	2	7,7	8	30,8	5	19,2	4	15,4	1	3,8
—		4	8,3	10	27,1	7	14,6	8	16,7	16	33,3

⁶ W tym łącznym zestawieniu nie powtarzają się sprawy w kolegiach, pobyty w izbie wytrzeźwień oraz zatrzymania (lub legitymowania) przez MO, jeśli dotyczyły tego samego zachowania w stanie nietrzeźwym.

stwierdzić, iż wśród badanych tylko 1 raz karanych administracyjnie u 47% osób miała miejsce tylko jeden raz interwencja MO polegająca na zatrzymaniu, legitymowaniu lub odesłaniu badanego do izby wytrzeźwień bądź skierowaniu sprawy do kolegium. Wśród 2 razy karanych z art. 27 — dwukrotna interwencja organów MO występuje tylko u 19% osób; wśród 3 razy karanych — trzykrotna interwencja MO miała miejsce jedynie u ok. 4% badanych, a wśród 4 i więcej razy karanych w kolegiach w ogóle nie było takich osób, u których interwencja MO ograniczałaby się jedynie do 4 razy.

Osób, w stosunku do których interwencja MO powtarzała się co najmniej 6 razy, było w zależności od liczby skazań w kolegiach (1, 2, 3, 4 i więcej skazań): 12%, 44%, 69% i 92%.

Na szczególną uwagę zasługują dane o wielokrotnej, wynoszącej 10 i więcej razy, interwencji MO w związku ze stanem nietrzeźwości — odsetki te wzrastają w zależności od liczby skazań w kolegiach w następujący sposób: 5%, 10%, 19% i aż 50% u mających w kolegiach 4 i więcej spraw z art. 27.

Jak widać z powyższych danych, w miarę zwiększania się liczby skazań z art. 27 cały badany materiał ulega daleko idącemu zróżnicowaniu. Występuje w nim populacja 1 raz karanych stanowiąca 58% (174) badanych mężczyzn, która różni się zasadniczo od karanych administracyjnie więcej razy. Wśród więcej razy karanych administracyjnie na specjalną uwagę zasługuje wyodrębniona kategoria karanych co najmniej 4 razy, wśród których aż u połowy stwierdza się bardzo znaczne nasilenie takich zachowań w stanie nietrzeźwym, które prowadziły wielokrotnie do interwencji organów MO.

2. Przechodzimy z kolei do omówienia danych uzyskanych z izby wytrzeźwień o pobytach w niej badanych w latach 1965-1972. W tym okresie nie było w izbie 40,7% osób spośród ogółu badanych, przebywało tam 1 raz — 20%, 2 razy — 8,7%, 3-4 razy — 15,3%, 5 i więcej razy — 15,3% osób.

Badani, którzy nie byli zatrzymani w izbie wytrzeźwień, różnią się istotnie od badanych tam przebywających przede wszystkim liczbą spraw z art. 27. Wśród 122 osób, które nie przebywały w izbie wytrzeźwień, z art. 27 miało tylko 1 sprawę 71%, 2 sprawy — 12%, 3 sprawy — 6%, a co najmniej 4 sprawy tylko 11%. Natomiast wśród 178 badanych przebywających w izbie wytrzeźwień miało tylko 1 sprawę z art. 27 49%, 2 sprawy — 21%, 3 sprawy — 11%, a co najmniej 4 sprawy aż 20% osób. Różnice są istotne statystycznie ($p < 0,001$). Tak więc wśród badanych nie notowanych w izbie wytrzeźwień występuje znacznie większy odsetek tych, którzy mieli tylko jedną sprawę w kolegium.

Osoby nie przebywające i przebywające w izbie różnią się także istotnie, gdy chodzi o zatrzymywanie ich i legitymowanie w stanie nietrzeźwym przez organy MO. Ustalono, iż wśród ogółu badanych zatrzymywani bądź legitymowani stanowili 27,3%, przy czym odsetek ten u tych, którzy nie przebywali w izbie (21,3%), jest istotnie mniejszy ($p < 0,001$) niż wśród przebywających w izbie (31,5%).

Należy także zaznaczyć, iż jeżeli zatrzymywania i legitymowania w stanie nietrzeźwym ujmijemy łącznie z pobytami w izbie wytrzeźwień, co jest w całej pełni uzasadnione, to odsetek takich badanych wzrośnie z 59,3 (odsetek osób, które przebywały tylko w izbie wytrzeźwień) do 68.

Na szczególną uwagę zasługuje widoczna w tablicy 4 zależność między liczbą spraw w kolegiach a liczbą pobytów w izbie wytrzeźwień — wraz ze wzrostem liczby skazań z art. 27 wzrasta istotnie odsetek osób przebywających w izbie: z 50 do 73 ($p < 0,001$). Badając zależność między liczbą spraw w kolegiach a liczbą pobytów w izbie wytrzeźwień łącznie z zatrzymaniem przez MO, stwierdzono zależność podobną, jak omawiana powyżej w związku z tablicą 3 — już począwszy od drugiej sprawy w kolegium cała badana populacja różnicuje się istotnie ($p < 0,001$) pod względem liczby pobytów w izbie oraz zatrzymań bądź legitymowań.

Jeśli pominiemy osoby, które nie przebywały w izbie wytrzeźwień i nie były zatrzymywane przez MO, i zbadamy powyższe zależności wśród notowanych w izbie oraz zatrzymywanych przez MO, to przekonamy się, iż również począwszy od drugiej sprawy z art. 27 istotnie więcej osób niż wśród mających tylko jedną sprawę w kolegium przebywało w izbie oraz było zatrzymywanych przez MO 5 i więcej razy ($p < 0,01$).

Wydaje się z całokształtu uzyskanych informacji, że drugie skazanie w kolegium stanowić może kryterium pozwalające na zaliczenie takich osób do kategorii znacznie obciążonych negatywnymi skutkami związanymi z częstym nadużywaniem alkoholu.

Ponadto należy stwierdzić, iż wśród osób, które przebywały w izbie wytrzeźwień, trzeci pobyt, a szczególnie piąty pobyt mają istotne znaczenie dla wyłonienia grupy osób, u których rozmiary częstego alkoholizowania się, a zapewne i alkoholizmu są szczególnie duże.

4. Obecnie przechodzimy do bardziej szczegółowego omówienia ważnej kwestii dotyczącej zależności między rozmiarami przestępczości badanych na podstawie danych o skazaniach sądowych a ich karalnością z art. 27 w kolegiach do spraw wykroczeń.

Przed wszystkim stwierdzić należy, iż w 300 wylosowanych przypadkach nie było karanych sądownie w 1972 r. 50,3% osób, 1 raz karanych było 18,7% osób, 2-3 razy karanych — 19% osób, co najmniej zaś 4 razy karanych tylko 12% osób. Należy podkreślić, że nie karani i karani sądowo różnią się istotnie ($p < 0,001$) pod względem liczby spraw w kolegiach

Tablica 4. Liczba pobytów w izbie wytrzeźwień karanych w kolegiach 1 raz oraz 2 i więcej razy z uwzględnieniem liczby osób zatrzymywanych oraz legitymowanych przez MO

Karani z art. 27	Ogółem		Nie byli w izbie wytrzeźwień		Byli w izbie wytrzeźwień (liczba pobytów)										Zatrzymani i legitymowani przez MO	
					1		2		3—4		5 i więcej		ogółem			
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	300	100,0 100,0	122	40,7	60	20,0	26	8,7	46	15,3	46	15,3	178	59,3	82	27,3
1 raz	174	58,0 100,0	87	50,0	34	19,5	13	7,5	24	13,8	16	9,2	87	50,0	15	8,6
2 razy	52	17,3 100,0	15	28,8	10	19,2	4	7,7	12	23,1	11	21,2	37	71,2	17	32,7
3 i więcej razy	74	24,7 100,0	20	27,0	16	21,6	9	12,2	10	13,5	19	25,7	54	73,0	50	67,5

Tablica 5. Liczba spraw w kolegiach a liczba skazań sądowych

Karani z art. 27	Ogółem		Nie karani sądownie		Karani sądownie (liczba skazań)							
					1		2—3		4 i więcej		ogółem	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	300	100,0 100,0	151	50,3	56	18,7	57	19,0	36	12,0	149	49,7
1 raz	174	58,0 100,0	114	65,5	28	16,1	23	13,2	9	5,2	60	34,5
2 razy	52	17,3 100,0	23	44,3	10	19,2	13	25,0	6	11,5	29	55,7
3 i więcej razy	74	24,7 100,0	14	18,9	18	24,4	21	28,4	21	28,4	60	81,1

z art. 27. Podczas gdy wśród 151 nie karanych sędownie 1 sprawę z art. 27 miało 75,5% (114 osób), to wśród 149 karanych sędownie takich badanych było tylko 40% (60 osób); 2-3 sprawy z art. 27 występowały u pierwszych w 19% przypadków, a u drugich aż w 33% przypadków; a 4 i więcej spraw wśród nie karanych sędownie miało tylko 5% badanych, podczas gdy wśród karanych sędownie aż 27%.

Analizując zależności między liczbą spraw w kolegiach a liczbą skazań sądowych stwierdzono, jak to wynika z tablicy 5, iż wraz ze wzrostem liczby spraw w kolegiach maleje odsetek osób nie karanych, a wzrasta odsetek osób karanych sędownie: jeden raz karanych sędownie z 16 do 24%, 2-3 razy karanych z 13 do 28%, a 4 i więcej razy karanych z 5 do 28%.

Wśród osób karanych 3 i więcej razy w kolegium osób nie karanych sędownie było zaledwie 19%, osób zaś karanych przez sąd co najmniej 2 razy było aż 57%. W badanej populacji występuje począwszy już od drugiego skazania w kolegium istotna statystycznie różnica ($p < 0,001$) między nie karanymi sędownie, karanymi sędownie 1 raz, 2-3 razy i co najmniej 4 razy.

Poniżej przedstawiamy szczegółową analizę przestępczości sprawców wykroczeń z art. 27.

III. ANALIZA DANYCH O PRZESTĘPCZOŚCI

1. W 1967 r., gdy sprawcy wykroczenia z art. 27 mieli sprawę w kolegium, w związku z którą byli badani, 32,3% spośród nich było już uprzednio karanych sędownie. Uwzględniając informacje o karalności badanych w okresie dalszych pięciu lat, odsetek karanych sędownie wzrósł z 32,3 w 1967 r. do 47,8 w 1972 r. — wzrost o 15,5%. Wśród karanych sędownie było jednak 35% takich badanych, którzy byli karani sędownie tylko przed 1967 rokiem. Tak więc ponad $\frac{1}{3}$ karanych sędownie nie była już karana w okresie co najmniej ostatnich pięciu lat.

Analizując wzrost odsetka karanych sędownie od sprawy w kolegium w 1967 r. do końca 1972 r., okazuje się, że wzrost tego odsetka jest tylko nieznacznie wyższy w trybie przyspieszonym (16,9%) w porównaniu z trybem zwykłym (14,4%).

Uwzględniając zmienną wieku i badając, jak kształtuje się przyrost odsetka karanych sędownie w poszczególnych grupach wieku w okresie 5 lat, okazuje się, że przyrost ten jest największy w najmłodszej grupie wieku, będących ostatnio w wieku 22-25 lat, i wynosi 29,3%, podczas gdy w grupie wieku 30-39 lat wzrósł tylko o 12,9%, a w grupie mających ostatnio 45 i więcej lat wzrósł o 10,8%. Uwzględniając tryb orzekania w kolegium okazuje się, że przyrost odsetka karanych sędownie jest szcze-

golnie duży w najmłodszej grupie wieku u osób, które miały sprawę w trybie przyspieszonym, i wynosił aż 31,6, podczas gdy w trybie zwykłym — 22,8.

Powyższe dane, uwzględniające zależności między wzrostem karalności a zmiennymi wieku i trybu, charakteryzują zjawisko tylko w aspekcie „karany — nie karany” i nie biorą pod uwagę liczby skazań. Tablica 6 przedstawia karalność sądową w zależności od nasilenia skazań.

Tablica 6. Karalność sądowa w latach 1967 i 1972 wg liczby skazań
(w całej badanej populacji)

Karani sądownie	1967		1972		Stosunek wskaźników
	l.b.	%	l.b.	%	
Ogółem	288	100,0	425	100,0	
1 raz	134	46,6	174	40,6	0,87
2 razy	59	20,5	91	21,4	1,04
3 razy	37	12,8	49	11,5	0,89
4 i więcej razy	58	20,1	111	26,5	1,32

Okazuje się, że odsetek osób tylko raz karanych zmalał wśród ogółu karanych z 46,6 w 1967 r. do 40,6 w 1972 r., natomiast odsetek osób karanych 4 i więcej razy wzrósł z 20,1 w 1967 r. do 26,5 w 1972 r. Dynamikę zmian ilustruje stosunek wskaźników (indeksów)⁷. Wzrost jest największy w podgrupie osób karanych 4 i więcej razy, gdzie wynosi 1,32; stosunek zaś wskaźników nieznacznie tylko większy od jedności (1,04) jest w grupie osób 2 razy karanych. Natomiast zarówno w grupie 1 raz karanych, jak i 3 razy karanych jest mniejszy od jedności, wyrażając zmniejszenie się procentowego udziału tej podgrupy wśród ogółu karanych.

2. Badając wiek pierwszego skazania w sądzie u badanych mających sprawy z art. 27, stwierdzono (por. tablicę 7), iż w grupie karanych sądowo tylko 1-3 razy 24,6% było pierwszy raz skazanych w wieku 17-20 lat, a 24,7% w wieku 21-24 lat.

U badanych zaś karanych 4 i więcej razy 38,6% było karanych pierwszy raz w wieku 17-20 lat i 26,2% w wieku 21-24 lat. Pierwszy raz było więc karanych przed ukończeniem 21 lat znacznie więcej późniejszych wielokrotnie karanych recydywistów niż pozostałych skazanych.

Na uwagę zasługuje poza tym fakt, że aż 38% spośród karanych tylko

⁷ Został on obliczony dla, każdej podgrupy i wyraża stosunek liczby karanych w tej podgrupie w 1972 r. do liczby karanych w danej podgrupie w 1967 r. — ważony stosunkiem ogółu karanych w 1967 r. do ogółu karanych w 1972 r.

Tablica 7. Wiek pierwszego skazania (po ukończeniu 17 lat) a nasilenie recydywy

Wiek pierwszego skazania	Karani sądownie			
	1—3 :razy*		4 i więcej razy**	
	l.b.	%	l.b.	%
17—18	11	9,6	18	16,2
19—20	17	15,0	25	22,4
21—24	28	24,7	29	26,2
25—29	14	12,8	18	16,4
30—34	20	17,7	13	11,6
35—39	10	8,7	2	1,8
40 i więcej	13	11,5	6	5,4
Ogółem	113	100,0	111	100,0

* Karani z grupy 300 losowo dobranych osób.

** Uwzględniono wszystkich karanych 4 i więcej razy w całej badanej populacji.

1-3 razy było pierwszy raz skazanych dopiero po ukończeniu 30 lat (wśród karanych zaś 4 i więcej razy tylko 19%).

Jakkolwiek w grupie wielokrotnie (co najmniej 4 razy) karanych sądownie recydywistów stwierdzono wcześniejszy początek karalności niż w grupie karanych tylko 1-3 razy, to jednak jest on znacznie późniejszy niż wśród typowych wielokrotnie karanych recydywistów badanych uprzednio przez Zakład Kryminologii INP PAN. Podczas gdy wśród tych ostatnich było już karanych w wieku 17-18 lat 38%, to w omawianym tutaj materiale 4 i więcej razy karanych tylko 16%; poniżej zaś 2:1 lat było karanych wśród tamtych aż 67%, a wśród karanych sądownie sprawców wykroczeń tylko 37%.

Podkreślić też należy, że tylko 16,6% spośród karanych sądownie młodocianych sprawców wykroczeń miało sprawy w sądzie dla nieletnich⁸.

3. Badając, jak liczne są różne kategorie skazanych w zależności od rodzajów popełnianych przestępstw (tablica 8), stwierdzono co następuje:

— w grupie tylko jeden raz karanych aż 62,5% popełniało przestępstwa połączone z agresją;

— w grupie karanych 2-3 razy 33% dokonywało przestępstw agresywnych i tylko 24,5% popełniało wyłącznie lub głównie przestępstwa przeciwko mieniu;

— w grupie zaś wielokrotnie karanych (4 i więcej razy) 40,5% popeł-

⁸ Kwestie skazań w okresie nieletniości (wiek 13-16 lat) sprawdzono u badanych młodocianych (17-20-letnich) sprawców wykroczeń na podstawie repertoriów w sądach dla nieletnich w Warszawie.

niało głównie przestępstwa połączone z agresją i tylko 40% głównie przestępstwa przeciwko mieniu.

Jak widać z powyższych danych, wśród sprawców wykroczeń, mających sprawy sądowe, bardzo licznie reprezentowana jest kategoria sprawców popełniających przestępstwa przeciwko zdrowiu oraz władzom i urzędom.

Tablica 8. Kategorie karanych sądownie według rodzajów popełnionych przestępstw*

Rodzaje popełnianych przestępstw	Karani sądownie					
	1 raz		2—3razy		4 i więcej razy	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Wyłącznie przeciwko mieniu	11	19,6	8	14,0	6	5,4
Różne z przewagą przestępstw przeciwko mieniu	—	—	6	10,5	38	34,3
Wyłącznie agresywne	35	62,5	9	15,8	5	4,5
Przewaga lub równowaga agresywnych	—	—	10	17,6	40	36,0
Różnorodne	10	17,9	24	42,1	22	19,8
Ogółem	56	100,0	57	100,0	111	100,0

* Grupy karanych 1 raz oraz 2—3 razy pochodzą z wylosowanej populacji 300 sprawców wykroczeń, w grupie karanych 4 i więcej razy uwzględniono wszystkich 111 badanych karanych co najmniej 4 razy (spośród 887 sprawców wykroczeń).

Tablica 9. Rodzaje popełnionych przestępstw a nasilenie recydywy

Przestępstwa	Karani sądownie			
	1—3 razy*		4 i więcej razy**	
	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	224	100,0	736	100,0
Przeciwko mieniu***	55	24,4	246	33,4
Przeciwko zdrowiu	47	21,0	144	19,6
Przeciwko władzom i urzędom	41	18,4	172	23,4
Inne połączone z agresją	14	6,3	59	8,0
Różne inne	67	29,9	115	15,6

* Spośród 300 losowo dobranych przypadków.

** Uwzględniono wszystkich 4 i więcej razy karanych z badanej populacji.

*** Bez rozbojów, które włączono do „innych przestępstw połączonych z agresją”.

Struktura przestępstw, za które skazani zostali badani, uwidoczniła jest w tablicy 9.

Jak widać, wśród przestępstw, za które badani zostali skazani 1-3 razy, tylko 24% stanowią przestępstwa przeciwko mieniu i aż 46% przestępstwa połączone z agresją (z reguły fizyczną).

Wśród przestępstw zaś, za które zostali skazani wielokrotni recydywiści, karani 4 i więcej razy, odsetek przestępstw przeciwko mieniu nie przekracza 33, a odsetek przestępstw połączonych z agresją stanowi aż 51.

Jak widać z powyższego, przestępstwa przeciwko mieniu są reprezentowane nawet wśród wielokrotnie karanych recydywistów w stosunkowo niewielkich tylko rozmiarach, natomiast przestępstwa agresywne, popełniane z reguły w stanie nietrzeźwym, są bardzo liczne⁹.

Reasumując dane o karalności sądowej 887 badanych sprawców wykroczeń z art. 27, których średni wiek wynosił ostatnio już 38 lat, należy stwierdzić, iż 52,5% (426) spośród nich nie było w ogóle karanych sądowo, a 19,6% (174) było karanych tylko 1 raz. Niemal $\frac{3}{4}$ więc badanych stanowili tacy sprawcy wykroczeń, którzy bądź nie mieli w ogóle spraw sądowych, bądź byli karani tylko 1 raz.

IV. WNIOSKI

W omawianych badaniach sprawców wykroczeń z art. 27 o zakłócenie porządku publicznego w stanie nietrzeźwym, w których uwzględniono 5-letni okres po sprawie w kolegium w 1967 r., stanowiącej punkt wyjścia badań¹⁰, uzyskano następujące wyniki, charakteryzujące sprawców tych wykroczeń w okresie, gdy mieli już ok. 40 lat.

1. Rozpatrując łącznie liczbę spraw z art. 27, które badani mieli w kolegiach w okresie 5 lat, liczbę zatrzymań (lub legitymowań) w stanie nietrzeźwym przez organy MO oraz liczbę pobyków w izbie wytrzeźwień, stwierdzono, iż zaledwie 27% badanych¹¹ stanowią tacy, u których poza

⁹ Zaznaczyć należy, że w strukturze przestępczości badanych uprzednio 440 recydywistów karanych 4 i więcej razy przestępstwa połączone z agresją występowały w znacznie mniejszych rozmiarach (31%), podobnie jak mniej było przestępstw agresywnych wśród przestępstw popełnianych przez alkoholików — recydywistów (41%). Por. S. Szelhaus: *Analiza przestępczości wielokrotnych recydywistów*, „Archiwum Kryminologii”, T. IV, 1969, s. 17, oraz tegoż autora *Wyniki badań recydywistów alkoholików o początku przestępczości po ukończeniu 25 lat*, „Archiwum Kryminologii”, T. V, 1972.

¹⁰ W badaniach nie można było ustalić liczby spraw w kolegiach, które badani mogli mieć przed 1967 r.

¹¹ Gdyby uwzględnić również tych, którzy byli skazani przez sąd, to nie obarczonych żadnymi negatywnymi czynnikami byłoby tylko 20%.

jedną sprawą w kolegium w 1967 r. nie miała miejsca interwencja MO w związku z ich dewiacyjnymi zachowaniami w stanie nietrzeźwym.

Wśród pozostałych badanych sprawców wykroczeń w ciągu 5 lat tylko u 14,3% tego rodzaju interwencje miały miejsce 2 razy, u 8,3% 3 razy, a u 50,4% co najmniej 4 razy. Należy zaznaczyć, że wśród badanych mających 4 i więcej spraw w kolegiach aż połowę stanowili tacy, wobec których funkcjonariusze milicji interweniowali co najmniej 10 razy.

Jakkolwiek więc 58% badanych miało tylko jedną sprawę w kolegium w okresie 5 lat, to jednak tylko u 27% (a uwzględniając karalność sądową tylko u 20%) nie ujawniono takich zachowań w stanie intoksykacji alkoholowej, które nie wymagały ingerencji władz milicyjnych.

2. Wraz ze zwiększeniem tej liczby skazań z art. 27 zwiększa się liczba badanych, którzy przebywali w izbie wytrzeźwień, i liczba pobytów w izbie oraz zatrzymań (bądź legitymowań) przez MO, jak również odsetek badanych karanych sądownie i odsetek recydywistów 4 i więcej razy karanych.

Jeśli idzie o odsetki badanych, którzy wymagali umieszczenia w izbie wytrzeźwień, to wzrosły one z 50 u mających tylko jedną sprawę z art. 27 do 71 u mających dwie sprawy oraz do 73 u mających co najmniej 3 sprawy w kolegium.

3. Przedstawione dane o karalności sądowej badanych sprawców wykroczeń z art. 27 przemawiają również za tym, że znaczny odsetek przestępstw przez nich popełnianych został dokonany w stanie nietrzeźwym, przy czym początek przestępczości u połowy karanych nie będących wielokrotnymi recydywistami jest stosunkowo późny.

4. Jak wynika z uzyskanego materiału, już poczynawszy od drugiej sprawy z art. 27 występują znaczne nasilenia dewiacyjnych zachowań związanych z nadużywaniem alkoholu, które pozwalają uznać populację nawet tylko 2 razy karanych z art. 27 (obecny art. 51 § 2 kodeksu wykroczeń) za kategorię osób często już zagrożonych alkoholizmem lub będących już alkoholikami.

III

Stanisław Batawia

OSOBY NIEJEDNOKROTNIE PRZEBYWAJĄCE W IZBIE WYTRZEŻWIEŃ

I. WSTĘP

1. Opracowanie niniejsze omawia wyniki badań prowadzonych przez Zakład Kryminologii INP PAN w 1970 r. na podstawie danych pochodzących z warszawskiej izby wytrzeźwień, którymi objęto kategorię osób niejednokrotnie już notowanych w izbie — 500 mężczyzn, przebywających tam co najmniej 3 razy w okresie 5 lat i 9 miesięcy (1965-1969/1970), oraz 250 kobiet, przebywających w izbie wytrzeźwień w okresie 5 lat i 6 miesięcy co najmniej 2 razy.

Dobór próby do badań był następujący: każdą osobę, uwidocznioną w książce ewidencyjnej izby wytrzeźwień według kolejności zapisu, sprawdzono od początku 1970 r. w kartotece izby za 5 ubiegłych lat (1969-1965), kompletując w ten sposób dane o liczbie pobytów w izbie 500 mężczyzn, rejestrowanych niejednokrotnie w izbie w tym okresie, oraz o liczbie pobytów 250 kobiet, figurujących kilkakrotnie w zbliżonym okresie w izbie.

Nie wybrano do badań osób zatrzymanych w izbie wytrzeźwień wielokrotnie tylko w jednym roku kalendarzowym (np. 1970 r.), gdyż przesądziłoby to z góry dobór do badań tylko takiej populacji osób, o której można było przypuszczać, iż składa się ona z osobników, u których rozmiary nasilonego alkoholizowania się są szczególnie duże i wśród których dominowali zapewne alkoholicy. Badania uwzględniły więc takich mężczyzn i takie kobiety, u których co najmniej 3 (lub 2) pobyty w izbie mogły wydarzyć się w ciągu dłuższego okresu — w okresie przeszło 5 lat — co nie usprawiedliwiałoby identyfikowania ich wszystkich z góry z kategorią osób, u których bardzo częste interwencje funkcjonariuszy milicji obywatelskiej pozwalają z reguły zaliczyć je do specjalnej kategorii alkoholików.

W prowadzonych badaniach musiano poprzestać w stosunku do części mężczyzn na uwzględnieniu tylko nader skąpych informacji figurujących

w materiałach izby, które uzupełniono danymi z rejestrów o ich skazaniach sądowych i pobytach w więzieniu; w stosunku do grupy badanych mężczyzn przebywających w izbie 3, 4, 6 oraz 8 i 9 razy uwzględniono dane z kartotek milicyjnych o liczbie zatrzymań (i legitymowań) w stanie nietrzeźwym oraz o wnioskach skierowanych do kolegów; odnośnie do 250 kobiet zatrzymanych w izbie zgromadzono poza danymi z rejestrów informacje z kartotek milicyjnych o wszystkich badanych kobietach.

Zainicjowane przez Zakład Kryminologii badania w izbie wytrzeźwień pozwalają tylko na bardzo ogólną charakterystykę osób niejednokrotnie w niej przebywających i powinny być w przyszłości uzupełnione pogłębionymi, indywidualnymi badaniami, umożliwiającymi ustalenie rozmiarów nadużywania przez takie osoby alkoholu, zachowania się ich w stanie nietrzeźwym, początków ich częstego alkoholizowania się, charakterystyki psychopatologicznej takich osób, wyodrębnienia wśród nich alkoholików według kryteriów lekarskich, historii ich życia, stopnia ich nieprzystosowania społecznego, danych o ich domach rodzinnych itd.

2. Rozpatrując problematykę osób kierowanych do izb wytrzeźwień należy zdawać sobie dokładnie sprawę przede wszystkim z celów tej instytucji, o której mówi rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 7 VII 1962 r. w sposób następujący: „do izb wytrzeźwień doprowadza się i przyjmuje osoby, które w stanie nietrzeźwym zachowaniem swoim zakłóciły spokój lub porządek publiczny albo dały inny powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub w zakładach pracy, a także osoby znajdujące się w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwości, zagrażającym ich zdrowiu lub narażającym ich na inne niebezpieczeństwo”. Nie powinno się więc zapominać o tym, że izby wytrzeźwień są instytucjami powołanymi nie tylko do ochrony porządku publicznego przed osobami będącymi w stanie nietrzeźwym, ale mającymi również za zadanie zapewnienie takim osobom bezpośredniej opieki, ochrony ich bezpieczeństwa i pomocy lekarskiej (§ 1 i 2 regulaminu izb wytrzeźwień, stanowiącego załącznik do zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 4 XII 1962 r. w sprawie regulaminu izb).

Poza tym należy brać pod uwagę istotną dyrektywę, wymienianą w różnych pracach omawiających kwestię osób wymagających izolacji w stanie intoksykacji alkoholowej — chodzi tu o osoby „pijane”, a nie tylko „podchmielone”², u których stan nietrzeźwości nie osiągnął znacznych

¹ Badania takie z uwagi na specyfikę populacji osób przebywających w izbie połączone są z bardzo poważnymi trudnościami, których rozmiarów należy doceniać.

² Termin „pijany” nie jest oczywiście terminem naukowym; posługujemy się nim w tej pracy tylko bardzo rzadko jako pewnym skrótem w stosunku do osób będących w stanie znacznej intoksykacji alkoholowej, a poza tym w odniesieniu do osób mających sprawy w niektórych krajach za przebywanie w stanie upicia (*drunkenness*) w miejscach publicznych.

rozmiarów, a więc osoby wymagające zabiegów detoksykacyjnych. Osoby kierowane do izb wytrzeźwień powinny znajdować się w stanie znacznej intoksykacji i dlatego — jak słusznie zaznacza prof. A. Gubiński — winny być traktowane tak, jak chorzy przebywający w zakładzie społecznej służby zdrowia, a zasady postępowania z takimi osobami powinny być zbliżone do stosunku personelu do osób umieszczonych w szpitalach dla psychicznie chorych³.

Utworzenie izb wytrzeźwień stanowi niewątpliwie duży postęp w metodach postępowania z osobami przebywającymi w miejscach publicznych w stanie nasilonej nietrzeźwości („pijanymi”); Polska, obok Czechosłowacji, jest dlatego często cytowana w publikacjach zagranicznych, krytykujących stosowanie wobec takich osób sankcji karnych zamiast umieszczania ich w instytucjach typu izb wytrzeźwień, w których stosowano by zabiegi detoksykacyjne⁴. Obecnie powszechnie już dominuje pogląd, że stan zaawansowanej nietrzeźwości powinien być rozpatrywany jako stan połączony z takimi zaburzeniami psychicznymi i somatycznymi, które wymagają ingerencji specjalnie wyszkolonego zespołu z udziałem lekarza, oraz że osoby wielokrotnie zatrzymywane w stanie znacznej intoksykacji alkoholowej powinny być traktowane jako kwalifikujące się do roztoczenia nad nimi długotrwałej specjalistycznej opieki.

3. Począwszy od 1961 r. osoby „izolowane do wytrzeźwienia” są u nas coraz częściej kierowane do izb wytrzeźwień zamiast do aresztów policyjnych. Tablica 1 uwidacznia tę tendencję w sposób wyraźny; pewne zahamowanie w latach 1971-1972 w tej słusznej praktyce było spowodowane zwiększoną ostatnio liczbą osób nietrzeźwych zatrzymywanych przez organy MO, co w związku z niedostateczną jeszcze ciągle liczbą izb wytrzeźwień i małą liczbą łóżek w izbach (w końcu 1973 r. liczba tych izb nie przekraczała w całym kraju 29, a liczba łóżek we wszystkich izbach — 1226) musiało spowodować wzrost odsetka osób kierowanych do aresztów zamiast do izb wytrzeźwień.

Dane tablicy 1 uwidoczniają tylko liczby osób „izolowanych do wytrzeźwienia”; nie rozporządzamy natomiast informacjami ze wszystkich izb wytrzeźwień o liczbie osób zatrzymywanych w nich niejednokrotnie, co w związku z tematem niniejszej pracy stanowi istotny brak. Brak ten

³ Por. A. Gubiński: *Odpowiedzialność karna pracowników izb wytrzeźwień*, Warszawa 1964, s. 47. Wydawnictwo Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW i Głównego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego.

⁴ Por. „Proceedings of an International Symposium on the Drunkenness Offence”, 1968, wypowiedzi D. Pittmana, A. Tonque’a, T. Cooka (s. 123, 148, 175). *First Special Report to the U. S. Congress on Alcohol and Health from the Secretary of Health, Education and Welfare*, 1971, s. 96. *Habitual Drunken Offenders. Report of the Working Party*, London 1971 H.M.S.O., s. 151.

udało się uzupełnić tylko w warszawskiej izbie wytrzeźwień, skąd uzyskano informacje za lata 1968-1970 o liczbie mężczyzn i kobiet przebywających w ciągu jednego roku w izbie 2 oraz 3 i więcej razy (tablica 2). Ta kategoria osób nie odpowiada wprawdzie kryteriom, według których dobrano do badań próbkę osób omawianych w niniejszym opracowaniu (przebywających w izbie niejednokrotnie w okresie przeszło 5 lat), ale

Tablica 1. Osoby zatrzymane w stanie nietrzeźwym kierowane do izb wytrzeźwień i do aresztów milicyjnych (dane z terenu całego kraju)*

Lata	„Izolowano osób do wytrzeźwienia”					
	ogółem		w aresztach milicyjnych		w izbach wytrzeźwień	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1960	367 758	100,0	265 416	72,2	102 348	27,8
1962	313 981	100,0	195 632	62,3	118 349	37,7
1964	321 400	100,0	191 803	59,7	129 596	40,3
1966	253 402	100,0	96 032	37,8	157 370	62,2
1968	265 538	100,0	93 085	35,1	172 453	64,9
1970	305 727	100,0	91 600	30,0	214 127	70,0
1971	370 272	100,0	146 343	39,5	223 926	60,5
1972	386 307	100,0	147 696	38,2	238 611	61,8

* Dane do roku 1969 podał E. Chłóń w artykule *Izby wytrzeźwień — skuteczny środek zabezpieczenia porządku publicznego*, *Problemy Alkoholizmu*, 1970, nr 12; cytowane dane za lata 1970—1972 udostępnione zostały przez autora tej publikacji Zakładowi Kryminologii INP PAN.

Tablica 2. Osoby przebywające w warszawskiej izbie wytrzeźwień niejednokrotnie w okresie jednego roku w latach 1968—1970

Liczba pobytów	1968		1969		1970		Średnia roczna	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Mężczyźni								
Ogółem	27 250	100,0	27 110	100,0	28 031	100,0	27 464	100,0
1	19 890	73,0	17 421	64,3	18 906	67,4	18 731	68,2
2	3 604	13,2	4 538	16,7	4 444	15,9	4 195	15,3
3 i więcej	3 756	13,8	5 151	19,0	4 681	16,7	4 529	16,5
Kobiety								
Ogółem	1671	100,0	1 488	100,0	1 426	100,0	1 528	100,0
1	969	58,0	889	59,7	836	58,6	897	59,8
2	190	11,4	146	9,8	212	14,9	183	11,9
3 i więcej	512	30,6	453	30,5	378	26,5	448	28,3

omawiamy ją pokrótce z uwagi na problematykę z nią związaną oraz na jej liczebność.

Przytoczone w tablicy 2 dane uwidoczniają liczną kategorię osób przebywających w izbie wytrzeźwień w Warszawie kilkakrotnie w ciągu jednego roku. Wśród mężczyzn średnia roczna w latach 1968-1970 zatrzymanych w izbie 3 i więcej razy wynosiła ponad 4500 — 16,5% ogółu zatrzymanych mężczyzn, wśród kobiet zaś ok. 450 — 28,6% ogółu zatrzymanych kobiet. Biorąc pod uwagę co najmniej 2 pobyty w ciągu jednego roku dane te wzrastają u mężczyzn do 32%, a u kobiet do 40% spośród ogółu skierowanych do izby w latach 1968-1970.

3. W izbie wytrzeźwień spotykamy więc stosunkowo liczną kategorię osób zatrzymywanych niejednokrotnie w stanie bardzo nasilonej intoksykacji, które figurują w piśmiennictwie fachowym jako *abnormal, heavy drinkers, pathological drinkers, problem drinkers* lub jako *habitual drunken offenders*, zgodnie z terminem, którym posiłkuje się m.in. znany raport angielski z 1971 r. (dotyczący osób ponoszących do niedawna odpowiedzialność karną „za pijaństwo” — za samo przebywanie w miejscu publicznym w stanie znacznej nietrzeźwości⁵). Niezależnie od tego, jaką nazwą spośród powyżej wymienionych operują poszczególni autorzy, we wszystkich takich przypadkach mamy do czynienia z reguły z *problem drinkers* w tym rozumieniu tego terminu, że chodzi tu o kategorie osób często lub systematycznie nadużywających alkoholu, co powoduje ujemne skutki dla nich samych — dla ich stanu cielesnego, psychicznego lub ich sytuacji społecznej albo dla innych osób, lub „powoduje jakiegokolwiek inne problemy związane z nadużywaniem alkoholu” (Cahalan, Room, 1972).

Jeśli idzie o populację osób kwalifikowanych jako *habitual drunken offenders*, to w cytowanym raporcie przyjęto arbitralnie jako kryterium co najmniej 3-krotne w ciągu jednego roku zatrzymywanie przez policję w stanie uznanym „za upicie”. Zaznaczyć należy jednak, że spotykamy się również z takimi opiniami, iż już 5-krotne w ciągu 5 lat zatrzymanie przez policję „za pijaństwo” (przy czym ostatnie zatrzymanie powinno mieć miejsce w okresie ostatnich 3 lat) pozwala przypuszczać, że mamy w danym przypadku do czynienia zapewne z alkoholikiem (Robins i inni, 1962).

Wyniki badań prowadzonych w 1965 r. w jednym z więzień angielskich (Wandsworth) ujawniły, że spośród więźniów, odbywających więcej niż 5 razy krótkie kary pozbawienia wolności za przebywanie w miejscach publicznych w stanie nasilonej nietrzeźwości, 75 — 85% stało się później alkoholikami⁶.

⁵ Por. *Habitual Drunken Offenders. Report...*

⁶ Por. C. Hensman: *Problems of Drunkenness Amount Male Precidivists*, w: *Report an International Symposium on „The drunkenness offence”*, 1969. Krótkoter-

W badanej populacji więźniów w Anglii, w której wyodrębniono analogiczną kategorię 65 więźniów, odbywających karę aresztu poniżej 3 miesięcy za takie zachowanie się, przeszło 60% spośród nich ujawniło objawy alkoholizmu⁷.

Według wyników, uzyskanych w badaniach prowadzonych w 2 sądach angielskich nad 151 osobami, wobec których zastosowano areszt z powodu *drunkenness*, było 50% alkoholików z objawami znacznego uzależnienia od alkoholu oraz 25% takich osobników, którzy mieli poważne problemy, związane z nadużywaniem alkoholu⁸.

Znaczna większość osób niejednokrotnie zatrzymywanych w stanie nietrzeźwym cierpi na alkoholizm — według opinii członków komisji, która opracowała Raport angielski w 1971 r.; „człowiek pijany rzadko tylko jest zwykłym awanturnikiem”; osoby pijane, które stale są izolowane do wytrzeźwienia są raczej „chore” (sick) niż „złe” (bad); przypadkowy awanturnik w stanie nietrzeźwym może po kilku latach stać się *problem drinker*, a alkoholikiem w dalszej przyszłości; podział osób systematycznie nadużywających alkoholu na *abnormal drinkers*, nie wykazujących jeszcze objawów uzależnienia od alkoholu, i alkoholików nie jest przydatny do potrzeb praktyki społecznej⁹.

Zanim ustosunkujemy się bliżej do wymienionych powyżej też Raportu angielskiego z 1971 r., należy we wstępie pokrótce przynajmniej omówić pewne kwestie z nimi związane.

Przede wszystkim zaznaczyć należy, że liczba osób zaliczanych do kategorii *problem drinkers* (do której należą również alkoholicy) jest wszędzie bardzo duża. W Stanach Zjednoczonych AP np. wśród ludności w wieku powyżej 21 lat populacja takich osób mających poważne konflikty związane z nadużywaniem alkoholu (w okresie ostatnich 3 lat) wynosi w świetle badań 15% wśród mężczyzn i 4% wśród kobiet¹⁰. Nie każdy jednak „problem” spowodowany przez nadużywanie alkoholu polega na zachowaniu się kolidującym z kodeksem karnym lub kodeksem wykroczeń; skutki czę-

minowe kary pozbawienia wolności stosowane były w Anglii i Walii z reguły do takich sprawców tych wykroczeń, którzy nie zapłacili grzywny.

⁷ G. E d w a r d s i inni: *Drinking Problems Among Recidivist Prisoners*, „Psychological Medicine”, Vol. 1, 1971, nr 5.

⁸ D. G a t h i inni: *The Drunk in Court: Survey of Drunkenness Offenders from two London Courts*, „British Medical Journal”, 4, 1948, s. 808-811.

⁹ Por. *Habitual Drunken Offenders. Report...*

¹⁰ Por. *First Special Report to the U. S. Congress on Alcohol...* Odsetek osób, które miały jakiekolwiek problemy (komplikacje) związane z piciem alkoholu — nie zaliczone do poważnych — wynosił w świetle tych badań 43 u mężczyzn i 21 u kobiet. Zaznaczyć jeszcze należy, że każdy z „problemów” spowodowany nadużywaniem alkoholu był u młodzieży w wieku 21-24 lata nasilony dwukrotnie więcej aniżeli we wszystkich pozostałych grupach wieku do lat 59.

stego nadużywania alkoholu mogą ograniczać się do konfliktów w domu rodzinnym i w miejscu pracy, do pogorszenia sytuacji materialnej pijącego, jego stanu zdrowia itp. Nie można więc identyfikować każdej osoby, należącej do tej kategorii pijących duże ilości alkoholu, do sprawców przestępstw i wykroczeń popełnianych w stanie znacznej intoksykacji alkoholowej oraz osób pijanych zatrzymywanych w miejscach publicznych. Większość alkoholików nie popełnia, jak wiadomo, przestępstw i duży odsetek innych *problem drinkers* nie bywa izolowany w aresztach do wytrzeźwienia. Tylko np. 13% alkoholików spośród badanych przez Massa i Boresforda (1965) miało sprawy „za pijaństwo” i bynajmniej nie u wszystkich *problem drinkers* systematyczne nadużywanie alkoholu doprowadza ich do częstego zakłócania porządku publicznego. Należy brać poza tym pod uwagę możliwość remisji procesu nadużywania alkoholu u takich *problem drinkers*, u których picie występuje w mniejszym nasileniu (*milder problem drinkers category*); Gibbins (1968) stwierdził wśród badanych należących do tej kategorii 31% remisji.

W przypadkach więc sprawców wykroczeń często zatrzymywanych w stanie znacznego „upicia” mamy do czynienia z pewnym wycinkiem tylko tej bardzo licznej w wielu krajach populacji osób często nadużywających alkoholu, którzy zaliczani są do *problem drinkers* bez objawów uzależnienia od alkoholu lub do alkoholików z oznakami już takiego uzależnienia; liczba ich oceniana jest na setki tysięcy, a nawet miliony osób w zależności od wielkości kraju i rozmiarów nadużywania alkoholu przez ludność w różnych krajach. Ta jednak kategoria osób, u których częste intoksykowanie się przyczynia się do popełniania licznych wykroczeń, a nawet przestępstw — a niejednokrotnie również do ich poważnej, a nawet całkowitej degradacji społecznej — zasługuje oczywiście na szczególną uwagę.

Do niedawna brak było w ogóle systematycznie prowadzonych badań nad większymi populacjami osób często zatrzymywanych w stanie nasilonej nietrzeźwości, a i obecnie publikacji opartych na szczegółowych badaniach tej kategorii osób jest bardzo niewiele, co nie pozwala na wyczerpujące ich scharakteryzowanie. Powrócimy do tej kwestii jeszcze po przedstawieniu materiału, uzyskanego w warszawskiej izbie wytrzeźwień, koncentrującego się głównie wokół zagadnienia rozmiarów karalności sądowej osób niejednokrotnie przebywających w izbie. Wypada jednak od razu zaznaczyć, że zgodnie z miarodajnymi opiniami nie ma jednolitego „stereotypu” osób często zatrzymywanych w stanie kwalifikowanym jako „upicie”, jakkolwiek pewne uogólnienia charakteryzujące takie osoby w zakresie niektórych cech i czynników są, jak się wydaje, już możliwe. Trzeba jednak pamiętać stale o tym, że każdy osobnik zaliczony do kategorii *abnormal drinkers* powinien być rozpatrywany z uwzględnieniem jego indywidualnych właściwości przy posilkowaniu się również diagno-

styką psychopatologiczną (co bynajmniej nie umniejsza znaczenia czynników społeczno-kulturowych) i że mała liczba zatrzymań w stanie znacznej intoksykacji alkoholowej nie uprawnia do orzekania o niewielkich rozmiarach alkoholizowania się danej osoby — są bowiem, co ponownie podkreślamy, alkoholicy, którzy nie trafiają do izb wytrzeźwień ani aresztów lub tylko kilka razy w życiu mają drobne konflikty z kodeksem wykroczeń.

5. Rozpatrując populację osób niejednokrotnie przebywających w izbie wytrzeźwień — jeśli nawet pobyty te nie są zagęszczone w ciągu jednego roku — nie można abstrahować od okoliczności, że stan tych osób po wypiciu alkoholu wymagał już nieraz izolowania ich w tej instytucji aż do wytrzeźwienia, że objawy związane z głębokością upicia bądź zachowanie ich w stanie nietrzeźwym były tego rodzaju, że powodowały konieczność zastosowania wobec nich specjalnych zabiegów.

Wobec braku u nas opublikowanych wyników szczegółowych badań lekarsko-psychiatrycznych osób izolowanych w izbach wytrzeźwień, opartych na materiale czyniącym zadość wymogom reprezentatywności, niepodobna jest odpowiedzieć na pytanie, jak często w praktyce mamy do czynienia w izbach z przypadkami, których stan nie usprawiedliwiał kierowania ich do tej instytucji. Wyniki jednak badań opublikowane przez autorów radzieckich świadczą o tym, że w izbach wytrzeźwień spotykamy na pewno bardzo liczną kategorię osób, których stan wymaga interwencji lekarskiej.

Zenewicz i German (1971), badając w jednej z izb wytrzeźwień (*medyziński wytrzeźwiciel*) w Leningradzie 100 osób, które były umieszczone w tej izbie w ciągu kilku dni w tych samych godzinach, stwierdzili, że 62% wśród nich stanowili alkoholicy wymagający leczenia, a 38% osoby, spośród których połowa ujawniała objawy „sprzyjające rozwojowi alkoholowej narkomanii” — objawy występujące we wstępnym stadium alkoholizmu. Niemal wszyscy (90%) zatrzymani w izbie, należący do grupy alkoholików, byli „złośliwi, drażliwi, grubiańscy, wybuchowi i ujawniali częste zmiany nastroju”¹¹.

Również wyniki badań w izbie wytrzeźwień w Leningradzie opublikowane w 1971 r. przez R. Wielszikajewa i P. Riezniaka, dotyczące 1725 pacjentów przebywających w tym *wytrzeźwicielu*, są bardzo znamienne. Przede wszystkim okazało się, biorąc pod uwagę kliniczne objawy, że tylko u 5,5% badanych stwierdzono stosunkowo lekki stopień zaburzeń; u 74% średni stopień z upośledzeniem orientacji w sytuacji, z objawami podniecenia psychoruchowego i agresywności oraz z zaburzeniami neurologicz-

¹¹ G. Zenewicz, G. German: *Socyjno-medycynskie swiedienija o wytrzeziwitielach*, w pracy zbiorowej *Alkogolizm i niealkogolnyje narkomanii* pod red. J. Piatnickiej, Leningrad 1971.

nymi; u 20,5% zaś stopień upicia oceniono jako ciężki lub bardzo ciężki. Jeśli zaś chodzi o różne typy pacjentów izby z uwagi na rodzaje intoksykacji (*typy opjanienia*), biorąc pod uwagę symptomatykę psychopatologiczną — zależną według opinii autorów tej publikacji od konstytucyjnych właściwości osób nadużywających alkoholu — to wśród badanych 1725 mężczyzn można było wyodrębnić następujące typy osób:

- typ euforyczny, występujący u 25% badanych, który cechuje wzmożone samopoczucie, beztroski nastrój, przecenianie własnych możliwości, stan podniecenia, a zarazem drażliwość i negatywistyczna postawa w izbie (typ najczęściej spotykany u alkoholików z objawami degradacji);

- typ depresyjny (u 13,5% badanych);

- typ dysforyczny (u 26% badanych), cechujący się stanami dużego rozdrażnienia, napięcia, niekiedy agresji, ten typ spotykamy nierzadko wśród „wybuchowych psychopatów”, którzy piją w stanie dysforii;

- typ eksplozywno-agresywny (u 14% badanych), który trudno jest nieraz odgraniczyć od typu dysforycznego z tendencjami do agresji.

W związku z tymi dwoma ostatnimi typami reagowania na spożycie alkohol (które łącznie spotyka się w praktyce izby leningradzkiej w 40% przypadków) autorzy zwracają uwagę na istotną kwestię, że obserwowane stany podniecenia mogą ujawniać się bądź tylko w postaci agresji słownej (groźby), bądź jako agresja fizyczna występująca w negatywistycznym podnieceniu w związku z otrzymanymi poleceniami lub jako hiperkinetyczna postać agresji, w której znaczne podniecenie psychoruchowe ujawnia się w nasilonej agresji z tendencjami do niszczenia wszystkiego dookoła, napaściami na personel itp.; nierzadko również widuje się takie stany podniecenia, w których występuje autoagresja (najczęściej u osobników z historycznymi cechami osobowości, mających z reguły już w przeszłości sprawy sądowe).

Wreszcie jako ostatni wyodrębniony typ upicia autorzy wymieniają typ bierno-apatyczny, występujący w 21,5% badanych przypadków¹².

Jak widać z powyżej omówionych wyników badań pacjenci izb wytrzeźwień — cytowani autorzy radzieccy słusznie posługują się właśnie terminem „pacjenci” w odniesieniu do osób umieszczonych w izbie „w stanie ostrej intoksykacji alkoholowej” — stanowią populację osobników, w której spotykamy się nader często z przypadkami, w których nasilenie zaburzeń psychicznych jest bardzo duże¹³.

Kwestia ta, do której przywiązujemy duże znaczenie, nie mogła zostać

¹² A. Wielszikajew, P. Rieznik: *Kliniczeskije warianty ostrogo alkoholnogo opjaniennija*, w pracy zbiorowej *Alkoholizm ...*

¹³ W cytowanych pracach, mających charakter krótkich doniesień z przeprowadzonych badań w izbie wytrzeźwień w Leningradzie, autorzy nie zamieścili danych o liczbie pobytów osób badanych w izbie.

uwzględniona w omawianych poniżej badaniach, prowadzonych w warszawskiej izbie wytrzeźwień pod zupełnie innym kątem widzenia, w których nie można było przeprowadzać badań lekarsko-psychiatrycznych.

* * *

Przypominamy, że zakres danych, jakimi rozporządzano w tych badaniach, o osobach niejednokrotnie przebywających w izbie wytrzeźwień, był niewielki. Poza nader skąpą dokumentacją z izby zebrano z rejestru skazanych i rejestru więziennego dane o skazaniach i pobytach w więzieniu osób notowanych w izbie oraz dane z kartoteki milicyjnej Komendy MO w Warszawie o mężczyznach, którzy przebywali w izbie 3, 4, 6 i 8-9 razy — czy i ile razy byli zatrzymywani przez MO „za opilstwo” oraz za zakłócenie spokoju publicznego w stanie nietrzeźwym oraz czy byli podejrzewani o popełnienie różnych przestępstw; w odniesieniu zaś do kobiet przebywających w izbie co najmniej 2 razy — czy figurują w kartotece jako prostytutki oraz ile razy były zatrzymywane przez MO w stanie nietrzeźwym i karane za wymienione wykroczenie. Zaznaczyć należy, że danych z kartoteki milicyjnej (uzyskanych w 1973 r. i na początku 1974 r.) mimo ich znaczenia jako cennego materiału uzupełniającego informacje z izby wytrzeźwień ¹⁴ nie można jednak uznać za kompletny zestaw informacji o ujawnionych zachowaniach dewiacyjnych pod wpływem alkoholu badanych osób, o czym będzie później mowa.

Celem zainicjowanych badań — które traktować m.in. należy jako próbę ustalenia rozmiarów zachowań dewiacyjnych związanych z nadużywaniem alkoholu u osób niejednokrotnie przebywających w izbie wytrzeźwień — było głównie ujawnienie:

- jak liczna jest wśród takich badanych kategoria osób wielokrotnie umieszczanych w izbie;
- jak w poszczególnych grupach badanych w zależności od liczby pobytów w izbie kształtują się odsetki osób nie zatrzymywanych poza tym przez MO w stanie nietrzeźwym i nie karanych sądownie;
- w jakich proporcjach występują wśród osób niejednokrotnie prze-

¹⁴ O znaczeniu, jakie przywiązywać należy do danych o zatrzymaniu przez MO „za opilstwo”, oraz o liczbie spraw w kolegiach z art. 51 § 2 k.w. świadczą zamieszczone w niniejszym tomie „Archiwum” informacje o 900 sprawcach wymienionego wykroczenia w 5 kolegiach w Warszawie. Mimo iż 41% spośród tych sprawców wykroczenia nie było w latach 1967-1972 w ogóle notowanych w izbie wytrzeźwień i tylko 31% przebywało w izbie 3 i więcej razy, to jednak zaledwie 27% stanowią tacy, u których poza jedną sprawą w kolegium w 1967 r. nie miała później miejsca nowa interwencja MO. Interwencje MO zdarzyły się przy tym najmniej 6 razy wobec 69% takich sprawców wykroczeń, którzy w latach 1967-1972 mieli 3 analogiczne sprawy w kolegium, i wobec 92% takich, którzy mieli 4 i więcej spraw w kolegium — przy czym 50% skazanych za co najmniej 4 wykroczenia było poza tym zatrzymywanych przez MO 10 i więcej razy „za opilstwo”.

bywających w izbie wytrzeźwień osoby nie karane sądownie i karane sądownie, uwzględniając liczbę pobyków tych osób w izbie w okresie ok. 6 lat;

— za jakie przestępstwa są głównie skazywane osoby niejednokrotnie notowane w izbie, od kiedy (od jakiego wieku) datują się u nich skazania oraz jak licznie wśród nich są reprezentowani recydywiści wielokrotnie karani.

Wśród badanych kobiet porównywano częstość występowania poszczególnych ustalonych czynników u prostytutek w porównaniu z nieprostytutkami.

Za hipotezę roboczą przyjęto, że mimo różnego nasilenia u badanych zachowań dewiacyjnych w stanie nietrzeźwym wśród badanych osób systematycznie nadużywających alkoholu, będących z reguły *problem drinkers* lub alkoholikami, tylko nieliczna jest kategoria osobników mających częste konflikty z kodeksem karnym i popełniających poważne przestępstwa.

W końcowym ustępie tych wstępnych rozważań chciałbym zwrócić uwagę czytelnika na potrzebę rozpatrywania danych dotyczących zachowań w stanie nietrzeźwym (dotyczących również popełnianych wykroczeń i przestępstw) w taki sposób, aby nie utożsamiać z reguły związku zachodzącego między nadmiernym alkoholizowaniem się a takimi zachowaniami się jako związku przyczynowego — u podłoża bowiem współwystępowania tych dwóch zjawisk tkwią często czynniki związane przede wszystkim z osobowością sprawców (poza tym czynniki społeczno-kulturowe), jakkolwiek nie umniejsza to znaczenia stanu nietrzeźwości w etiologii zachowań dewiacyjnych u takich osobników, w szczególności w odniesieniu do pewnej kategorii popełnianych przez nich wykroczeń i przestępstw¹⁵.

Autor składa podziękowanie dr. Andrzejowi Mościskierowi za okazaną pomoc przy statystycznym opracowaniu materiałów wykorzystanych w niniejszej pracy.

II. 500 MĘŻCZYŹYN PRZEBYWAJĄCYCH NIEJEDNOKROTNIE W IZBIE WYTRZEŻWIEŃ

1. Mężczyźni przebywający w warszawskiej izbie wytrzeźwień co najmniej 3 razy w okresie 5 lat i 9 miesięcy (1965-1970) byli w 1970 r., w cza-

¹⁵ Kwestia ta jest rozważana często w piśmiennictwie. Wśród prac omawiających wyniki badań, zbliżone do prezentowanych w niniejszym opracowaniu, wymienić należy zwłaszcza: D. Pittman, G. Gordon: *Criminal Careers of the Chronic Drunkenness Offenders*, w: *Society, Culture and Drinking Patters*, 1962 oraz Edwards i inni: *Drinking Problems* ...

się gdy zostali w tym roku umieszczeni w izbie, w następującym wieku¹⁶.

17-24 lata	miało	27 —	5,0%,	40-44 lat	miało	108 —	22,0%,
25-29 lat	miało	31 —	6,0%,	45-49 lat	miało	65 —	13,0%,
30-34 lat	miało	83 —	17,0%,	50 i więcej lat	miało	81 —	16,0%.
35-39 lat	miało	106 —	21,0%,				

Mediana ich wieku w 1970 r. wynosiła 40,2; w wieku 40 lat i starszym było 51% badanych, a poniżej 30 lat miało tylko 11%. Badaną populację cechuje więc stosunkowo późny wiek — zjawisko, z którym spotykamy się stale w piśmiennictwie omawiającym problematykę leczonych alkoholików lub *chronic drunken offenders* — osób pijanych, wielokrotnie zatrzymywanych przez milicję.

Liczba pobyków 500 badanych w izbie wytrzeźwień w okresie 5 lat i 9 miesięcy kształtuje się następująco:

3 pobyty — 122	osoby —	24,3%,	8 pobyków	— 35 osób -	- 7,0%,
4 pobyty — 84	osoby —	17,1%,	9 pobyków	— 21 osób -	- 4,2%,
5 pobyków — 57	osób —	11,3%,	10—15 pobyków	— 52 osoby -	- 10,3%,
6 pobyków — 42	osoby —	8,4%,	16—20 pobyków	— 26 osób -	- 5,2%,
7 pobyków — 41	osób —	8,2%,	21 i więcej pobyków	— 20 osób -	- 4,0%.

Jak wynika z powyższego zestawienia, tacy badani, którzy przebywali w izbie tylko 3 razy, stanowią ok. 1/4 ogółu badanych, a przebywający co najmniej 10 razy ok. 20%. Notowani w izbie od 3 do 6 razy włącznie stanowią 61% ogółu mężczyzn.

Bez uwzględnienia jednak — jak wiadomo — zatrzymań w MO w stanie nietrzeźwym i spraw w kolegiach nie można danych z izb wytrzeźwień o liczbie pobyków uznać za ilustrujące faktyczne rozmiary ujawnionych zachowań dewiacyjnych w stanie intoksykacji alkoholowej u badanych. Te uzupełniające dane podamy poniżej po krótkim omówieniu pewnych ogólnych informacji z izby o badanych.

Tylko 45% mężczyzn niejednokrotnie przebywających w izbie urodziło się w Warszawie, 29% urodziło się na wsi (7% w woj. warszawskim, 22% na wsi w innych województwach), a 22% w miastach (15% w woj. warszawskim, 7% w innych województwach).

W 1970 r. mieszkało w Warszawie 80% badanych, 10% w innych miastach i 10% na wsi.

Badani figurują w izbie jako żonaci w 68%, jako kawalerowie w 21%, jako rozwiedzeni i separowani w 9% oraz jako wdowcy w 2% (dane te nie ujawniają, oczywiście, liczby badanych żyjących w separacji z żonami lub nie mieszkających już w domu rodzinnym z żoną).

¹⁶ Odsetki nie sumują się dokładnie do 100 ze względu na zaokrąglenia do liczby całkowitej.

Nie miało dzieci — według danych z izby — 53% badanych, jedno dziecko posiadało 17%, dwoje dzieci 18%, troje — 5%, czworo i więcej dzieci — 2% badanych (brak danych o 5%); w stosunkowo wielu więc rodzinach badanych nie ma dzieci, a rodziny wielodzietne należą do wyjątków.

Poziom wykształcenia mężczyzn niejednokrotnie przebywających w izbie wytrzeźwień kształtuje się w świetle uzyskanych od nich wypowiedzi w następujący sposób: ukończoną szkołę podstawową miało 61%, nie ukończyło szkoły podstawowej 15%, wykształcenie zawodowe miało 9%, średnie 11%, wyższe 3% (dane te mogą, oczywiście, odbiegać od prawdziwego poziomu ich wykształcenia).

Zawody podane przez badanych są bardzo różnorodne; stosując podział na pracowników fizycznych i umysłowych, do pierwszej kategorii należało 82% badanych, do drugiej 8,5%, „bez zawodu” było 9%, jako „rolnicy” figurowali tylko 3 badani.

Pracowało zarobkowo 63% badanych, nie pracowało 19%, pracowało tylko dorywczo 12%, rencistów i emerytów było 6%. Do wyróżnionych tutaj kategorii badanych powrócimy jeszcze przy omawianiu liczby ich pobyków w izbie oraz ich przestępczości.

2. Wszyscy badani mieli, jak wiadomo, co najmniej jeden pobyt w izbie wytrzeźwień w ciągu 9 miesięcy w 1970 r., przy czym co najmniej 2 pobyty miało w tym roku 58% badanych; uwzględniając zaś tylko grupę przebywających w izbie ogółem 10 i więcej razy — ponad 65% z tej grupy miało w 1970 r. co najmniej 3 pobyty.

Biorąc pod uwagę poprzedni rok — 1969 — stwierdzono, że co najmniej 1 pobyt miało w tym roku 66% ogółu badanych, 2 pobyty — 33%, a poczynszszy od grupy z 6 pobykami ten ostatni odsetek wzrasta do 42, osięgając w grupie 10 i więcej pobyków — ponad 80.

Na lata 1965-1966 przypada u 60% badanych pierwszy pobyt w izbie wytrzeźwień, a w grupie z 10 i więcej pobykami nawet u 86%.

Jest przy tym rzeczą znamionną, że biorąc pod uwagę cały okres (1965-1969) przebywało w izbie w każdym roku tego okresu co najmniej 1 raz średnio 51% badanych, a poczynszszy od 6 pobyków — 62%.

Okazuje się więc, że większość badanych wcześniej trafiła po raz pierwszy do izby wytrzeźwień oraz iż w ostatnich latach częstotliwość pobyków w izbie uległa nasileniu — co wskazywałoby na postępujący proces alkoholizowania się u większości badanych.

Jak już jednak była o tym mowa, dane z izby wytrzeźwień wymagają uzupełnienia danymi o innych zatrzymaniach badanych w stanie nietrzeźwym przez MO, które nie znalazły swego epilogu w izbie, oraz danymi z kolegów. W materiale, będącym podstawą niniejszego opracowania, nie figurują dane pochodzące z kolegów, w związku z czym liczbę pobyków w izbie można było uzupełnić głównie tylko poprzez dane milicyjne o liczb-

bie zatrzymań „za opilstwo” (informacje jednak z kartotek milicyjnych o wykroczeniach z art. 51 § 2 k.w. dodano do liczby „zatrzymań”). Zatrzymania nie obejmują jednak wszystkich interwencji MO w przypadkach nietrzeźwości.

W tablicy 3 zamieszczono powyższe dane uzupełniające pobyty w izbie, które pełniej charakteryzują badaną populację; dane te zebrano, jak wiadomo, tylko odnośnie do osób przebywających w izbie 3, 4, 6 oraz 8-9 razy. W tablicy tej uwzględniono też informacje o karalności sądowej badanych.

Zaznaczyć przy tym należy, że w stosunku do osób z wymienionych grup uzyskano w końcu 1973 r. dodatkowe dane za okres ostatnich 3 lat celem ustalenia, w jakim stopniu u badanych, przebywających w izbie w 1970 r. poniżej 10 razy, nastąpiło dalsze nasilenie dewiacyjnych zachowań związanych z częstym alkoholizowaniem się.

Tablica 3. Dane uzupełniające informacje o badanych przebywających w izbie wytrzeźwień od 3 do 9 razy (odsetki od ogółu osób figurujących w poszczególnych grupach pobyków)

Badani	Liczba pobyków w izbie wytrzeźwień			
	3	4	6	8—9
	61 osób	56 osób	40 osób	55 osób
	%	%	%	%
Zatrzymani przez MO przed 1971 r.	23	36	35	47
Zatrzymani przez MO ogółem do końca 1973 r.*	33	48	55	53
Karani sądownie przed 1971 r.	42	44	44	53
Karani sądownie do końca 1973 r.	49	57	62	62
Nie karani i nie notowani (nie zatrzymani) w MO do końca 1973 r.	44	38	25	31

* Wśród osób zatrzymywanych było zatrzymanych w stanie nietrzeźwym przez MO 5 i więcej razy — w wyodrębnionych grupach według liczb pobyków w izbie — 10%, 30%, 32% i 47%.

Jak wynika z danych zawartych w tablicy 3, wyjściowe dane o osobach przebywających w izbie do końca 1970 r. uległy w grupach pobyków 4-6 i 8-9 razy zwiększeniu po uwzględnieniu innych zatrzymań tych osób przez MO w stanie nietrzeźwym. Odsetki osób zatrzymywanych dodatkowo „za opilstwo”, bez skierowania ich do izby wytrzeźwień, wahały się do 1971 r. od 35 do 47, a po 3 latach odsetki te wynosiły już od 48 do 55¹⁷.

Biorąc pod uwagę odsetki osób karanych sądownie we wszystkich grupach, stwierdza się, iż wahały się one w 1970 r. od 42 do 53 i wzrosły w ciągu następnych 3 lat do 49 i 62.

W końcu 1973 r. takich osób, które nie były zatrzymywane przez MO

¹⁷ Uwzględniono osoby przebywające w izbie 4-6 i 8-9 razy; pominięto więc osoby z 3 jedynie pobykami, wśród których odsetek osób zatrzymywanych był znacznie niższy.

„za opilstwo” i nie były karane sędownie, pozostało, uwzględniając kolejność pobytów w izbie od 3 do 8-9 razy: 44%, 38%, 25%, 31%.

Uwzględniając fakt, że o części badanych (20%) mieszkających poza Warszawą brak jest zapewne wielu informacji, że nie posiadamy pełnych informacji o sprawach badanych w kolegiach oraz że mogła zostać usunięta z kartoteki milicyjnej dokumentacja o części tych badanych, którzy w okresie ostatnich 3 lat nie byli więcej notowani — powyżej przytoczone dane świadczą o tym, że ogółem ponad 50% wszystkich badanych wykazywało w 1973 r. wyraźne objawy nieprzystosowania społecznego, które połączwszy od 6 pobytów zanotowano u ok. 70% badanych. Dane te potwierdzają sformułowany poprzednio wniosek o nasilającym się procesie alkoholizowania się badanych osób przebywających niejednokrotnie w izbie wytrzeźwień.

3. Przechodzimy z kolei do omówienia pokrótce kwestii, jak w zależności od liczby pobytów w izbie wytrzeźwień kształtują się niektóre dane ujawnione w badaniach.

Przede wszystkim zaznaczyć należy, iż dla uniknięcia zbytniego rozdrobnienia materiału zgrupowano przebywających niejednokrotnie w izbie w okresie 5 lat i 9 miesięcy w następujące kategorie:

3 pobyty	— 122 mężczyzn (24%),
4-6 pobytów	— 183 mężczyzn (37%),
7-9 pobytów	— 97 mężczyzn (19%),
10 i więcej pobytów	— 98 mężczyzn (20%).

Jak wynika już z poprzednio przytoczonych danych, kategoria notowanych w izbie tylko 3 razy wyróżnia się korzystnie, biorąc pod uwagę pewne wyodrębnione czynniki, od przebywających w izbie 4-6 razy, u których otrzymano zbliżone wyniki.

Uwzględniając dane o zatrudnieniu, stwierdzono, że nie pracowało lub pracowało tylko dorywczo 18% spośród przebywających w izbie 3 razy, 22% wśród notowanych w izbie 4-6 razy, 39% spośród notowanych 7-9 razy i 55% spośród notowanych w izbie 10 i więcej razy. W miarę więc wzrostu liczby pobytów widoczna jest wyraźnie zaznaczona różnica w liczbie badanych nie pracujących lub pracujących tylko dorywczo.

Jak kształtuje się liczba pobytów w izbie u badanych w różnych grupach wieku informuje tablica 4. Jak widać, poza grupą wieku 17-29 lat, w której znaczny odsetek przypada na 3 tylko pobyty w izbie, a pobyty co najmniej 7-krotne nie przekraczają 21%, w pozostałych grupach wieku odsetki pobytów co najmniej 7-krotnych są podobne i wahają się od 37 do 45.

W całym badanym materiale (500 osób) było do końca 1970 r. 251 (50%) nie karanych sędownie, karanych sędownie 1 raz było 100 (20%), karanych

Tablica 4. Liczba pobytów w izbie wytrzeźwień u badanych w różnych grupach wieku (odsetki)

Wiek badanych	Liczba pobytów w izbie wytrzeźwień				
	ogółem	3	4—6	7—9	10 i więcej
	%	%	%	%	%
17—29	100	42	37	11	10
30—39	100	21	34	20	25
40—49	100	26	37	21	16
50 i więcej	100	16	43	20	21

Tablica 5. Nie karani i karani sądownie wg liczby skazań wśród badanych o różnej liczbie pobytów w izbie wytrzeźwień (odsetki)

Liczba pobytów	Badani ogółem		Nie karani	Karani sądownie		
				1 raz	2—3 razy	4 i więcej razy
			251 osób	100 osób	78 osób	71 osób
	l.b.	%	%	%	%	%
3	122	100	58	18	16	8
4—6	183	100	56	20	13	11
7—9	97	100	47	23	18	12
10 i więcej	98	100	34	19	17	30
Ogółem	500	100	50	20	15	15

2-3 razy było 78 (16%), 4-5 razy było 35 (7%), a 6 i więcej razy było 34 (ok. 7%).

Wraz ze wzrostem liczby pobytów w izbie wyraźnie wzrastają wśród badanych odsetki karanych sądownie; wynoszą one przy 3 pobytach 42%, 4-6 pobytach 44%, 7-9 pobytach 53%, a 10 i więcej pobytów 66%¹⁸.

Tablica 5 uwidocznia, jak kształtują się odsetki nie karanych i karanych sądownie 1, 2-3 oraz 4 i więcej razy u badanych przebywających w izbie od 3 do co najmniej 10 razy.

Wśród mężczyzn więc przebywających w izbie poniżej 10 razy niezależnie od nasilenia pobytów występują wśród karanych sądownie zbliżone odsetki karanych 1 raz, 2-3 razy oraz 4 i więcej razy. Tylko grupa karanych notowanych w izbie co najmniej 10 razy wyróżnia się o wiele

¹⁸ Przypominamy, że badając, jak po upływie ok. 3 lat kształtują się odsetki karanych sądownie u przebywających uprzednio w izbie 3, 4, 6 oraz 8 i 9 razy, uzyskano następujące dane: 49%, 64%, 62% i 62%; u badanych więc, którzy dawniej figurowali jako 4, 6 i 8-9 razy notowani w izbie, wyższe odsetki karanych utrzymują się ostatnio na podobnym poziomie.

większym odsetkiem recydywistów, przy czym karani wielokrotnie stanowią wśród tych karanych aż 45%.

4. Rozpatrując początek karalności sądowej badanych (tablica 6), stwierdza się późny początek skazań u znacznej większości badanych.

Jak widać z danych zamieszczonych w tablicy 6, początek karalności dopiero po ukończeniu 30 lat spotykamy u 31% badanych będących w 1970 r. w wieku 30-39 lat, u 65% badanych w wieku 40-49 lat i u 100% badanych, mających 50 i więcej lat. Po ukończeniu dopiero 40 lat było pierwszy raz skazanych ok. 20% badanych będących w wieku 40-49 lat i 65% badanych mających co najmniej 50 lat.

Tablica 6. Początek skazań u badanych karanych sądownie (odsetki)

Wiek karanych przebywających w izbie	Pierwszy raz karani sądownie w wieku						
	ogółem	17—20	21—24	25—29	30—34	35—39	40 i więcej
	%	%	%	%	%	%	%
17—29	100	61	28	11	—	—	—
30—39	100	20	26	23	20	11	—
40—49	100	6	10	19	21	24	20
50 i więcej	100	—	—	—	19	15	66
Ogółem	100	18	20	18	19	13	12

Powyższe wyniki, poczynwszy od grupy wieku 30-39 lat, wykazują charakterystyczny trend, który jeszcze znacznie wyraźniej występuje w różnych zagranicznych publikacjach omawiających przestępczość alkoholików; późny początek przestępczości u alkoholików został ujawniony w wielu badaniach. Nie można jednak, rozpatrując dane uwidocznione w tablicy 6, zapominać o tym, że 18% ogółu karanych w omawianym materiale z izby było już skazanych w wieku poniżej 21 lat, a ok. 40% poniżej 25 lat. Kategoria badanych o bardzo wczesnym początku przestępczości, poniżej 21 lat, zasługuje na szczególną uwagę, gdyż wśród nich

Tablica 7. Wiek pierwszego skazania a ogólna liczba skazań (odsetki)

Wiek pierwszego skazania	Liczba skazań				
	ogółem	1	2	3	4 i więcej
	%	%	%	%	%
17—20	100	25	25	9	41
21—24	100	35	15	21	29
25—29	100	33	18	21	28
30—34	100	40	18	15	27
35—39	100	51	16	11	22
40 i więcej	100	64	9	6	21

właśnie recydywiści karani później 4 i więcej razy stanowią najwyższy odsetek, wynoszący 41 (tablica 7).

Z tablicy 7 wynika ponadto, iż wśród badanych, u których pierwsze skazania datują się dopiero od ukończenia 35 lat, znacznie wzrasta odsetek tylko jeden raz karanych, który od wieku 40 lat sięga 64. Odsetki jednak wielokrotnie karanych recydywistów nie wykazują większych wahań u wszystkich badanych, u których początek skazań nie przypada na najmłodszy wiek 17-20 lat.

5. Rozpatrując dane dotyczące karalności sądowej u 500 mężczyzn przebywających niejednokrotnie w izbie wytrzeźwień, ujawniono w 1970 r. następujące różnice występujące u nich w zależności od wieku (tablica 8).

Stwierdzono istotną różnicę w karalności ($p < 0,001$) między badanymi będącymi w wieku poniżej 40 lat i powyżej 40 lat — wśród mężczyzn niejednokrotnie przebywających w izbie, którzy mają już ukończone 40 lat, karanych sądownie jest znacznie mniej. Odsetki jednak recydywistów karanych co najmniej 4 razy są podobne u badanych w różnych grupach wieku począwszy od ukończenia 30 lat.

Tablica 8. Karalność badanych mężczyzn w różnych grupach wieku (odsetki)

Wiek badanych	Badani ogółem		Nie karani	Karani sądownie		
				1 raz	2—3 razy	4 i więcej razy
	l.b.	%	%	%	%	%
17—29	57	100	54	26	19	4
30—39	191	100	40	25	18	17
40—49	171	100	53	16	17	14
50 i więcej	81	100	68	12	5	15
Ogółem	500	100	51	21	15	13

Zaznaczyć jeszcze należy, iż wśród badanych, którzy zarejestrowani zostali w izbie wytrzeźwień jako nie pracujący, karani stanowili 62%, wśród pracujących dorywczo — 69%, a wśród pracujących — 40%.

Ogółem przebywało w więzieniach do 1970 r. 238 badanych: 1 raz — 31%, 2 razy — 19%, 3-4 razy — 26%, 5-6 razy — 12% i 7 razy i więcej — 13%.

Wśród tych 238 badanych odbyło karę pozbawienia wolności do 6 miesięcy 27%, powyżej 6 do 12 miesięcy — 16%, powyżej 1 roku do 2 lat — 18%, powyżej 2 do 3 lat — 13%, a ponad 3 lata — 26% badanych.

Łączny okres pobytu w więzieniu kształtuje się oczywiście różnie u badanych w różnych grupach wieku (tablica 9).

Tablica 9. Okres pobytu w więzieniu badanych w różnych grupach wieku (odsetki)

Wiek badanych	Ogółem	do 6 miesięcy	> 6—12 miesięcy	>1—2 lata	>2—3 lata	powyżej 3 lat
	%	%	%	%	%	%
17—29	100	40	24	24	4	8
30—39	100	25	17	22	14	22
40 i więcej	100	26	13	13	14	34
Ogółem	100	27	16	18	13	26

Rozpatrując powyższe odsetki, nie należy zapominać o tym, że stosunkowo wysoki odsetek odbytych kar pozbawienia wolności do 6 miesięcy wiąże się często z odbywaniem kary aresztu za nie zapłacone grzywny w przypadkach skazania przez kolegia za zakłócenie porządku publicznego w stanie nietrzeźwym. Poza tym stosunkowo nieduży odsetek pobytów w więzieniu powyżej 2 lat — o czym będzie poniżej mowa — jest związany zarówno z faktem, że wśród badanych karanych sądownie przebywających niejednokrotnie w izbie odsetek wielokrotnie karanych recydywistów jest niewielki, jak i z tym, że wśród popełnianych przestępstw jest stosunkowo bardzo mało przestępstw poważnych.

6. Przystępujemy obecnie do omawiania przestępczości mężczyzn przebywających niejednokrotnie w izbie, wyodrębniając tylko 1 raz karanych, 2-3 razy karanych oraz co najmniej 4 razy karanych sądownie.

A. Grupa karanych tylko 1 raz, obejmująca 96 mężczyzn¹⁹; liczba popełnionych przez nich czynów przestępczych nie przekracza 102.

Na przestępstwa przeciwko osobie przypada 32% ogółu dokonanych czynów, na przestępstwa przeciwko władzom i urzędom—17%, na inne przestępstwa, związane również z nadużywaniem alkoholu — 20%²⁰, na przestępstwa przeciwko mieniu — tylko 22%, na różne inne przestępstwa — 9%.

W ten sposób na przestępstwa dokonywane z reguły w stanie nietrzeźwym przypada 68% wszystkich dokonanych czynów.

Wśród 32 czynów połączonych z agresją fizyczną tylko 16% skierowanych było przeciwko funkcjonariuszom MO, pozostałe przeciwko osobom

¹⁹ Ogółem było karanych sądownie 1 raz 100 mężczyzn przebywających w izbie tylko 3 razy w okresie 5 lat i 9 miesięcy; o 4 nie udało się jednak uzyskać informacji o popełnionych przez nich przestępstwach.

²⁰ Do przestępstw tych zaliczono również kilka przypadków niewywiązywania się z obowiązku płacenia alimentów, które w tej populacji badanych jest związane z reguły z systematycznym nadużywaniem alkoholu. Natomiast przestępstwo przewidziane w art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu (znęcanie się nad członkiem własnej rodziny) zaliczano do przestępstw przeciwko osobie.

cywilnym. Poważniejszych przestępstw przeciwko osobie (ciężkie uszkodzenia ciała, udział w bójce) było tylko 3.

B. Grupa karanych 2-3 razy, obejmująca 78 mężczyzn; liczba popełnionych przez nich czynów wynosi 201.

Wśród badanych z tej grupy tylko u 19% karanych nie występują przestępstwa połączone z agresją fizyczną lub słowną; popełniali oni głównie przestępstwa przeciwko mieniu. Natomiast u 70% badanych mamy do czynienia z przestępstwami, polegającymi na agresji fizycznej lub słownej, popełnionymi w znacznej większości przypadków obok innych przestępstw.

Wśród 60 przestępstw przeciwko osobie tylko 6 (10%) przestępstw można zaliczyć do poważnych (włączono do nich również 2 rozboje).

Przestępstwa połączone z agresją fizyczną w 78% przypadków skierowane były przeciwko osobom cywilnym; przeciwko funkcjonariuszom MO agresja sprowadzała się do „napaści na milicjanta” (art. 133 dawnego k.k.).

Rozpatrując strukturę przestępstw popełnionych przez badanych, stwierdza się charakterystyczne zjawisko, iż na przestępstwa przeciwko mieniu przypada tylko 23% ogółu przestępstw, na przestępstwa przeciwko osobie —17%, na przestępstwa przeciwko władzom i urzędom—17%, na przestępstwa z art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu —12,5%, na uchylanie się od obowiązków alimentacyjnych — 3,5%, na inne przestępstwa związane ze stanem nietrzeźwości — 8% i na różne inne przestępstwa — 19%.

W ten sposób ok. 60% popełnionych przestępstw przez badanych 2-3 razy karanych jest związanych z ich częstym alkoholizowaniem się; na pytanie, w jakiej mierze pozostałe przestępstwa, a przede wszystkim kradzieże, należy rozpatrywać pod podobnym kątem widzenia, niepodobna odpowiedzieć bez badań aktowych i badań sprawców tych przestępstw.

C. Grupa karanych 4 i więcej razy, obejmująca 67 mężczyzn²¹; liczba popełnionych przez nich czynów wynosi 471.

Omawiana obecnie grupa recydywistów składa się z 2 różnych podgrup²²:

pierwsza — licząca 32 badanych (48%) — zawiera recydywistów popełniających głównie (20)²³ lub wyłącznie (12) przestępstwa połączone z agresją fizyczną i słowną,

²¹ Wśród 500 badanych niejednokrotnie przebywających w izbie było 71 karanych co najmniej 4 razy; o 4 jednak nie można było uzyskać niezbędnych informacji. Wśród tych 71 recydywistów 37 było karanych 4-5 razy, 20 — 6-7 razy i 14 — 8 i więcej razy.

²² Nie omawiamy trzeciej, bardzo nielicznej grupy (5 osób) popełniającej różne inne przestępstwa.

²³ „Głównie” — przewaga z reguły (poza kilkoma przypadkami w obu podgrupach) co najmniej o 2 przestępstwa.

druga — licząca 30 badanych (45%) — składa się z recydywistów, dokonujących głównie (18) lub wyłącznie (12) przestępstwa przeciwko mieniu.

W ten sposób grupa wielokrotnie karanych recydywistów ulega znacznemu zróżnicowaniu, które sprawia, że strukturę przestępczości obliczoną dla całej grupy trzeba rozpatrywać z poważnymi zastrzeżeniami. Wśród przestępstw popełnionych przez wszystkich 67 recydywistów z tej grupy przestępstwa przeciwko mieniu wynoszą 42%, a więc dwukrotnie więcej niż u poprzednio omówionych badanych z grup A i B, przestępstwa przeciwko osobie — 22%, przestępstwa przeciwko władzom i urzędom — 15%, inne przestępstwa również związane z nadużywaniem alkoholu — 6%, pozostałe przestępstwa — 15%. Odsetek przestępstw popełnianych z reguły w stanie nietrzeźwym jest i w tej grupie znaczny, gdyż wynosi 43.

Jeśli rozpatrywać będziemy oddzielnie podgrupy pierwszą i drugą, to przekonamy się, że w pierwszej recydywiści, będący sprawcami co najmniej 4 przestępstw połączonych z agresją fizyczną lub słowną, stanowią 69%, a 5 i więcej takich przestępstw — 47%, podczas gdy w drugiej podgrupie (po wyłączeniu 12 recydywistów skazanych wyłącznie za przestępstwa przeciwko mieniu) recydywiści, będący sprawcami 4 przestępstw agresywnych, stanowią tylko 11%.

Zaznaczyć należy jednak, że w całej grupie 67 recydywistów wielokrotnie karanych tylko 10,4% stanowią tacy recydywiści, którzy są sprawcami 4 (lub większej liczby) przestępstw połączonych z agresją fizyczną; odsetek recydywistów karanych niejednokrotnie za przestępstwa z agresją fizyczną wzrasta jednak do 20,8, jeśli uwzględnimy recydywistów będących sprawcami co najmniej 3 takich czynów.

Ofiarami agresji fizycznej recydywistów z grupy C są w 77% przypadków osoby cywilne, a w 23% funkcjonariusze MO (odwrotnie w przypadkach agresji słownej, gdzie 68% takich czynów skierowana jest do MO).

Wśród przestępstw połączonych z agresją fizyczną najczęstsze są naruszenia nietykalności cielesnej, na drugim miejscu figuruje „napaść na milicjanta”, a następnie lekkie uszkodzenie ciała (jeśli nie zalicza się do tej kategorii przestępstw z art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. Jednakże u wielokrotnie karanych recydywistów z grupy C stosunkowo znaczny odsetek wśród przestępstw z agresją fizyczną stanowią poważniejsze przestępstwa — ok. 30% (figuruje wśród nich 9 rozbojów, 8 bójek, 6 ciężkich uszkodzeń ciała, 2 zabójstwa).

Wśród ogółu popełnionych przestępstw przez recydywistów z grupy C przestępstwa połączone z agresją fizyczną wynoszą 25%,
Na marginesie dodać należy, że czyny agresywne — uwzględniając łącznie agresję fizyczną i słowną — tylko u 17% recydywistów skierowane

były wyłącznie przeciwko funkcjonariuszom MO, w 45% działali oni tylko przeciwko osobom cywilnym, a w 38% milicjant został poszkodowany razem z osobą cywilną (najprawdopodobniej przy interwencji).

Jak widać z powyższych danych, grupa C wielokrotnie karanych recydywistów — która wśród ogółu (500) mężczyzn niejednokrotnie przebywających w izbie wytrzeźwień wynosi tylko 14% (a wśród wszystkich karanych 28%) — stanowi populację osobników, wśród których wyróżnia się kategoria badanych popełniających dużo przestępstw agresywnych dokonywanych z reguły w stanie nietrzeźwym. Jest to jednak podgrupa tak nieliczna (32 recydywistów), w całym materiale 6,4%, iż problematyka z nią związana powinna być ujmowana w sposób uwzględniający jej małą liczebność.

Pozostali recydywiści z grupy C to przede wszystkim sprawcy kradzieży — 57% badanych z drugiej podgrupy było skazanych za co najmniej 5 przestępstw przeciwko mieniu; są to więc osobnicy, u których częste alkoholizowanie się nie sprzyja jednak częstym konfliktom kończącym się agresywnymi czynami.

W ten sposób badany materiał ujawnia różne kategorie osób niejednokrotnie przebywających w izbie — obok nie karanych i nie notowanych w kartotekach milicyjnych są tacy, którzy nie są karani sądownie, chociaż byli nieraz zatrzymywani „za opilstwo”, a poza tym istnieje nieliczna grupa recydywistów wielokrotnie karanych, która różni się wyraźnie od karanych tylko 1 raz lub 2-3 razy. Ujawnienie tych kategorii zatrzymanych w izbie wytrzeźwień nie przesądza jednak kwestii, czy nawet wśród notowanych w izbie tylko 3-4 razy i nie mających poza tym żadnych konfliktów z kodeksem karnym i kodeksem wykroczeń nie ma wielu alkoholików.

III. 250 KOBIET PRZEBYWAJĄCYCH NIEJEDNOKROTNIE W IZBIE WYTRZEŻWIEŃ

1. Kobiety zatrzymywane przez milicję w stanie znacznej intoksykacji alkoholowej, z których część jest kierowana u nas do izb wytrzeźwień, stanowią oczywiście populację bardzo nieliczną w porównaniu z mężczyznami, w stosunku do których interweniuje z analogicznych przyczyn milicja. Wśród osób skierowanych do izb wytrzeźwień kobiety stanowią w całym kraju ostatnio zaledwie 4,5%; średnia roczna takich kobiet w latach 1969-1973 wynosiła 9928.

Obowiązujące normy obyczajowe i zakazy społeczne, dość rygorystycznie jeszcze przestrzegane, potępiające stan upicia u kobiet, sprawiają, że kategoria kobiet „pijanych”, przebywających w miejscach publicznych, jest wszędzie niewielka. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że w bardzo

wielu krajach zwiększa się w ciągu ostatnich kilkunastu lat liczba kobiet pijących napoje alkoholowe, jak również, że wzrosła znacznie liczba kobiet nadużywających często alkoholu oraz alkoholiczek. Pod tym względem pouczające są niektóre opublikowane dane szacunkowe wskazujące na rozmiary systematycznego nadużywania alkoholu u kobiet w różnych krajach.

W Stanach Zjednoczonych AP kobiety alkoholiczki stanowią wśród ogółu alkoholików obojga płci $\frac{1}{6}$ (liczba alkoholiczek szacowana jest na 900 000) ²⁴. We Francji kobiety systematycznie nadużywające alkoholu oraz alkoholiczki stanowią $\frac{1}{5}$ wśród ogółu osób tych 2 kategorii; kobiet określonych mianem *buveurs excessifs* i *alcooliques du premier degré* jest zapewne 800 000 — w grupie tej pominięto alkoholiczki w bardziej zaawansowanych stadiach choroby alkoholowej (liczba ich wynosi ponad 200-300 000 ²⁵). W związku z tym warto zaznaczyć, że według szacunku dokonanego w oparciu o badania ankietowe przeprowadzone u nas w latach 1961-1962 przez A. Świąckiego kobiety wśród osób systematycznie nadużywających napojów alkoholowych i wypijających duże ilości alkoholu stanowią ostatnio tylko $\frac{1}{9}$ (liczba ich nie przekracza zapewne ok. 200 000); wszystkich tych osób nie można oczywiście identyfikować z alkoholiczkami. W Anglii i Walii zwraca się ostatnio uwagę opinii publicznej na wzrost odsetka kobiet poszukujących pomocy lekarskiej w związku z nadużywaniem alkoholu; według danych z Liverpoolu stosunek mężczyzn do kobiet tej kategorii zmniejszył się z 1:8 do 1:4 ²⁶. Na znaczny wzrost alkoholizmu u kobiet wskazują również dane z Czechosłowacji²⁷. Zwraca również uwagę zjawisko wzrostu wśród alkoholiczek pacjentek w młodych grupach wieku: w Holandii wśród pacjentów w wieku 18-25 lat kobiety stanowiły w 1950 r. 5,3%, a w 1960 r. już 16,5%²⁸. Zmniejszanie się ostatnio różnic między mężczyznami a kobietami w zachorowalności na alkoholizm w wielu krajach omawiane jest także w piśmiennictwie radzieckim ²⁹.

W przypadkach kobiet nadużywających często napojów alkoholowych w dużych ilościach (piją one najczęściej same w domu) mamy z reguły do czynienia z kobietami wykazującymi poważne zaburzenia osobowości,

²⁴ Por. Rubington: *The Hidden Alcoholic*, „Quart. J. Stud. Ale.”, Vol. 33, 1972, nr 3. Według Pressa i Wieganda liczba alkoholików obojga płci jest większa (6 i pół miliona), „Brit. J. Add”, Vol. 67, nr 3.

²⁵ Cyt. wg danych u M. Castaing: *Une maladie nationale, l'alcoolisme*, „Le Monde”. 4 XII 1973.

²⁶ Por. A. Massam: *Female Drinking on Increase*, „The Journal”, Vol. 2, 1973. nr 10.

²⁷ Por. J. Willis: *National Trends Synthesis...* WHO. 1973.

²⁸ T. Jongma: *Problems of Alcohol, Drugs and Tobacco in the Netherlands*. 1972.

²⁹ A. Kaczajew: *Sootnoszenije zabolewajemosti alkoholizmom s obraszczajemostju bolnyh w leczebnyje uczerziedienija*, w pracy zbiorowej *Alkoholizm ...*

a często nieraz i różne zaburzenia psychiczne; znaczną większość wśród nich stanowią alkoholiczki. Kobiety „pijane” zatrzymywane niejednokrotnie przez milicję i umieszczane w izbie wytrzeźwień rekrutują się z reguły spośród alkoholiczek, przy czym bardzo wiele w tej populacji jest jak wiadomo prostytutek. Kobiety alkoholiczki, nie figurujące w kartotekach jako prostytutki, wykazują zazwyczaj również objawy degradacji psychicznej i społecznej, przy czym częsty u nich promiskuityzm seksualny związany jest pośrednio z uzależnieniem od alkoholu, który powoduje częste kontakty z pijącymi mężczyznami. Proces degradacji jest u tej kategorii kobiet zwykle późniejszy niż u prostytutek, u których objawy nieprzystosowania społecznego występują znacznie wcześniej i które pochodzą zwykle z domów rodzinnych, nie mogących im zapewnić warunków normalnego rozwoju. U kobiet, nie będących prostytutkami (lub takich, u których prostytucja datuje się dopiero od średniego lub starszego wieku w związku z nasilającym się procesem alkoholizmu) spotykamy więcej starszych kobiet⁸⁰.

Mając do czynienia z kobietami „pijanymi” zatrzymywanymi przez milicję stwierdza się jednak z reguły, że dominują wśród nich osoby po ukończeniu 35 lat lub znacznie starsze³¹.

Zjawisko to występuje nie tylko wśród kobiet niejednokrotnie przebywających w warszawskiej izbie wytrzeźwień, ale i wśród ogółu w niej notowanych — kobiety w wieku powyżej 35 lat stanowiły w latach 1967-1970 53%³².

Charakterystyczne jest przy tym, że mężatek jest wśród ogółu notowanych w tym okresie 41%, a rozwiedzionych i wdów 29%, panien zaś 30%. Kobiet z niepełnym wykształceniem podstawowym było 55% (w rzeczywistości mogło ich być oczywiście więcej), z podstawowym — 36%, ze średnim — 8%, z wyższym — 0,1%. Kobiet nie pracujących było aż 70%; wśród pozostałych było pracowników fizycznych 21%, umysłowych — 9%.

2. Przechodząc obecnie do przedstawienia wyników badań z 1970 r., którymi objęto 250 kobiet, przebywających w izbie co najmniej 2 razy

³⁰ Odnośnie do kwestii, jak często i te kobiety pochodzą z bardzo ujemnych środowisk i ile spośród nich ujawniało już w młodości pewne objawy nieprzystosowania społecznego, niepodobna się wypowiedzieć wobec braku odpowiednich badań.

³¹ Dane uzyskane w badaniach w warszawskiej izbie wytrzeźwień są zbliżone do wyników badań, dotyczących podobnej kategorii kobiet, cytowanych w Raporcie angielskim z 1971 r.; część kobiet zatrzymywanych wielokrotnie przez policję w Londynie była w jeszcze starszym wieku. Por. *Habitual Drunken Offenders. Report...*, rozdział dotyczący kobiet sprawczyń takich wykroczeń; liczba zbadanych przypadków jest jednak niewielka.

³² Odsetki obliczone dla średniej rocznej liczby kobiet w latach 1967-1970 kształtowały się następująco: grupa wieku poniżej 26 lat — 14%, 26-35 lat — 33%, 36-50 lat — 38%, powyżej 50 lat — 15% (takie grupy wieku są wprowadzone w zestawieniach statystycznych opracowywanych w izbach).

w okresie 5 lat i 6 miesięcy, zaznaczyć należy, że wyodrębniono wśród nich na podstawie danych uzyskanych z Komendy MO w Warszawie grupę prostytutek i grupę kobiet nie figurujących na liście notowanych prostytutek. W opracowaniu niniejszym te dwie grupy potraktowane zostały oddzielnie, a uzyskane odnośnie do nich dane są porównywane ze sobą. Liczebność tych dwóch grup kobiet jest niemal taka sama: wśród 250 badanych było 128 (51,2%) prostytutek i 122 (48,8%) nieprostitutek³⁸.

Jak kształtuje się u badanych liczba pobytów w izbie wytrzeźwień, podaje tablica 10.

Jak wynika z tablicy, 42% nieprostitutek przebywało w izbie tylko 2 razy w porównaniu z 16% prostytutek; większość (60%) nieprostitutek nie była notowana w izbie więcej niż 3 razy i tylko 16% było notowanych 8 i więcej razy.

Tablica 10. Liczba pobytów w izbie wytrzeźwień badanych kobiet w latach 1965—1970 (odsetki)

Badane	Pobyty w izbie wytrzeźwień						
	ogółem		2	3	4—5	6—7	8 i więcej
	l.b.	%	%	%	%	%	%
Prostitutki	128	100	16	16	23	13	32
Nieprostitutki	122	100	42	18	13	11	16

Wśród prostytutek natomiast 32% przebywało w izbie co najmniej 8 razy, w tym 26% 10 i więcej razy. Między nieprostitutkami a prostytutkami zachodzą więc znaczne różnice co do liczby pobytów w izbie.

Dane powyższe o liczbie pobytów w izbie uzupełniamy informacjami o dodatkowych zatrzymaniach prostytutek przez MO w miejscach publicznych w stanie nietrzeźwym, które nie znalazły swego epilogu w izbie. Na podstawie danych milicyjnych można było ustalić, że tylko 9% prostytutek przebywających niejednokrotnie w izbie nie było poza tym zatrzymywanych przez MO, 30% było zatrzymywanych mniej niż 10 razy, 34%— 10-29 razy, a 27% — 30 razy i więcej. Zaznaczyć przy tym należy, iż wśród prostytutek, mających w 1970 r. co najmniej 40 lat, było aż 46% kobiet zatrzymywanych przez MO w stanie nietrzeźwym ogółem co najmniej 30 razy. O liczbie zatrzymań u nieprostitutek będzie mowa poniżej przy omawianiu danych uzyskanych o tej drugiej kategorii kobiet.

³⁸ W okresie następnych 3 lat (1971-1973) w grupie nieprostitutek kilka kobiet figurowało już w kartotece MO z adnotacją „ prostytutka”, a w stosunku do części pozostałych nie pracujących i nie mających mężów można podejrzewać, że uprawiały one dorywczo prostytucję.

Dodać jeszcze należy, że wśród kobiet, które przebywały w izbie IG i więcej razy — zarówno prostytutek, jak i nieprostitutek — miało co najmniej 3 pobyty w poszczególnych latach okresu 1965-1970 ok. 47% i 46% kobiet. Istnieje więc pewna kategoria kobiet, które muszą być często izolowane w izbie wytrzeźwień.

Jeśli idzie o wiek badanych, to mediana wieku prostitutek wynosiła 35,4, a nieprostitutek — 42,3.

O tym, jak licznie w poszczególnych grupach wieku reprezentowane są prostytutki i nieprostitutek, świadczą dane zawarte w tablicy 11.

Tablica 11. Wiek badanych prostitutek i nieprostitutek w 1970 r. (odsetki)

Badane	Wiek badanych						
	ogółem	17—24	25—29	30—34	35—39	40—49	50 i więcej
	%	%	%	%	%	%	%
Prostitutek	100	9	18	21	23	16	13
Nieprostitutek	100	7	8	9	14	32	30

W grupie prostitutek kobiety w wieku poniżej 30 lat stanowiły więc tylko 27%, a w wieku poniżej 35 lat tylko 48%; ok. 30% prostitutek miało co najmniej 40 lat.

W grupie nieprostitutek dane dotyczące wieku są jeszcze bardziej znaczące — w wieku poniżej 35 lat było tylko 24% tych kobiet, a 40 lat i więcej miało aż 62%, przy czym 30% miało co najmniej 50 lat.

Jak widać z powyższych danych, odsetek prostitutek w wieku powyżej 35 lat jest zbliżony do odsetka ogółu kobiet w tym wieku zatrzymywanych w warszawskiej izbie wytrzeźwień, natomiast odsetek badanych kobiet nie zarejestrowanych jako prostytutki w tym wieku jest znacznie większy.

W związku ze stosunkowo dużym odsetkiem prostitutek w starszych grupach wieku zasługują na uwagę dane milicyjne o wieku, od którego datuje się u nich uprawianie prostytucji (wg informacji posiadanych przez MO, które często nie pokrywają się oczywiście z faktycznym początkiem uprawiania prostytucji). Początek uprawiania prostytucji w wieku poniżej 20 lat występował tylko u 20% tych kobiet, w wieku 21-24 lat nie przekraczał 24%, a w wieku 25-29 lat wynosił 16%. Początek uprawiania prostytucji w 40% przypadków ujawniony został u kobiet mających już co najmniej 30 lat — przy czym w wieku 35 i więcej lat było 20% tych kobiet.

3. Badane kobiety niejednokrotnie przebywające w izbie urodziły się w Warszawie tylko w 59% przypadków (odsetki te u prostitutek i nie-

prostytek są identyczne), 20% pochodzi ze wsi, 20% prostytutek i 17% nieprostytek urodziło się w innym mieście.

Zamieszkuje w Warszawie 72% prostytutek i 85% nieprostytek, w innym mieście odpowiednio —17% i 5%, a tylko 3% i 2% na wsi; bez stałego miejsca zamieszkania jest 5% prostytutek i ok. 2% nieprostytek.

Z niepełnym wykształceniem podstawowym (wraz z analfabetkami) było 20% prostytutek i aż 39% nieprostytek, wykształcenie podstawowe podało odpowiednio 62% i 46%, powyżej podstawowego 18% i 15% (dane te nie są udokumentowane).

Kobiet nie posiadających żadnego wyuczonego zawodu było 69% zarówno wśród prostytutek, jak i wśród nieprostytek. Nie pracowało zarobkowo lub pracowało tylko dorywczo 72% prostytutek i 60% nieprostytek (trzeba jednak uwzględnić w tej grupie duży odsetek kobiet w starszym wieku), rencistek było 5%, prostytutek i 11% nieprostytek.

Wśród prostytutek było mężatek tylko 30%, wdów, rozwódek i kobiet żyjących w separacji z mężem — 38%, panien — 32%. Wśród nieprostytek więcej było mężatek — 48%, zbliżony odsetek wdów i rozwódek — 34% i znacznie mniej panien — 17%. Informacje powyższe nie pozwalają, oczywiście, odpowiedzieć na pytanie, jak liczna jest kategoria małżeństw rozbitych, w których brak jest męża (odsetek kobiet bezdzietnych w obu grupach jest podobny—59% prostytutek i 52% nieprostytek).

Niektóre z powyższych danych przemawiają za tym, że i wśród kobiet nie zaliczonych do prostytutek występuje duży odsetek kobiet pochodzących z domów rodzinnych, które nie umożliwiły im ukończenia nawet szkoły podstawowej; były to zapewne środowiska spauperyzowane, o profilu domów rodzinnych nasyconych szeregiem znanych ujemnych czynników.

4. Ta wyodrębniona druga grupa kobiet, nie zaliczonych do prostytutek, zasługuje na nieco bliższe omówienie; podczas bowiem gdy problematyka związana z systematycznym alkoholizowaniem się bardzo wielu prostytutek jest dobrze znana, to kwestie dotyczące pozostałych kobiet, zatrzymanych w stanie nietrzeźwym, nie były przedmiotem systematycznych badań. W świetle wyników badań M. Woodside kobiety często zatrzymywane w stanie upicia są lub były prostytutkami³⁴; badania prowadzone przez Home Office Research Unit (1966) przyniosły w zasadzie zbliżone rezultaty³⁵.

³⁴M. Woodside: *Women Drinkers Admitted to Holloway Prison During February 1960*. „British J. of Criminol.”. 1961.

³⁵Cytowane na podstawie danych opublikowanych w *Habitual Drunken Offenders. Report...* Należy jednak zaznaczyć, że badania prowadzone w więzieniu Holloway w 1970 r. ujawniły grupę więźniarek nie mających spraw „za opilstwo”, ale które same przyznały się do częstego nadużywania, alkoholu — spośród nich 78% miało poniżej 35 lat (a 63% poniżej 25 lat), co różni je istotnie od kobiet wielokrotnie zatrzymywanych w związku ze stanem upicia, które z reguły są w starszym wieku.

Rozpatrując dane dotyczące grupy 122 kobiet nie zaliczonych do prostytutek, nie należy — o czym była już mowa — zapominać o tym, że u części z nich nie będących w starszym wieku i wielokrotnie zatrzymywanych przez MO promiskuityzm seksualny, związany z częstym alkoholizowaniem się w towarzystwie mężczyzn, jest zapewne zjawiskiem typowym — przy czym może być poddawany w wątpliwość pogląd, że promiskuityzm ten różni się u nich istotnie od uprawiania prostytucji przez pewną kategorię prostytutek. Godny jednak szczególnej uwagi jest fakt, iż liczba kobiet wielokrotnie zatrzymywanych przez MO, a nie zaliczonych do prostytutek, jest stosunkowo niewielka.

W związku z tym, że 60% tych kobiet przebywało w okresie 5 lat i 6 miesięcy tylko najwyżej 3 razy w izbie (przy czym 42% jedynie 2 razy), postanowiono zbadać na podstawie dodatkowych danych uzyskanych na początku 1974 r. z kartoteki Komendy MO w Warszawie, ile tych kobiet było ponadto zatrzymywanych przez funkcjonariuszy MO przed 1971 r., ile w latach 1971-1973 oraz ile było podejrzanych o popełnianie różnych przestępstw. Dodać należy, że aż 64% nieprosty tutek nie było w ogóle karanych sądownie do połowy 1970 r., podczas gdy odsetek nie karanych prostytutek nie przekraczał 28% (o przestępczości badanych kobiet z izby będzie mowa obszerniej w następnym fragmencie tego opracowania).

Na podstawie uzupełniających danych z kartoteki milicyjnej uzyskano następujące wyniki:

— kobiet nieprostyutek, które — pomijając pobyty w izbie wytrzeźwień — w całym okresie do końca 1973 r. nie były zatrzymywane przez MO w stanie nietrzeźwym, było 57%, przy czym brak jest większych różnic w odsetkach zatrzymywanych między takimi kobietami, które przebywały w izbie 2 razy, 3-4 razy i 5-7 razy; dopiero u kobiet, które przebywały w izbie uprzednio co najmniej 8 razy, odsetek nie zatrzymywanych maleje do 30;

— kobiet nieprostyutek zatrzymanych przez MO do 1970 r. było 32%, a w latach 1971-1973 — 34%.

Rozpatrując ogólną liczbę zatrzymań przez MO do końca 1973 r. u wszystkich 52% kobiet zatrzymanych przez MO stwierdzono, że większość (56%) zatrzymywana była tylko 1-2 razy i tylko 22% było zatrzymywanych 10 i więcej razy.

Biorąc zaś pod uwagę zarówno kobiety zatrzymywane w stanie nietrzeźwym⁸⁶, jak i podejrzewane o popełnianie różnych przestępstw do końca 1973 r., okazało się, że odsetek takich kobiet nie przekraczał w całym materiale 47, przy czym tylko u kobiet 8 i więcej razy przebywających w izbie jest on znacznie większy i sięga 70.

⁸⁶ Sprawy w kolegiach z art. 51 § 2 k.k. włączono do „zatrzymań”.

W omawianej grupie 122 nieprostitutek kobiet podejrzewanych o popełnienie przestępstw jest nie więcej niż 35%, Wśród kobiet podejrzanych o dokonywanie przestępstw tylko 13% zarzucano popełnienie 4 i więcej przestępstw.

Zasługuje na uwagę fakt, iż nieprostitutek, które poza pobytami w izbie wytrzeźwień nie miały żadnych adnotacji w kartotece milicyjnej, były znacznie starsze od takich kobiet, które figurowały w kartotece (por. tablicę 12).

Tablica 12. Wiek a zatrzymanie i notowania w MO
nieprostitutek

Wiek w 1974 r.	Tylko pobyty w izbie		Pobyty w izbie oraz za- trzymanie i notowania	
	l.b.	%	l.b.	%
< 40	16	25	18	32
40—49	21	32	22	37
50—59	16	25	13	24
60 >	12	18	4	7
Ogółem	65	100	57	100

Jednak ostatnio (1974 r.) również wiek kobiet zatrzymywanych w stanie nietrzeźwym i popełniających przestępstwa jest już zaawansowany, gdyż kobiety mające poniżej 40 lat stanowią tylko 32%, a mające 50 i więcej lat 31%.

Biorąc właśnie pod uwagę wiek badanych nieprostitutek i stosunkowo bardzo małe rozmiary ich konfliktów z kodeksem wykroczeń i kodeksem karnym, ta grupa kobiet, które co najmniej 2 razy przebywały w izbie wytrzeźwień, powinna stać się przedmiotem pogłębionych indywidualnych badań. Fakt bowiem, że nadużywanie alkoholu musiało spowodować izolowanie ich w izbie, przemawia za tym, że z reguły mamy wśród nich do czynienia z alkoholiczkami od dawna nałogowo pijącymi, z których większość unika zapewne przebywania w miejscach publicznych w stanie nasilonej intoksykacji alkoholowej. Są to prawdopodobnie kobiety znajdujące się z reguły w ciężkiej sytuacji życiowej, pozbawione opieki i wymagające leczenia. Pod tym względem sytuacja ich nie różni się zapewne istotnie od sytuacji życiowej prostitutek, a może być nawet pod pewnymi względami jeszcze gorsza.

Celem choćby nader pobieżnego scharakteryzowania różnorodnej populacji kobiet nieprostitutek, zatrzymywanych przez MO i podejrzewanych o popełnianie przestępstw, zamieszczamy poniżej informacje z kartoteki milicyjnej o pewnej liczbie tych kobiet będących w różnym wieku.

Wiek ich, figurujący poniżej w kazuistyce, zaktualizowano na początek 1974 r., gdy otrzymaliśmy ostatnie uzupełniające materiały z MO (w liczbie „zatrzymań” mieszczą się również wyodrębnione dane o sprawach w kolegium).

1. R. M., lat 27, nie pracuje, panna, figuruje ostatnio w kartotece z adnotacją „ prostytutka”; 4 pobyty w izbie wytrzeźwień, pierwszy w wieku 22 lat; zatrzymana przez MO w stanie nietrzeźwym 3 razy; w kolegium 2 sprawy; notowana za uszkodzenie mienia i znieważenie milicjanta (w wieku 25 lat).

2. M. S., lat 27, nie pracuje, bez zawodu, 8 klas, wdowa; 3 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 22 lat; jedno zatrzymanie, dwukrotnie notowana za znieważenie milicjanta (19 lat i 23 lata).

3. L. I., lat 26, pracuje jako pracownica fizyczna w drukarni, bez zawodu, 7 klas, panna; w domu ujawniono melinę złodziejską, gdy miała 19 lat; 3 pobyty w izbie, zatrzymywana 13 razy; w kolegium 7 spraw; 1 raz notowana za paserstwo.

4. S. R., lat 31, nie pracuje, dziewiarka, mężatka, 1 dziecko (6 lat); 2 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 26 lat; zatrzymywana 6 razy; przebywa obecnie w więzieniu; notowana za jedno paserstwo (20 lat), 6 kradzieży, począwszy od 21 lat (kradzieże: pieniędzy, zegarka, roweru dziecięcego, garderoby, pieniędzy i zegarka); ostatnio (29 lat) notowana za znieważenie funkcjonariusza MO.

5. O. I., lat 34, rencistka, kelnerka, rozwiedziona; 2 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 28 lat; zatrzymywana 4 razy, w kolegium 1 sprawa; notowana za obrazę 1 naruszenie nietykalności (26 lat) oraz za znieważenie i napaść na funkcjonariusza MO.

6. O. L., lat 35, nie pracuje, bez zawodu, 9 klas, mężatka, 1 dziecko (11 lat); 2 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 30 lat; zatrzymana 2 razy, w kolegium 1 sprawa; notowana za usiłowanie włamania (28 lat).

7. G. W., lat 37, rencistka, bez zawodu, 6 klas, mężatka; 6 pobytów w izbie, pierwszy w wieku 29 lat; zatrzymywana 11 razy, w kolegium 1 sprawa; notowana za współudział w napadzie (25 lat).

8. C. Z., lat 35, nie pracuje, dziewiarka, mężatka, 2 dzieci (10 i 11 lat); notowana jako prostytutka; 2 pobyty w izbie; zatrzymywana 15 razy, w kolegium 7 spraw; notowana za opuszczenie dzieci (33 lata), szalbierstwo, kradzież kieszonkową (34 lata).

9. O. A., lat 36, nie pracuje, kelnerka, 7 klas, mężatka, 1 dziecko (8 lat); 8 pobytów w izbie, pierwszy w wieku 28 lat; zatrzymywana 10 razy, w kolegium 4 sprawy; ostatnio notowana za kradzież mieszkaniową.

10. B. W., lat 43, handluje owocami (nielegalnie), 5 klas, mężatka, 1 dziecko (8 lat); 9 pobytów w izbie, poza tym 1 raz zatrzymana; notowana za kradzież pieniędzy (37 lat) i ostatnio za napaść na milicjanta.

11. R. Z., lat 43, nie pracuje, pracownica fizyczna; 6 klas, mężatka; 5 pobytów^p w izbie pierwszy w wieku 37 lat, 1 sprawa w kolegium; notowana za pobicie milicjanta (37 lat), za kradzież opakowań (37 lat), ostatnio za naruszenie nietykalności.

12. J. D., lat 44, handlarka, pracuje dorywczo, notowana jako prostytutka, 5 pobytów w izbie, pierwszy w wieku 35 lat; zatrzymywana 23 razy, spraw w kolegium 10; notowana za kradzież pieniędzy pijanemu mężczyźnie (34 lata) i za kradzież (41 lat).

13. R. M., lat 46, handlarka, pracuje dorywczo, 7 klas, wdowa, 1 dziecko (17 lat); 7 pobytów w izbie, pierwszy w wieku 40 lat; 1 sprawa w kolegium; notowana za udział w rozboju (41 lat), za handel walutą (42 lata), za paserstwo (44 lata).

14. I. W., lat 46, pracuje dorywczo, pracownica fizyczna, 7 klas, wdowa; 2 pobyty

w izbie, pierwszy w wieku 37 lat; 2 razy zatrzymywana; notowana za handel wódką (36 i 39 lat) i znieważenie milicjanta (42 lata).

15. W. K., lat 49, pracownica fizyczna, pracuje dorywczo, handluje, 4 klasy; 33 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 40 lat; ponadto zatrzymywana 19 razy, w kolegium 9 spraw; notowana za obrazę i czynne znieważenie milicjanta (44 lata).

16. S. K., lat 52, nie pracuje, bez zawodu, wykształcenie średnie, mężatka; 10 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 45 lat; 3 razy zatrzymywana; notowana za kradzież (43 lata).

17. G. W., lat 52, pracuje jako chałupniczka, 7 klas, mężatka, 1 dziecko (16 lat); 2 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 48 lat; nie była poza tym zatrzymywana przez MO; notowana za kradzież 3 kg pomidorów (51 lat).

18. M. W., lat 55, nie pracuje, bez zawodu, 3 klasy, wdowa; 9 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 46 lat; 1 sprawa w kolegium; notowana 1 raz za obrazę i napaść na milicjanta.

19. W. W., lat 56, nie pracuje, bez zawodu, wdowa; 13 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 45 lat, 7 razy zatrzymywana, 3 sprawy w kolegium; notowana za znieważenie milicjanta (44 lata).

20. R. A., lat 57, pracuje dorywczo, bez zawodu, 4 klasy, wdowa; 10 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 50 lat; zatrzymywana 15 razy, w kolegium 6 spraw; notowana 1 raz za okradzenie pijanego.

21. S. J., lat 57, nie pracuje, pracownica fizyczna, 7 klas, mężatka; 2 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 47 lat; zatrzymywana 2 razy; notowana za kuplerstwo (43 lata), za kradzież kożucha (48 lat), za znieważenie milicjanta (50 lat) i za nakłanianie do nierządu (54 lata).

22. J. K., lat 61, rencistka, pracownica fizyczna, analfabetka, mężatka; 2 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 55 lat; 1 sprawa w kolegium; notowana w 1973 r. za kradzież.

23. N. A., lat 64, bez zawodu, 4 klasy, wdowa; 21 pobyty w izbie, pierwszy w wieku 55 lat; zatrzymywana poza tym 5 razy; notowana 1 raz za znieważenie i napaść na milicjanta.

5. Znamienne różnice między prostytutkami a nieprostytutkami wyłaniają się w świetle danych z rejestru o ich skazaniach sądowych; dane uwidocznione w tablicy 13 dotyczą okresu do drugiej połowy 1970 r.

Tablica 13. Dane o skazaniach sądowych u prostytutek i nieprostutek (odsetki)

Badane	Ogółem		Nie karane	Karane		
	l.b.	%	%	1 raz	2—3 razy	4 i więcej razy
				%	%	%
Prostytutki	128	100	28	22	20	30*
Nieprostytutki	122	100	64	17	13	6

* W tym 14% karanych 8 i więcej razy.

Jak widać, nie karanych prostytutek jest 28%, podczas gdy nie karanych nieprostutek aż 64%. Istotnie różnią się między sobą te 2 grupy kobiet również pod względem odsetka wielokrotnie karanych recydywistek.

Skazania u prostytutek datują się od znacznie młodszego wieku (tablica 14).

Tablica 14. Wiek, w którym badane były pierwszy raz skazane sędownie (odsetki)

Badane	Ogółem		17—20	21—24	25—29	30—39	40 i więcej
	l.b.	%	%	%	%	%	%
Prostytutki	92	100	18	22	29	21	10
Nieprostytutki	44	100	2	9	18	43	28

Podczas gdy spośród karanych nieprostytutek tylko 11% było skazanych pierwszy raz przed ukończeniem 25 lat, to u karanych prostytutek kobiet takich było 40%; w wieku dopiero 30 lat i powyżej było karanych pierwszy raz 71% nieprostytutek, przy czym u 28% pierwsze skazania przypadają na wiek po ukończeniu 40 lat, u prostytutek natomiast tylko 31% było skazanych pierwszy raz po ukończeniu 30 lat.

Ustalenia te mają szczególne znaczenie w odniesieniu do nielicznej grupy karanych sędownie nieprostytutek; wskazują one bowiem u nich na późny początek przestępczości, będącej zapewne z reguły wtórnym zjawiskiem w stosunku do ich alkoholizmu (wśród 71% karanych dopiero po ukończeniu 30 lat u 53% pierwsze skazania datują się od 36 roku życia).

Dodać jeszcze należy, że z największą liczbą pobyków w izbie spotykamy się u prostytutek wielokrotnie karanych sędownie (u nieprostytutek mała liczebność karanych uniemożliwia takie obliczenia).

Tylko 32% nieprostytutek przebywało w więzieniu, podczas gdy 77% prostytutek odbywało kary pozbawienia wolności. O małym ciężarze gatunkowym większości popełnianych przez ogół tych kobiet przestępstw świadczą dane o łącznym okresie pobyków w więzieniu u prostytutek i nieprostytutek³⁷.

Wśród prostytutek odbywających kary pozbawienia wolności 40% przebywało w więzieniu tylko 1 rok, wśród nieprostytutek aż 61% nie przebywało dłużej niż rok w więzieniu. Łączny czas spędzony w więzieniu przekraczający 3 lata wynosi u prostytutek 30%, a u nieprostytutek 13%. Zaznaczyć należy, że wyniki badań katamnestycznych przeprowadzonych przez M. Jasińską w stosunku do młodocianych prostytutek w Warszawie ujawniły w okresie, gdy najstarsza z nich miała 30 lat, że 71% przebywało

³⁷ Rozpatrując pobyty w więzieniu należy pamiętać o tym, że wiele tych kobiet odbywało niejednokrotnie kary aresztu za wykroczenie zakłócenia porządku publicznego w stanie nietrzeźwym.

dotąd w więzieniu przez co najmniej 3 lata (35% 5 lat i dłużej)³⁸. Jak widać z powyższego, prostytutki notowane niejednokrotnie w izbie wytrzeźwień będące w znacznie starszym wieku, z których stosunkowo duża część (40%) zaczęła uprawiać prostytucję po ukończeniu 30 lat, spędzały w więzieniu na ogół znacznie krótszy okres czasu.

Wśród przestępstw popełnianych przez prostytutki przestępstwa przeciwko mieniu (z reguły kradzieże) nie przekraczają 36%, przestępstwa przeciwko władzom i urzędom (z reguły znieważenie milicjanta) 37%, przestępstwa przeciwko zdrowiu tylko ok. 6%. Na podstawie badań niewielkiej liczby akt sądowych okazało się, że 67% kradzieży polegało na okradaniu mężczyzn — „klientów”; w 60% kradzieży wartość szkody nie przekraczała 1000 zł. Zaznaczyć należy, że rozbojów było tylko 5.

Wśród przestępstw popełnianych przez nieprostitutek przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże) stanowiły 33%, przestępstwa przeciwko władzom i urzędom 23%, przeciwko zdrowiu 11%; analiza niewielkiej liczby akt sądowych o kradzieże ujawniła, iż i u tych kobiet bynajmniej nie mała zapewne część kradzieży sprowadza się do okradania nietrzeźwych mężczyzn.

IV. STRESZCZENIE WYNIKÓW BADAN

W omawianych badaniach, prowadzonych w 1970 r. w warszawskiej izbie wytrzeźwień, uwzględniono kategorię mężczyzn, przebywających w niej w okresie przeszło 5 i pół lat co najmniej 3 razy, oraz kategorię kobiet, przebywających w niej w okresie 5 i pół lat co najmniej 2 razy. Dobór próby do badań eliminował wybiórczość materiału — każdą osobę, uwidocznioną w 1970 r. w książce ewidencyjnej w izbie wytrzeźwień według kolejności zapisu, sprawdzono od początku 1970 r. w kartotece izby za 5 ubiegłych lat (1969-1965), kompletując w ten sposób materiał o 500 mężczyznach zatrzymanych w tym okresie co najmniej 3 razy i 250 kobiet zatrzymanych co najmniej 2 razy.

1. Wśród mężczyzn, przebywających niejednokrotnie w izbie, jest duży odsetek osób w starszym wieku — w wieku bowiem 40 i więcej lat było w 1970 r. 50,5% badanych, a poniżej 30 lat miało tylko 11,4%. Mediana wieku tych mężczyzn wynosiła 40,2; ze zbliżoną do niej spotykamy się z reguły w publikacjach, które omawiają problematykę alkoholików.

Przebywający w izbie tylko 3 razy stanowili ok. $\frac{1}{4}$ ogółu mężczyzn, 4-6 razy — 37%, 7-9 razy — 19%, a 10 i więcej razy — 20%. Wśród tej

³⁸ M. Jasińska: *Proces społecznego wykołajenia młodocianych dziewcząt*, Warszawa 1967.

ostatniej kategorii 98 pacjentów izby figuruje 52 notowanych w niej 10-15 razy, 26 notowanych 16-20 razy i 20 notowanych 21 i więcej razy.

Jak widać z powyższego, notowani w izbie tylko 3-6 razy stanowią 61% ogółu badanych i bez uwzględnienia uzupełniających danych o zatrzymaniach badanych przez MO w stanie nietrzeźwym, które nie spowodowały izolacji w izbie, rzeczywisty obraz o rozmiarach dewiacyjnych zachowań badanych pod wpływem alkoholu byłby zniekształcony.

Dlatego też postanowiono uzupełnić informacje o liczbie pobytów w izbie dodatkowymi danymi o zatrzymaniach przez MO w stanie nietrzeźwym badanych notowanych w izbie 3, 4, 6 oraz 8-9 razy; uznano za zbędne zastosowanie analogicznej procedury wobec przebywających w izbie w tym okresie bardzo wiele razy — od 10 do przeszło 21 razy, będących niewątpliwie alkoholikami.

Uwzględniono przy tym nie tylko lata 1965-1970, ale i późniejsze lata: 1971-1973, celem ujawnienia, czy nadużywanie alkoholu przez badanych, przyczyniające się do kolizji z kodeksem wykroczeń i kodeksem karnym, nie uległo dalszemu pogłębieniu.

Okazało się, że tylko u mężczyzn notowanych w izbie 3 razy odsetek zatrzymywanych poza tym przez MO nie przekraczał 33, u przebywających w izbie 4 razy wynosił już 48, 6 razy — 55, a 8-9 razy — 53. Jak widać z powyższego, poczynwszy od 4 pobytów w izbie odsetek zatrzymanych poza tym przez MO w stanie nietrzeźwym wynosi już co najmniej ok. 50.

Biorąc pod uwagę liczbę zatrzymań figurujących w kartotece MO, stwierdzono, że zatrzymanych co najmniej 5 razy było kolejno wśród notowanych w izbie 3, 4, 6 i 8-9 razy: 10%, 30%, 32% i 47% — w tym 10 i więcej razy: 0, 15%, 14% i 27%.

Rozpatrywany materiał ulega więc znacznemu zróżnicowaniu, jeśli uwzględnia się poza notowaniami w izbie wytrzeźwień dodatkowe zatrzymania przez MO i liczbę tych zatrzymań.

Uwzględnienie ponadto skazań sądowych pozwala odpowiedzieć na pytanie, ilu mężczyzn przebywających w izbie nie było do końca 1973 r. ani zatrzymywanych przez MO, ani karanych sądownie. Takich byłych pacjentów izby, nie obarczonych poza tym innymi patognomonicznymi czynnikami, pozostało w końcu 1973 r.:

wśród przebywających w izbie 3 razy	— 44%,
wśród przebywających w izbie 4 razy	— 38%,
wśród przebywających w izbie 6 razy	— 25%,
wśród przebywających w izbie 8-9 razy	— 31%.

Stwierdzono wyraźne nasilenie u badanych zachowań dewiacyjnych w stanie nietrzeźwym w ciągu ostatnich 3 lat (1971-1973).

W końcu 1973 r. ponad 50% i 60% badanych z dawnymi 3 i 4 pobytami w izbie i ok. 70% począwszy od 6 pobytów w izbie uznać można już chyba bez większych zastrzeżeń za alkoholików. Jednakże nie należy zapominać o tym, że istnieje liczna kategoria alkoholików, u których systematyczne nadużywanie alkoholu nie powoduje zachowań wymagających interwencji władz porządku publicznego i dlatego nawet w stosunku do takich spośród badanych, u których poza kilkukrotnymi pobytami w izbie nie stwierdzono żadnych dodatkowych obciążeń, uzasadnione jest podejrzenie, że mogą oni być alkoholikami. W omawianych badaniach, w których nie przeprowadzono indywidualnych badań psychologiczno-lekarskich ani badań środowiskowych, kwestia ta nie mogła znaleźć należytego oświetlenia.

2. Spośród mężczyzn przebywających niejednokrotnie w izbie 82% było pracownikami fizycznymi i tylko 8,5% pracownikami umysłowymi. Pracowało zarobkowo 63%, nie pracowało lub pracowało dorywczo 31% (dane o pracy wymagają weryfikacji).

Odsetek nie pracujących (i pracujących tylko dorywczo) wzrasta w miarę wzrostu liczby pobytów w izbie: u przebywających w izbie tylko 3 razy wynosi on 18, u notowanych 4-6 razy — 22, 7-9 razy — 39, a u notowanych 10 i więcej razy — 55.

Mężczyzn nie karanych sądownie było w 1970 r. 50%, 1 raz karanych — 20%, 2-3 razy — 16% i 4 oraz więcej razy karanych — 14%.

Wraz ze wzrostem liczby pobytów w izbie wzrastają odsetki karanych sądownie od 42 (w grupie 3 pobytów) do 66 (w grupie 10 i więcej pobytów).

Wśród mężczyzn zarejestrowanych w izbie jako „nie pracujący” było karanych sądownie 62%, wśród „pracujących dorywczo” — 69%, a wśród pracujących — 40%.

Rozpatrując grupę mężczyzn karanych sądownie stwierdza się, iż późny początek skazań dopiero po ukończeniu 30 lat spotykamy u karanych mających 30-39 lat w 31% przypadków, a u mających 40-49 lat aż w 65% przypadków; w grupie karanych będących w wieku 50 i więcej lat początek skazań przypada u wszystkich na wiek po ukończeniu 50 lat.

Wśród ogółu skazanych tylko u 18% początek karalności przypada na wiek poniżej 21 lat. Wśród tych jednak skazanych, u których stwierdza się początek karalności już w wieku 17-20 lat, spotykamy największy odsetek (41) karanych później 4 i więcej razy.

Wśród mężczyzn będących już w wieku powyżej 40 lat jest znacznie mniej karanych sądownie niż wśród będących w młodszych grupach wieku. Odsetki jednak recydywistów karanych 4 i więcej razy są podobne w różnych grupach wieku począwszy od 30 lat.

Dane powyższe świadczą przede wszystkim o tym, że znaczna większość (70%) mężczyzn niejednokrotnie przebywających w izbie, których mediana wieku wynosiła w 1970 r. już 40,2 lat, bądź w ogóle nie była karana

sądownie (50%), bądź była tylko raz karana (20%), przy czym kategoria wielokrotnie karanych recydywistów jest nieliczna (14%). Wyniki badań świadczą również o tym, że u ok. 45% ogółu karanych początek skazań sądowych datuje się dopiero od ukończenia przez nich 30 lat.

Rozpatrując dane o przestępczości karanych sądownie 1 raz oraz 2-3 razy stwierdzono, że w strukturze ich przestępczości przestępstwa przeciwko mieniu nie przekraczają 22% i 23% wszystkich popełnianych czynów, a przestępstwa połączone z agresją fizyczną lub słowną i inne czyny dokonywane z reguły również w stanie nietrzeźwym stanowią odpowiednio 68% i 60% wszystkich dokonywanych przestępstw.

Wśród nielicznej grupy recydywistów, karanych co najmniej 4 razy, tylko 45% recydywistów popełniało głównie lub wyłącznie przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże), podczas gdy u 48% dominowały przestępstwa połączone z agresją fizyczną lub słowną.

Do typowych przestępstw popełnianych z użyciem agresji fizycznej należą: naruszenie nietykalności cielesnej, lekkie uszkodzenie ciała, „znęcanie się nad członkami rodziny” oraz „napaść na milicjanta”. Tylko w wymienionej powyżej nielicznej podgrupie wielokrotnie karanych recydywistów, popełniających głównie przestępstwa agresywne w stanie nietrzeźwym, spotykamy wśród tych przestępstw również więcej poważniejszych czynów agresywnych, takich jak rozboje, ciężkie uszkodzenie ciała, bójki z użyciem niebezpiecznego narzędzia.

Mimo to jednak nawet wśród znacznie wykolejonych recydywistów tylko znikoma jest liczba takich recydywistów, którzy dokonali co najmniej 4 przestępstw połączonych z agresją fizyczną — było ich tylko 7 wśród 67 — 10,4%; wśród ogółu karanych (250) stanowią więc oni zaledwie 2,8%.

Grupa poważnie wykolejonych recydywistów co najmniej 4 razy karanych nie przekracza wśród ogółu karanych 28%; przestępczość pozostałych mężczyzn niejednokrotnie przebywających w izbie jest zjawiskiem raczej marginesowym.

W okresie ostatnich 3 lat (1971-1973) w miarę nasilania się procesu alkoholizowania się u badanych zwiększył się odsetek karanych sądownie: w grupie z 3 pobytami w izbie z 42% do 49%, w grupie z 4 i 6 pobytami z 44% do 57% i 62% oraz w grupie z 8-9 pobytami z 53% do 62%⁸⁹. Charakter przestępczości jednak nie uległ zmianie — dominują czyny o mniej-szej szkodliwości społecznej popełniane w stanie nietrzeźwym.

3. Wśród 250 k o b i e t, przebywających w izbie wytrzeźwień w okre-

⁸⁹ Grupę pacjentów izby, mających już w 1970 r. co najmniej 10 pobytów, nie sprawdzono w 1970 r. z uwagi na bardzo duże już wówczas obarczenie karalnością (66%) i duży odsetek wielokrotnych recydywistów (45% wśród karanych).

sie 5 i pół lat co najmniej 2 razy, wyodrębniono 128 kobiet figurujących w kartotekach milicyjnych jako prostytutki i 122 kobiety, o których brak było takiej adnotacji.

Większość (ok. 70%) prostytutek przebywała w izbie co najmniej 4 razy, a 32% — 8 i więcej razy. Większość (60%) nieprostitutek była notowana w izbie tylko 2 razy, tylko 14% było notowanych 8 i więcej razy.

Prostitutek są młodsze od pozostałych kobiet — mediana wieku prostitutek wynosiła 35,4 lat, nieprostitutek zaś 42,3 lat.

W wieku poniżej 35 lat było 48% prostitutek i tylko 24% nieprostitutek. Wśród nieprostitutek aż 30% miało 50 i więcej lat (wśród prostitutek 13%). Nieprostitutek są więc znacznie starsze, ale i wśród prostitutek są licznie reprezentowane kobiety w grupach wieku powyżej 35 lat (zaznaczyć należy, że podczas gdy wśród ogółu prostitutek znanych MO w całym kraju kobiet mających co najmniej 31 lat było w 1970 r. 44%, to w badanym materiale w izbie wytrzeźwień w Warszawie prostitutek mających co najmniej 30 lat było aż 73%).

Prostitutek były wielokrotnie zatrzymywane przez MO w stanie nietrzeźwym — tylko 30% było zatrzymanych mniej niż 10 razy, 34% od 10 do 29 razy, a 27% — 30 i więcej razy.

Nieprostitutek było zatrzymanych w stanie nietrzeźwym w tym samym okresie czasu tylko 32%, w okresie następnych 3 lat (1971-1973) — 34%, przy czym spośród ogółu zatrzymanych 56% było zatrzymanych tylko 1-2 razy i zaledwie 22% — 10 i więcej razy.

Zarówno dane o wykształceniu, jak i pracy kształtują się u kobiet przebywających niejednokrotnie w izbie znacznie gorzej niż u mężczyzn nieraz notowanych w izbie. Kobiet z niepełnym wykształceniem podstawowym było u prostitutek 20%, u nieprostitutek 39%; kobiet nie posiadających żadnego wyuczonego zawodu było 69% zarówno u prostitutek, jak i u nieprostitutek; nie pracowało zarobkowo (lub pracowało tylko dorywczo) 72% prostitutek i 60% nieprostitutek.

Dane o karalności sądowej świadczą o tym, że 64% nieprostitutek nie było karanych i tylko 6% było karanych 4 i więcej razy. Spośród prostitutek nie karanych było tylko 28%, 1 raz karanych było 22%, 2-3 razy karanych — 20%, a 4 i więcej razy karanych — 30%.

Początek skazań w wieku poniżej 25 lat stwierdzono u 40% karanych prostitutek i tylko u 11% nieprostitutek, początek zaś skazań dopiero poczynawszy od ukończenia 30 lat u 31% prostitutek i u 71% nieprostitutek.

Nieprostitutek więc z reguły nie były karane, a u nielicznych mających sprawy sądowe początek karalności datuje się u większości od ukończenia 30 lat (u ok. 30% dopiero od ukończenia 40 lat).

W strukturze przestępczości zarówno prostytutki, jak i nieprostytutek kradzieże stanowią tylko 36% i 33%; znaczna ich część zapewne polega na okradaniu mężczyzn. Ciężar gatunkowy ogółu przestępstw popełnianych przez prostytutki i przez nieprostytutki jest niewielki.

Materiał uzyskany o kobietach z izby wytrzeźwień przemawia zarówno za ich znacznym upośledzeniem społecznym, datującym się zapewne od okresu poprzedzającego ich częste alkoholizowanie się, jak i za pogłębiającą się ich degradacją społeczną wraz z wiekiem i nasilaniem się ich alkoholizmu.

IV

Stanisław Batawia

WNIOSKI WYNIKAJĄCE Z BADAN

1. Przed próbą sformułowania wniosków, wynikających z 3 zamieszczonych powyżej prac, dla polityki społecznej wydaje się wskazane omówienie pokrótce zasadniczej kwestii — czy wobec braku w tych pracach badań psychologiczno-lekarskich i badań środowiskowych jest uzasadnione określanie znacznej większości badanych sprawców przestępstw i wykroczeń mianem „systematycznie nadużywających alkoholu” oraz posługiwanie się w stosunku do nich terminami *problem drinkers* oraz „alkoholicy”.

Przed wszystkim warto pamiętać o tym, że występuje u nas (podobnie zresztą jak np. w Finlandii i Szwecji) znaczna koncentracja spożycia napojów alkoholowych — już wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w Polsce w latach 1961 i 1962, którymi objęto ogólnokrajową reprezentację ludności, ujawniły, że około $\frac{1}{10}$ mieszkańców mających powyżej 18 lat wypija połowę całej ilości napojów alkoholowych spożywanych w kraju (A. Świącicki)¹. Istnieje więc pewna kategoria osób (z reguły mężczyzn) pijących zazwyczaj kilka razy tygodniowo duże ilości alkoholu, które powodują u nich zwykle stan nietrzeźwości; jest to właśnie kategoria osób, która może być uznana za nadużywających systematycznie alkoholu — populacja, z której rekrutują się zarówno *problem drinkers*, mający już poważniejsze komplikacje związane z piciem, jak i alkoholicy².

¹ Por. A. Świącicki: *Struktura spożycia i charakterystyka konsumentów napojów alkoholowych w Polsce*, „Walka z Alkoholizmem”, 1963, nr 5/6, oraz A. Świącicki: *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w świetle badań ankietowych*, „Archiwum Kryminologii”, T. II, 1964. — O koncentracji spożycia napojów alkoholowych w Finlandii i Szwecji por. K. M a k e 1 a: *Concentration of Alcohol Consumption*, „Scandinavian Studies in Criminology”, Vol. 3, 1971. W Finlandii 10% wszystkich mężczyzn (w wieku 15-69 lat) wypija 53% wszystkich napojów alkoholowych wypijanych przez mężczyzn, 10% zaś kobiet wypija 72% wszystkich napojów alkoholowych wypijanych przez kobiety (s. 87).

² Biorąc za punkt wyjścia dane szacunkowe, uzyskane w badaniach ankietowych

Ta liczna kategoria osób systematycznie nadużywających alkoholu nie figuruje oczywiście w żadnych statystykach — poza pewnymi niewielkimi jej odłamami — w związku z czym wszystkie dostępne informacje wskazujące na to, że w danym przypadku niejednokrotnie stwierdzono przebywanie w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym, że konieczne było kilkakrotne notowanie takiej osoby w izbie wytrzeźwień, że miała ona nieraz sprawy w kolegium o zakłócenie porządku publicznego pod wpływem alkoholu itp. — powinny nasuwać podejrzenie, że mamy już do czynienia prawdopodobnie z kimś, kto należy do kategorii osób systematycznie nadużywających alkoholu.

Nie należy zapominać o tym, że w różnych krajach milicja w bardzo wielu przypadkach nie interweniuje w stosunku do osób przebywających w miejscach publicznych w stanie nietrzeźwym, jeśli stan intoksykacji nie jest bardzo nasilony i zachowanie się osoby nietrzeźwej nie wykracza jaskrawo poza tolerowane objawy świadczące o nadużywaniu alkoholu. W tych krajach, w których zjawisko nietrzeźwości jest zjawiskiem nagminnym, jest oczywiste, że funkcjonariusze milicji muszą dokonywać selekcji przypadków, interweniując tylko wówczas, gdy jest to konieczne. Rozpatrując dane o zatrzymaniach w stanie nietrzeźwym badanych przez MO, figurujących w 3 opracowaniach z Zakładu Kryminologii INP PAN, dobrze jest dlatego pamiętać o tej praktyce. Ujawnione przez MO dewiacyjne zachowania pod wpływem alkoholu w niewielkim tylko stopniu odzwierciedlają rzeczywiste rozmiary częstego nadużywania alkoholu przez badanych. Wydaje się usprawiedliwiony w związku z tym pogląd, który traktuje nawet niewielką liczbę zatrzymań (i pobyków w izbie wytrzeźwień) u badanych jako wskaźnik częstego już zapewne nadużywania przez nich alkoholu³. Pogląd reprezentowany w Raporcie angielskim z 1971 r., że „człowiek pijany rzadko tylko jest przypadkowym awanturnikiem” (*the drunk is seldom a casudi roisterer*), jakkolwiek może być uważany za zbyt krańcowy, to jednak jako dyrektywa przy analizowaniu nasilenia picia w podejrzanych przypadkach okazuje się w praktyce bardzo owocna.

w latach 1961 i 1962, można przypuszczać, że u nas w 1971 r. przeciętny mężczyzna w wieku 18-59 lat, należący do tej licznej kategorii najczęściej pijących, wypijał miesięcznie 11,5 litra napojów alkoholowych w przeliczeniu na wódkę. — Kategorię *problem drinkers* wśród ogółu pijących mężczyzn w wieku 20 i więcej lat można oszacować na 10-15% (alkoholicy wśród nich wynoszą zapewne 5%). Por. S. B a - t a w i a: *Rozmiary zjawiska częstego nadużywania alkoholu przez różne kategorie pijących*, „Problemy Alkoholizmu”, 1973, nr 5.

³ Jak już o tym była mowa, należy jeszcze uwzględnić takie okoliczności, że o części badanych (20%) mieszkających poza Warszawą brak jest zapewne wielu informacji, że brak jest danych o niektórych sprawach, które badani mieli w kolegiach, oraz że mogła zostać usunięta z kartoteki milicyjnej dokumentacja o części badanych, którzy w okresie 3 ostatnich lat nie byli więcej notowani.

Nie wymaga szerszego uzasadniania twierdzenie, że między osobami zatrzymywanymi przez MO ponad np. 15 razy, przebywającymi wiele razy w izbie wytrzeźwień i mającymi niejednokrotnie sprawy w kolegiach, a takimi osobami, które zatrzymane były tylko 2-3 razy, zachodzi poważna różnica zarówno co do nasilenia picia, jak i częstości przebywania w stanie znacznej intoksykacji w miejscach publicznych, rodzaju reagowania na spożyty alkohol i sposobu zachowania się pod wpływem alkoholu — jednakże mała liczba zatrzymań (a nawet zupełny brak interwencji MO) nie wyklucza bynajmniej możliwości — co nieraz już podkreślano w tej pracy, że mamy w danym przypadku mimo to do czynienia z *problem drinker* lub alkoholikiem. Wymienione poprzednio osoby wielokrotnie zatrzymywane są z reguły już alkoholikami (należą do pewnej kategorii alkoholików), osoby zaś ze znacznie mniejszą liczbą zatrzymań powinno się ujmować zwykle jako *problem drinkers*, mogących być zagrożonymi alkoholizmem lub ujawniać już objawy alkoholizmu, i bacznie śledzić ich dalsze losy.

2. Jeśli z tego punktu widzenia rozpatrywać będziemy zamieszczone wyniki badań 564 sprawców przestępstw zakwalifikowanych przez sąd jako chuligańskie, ok. 900 sprawców wykroczeń oraz 500 mężczyzn i 250 kobiet niejednokrotnie przebywających w izbie wytrzeźwień, to w zebranych materiałach znajdziemy informacje umożliwiające — z pewnymi oczywiście zastrzeżeniami — odpowiedź na postawione pytanie na samym początku niniejszych „Wniosków”.

W świetle wyników badań z 1964 r. dotyczących 564 sprawców przestępstw połączonych z agresją zakwalifikowanych jako chuligańskie, w których okres katamnez wynosił 8 lat, tylko 30% sprawców (raz tylko w ogóle karanych) nie było poważnie obarczonych danymi o nadużywaniu alkoholu; tylko bowiem 18% spośród nich było znanych uprzednio MO z powodu częstego picia, a w latach 1968-1972 tylko 8% przebywało w izbie wytrzeźwień.

Natomiast zarówno w grupie karanych uprzednio przed 1964 r. (w którym mieli sprawę o przestępstwo chuligańskie, będące punktem wyjścia badań), jak i w grupie nie karanych przed 1964 r., a karanych po 1964 r. występują już sprawcy, którzy w ok. 50% przypadków znani byli MO w okresie zatrzymania już w 1964 r. jako często nadużywający alkoholu i spośród których większość (60% i 68%) była w ostatnim 5-leciu zatrzymywana niejednokrotnie przez MO i umieszczana w izbie wytrzeźwień.

W grupie wielokrotnie karanych recydywistów (obejmującej aż 32% ogółu badanych sprawców przestępstw chuligańskich) mimo ich młodego wieku (ok. $\frac{1}{2}$ było w 1964 r. w wieku poniżej 25 lat) 70% miało już w 1964 r. opinię „często się upijających i awanturujących się”, a w okresie katamnezy podobnie duży odsetek był zatrzymywany w izbie wytrzeźwień, przy czym większość przebywała tam niejednokrotnie.

Badani w 1967 r. sprawcy wykroczeń, którzy w stanie nietrzeźwości zakłócali porządek publiczny, wykazywali z reguły tendencje do dalszych konfliktów z kodeksem wykroczeń (danych o ich uprzednich sprawach w kolegium nie udało się ustalić). W ciągu 5 lat po sprawie w 1967 r. o wykroczenie z art. 27 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu zostało zatrzymanych przez MO w stanie nietrzeźwym 53% spośród mających tylko 1 sprawę w kolegium, 81% mających 2 sprawy, 96% mających 3 sprawy 1 100% spośród mających 4 i więcej spraw ⁴. Co najmniej przy tym 6-krotna interwencja MO miała w tym okresie miejsce u ok. 50% mających 2 sprawy w kolegium, u ok. 70% mających 3 sprawy i u 92% mających 4 i więcej spraw w kolegiach (w 50% przypadków byli oni zatrzymywani co najmniej 10 razy).

Zaznaczyć należy, że 41% spośród badanych karanych w kolegium nie przebywało w izbie wytrzeźwień, jednakże większość spośród nie przebywających w izbie stanowili tacy, którzy mieli tylko jedną sprawę w kolegium, podczas gdy wśród kierowanych do izby większość miała co najmniej 2 sprawy w kolegium. Poza tym wśród 1 raz tylko karanych w kolegium karani sądownie stanowili 34%, a wśród mających co najmniej 2 sprawy w kolegium 71% było karanych sądownie, z reguły za przestępstwa połączone z agresją popełnione w stanie nietrzeźwym (połowa jednak sprawców wykroczeń nie była w ogóle karana sądownie).

Jak widać z powyższego, wśród sprawców wykroczeń z art. 27 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu, których przeszłość do 1967 r., gdy przeciętny ich wiek wynosił już 32 lata, nie jest znana (poza karalnością sądową), istnieje pokaźna grupa osobników niejednokrotnie później zatrzymywanych w stanie nietrzeźwym, przy czym począwszy od drugiej sprawy w kolegium ponad 70% spośród nich musiało być również izolowanych w izbie wytrzeźwień.

Szczegółowo omówione dane dotyczące 500 mężczyzn, przebywających w warszawskiej izbie wytrzeźwień co najmniej 3 razy w okresie przeszło 5 i pół lat, ujawniły przede wszystkim, że i u badanych z mniejszą liczbą pobyków częstotliwość pobyków ulega nasileniu w ostatnich latach okresu 1965-1970, co świadczy o postępującym procesie alkoholizowania się u większości badanych (pominięto grupę niewątpliwych alkoholików notowanych w izbie od 10 do przeszło 20 razy, spośród których ponad 80% przebywało w 1969 roku w izbie 3 i więcej razy).

⁴ Podkreślić należy, że danych uzyskanych o liczbie ispraw, które badani mieli w kolegiach, nie można uznać za kompletne. Według tych danych w latach 1967-1972 spośród 300 mężczyzn (w wylosowanej próbie) 59% miało tylko 1 sprawę w kolegium o zakłócenie porządku publicznego, 17% — 2 sprawy, 9% — 3 sprawy, a 16% — 4 i więcej spraw.

Po uwzględnieniu liczby zatrzymań przez MO i liczby skazań sądowych okazało się, iż ponad 50% przebywających w izbie 3-9 razy wykazywało w 1973 r. wyraźne objawy nieprzystosowania społecznego, które począwszy od 6 pobyty w izbie stwierdzono u ok. 70% badanych. Nawet u osób, których pobyty w izbie w ciągu przeszło 5 i pół lat nie przekraczały 3, należało liczyć się w 56% przypadków z nasileniem się w przyszłości dewiacyjnych zachowań w stanie nietrzeźwym.

Odpowiedź na pytanie, czy w pozostałych 30-45% przypadków mieliśmy od początku do czynienia z osobami znacznie rzadziej upijającymi się ⁵, czy też z osobami, u których proces częstego alkoholizowania się uległ znacznej remisji — nie jest możliwa wobec braku badań indywidualnych.

Dane uzyskane o 250 kobietach mimo mniejszej liczby ich pobyty w izbie świadczą o jeszcze większych rozmiarach ich wykołowania i degradacji społecznej.

3. W związku z powyższymi rozważaniami wyłania się kwestia, której poświęca się wiele uwagi w piśmiennictwie, omawiającym wyniki takich opracowań, w których nie przeprowadzano badań lekarskich osób często nadużywających alkoholu. Zaleca się operowanie terminem *problem drinkers* w stosunku do szerokiego kręgu osób, u których nadużywanie alkoholu powoduje dla nich samych i dla otoczenia ujemne skutki („problemy”), i rezygnowanie z próby wyodrębniania wśród nich „alkoholików” (według kryteriów lekarskich). Co więcej, używany bywa również termin „alkoholizm” do takiego właśnie modelu picia, które pociąga za sobą złe skutki dla zdrowia fizycznego i psychicznego i jest źródłem ujemnych zjawisk w kontekście społecznym, niezależnie od tego, czy powoduje u pijącego już objawy psychicznego lub fizycznego uzależnienia od alkoholu⁶. Kwestią zasadniczą jest ustalenie zespołu pewnych charakterystycznych

⁵ Bywają oni określani w piśmiennictwie fachowym często jako *less seriously affected drinkers*.

⁶ Por. G. Edwards: „An empirical solution is to focus not on drinking or on withdrawal, but simply on the observed adverse mental, physical, or social consequences of drinking” (*Alcoholism Studies and the Addiction Research Unit Portfolio for Health*, Vol. 2, 1973, s. 173). W pracy *Epidemiology Applied to Alcoholism* G. Edwards posiłkuje się terminem „alkoholizm” w odniesieniu do „any type of drinking which is given rise to social, physical or mental impairment, and the later does not necessarily presume a state of psychological dependence on alcohol” (”Quart. Journal of Stud. on Alcoh.”, Vol. 34, 1973, nr 1, s. 30). — Knupfer (1967) zaleca, aby w pracach epidemiologicznych unikać „the holistic notion of »the alcoholic« and accept rather the task of counting »problem drinker« with the survey setting up its own clearly stated definitions”. Podobne stanowisko zajmuje Cahalan (1970), uważając, że należy obliczać „items of problematic behavior” (cyt. wg Edwards: *op. cit.*, s. 38).

zachowań i jeśli np. w badaniach ankietowych uzyskuje się na podstawie specjalnego kwestionariusza kilka odpowiedzi twierdzących na wymieniony szereg pytań, zawierających objawy związane z nadużywaniem alkoholu, to zespół takich odpowiedzi w sposób arbitralny decyduje o zaliczeniu danej osoby do *problem drinkers*⁷. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że od znakomitej większości badanych w naszych materiałach uzyskano by znacznie więcej odpowiedzi od wymaganych, kwalifikujących ich wszystkich jako *problem drinkers*⁸. Przypuszczać można również, że poza tym u wielu badanych ujawniono by na podstawie pytań zawartych w ankiecie objawy wskazujące na istnienie już u nich alkoholizmu jako procesu chorobowego.

Jeśli nawet na podstawie badań prowadzonych przez Zakład Kryminologii, które tutaj omawiamy, nie można wyodrębnić osób, u których występują objawy alkoholizmu, i poprzestać musimy w zasadzie, zgodnie z sugestiami wielu autorów, na operowaniu tylko terminem *problem drinkers*, to jednak niepodobna pominąć wyników tych wszystkich badań — wspominaliśmy o nich już we wstępie do pracy o pacjentach w izbie wytrzeźwień — które ustaliły duży odsetek alkoholików wśród osób pijanych zatrzymywanych wielokrotnie przez milicję. Rozpatrując uzyskany w naszych badaniach materiał, dotyczący sprawców przestępstw i wykroczeń popełnionych w stanie nietrzeźwym, warto pamiętać:

— o wynikach badań w Anglii osób odbywających karę aresztu za przebywanie w miejscu publicznym w stanie upicia — 75% spośród aresztowanych już co najmniej 5 razy kiedykolwiek z tej samej przyczyny wykazywało ostatnio objawy alkoholizmu⁹;

— o jednym z 5 kryteriów rozpoznawania chronicznego alkoholizmu, stosowanych w badaniach przez L. Robins, wśród których figuruje 5 lub więcej zatrzymań przez policję w stanie upicia w ciągu 5 lat, z tym że ostatnie aresztowanie miało miejsce w okresie ostatnich 3 lat¹⁰;

⁷ Por. np. kwestionariusz zawarty w pracy G. Edwards a: *Alcoholics Known or Unknown to Agencies*, „Brit. J. Psychiatr.”, Vol. 123, 1973, s. 175-176.

⁸ Np. „czy znajdowałeś się kiedykolwiek pod wpływem alkoholu”; „czy kiedykolwiek inne osoby krytykowały twój sposób picia”; „czy miałeś nieporozumienia z rodziną z powodu picia”; „czy miałeś kłopoty finansowe z powodu picia”; „czy miałeś kiedykolwiek konflikt z milicją w związku z piciem”; „czy spóźniłeś się kiedykolwiek do pracy”; „czy nie poszedłeś do pracy z powodu przepicia”; „czy miałeś jakieś dolegliwości związane z piciem alkoholu” itp.

⁹ Por. C. Hensman: *Problems of Drunkenness Amongst Male Recidivists. Proceeding of an International Symposium on the Drunkenness Offence*, 1968, London 1969, s. 48.

¹⁰ L. Robins i inni: *Adult Drinking Patterns of Former Problem Children*, w pracy zbiorowej *Society, Culture and Drinking Patterns*, 1962, s. 398.

— o figurującej w punktacji, mierzącej nasilenie uzależnienia od alkoholu więźniów recydywistów, pozycji „co najmniej 6 aresztowań w związku ze stanem upicia”¹¹;

— o wynikach badań w leningradzkiej izbie wytrzeźwień, które ujawniły, że wśród osób umieszczonych w izbie 62% stanowili alkoholicy, a reszta ujawniała objawy „sprzyjające rozwojowi alkoholowej narkomanii”¹².

Gdyby uwzględnić jako jedno z zasadniczych kryteriów alkoholizmu liczbę zatrzymań przez MO (łącznie z pobytami w izbie wytrzeźwień) — co byłoby oczywiście zbyt uproszczoną procedurą — to większość badanych przez Zakład Kryminologii sprawców przestępstw i wykroczeń oraz wszystkie osoby przebywające niejednokrotnie w izbie można byłoby zaliczyć do alkoholików. Nie zajmując tak krańcowego stanowiska, nie należy jednak pomniejszać wagi całego problemu, pamiętając o tym, że znakomita większość alkoholików w każdym społeczeństwie pozostaje nie ujawniona¹³, że objawy w pierwszym wstępnym stadium alkoholizmu są z reguły przeceniane oraz że panuje ostatnio na ogół zgodność poglądów co do konieczności rozpatrywania powtarzającego się wielokrotnie stanu upicia jako objawu mogącego wskazywać na alkoholizm¹⁴.

Zaznaczyć należy, że stosunkowo młody wiek badanych (poza pacjentami przebywającymi w izbie wytrzeźwień, u których mediana wieku wynosiła 40,2 lat) — przeciętny wiek 26 lat u sprawców przestępstw chuligańskich (34 lata po okresie katamnezy) i 32 lata u sprawców wykroczeń (37 lat po okresie katamnezy) — bynajmniej nie wyklucza możliwości, że mogli wśród nich być licznie reprezentowani alkoholicy. Wiadomo bowiem, że u ok. 20-50% alkoholików, którzy są leczeni dopiero w wieku 35-40 lat (a nawet później), objawy związane z pierwszym stadium alkoholizmu występują już w wieku poniżej 25 lat¹⁵.

¹¹ G. E d w a r d s i inni: *Drinking Problems Among Recidivist Prisoners*, „Psychological Medicine”, Vol. 1, 1971, nr 5, s. 394.

¹² Por. G. Z e n e w i c z, S. G e r m a n: *Socjalno-miedicinskije swiedienija o wytrzeziwielach*, w pracy zbiorowej: *Alkoholizm i niealkogolnyje narkomanii* pod red. J. Piatnickiej, Leningrad 1971.

¹³ Por. E. R u b i n g t o n: *The Hidden Alcoholic*, „Quart. J. Stud. Alcoh.”, Vol. 33, 1972, nr. 3.

¹⁴ Jeden z zasadniczych wniosków (5) w angielskim Raporcie Partii Pracy z 1971 r. został sformułowany w następujący sposób: „wielu *habitual drunken offenders* jest alkoholikami”. Por. *Habitual Drunken Offenders. Report of the Working Party*, London 1971 H.M.S.O. W tekście Raportu znajdujemy jeszcze dalej idące stwierdzenie: „znaczną większość *habitual drunken offenders* stanowią alkoholicy” (s. 37).

¹⁵ Por. J. P i a t n i c k a, A. P o r t n o w: *Klinika alkoholizmu*, Leningrad 1971. B. S e g a l: *Alkoholizm*, Moskwa 1967. V. T a h k a: *The Alcoholic Personality. A Clinical Study*, Helsinki 1966. Por. również A. K a c z a j e w: *Sootnoszenije zabolewajemosti alkoholizmom s obraszczajemostju bolnych w leczebnyje uczerziedienija*, w

4. Dla wniosków, wynikających z prowadzonych przez Zakład Kryminologii badań, ważne jest w każdym razie zdawanie sobie sprawy zarówno z tego, że w większości przypadków mamy do czynienia z osobnikami, u których częste alkoholizowanie się przyczynia się do dewiacyjnych zachowań powodujących różne perturbacje w ich codziennym życiu, jak i z tego, że są wśród nich na pewno osoby albo wykazujące już objawy alkoholizmu, albo poważnie zagrożone alkoholizmem.

Badania zagraniczne osób pijanych wielokrotnie zatrzymywanych przez policję — bardzo nieliczne dotąd i uwzględniające małą liczbę przypadków — wskazują na cały szereg patognomicznych czynników, mogących odgrywać rolę w procesie systematycznego alkoholizowania się. Większość z nich pochodzi z ubogich środowisk rodzinnych, wielu wychowywało się w niepełnych rodzinach, w których nadużywano alkoholu, większość miała niski poziom wykształcenia i rekrutowała się spośród niewykwalifikowanych pracowników fizycznych, przy czym rzadko tylko utrzymywała się dłużej w tym samym miejscu pracy, poziom ich inteligencji jest raczej niski (jakkolwiek nie są oni niedorozwinięci umysłowo), większość jest nieżonatych lub małżeństwa ich zostały rozbite. Są to zarazem zapewne jednostki z zaburzeniami osobowości, które nie są jednak swoiste tylko dla alkoholików, zaburzeniami emocjonalnymi różnego rodzaju; trudno jest ustalić, czy zaburzenia te są skutkiem długotrwałego nadużywania alkoholu, czy też poprzedzały już proces systematycznego alkoholizowania się, osobowość ich jest jednak bardziej zbliżona do osobowości drobnego recydywisty (*chronic petty recidivist*) aniżeli do agresywnego przestępcy z poważnie zaburzoną osobowością (na pytanie, czy osoby wielokrotnie zatrzymywane w stanie upicia zagrażają poważnie porządkowi publicznemu, niemal wszyscy interpelowani funkcjonariusze policji w 6 miastach w Anglii odpowiedzieli przecząco; są oni rzadko tylko sprawcami przestępstw połączonych z agresją)¹⁶.

W badaniach prowadzonych przez Zakład Kryminologii kwestie te nie mogły oczywiście być uwzględnione. Jeśli chodzi o mężczyzn sprawców przestępstw i wykroczeń oraz przebywających niejednokrotnie w izbie wytrzeźwień, to zasługują jednak na uwagę dane o rozmiarach ich przestępczości i rodzajach popełnianych przez nich przestępstw. Okazuje się bowiem, że poza kategorią wielokrotnie karanych recydywistów przestępczość osób systematycznie nadużywających alkoholu nie jest nasiloną i ma

pracy zbiorowej *Alkoholizm i niealkogolnyje narkomanii*, Leningrad 1971. Na podstawie dużego materiału obejmującego przeszło 11 000 alkoholików (mężczyzn) autor ustalił, iż podczas, gdy w wieku do 25 lat alkoholizm uformował się już u 45% alkoholików, to o pomoc lekarską w tym wieku zwróciło się tylko 3,3% (s. 86).

¹⁶ Por. *Habitual Drunken Offenders. Report...*, s. 35 i nast.

charakterystyczne oblicze czynów o małym z reguły stopniu niebezpieczeństwa społecznego¹⁷.

W badanej populacji 564 sprawców przestępstw połączonych z agresją fizyczną przeciwko osobom nie znanym sprawcy, zakwalifikowanych w 1964 r. jako czyny chuligańskie, po upływie 8 lat, gdy mediana wieku badanych wynosiła ok. 34 lat, 30% tych osób nie było karanych, 20% było karanych tylko 2 razy, 18% — 3 razy, a pozostałe 32% stanowili wielokrotnie karani recydywiści, u których przestępczość datuje się od wczesnej młodości i spośród których bardzo wielu miało sprawy już w sądzie dla nieletnich — są to osobnicy, u których wykołajenie społeczne poprzedzało zapewne z reguły systematyczne nadużywanie alkoholu. Na uwagę zasługuje fakt, że ta kategoria wielokrotnych recydywistów różni się wyraźnie od typowych recydywistów wiele razy karanych: tylko bowiem mniejszość wśród nich stanowią recydywiści skazywani głównie za przestępstwa przeciwko mieniu, większość zaś tacy recydywiści, którzy popełniali w stanie nietrzeźwym głównie przestępstwa przeciwko zdrowiu lub funkcjonariuszom MO. Zjawisko dominowania przestępstw ostatnio wymienionych jest typowe dla innych również badanych karanych z reguły ogółem tylko 3 razy.

Dane uzyskane o 500 mężczyznach z izby wytrzeźwień są jeszcze bardziej wymowne: przede wszystkim podkreślić należy, że połowa nie była w ogóle karana (mediana ich wieku wynosiła już 40 lat), 20% było karanych 1 raz, 16% było karanych 2-3 razy i tylko 14% było karanych 4 i więcej razy — przy czym u niemal połowy karanych początek karalności datuje się od ukończenia przez nich 30 lat, a więc przypada zapewne już na lata nasilonego picia. Zarówno w grupie tylko raz karanych, jak i w grupie 2-3 razy karanych ok. 70% i ok. 60% przestępstw jest związanych ze stanem nietrzeźwości. Nawet w nielicznej grupie wielokrotnie karanych recydywistów tylko mniejszość popełniała przestępstwa przeciwko mieniu. Zarówno wśród karanych pacjentów izby wytrzeźwień, jak i wielokrotnie karanych sprawców przestępstw chuligańskich typowymi przestępstwami połączonymi z agresją fizyczną są naruszenia nietykalności, lekkie uszkodzenie ciała i czynne znieważenie milicjanta; odsetek przestępstw agresywnych powodujących poważniejsze skutki dla ofiary jest niewielki. Znikomy jest również odsetek takich sprawców, którzy dokonali 4 lub więcej przestępstw połączonych z agresją fizyczną. Podobne wyniki otrzymano u karanych sądownie sprawców wykroczeń z art. 27 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu; nie karanych sądownie wśród nich było 52%, karanych

¹⁷ Zjawisko to, występujące zarówno u *problem drinkers*, jak i u alkoholików, opisywane niejednokrotnie w piśmiennictwie, zasługuje na szczególną uwagę, gdyż wiąże się z osobowością tej kategorii przestępców.

1 raz—19%, 2-3 razy — 19%, a 4 i więcej razy — 12%; podobnie jak i w tamtych populacjach typowymi przestępstwami były czyny połączone z agresją fizyczną (mało nasiloną) lub słowną popełniane w stanie nietrzeźwym.

Dane powyższe świadczą o tym, że przestępczość u znacznej większości badanych jest sprzężona z nadużywaniem przez nich alkoholu¹⁸. Kwestia relacji między tymi dwoma zjawiskami stanowi jednak odrębny, bardzo skomplikowany problem; w badanym przez nas materiale początek skazań już w wieku poniżej 21 lat występuje u większości wielokrotnie karanych recydywistów sprawców przestępstw chuligańskich i u ok. 20% karanych pacjentów izby wytrzeźwień; nawet wśród karanych sądownie sprawców wykroczeń początek skazań poniżej 21 lat stwierdzono u 25% karanych 1-3 razy i u ok. 40% karanych 4 i więcej razy. Istnieje więc pewna grupa osobników, u których objawy poważnego nieprzystosowania społecznego widoczne były już w okresie, gdy proces systematycznego alkoholizowania się nie osiągnął zapewne jeszcze u nich bardzo dużych rozmiarów.

Jeśli jednak pominiemy stosunkowo nieliczną kategorię wielokrotnych recydywistów, to wydaje się usprawiedliwiony wniosek, że w badanych populacjach mężczyzn systematycznie nadużywających alkoholu najważniejsze ujemne skutki społeczne, związane z alkoholizowaniem się tych osobników, nie tkwią w ich przestępczości, lecz w tych wszystkich perturbacjach, które w ich codziennym życiu i egzystencji ich rodzin musi powodować alkoholizm.

Wyniki badań 250 kobiet z izby wytrzeźwień świadczą o tym, że tylko większość prostytutek była karana sądownie, przy czym ok. 40% było już karanych pierwszy raz w wieku poniżej 25 lat. W odniesieniu do ogółu kobiet systematycznie nadużywających alkoholu kwestia ich przestępczości jest zagadnieniem właściwie marginesowym w porównaniu z rozmiarami ich degradacji społecznej, będącej rezultatem długiego procesu ich niepowodzeń życiowych oraz alkoholizmu.

5. Pogląd, iż zwalczanie zjawiska systematycznego nadużywania na-

¹⁸ Raport angielski z 1971 r., wspominając o kwestii stosunku zachodzącego między nadużywaniem alkoholu a przestępczością, stwierdza, że „rozwiązanie tej kwestii jest niezmiernie trudnym zadaniem”. Według autorów projektu przeprowadzone badania nie zdołały ustalić, czy początek przestępczości wyprzedzał proces częstego alkoholizowania się u osób zatrzymywanych później „za pijaństwo”; wydaje się jednak, że tylko mniejszość z nich miała konflikty z prawem przed okresem systematycznego nadużywania alkoholu (*Habitual Drunken Offenders. Report...*, s. 234). D. Pittman i C. Gordon stwierdzają, że przyczyna popełnienia przestępstw przez sprawców takich wykroczeń „tkwi głębiej, w osobowości takich ludzi” (*Criminal Careers of the Chronic Drunkenness Offender*, w pracy zbiorowej *Society, Culture...*, 3. 542).

pojów alkoholowych nie powinno się odbywać przy pomocy sankcji kar-nych wymierzonych przeciwko osobom nietrzeźwym, jest obecnie poglądem dominującym. W krajach, w których obowiązuje jeszcze (lub obowią-zywała do niedawna) zasada penalizacji „stanu nietrzeźwości („upicia”) w miejscu publicznym” (*public drunkenness*) poddaje się ją zasadniczej krytyce, zarówno pod kątem widzenia nowych poglądów, dotyczących pro-blematyki osób często się upijających, jak i z uwagi na całkowitą niesku-teczność stosowania sankcji karnych wobec takich osób. Znamienne pod tym względem jest stanowisko zajęte przez amerykańską Crime Com-mission w Raporcie z 1967 r., zgodność poglądów na Międzynarodowym Sympozjum w 1968 r. poświęconym *drunkenness offence* oraz tezy Raportu angielskiego z 1971 r. omawiającego *habitual drunken offenders*. Zalecenia zmierzają do depenalizacji „przebywania w stanie nietrzeźwym w miejscu publicznym”, do uznania, że osoby będące w takim stanie powinny być kierowane do instytucji typu izby wytrzeźwień celem poddania ich zabie-gom detoksykacyjnym oraz że osoby często upijające się wymagają trak-towania nie jak przestępcy, lecz jak jednostki, wobec których powinno się stosować środki leczniczo-rehabilitacyjne¹⁹.

O tym, iż przywiązywanie znaczenia do sankcji karnych za przebywa-nie w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych jest bezpodstawne, świadczą wymownie wyniki interesującego eksperymentu przeprowado-nego w Finlandii w 1962 r. W porozumieniu z władzami policyjnymi za-przestano w 3 miastach stosować karę grzywny i zastępczego aresztu wobec osób pijanych, ograniczając się do zatrzymywania tych osób w aresztach policyjnych do wytrzeźwienia²⁰. Badania przeprowadzone w okresie 3 na-stępnych lat, celem ustalenia, jaki wpływ na stan porządku publicznego miało zrezygnowanie ze stosowania kary grzywny (i aresztu zastępczego), wykazały, iż zgodnie z jednomyślnymi wypowiedziami oficerów policji sy-tuacja w miejscach publicznych nie uległa zmianie — ani polepszeniu, ani pogorszeniu; zaprzestanie karania osób pijanych nie wpłynęło na wzrost liczby osób nietrzeźwych na ulicach, zachowanie ich nie uległo również

¹⁹ Podczas drugiego czytania w Izbie Lordów projektu ustawy Criminal Justice Act 1967, który znosi w p. 91 karę pozbawienia wolności za *disorderly behaviour* w stanie nietrzeźwym, Minister Spraw Wewnętrznych stwierdził, że dla tej kategorii osobników *prison is not the place*. Raport zaś z 1971 r. sformułował w następujący sposób bezskuteczność stosowania kar więzienia wobec takich osób: „żadnego z nich kary nie odstrasza, nikogo z nich nie poprawiły”. Por. cyt. Raport, s. 20 i 55.

²⁰ Zaznaczyć należy, że w związku z orzekaniem przed 1962 r. kary grzywny w wysokości przeciętnie 12-18 dolarów bardzo wiele osób zatrzymywanych w stanie nietrzeźwym nie płaciło grzywny i odbywało zastępczą karę aresztu (30-40 dni), co powodowało, że stosunkowo duży odsetek więźniów w Finlandii rekrutował się spo-śród tej kategorii osób.

zmianie, przy czym dwukrotnie więcej oficerów policji oceniło ten eksperyment jako mający więcej stron pozytywnych niż negatywnych²¹.

W zakres tematyki niniejszej pracy nie wchodzi istotne z punktu widzenia polityki społecznej kwestie, dotyczące środków zmierzających do obniżenia spożycia napojów alkoholowych przez ogół pijących oraz zwalczania modelu nadmiernego picia. Pomijając z konieczności te podstawowe dla zapobiegania alkoholizmowi kwestie, podkreślić jednak należy, że właściwe stanowisko również w odniesieniu do osób nadużywających często alkoholu powinno wychodzić z takich założeń, które przede wszystkim usiłują koncentrować działalność na profilaktyce.

Zmierzając do zapobiegania nader częstemu zjawisku pogłębiania się procesu częstego alkoholizowania się u osób nadużywających alkoholu, powinniśmy dlatego starać się ingerować możliwie wcześniej, pamiętając o tym, że wielu *problem drinkers* przekształca się później w alkoholików. Powinniśmy jednak również zmierzać do ujawnienia alkoholików we wczesnym stadium choroby, wymagających koniecznie pomocy, i dlatego nie możemy pominąć i tej kategorii osób systematycznie nadużywających alkoholu, którym grozi degradacja społeczna. W krajach, w których rozpowszechniony jest model picia dużych ilości mocnych napojów alkoholowych, zadania związane z powyższymi postulatami są niewątpliwie bardzo trudne do realizacji. Niemniej jednak wytyczne racjonalnej polityki społecznej na odcinku zahamowania zjawiska narastania szeregów ludzi systematycznie nadużywających alkoholu nakazują przywiązywać szczególne znaczenie do ich wczesnego ujawniania. Jest to procedura bardzo pracochłonna, wymagająca dużego aparatu pracowników społecznych i etatowych, oraz kosztowna. Powinniśmy jednak usiłować realizować ją z początku przynajmniej w mniejszych rozmiarach w stosunku do takich osób, które swoim zachowaniem się zaczynają już stwarzać — zarówno dla siebie, jak i dla swojej rodziny, w miejscu pracy itp. — sytuacje wskazujące wyraźnie na zaburzenia socjalizacji związane z nadużywaniem alkoholu. Dlatego też jest rzeczą bardzo ważną, aby dysponować zawczasu danymi sygnalizującymi fakty mogące świadczyć o takich zaburzeniach w zachowaniu. Informacje o niesporadycznym zatrzymaniu przez MO w stanie intoksykacji alkoholowej, o powtarzającym się pobycie w izbie wytrzeźwień, o drugiej już sprawie w kolegium z art. 51 § 2 k.w. powinny stanowić materiał będący punktem wyjścia zorientowania się w nasileniu nadużywania alkoholu u danej osoby i ustalenia później towarzyszących mu ewentualnie innych zjawisk społecznie niepożądanych.

Instytucja izb wytrzeźwień może odegrać pod tym względem dużą rolę

²¹ Por. P. T o r n u d d : *The Prevention Effect of Fines for Drunkenness*, „Scandinavian Studies in Criminology”, Vol. 2, 1968.

1 zorganizowanie u nas izb wytrzeźwień we wszystkich większych miastach jest bardzo pilnym zadaniem w akcji umożliwiającej uchwycenie osób systematycznie nadużywających alkoholu. Postulat ten jest obecnie powszechnie niemal uznawany za najważniejszy w metodach postępowania z osobami będącymi w stanie znacznej intoksykacji alkoholowej. Według projektu angielskiego osoby, które zostaną zidentyfikowane w izbie wytrzeźwień jako alkoholicy lub *problem drinkers*, korzystać będą z dalszej opieki społeczno-lekarskiej, alkoholicy zaś ujawniający zaburzenia psychiczne powinni przebywać w izbie kilka dni. W ośrodku detoksykacyjnym w St. Louis, który ma również profil placówki diagnostycznej, pobyt może trwać 7-10 dni. Projekt opracowany w Szwecji (jeszcze przed 1968 r.) przewidywał przymusowe leczenie w stosunku do osób, zatrzymanych w ciągu ostatnich 2 lat co najmniej 3 razy lub skazanych za pewne przestępstwa związane ze stanem nietrzeźwym²².

Wydaje się nieodzowne, aby uległy u nas zmianie przepisy regulaminu izby wytrzeźwień, w myśl których w przypadku drugiego (i następnych) pobytu w izbie w ciągu roku zawiadamia się o tym tylko związek zawodowy działający na terenie zakładu pracy, a w razie co najmniej dwukrotnego przebywania w izbie w ciągu kolejnych 2 miesięcy zawiadamia się komisję społeczno-lekarską. W świetle wyników omówionych badań już drugi pobyt w izbie wytrzeźwień w ciągu roku oraz trzy pobyty w ciągu 2 ostatnich lat usprawiedliwiają zasygnalizowanie tego faktu placówkom lecznictwa odwykowego dla alkoholików — celem zainicjowania wstępnych badań. Również informacje o drugim i późniejszych zatrzymaniach w stanie nietrzeźwym przez MO i ponowne sprawy w kolegium²³ powinny być przesyłane do poradni; sieć tych poradni i ich obsada powinny być oczywiście znacznie zwiększone, przy czym szczególne znaczenie przywiązywać należy do pracy wykwalifikowanych asystentek społecznych.

W przypadkach osób zatrzymywanych w stanie znacznej intoksykacji nie należy zapominać o tym, że istnieje wśród nich taka kategoria nadużywających systematycznie alkoholu, którzy mogą ujawniać w stanie upicia wyraźne krótkotrwałe zaburzenia psychiczne (Wielszikajew i Riez-

²² Według wyników badań prowadzonych w Szwecji prawdopodobieństwo' ponownego zatrzymania w stanie nietrzeźwym przez policję wzrasta znacznie w miarę powtarzania się aresztowań — po pierwszym recydywa zdarza się w 49%, po' drugim — w 65%, po trzecim — w 78% przypadków. Por. D. Wiklund: *Proposal Prepared by a Government Commission in Sweden*, „*Proceedings of an International Symposium on the Drunkenness Offence*”, 1968, s. 129.

²³ Należy zorganizować w miastach specjalne centralne kartoteki dla osób karanych przez kolegia za wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu popełnione w stanie nietrzeźwym.

nik, 1971) i których agresywne zachowanie w takim stanie należy rozpatrywać w powiązaniu z tymi zaburzeniami. Kwestia ta zasługiwałaby na specjalne, odrębne opracowanie; ma ona bowiem istotne znaczenie przy rozpatrywaniu popełnianych w stanie intoksykacji czynów połączonych z agresją. W stosunku do tej kategorii osób zadania izby wytrzeźwień — w której jednostki takie powinny oczywiście na równi z innymi izolowanymi osobami być traktowane tylko jako pacjenci — mają specjalne znaczenie.

Kwestia właściwego ustosunkowania się w ogóle do typowych agresywnych wystąpień (o małym nasileniu agresywności) pewnego odłamu alkoholików i osób często się upijających — wykraczająca poza ramy niniejszej pracy — wymaga przynajmniej krótkiego zasygnalizowania. Wydaje się, że niezależnie od wszystkich istotnych zastrzeżeń, z jakimi wiąże się szafowanie pojęciem „chuligaństwa” — z uwagi zarówno na jego treść nie opartą na wyraźnie zdefiniowanych kryteriach, jak i na szeroki zakres obejmowanych w praktyce czynów — należałoby znacznie ograniczyć kwalifikowanie u osób nietrzeźwych agresywnych wystąpień jako „mających chuligański charakter”²⁴. Najczęściej bowiem chodzi — jak wynika z badań — o czyny uznawane za przestępstwa o małym ciężarze gatunkowym, za które niecelowe jest stosowanie kar pozbawienia wolności; sprawcy takich czynów działają często w takim stanie upicia, który ogranicza co najmniej w znacznym stopniu ich zdolność kierowania swym postępowaniem (jakkolwiek takie ujęcie jest niezgodne z obowiązującym ustawodawstwem). Wydaje się, że wskazane byłoby poprzestawanie w części przypadków na rozpatrywaniu takich spraw przez kolegia²⁵, a poza tym na stosowaniu w szerokim zakresie wobec sprawców tej kategorii przestępstw, o małym stopniu niebezpieczeństwa społecznego, warunkowego zawieszenia wykonania kary z zobowiązaniem skazanego do poddania się leczeniu. W przyszłości, po rozbudowie zakładów leczenia odwykowego, sprawców przestępstw z objawami alkoholizmu, wymagających dłuższego leczenia, należałoby kierować na okres 6 miesięcy do takich zakładów (mających charakter zakładów otwartych) zamiast do więzień (art. 102 k.k.). Zgodnie jednak z panującymi obecnie poglądami w zakresie lecznictwa przeby-

²⁴ Przekonująca krytyka pojęcia „chuligańskiego charakteru przestępstwa” zawarta jest m.in. w pracach S. Frankowskiego, L. Falandysza, M. Szerera, M. Tołkana. Jak słusznie zaznacza L. F a l a n d y s z, „z chuligaństwem mamy do czynienia raczej wtedy, gdy nie można zasadnie przypuszczać, iż działanie sprawcy jest przynajmniej w przeważającej mierze skutkiem odurzenia alkoholowego” (*Czynnik nietrzeźwości w przestępstwie o charakterze chuligańskim*, „Problemy Alkoholizmu”, 1967, nr 8, s. 12).

²⁵ Por. L. F a l a n d y s z : *Przestępstwa i wykroczenia alkoholowe w prawie karnym za granicą*, 1973.

wanie w zakładach leczenia odwykowego powinno z reguły trwać znacznie krócej i być kontynuowane przez dłuższy okres czasu w poradni.

Kierować jednak do poradni należy również sprawców przestępstw i wykroczeń, należących do kategorii *problem drinkers*, zagrożonych tylko alkoholizmem, kontrola bowiem poradni może okazać się stosunkowo najlepszym środkiem zapobiegającym procesowi ich dalszego systematycznego alkoholizowania się.

Istnieją dwie krańcowo różne populacje osób, które zasługują na szczególną uwagę — jedna składa się z alkoholików w starszym zazwyczaj wieku w zaawansowanym stadium choroby z objawami bardzo znacznej degradacji społecznej, druga obejmuje młodych jeszcze alkoholików, którzy z reguły nie zostali dotąd zidentyfikowani jako alkoholicy. Rekrutują się oni zwykle spośród jednostek o poważnie zaburzonej osobowości, u których proces częstego alkoholizowania się datuje się od wczesnej młodości i którzy uchylają się od wszelkich kontaktów z lecznictwem.

Kategoria alkoholików z objawami znacznej degradacji społecznej, zwykle ludzi samotnych, niejednokrotnie faktycznie bezdomnych, nie mających żadnego oparcia w rodzinie, niezdolnych właściwie do systematycznej pracy w zwykłych zakładach pracy, wymaga koniecznie pomocy w postaci umieszczenia ich po przebytych leczeniu w domach przejściowej opieki (*hostels*), w których mogliby przebywać przez dłuższy czas. Kategoria zaś młodych alkoholików powinna stać się przedmiotem specjalnych badań i być uznana za populację wymagającą — mimo wszystkich trudności z tym związanych — koniecznie ujawnienia i roztoczenia nad nią kontroli i opieki. Wzrost w wielu krajach alkoholików w młodszych rocznikach wieku jest konsekwencją wzrostu nadużywania alkoholu przez młodzież ²⁶.

²⁶ Badania prowadzone w Stanach Zjednoczonych AP ujawniły, że największe nasilenie ujemnych konsekwencji nadużywania alkoholu („problemów”) występuje u mężczyzn w wieku 21-24 lata, rekrutujących się z „niższej warstwy społeczno-ekonomicznej”, zamieszkałych w mieście i pochodzących często z rodzin niepełnych. Por. *First Special Report to the U. S. Congress on Alcohol and Health from the Secretary of Health, Education and Welfare*, 1971, s. 39. Również w badaniach angielskich najczęściej *problem drinkers* stwierdzono w grupie wieku 18-24 lata. Por. G. Edwards i inni: *Drinking in a London Suburb.*, „Quart. J. Stud. Alcoh.”, Supplement, nr 6, 1972.— Wśród tej grupy osobników młodocianych występują już niewątpliwie jednostki z objawami uzależnienia od alkoholu. Należałoby zainicjować badania w izbie wytrzeźwień na wylosowanej próbie młodocianych mężczyzn zatrzymywanych w izbie co najmniej po raz drugi. Jak wynika z uzyskanych danych w warszawskiej izbie wytrzeźwień, wśród zatrzymywanych mężczyzn w 1971 r. w wieku 19-24 lata 19,5% przebywało tam po raz drugi, a 11,7% więcej niż 2 razy. Wśród zatrzymanych w izbie w 1971 r. w wieku 19-20 lat 27,4% było notowanych tam nie po raz pierwszy. — Zaznaczyć należy, że wśród ogółu osób zatrzymanych w 1972 r. we wszystkich izbach wytrzeźwień było 21.2% osób w wieku poniżej 25 lat.

Kobiety zatrzymywane niejednokrotnie w stanie nietrzeźwym rekrutują się — w świetle różnych badań — spośród jednostek o bardziej jeszcze patologicznych cechach osobowości niż mężczyźni będący częstymi pacjentami izb wytrzeźwień; znaczenie należyście wczesnego — już po pierwszym zatrzymaniu — zainicjowania szczegółowych badań takich kobiet i ewentualnie ich leczenia powinno być należyście doceniane. W stosunku do starszych alkoholiczek, przebywających często już tylko w środowisku osób z marginesu społecznego i będących w znacznym odsetku przypadków prostytutkami, niezbędne są małe schroniska o profilu leczniczo-opiekuńczo-rehabilitacyjnym.

* * *

Stojąc w obliczu masowego zjawiska, jakim jest systematyczne nadużywanie alkoholu, zdeterminowanego przede wszystkim przez czynniki społeczno-kulturowe, szczególne znaczenie dla zadań polityki społecznej mogą mieć badania środowisk, w których kształtuje się model częstego picia dużych ilości alkoholu. W szczególności wydają się ważne takie badania socjologiczne, które na różnych terenach dotrą zarówno do kręgu osób, u których proces częstego alkoholizowania się dopiero się zaczyna, jak i do takich środowisk, w których jest on już od dawna zakorzeniony. W szerokim przy tym zakresie należałoby prowadzić badania nad nadużywaniem alkoholu przez młodzież w wieku 18-24 lata (nie tylko na terenie dużych, ale i mniejszych miast i na wsi, uwzględniając wsie położone w pobliżu miast, jak i oddalone od ośrodków miejskich); badania takie należałoby powtarzać co 5-10 lat, aby uchwycić zmiany, jakie zaszły u badanych w rozmiarach alkoholizowania się po upływie pewnego czasu (uwzględniając ewentualnie ich nowe miejsce zamieszkania). Ważne poza tym wydają się pogłębione badania w różnych miejscowościach, dotyczące tworzenia się grup osób, u których wykształcają się zwyczaje częstego wspólnego upijania się, ustalenia, jakie osoby wchodziły w skład tych grup, jak licznie są wśród nich reprezentowane jednostki społecznie niedostosowane, czy większość z nich stanowią alkoholicy itp.

Rozpatrując materiał, uzyskany w omawianych badaniach Zakładu Kryminologii osób systematycznie nadużywających alkoholu i popełniających zarazem przestępstwa oraz wykroczenia, nie powinno się zapominać o znacznie liczniejszej populacji osób również systematycznie alkoholizujących się, które nie figurując w rejestrze skazanych powodują także poważne szkody społeczne związane z nadużywaniem przez nich alkoholu.

*Ewa Żabczyńska, Adam Strzembosz,
Teodor Szymanowski*

DALSZE LOSY NIELETNICH I MŁODOCIANYCH SPRAWCÓW PRZESTĘPSTW

Wstęp

- I. Dalsze losy 100 chłopców mających sprawy o kradzież w wieku 10-11 lat
- II. Rozmiary recydywy u nieletnich podsądnych sprawców kradzieży
- III. Rozmiary recydywy u młodocianych więźniów po upływie 10 lat od ich zwolnienia z zakładów karnych

WSTĘP

Publikowane 3 opracowania, omawiające dalsze losy nieletnich i młodocianych sprawców przestępstw — których dobór do badań odpowiadał w pełni wymogom reprezentatywności — zawierają materiały, w których figuruje:

— 100 chłopców sprawców kradzieży, którzy w okresie badań w 1966 r. mieli zaledwie 10-11 lat; do badań kwalifikowano wówczas kolejno wszystkich 10-11-letnich chłopców mających sprawy o kradzieże w sądzie dla nieletnich w Warszawie; okres katamnez objął 5 lat;

— 358 dawnych nieletnich (10-16-letnich) sprawców kradzieży z 3 dzielnic Warszawy mających sprawy w sądzie dla nieletnich w roku 1961/1962, których dalsze losy badano w okresie, gdy mieli 17-20 lat; ponadto spośród tych 358 dawnych nieletnich podsądnych zbadano dalsze losy 243 starszych nieletnich (13-16-letnich) aż do osiągnięcia przez nich 24-27 lat w 1972 r.;

— zwolnionych w 1961 r. z 40 więzień w całym kraju po odbyciu kary młodocianych 17-20-letnich sprawców różnych przestępstw, u których dalszą recydywę ustalono w ciągu 10 lat od zwolnienia z więzienia w 1961 r.

Dwie prace omawiające dalsze losy nieletnich podsądnych sprawców kradzieży różnią się oczywiście zasadniczo pod względem wieku i okresu objętego katamnezami — pierwsza praca obejmuje badanych do ukończenia przez nich tylko 15-16 lat, druga sięga aż do okresu, gdy średni wiek dawnych nieletnich przestępców wynosił już ok. 26 lat. Obie jednak prace wskazują zgodnie na zasadnicze znaczenie dla prognozy wczesnego początku procesu nieprzystosowania społecznego i demoralizacji, na szybkość i duże rozmiary recydywy, na konieczność posługiwania się w praktyce, jako jedynie przydatnym kryterium recydywy u nieletnich, każdą nową sprawą, która wpływa do sądu, i liczbą popełnionych kradzieży objętych tą samą sprawą sądową. Prace te ujawniają jednocześnie zgodnie, że większość nieletnich podsądnych sprawców kradzieży wychowuje się w ro-

dzinach, które nie mogą im zapewnić warunków normalnego rozwoju, oraz iż w rodzinach tych również wielu braci nieletnich sprawców kradzieży wykazywało objawy nieprzystosowania społecznego i popełniało przestępstwa. Wyniki omawianych badań są zgodne i pod tym względem, że u dużej części tych nieletnich stwierdzono zaburzenia osobowości.

Omawiany materiał zasługuje na szczególną uwagę w odniesieniu do podsądnych nieletnich w młodszych rocznikach wieku. Bardzo duże rozmiary recydywy u badanych 10-11-letnich sprawców kradzieży posiadają wymowę o zasadniczym znaczeniu dla praktyki.

Wieloletnie badania Zakładu Kryminologii INP PAN prowadzone w Warszawie świadczą o tym, że znaczna większość ogółu nieletnich mających sprawy o kradzieże w sądzie dla nieletnich rekrutuje się spośród chłopców, którzy popełniali już uprzednio niejednokrotnie kradzieże. Zaburzony proces socjalizacji u tych nieletnich, datujący się zwykle od wczesnego dzieciństwa, wymaga wczesnego ujawnienia i wczesnej naszej ingerencji, która powinna uwzględniać konieczność objęcia opieką i kontrolą również rodziców i rodzeństwo nieletniego podsądnego.

Wyniki badań kat amnestycznych obydwu rozpatrywanych populacji dawnych nieletnich podsądnych sprawców kradzieży świadczą wymownie o konieczności przywiązywania przez sądy dla nieletnich specjalnego znaczenia do spraw dzieci w młodszych rocznikach wieku. Sprawy ich mogłyby być rozpatrywane przez sądy opiekuńcze należycie wyposażone w etatowych asystentów społecznych, psychologów i pedagogów.

Wyniki badań dalszych losów w okresie 10 lat młodocianych (17-20-letnich) sprawców przestępstw zwolnionych z więzień w 1961 r. dotyczą populacji młodzieży, u której znaczna recydywa związana jest zapewne z ich poważnym nieprzystosowaniem społecznym już w okresie nieletniości. Nie można jednak oczywiście identyfikować tych młodocianych zwolnionych z więzień z ogółem młodocianych 17-20-letnich przestępców skazywanych przez sądy na różne kary.

Wyniki badań dalszych losów młodocianych więźniów powinny przyczynić się do zapoczątkowania systematycznych indywidualnych badań młodocianych skazywanych na kary pozbawienia wolności oraz do rewizji pewnych założeń polityki karnej i penitencjarnej w stosunku do młodocianych.

S. B.

I

Ewa Żabczyńska

DALSZE LOSY 100 CHŁOPCÓW MAJĄCYCH SPRAWY O KRADZIEŻE W WIEKU 10-11 LAT

Opracowanie niniejsze przedstawia wyniki badań nad dalszymi losami 100 chłopców sprawców kradzieży, którzy jako 10-11-letnie dzieci zostali objęci w 1966 roku badaniami związanymi z problematyką wczesnej przestępczości i jej uwarunkowań. Chłopcy ci byli wówczas badani w Pracowni Profilaktycznej Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie.

Do badań kwalifikowano kolejno wszystkich 10-11-letnich podsądnych chłopców mających sprawy o kradzieże w Sądzie Powiatowym Wydział IV dla Nieletnich w Warszawie, obejmującym teren całej lewobrzeżnej Warszawy. W związku ze sposobem doboru przypadków do badań uzyskany materiał należy uznać za reprezentacyjny dla najmłodszych podsądnych sprawców kradzieży z objętego badaniami terenu.

Badania obejmowały: a) wywiad kliniczny z matką, b) badanie psychologiczne dziecka (badanie poziomu umysłowego testem Wechslera dla dzieci, rozmowa z dzieckiem, wykonanie przez nie rysunku na temat „Moja rodzina”, c) ustalenie zasadniczych braków w zakresie umiejętności czytania i pisania), d) wywiady środowiskowe w domach rodzinnych badanych i w szkołach, do których uczęszczali, e) badania lekarskie z uwzględnieniem badań neuropsychiatrycznych, f) badanie akt sądowych.

I. WYNIKI BADAŃ PRZEPROWADZONYCH W 1966 ROKU

1. W czasie badań przeprowadzonych w 1966 roku stwierdzono, że większość (59%) 10-11-letnich badanych chłopców popełniała już poprzednio kradzieże, przy czym 27% zaczęło kraść przed 10 rokiem życia, a 11% miało poprzednio nawet sprawy sądowe. Porównanie 59 chłopców, którzy kradli już przed sprawą sądową w wieku 10-11 lat, z tymi, u których nie

stwierdzono poprzednich kradzieży, wykazało szereg zależności istotnych dla problematyki wczesnej przestępczości. Stwierdzono zależność między dokonywaniem kradzieży już przed sprawą sądową w wieku 10-11 lat a szybkością postępującego procesu wykołajania się. Stwierdzono też, jak o tym będzie mowa, zależność między poprzednimi kradzieżami a szeregiem niekorzystnych czynników charakteryzujących zarówno badanych chłopców, jak i ich środowiska rodzinne.

Badani kradli na ogół wspólnie z innymi chłopcami (81%), wśród których rówieśnicy i młodsi stanowili tylko 22%, 12-letni — 23%, 13-letni — 18%, będący zaś w wieku co najmniej 14 lat — 19%. W 25% przypadków współsprawcami byli nieletni mający już uprzednio sprawy sądowe.

Początkowe kradzieże badanych były dokonywane w domu i w szkole, późniejsze zaś w piwnicach, sklepach, na ulicy, w cudzych mieszkaniach. Najczęstszym przedmiotem kradzieży były pieniądze (33%) i jedzenie (26%). Stwierdzono dużą rozpiętość wartości skradzionych przedmiotów: od przedmiotów o wartości poniżej 20 zł (15,9%) do przedmiotów o wartości powyżej 5000 zł (11,3%). W niemal jednak połowie przypadków (47,6%) wartość przedmiotu kradzieży nie przekraczała 500 zł. Okazało się i w tych badaniach, że nie ma istotnej zależności między wartością przedmiotu kradzieży a stopniem wykołajenia społecznego sprawcy; stwierdzenie to potwierdziło się również, jak zobaczymy, w świetle badań katamnesticznych.

Aż połowa 10-11-letnich badanych była opóźniona w nauce szkolnej, przy czym opóźnienie o 1 rok stwierdzono u 38% badanych, o 2 i więcej lat zaś u 12%. Odsetek opóźnionych jest pięciokrotnie większy od odpowiedniego odsetka stwierdzanego wśród 10-11-letnich uczniów warszawskich¹

Jak wykazało badanie poziomu szkolnego, umiejętność pisania odbiega u badanych wyraźnie od przeciętnego poziomu odpowiadającej im wiekiem klasy. Bardzo proste i krótkie dyktando napisało bez błędu tylko 8% badanych, podczas gdy w grupie kontrolnej uczniów IV i V klasy szkoły podstawowej uzyskano aż w 75% przypadków bezbłędne wyniki. Aż 34,6% badanych czytało słabo i bardzo słabo; ponadto zaś 23% czytało z błędami, lecz wykazywaną przez nich umiejętność czytania uznano za wyższą niż słaba.

Warto przy tym zaznaczyć, że program szkolny przewiduje biegłe opanowanie czytania i pisanie w klasach IV i V szkoły podstawowej, a ponadto że dopiero dostateczne opanowanie tych podstawowych umiejętności pozwala na posługiwanie się podręcznikami przy samodzielnej nauce.

Nauczyciele określali 80% badanych jako uczniów trudnych, 52% — jako wykazujących znaczną nadpobudliwość, 46% — jako agresywnych.

¹ Por. „Rocznik Statystyczny Warszawy”, 1966, s. 176.

Aż 75% wagarowało ze szkoły, 29% zaś dokonywało kradzieży na terenie szkoły.

Z domu uciekało 28% badanych; wszyscy oni (poza jednym) należeli do grupy bardziej zdemoralizowanych, kradnących już przed pierwszą sprawą sądową. Większość uciekających (ok. 75%) przebywała poza domem w czasie ucieczki co najmniej 2 dni, 22,2% zaś powyżej 1 tygodnia; zatrzymywali się wówczas w melinach, w których stykali się ze starszymi, wykojejonymi osobnikami.

Biorąc pod uwagę wiek badanych, na uwagę zasługuje stosunkowo wysoki odsetek chłopców (24%), odnośnie do których stwierdzono niejednokrotnie picie wina, a nawet wódki, przy czym przypadki upijania się ujawniono u 7% badanych. Zjawisko to występuje znacznie częściej u tych, którzy popełniali kradzieże poza ujawnionymi w sprawie sądowej. Zaznaczyć należy, że w rodzinach tych badanych nadużywali alkoholu wszyscy ojcowie (oprócz jednego), a nieraz i matki.

Badani wykazują w większości przypadków (61%) normalny poziom umysłowy (ilorazy inteligencji powyżej 90 według skali Wechslera dla dzieci); 31% ujawniało cechy ociążałości umysłowej, łącznie z pograniczem upośledzenia umysłowego (ilorazy inteligencji 70-89), 8% zaś było upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim.

Nie wiadomo poza tym, w jakim stopniu występowały u badanych różnego rodzaju mikrouszkodzenia organiczne, odgrywające, jak na to wskazują prace H. Spionek, dużą rolę w niepowodzeniach szkolnych dzieci². Przeprowadzenie dodatkowych badań tego problemu przekraczało możliwości niniejszych badań.

Znaczny odsetek dzieci ociążałych umysłowo rzuca światło na problem opóźnienia szkolnego badanych w powiązaniu zwłaszcza z danymi o istotnej zależności między obniżonym poziomem inteligencji a znacznymi brakami w umiejętności czytania i pisania. Pozostaje otwarte pytanie, w jakiej mierze na obniżeniu poziomu umysłowego mogło zaważyć wielkie zaniechanie tych dzieci ujawnione w wywiadach środowiskowych.

U 47% badanych stwierdzono w badaniach psychiatrycznych neurotyczne zaburzenia osobowości, co należy rozpatrywać w powiązaniu z danymi o znacznym odsetku ujemnych środowisk rodzinnych, w których wychowywali się badani chłopcy.

2. Większość badanych (90%) miała wprawdzie obydwój rodziców, ale w rodzinach rozbitych (półsieroctwo, rozwód) wychowywało się aż 35% badanych. Stwierdzono, że nieletni, którzy zaczęli kraść jeszcze przed spra-

² H. Spionek: *Psychologiczna analiza trudności i niepowodzeń szkolnych*, Warszawa 1970.

wą sądową w wieku 10-11 lat, rekrutowali się istotnie częściej z rodzin rozbitych ($p < 0,02$).

37% badanych pochodziło z rodzin wielodzietnych, w których występowało co najmniej czworo dzieci; 34% miało dwoje rodzeństwa, 21% — jednego brata lub siostrę, 8% zaś było jedynakami. Nie stwierdzono zależności między stopniem wykoślenia badanych a liczbą dzieci w rodzinie.

Ojcowie byli przeważnie robotnikami (72%), w tym tylko 23% podawało, że są robotnikami niewykwalifikowanymi, 12% było urzędnikami, 8% kierowcami, pozostali pracowali w różnych innych zawodach.

Według danych uzyskanych od matek 22% ojców nie ukończyło szkoły podstawowej (w tym 5 było analfabetami), 52% poprzestało na jej ukończeniu, reszta zaś osiągnęła wykształcenie wyższe niż podstawowe (10% zawodowe i 13% średnie).

Znaczna część badanych (52%) miała ojców określonych jako „wybuchowi i nerwowi”. Występowanie tych cech było istotnie częstsze u ojców chłopców z zaawansowanym stopniem demoralizacji ($p < 0,05$).

Aż w 64% rodzin ojcowie nadużywali często alkoholu, poza tym alkoholu nadużywało aż 20% matek (w tych właśnie rodzinach). Nadużywaniu alkoholu towarzyszyły na ogół nasilone nieporozumienia w rodzinie, awantury w domu, niekiedy bójki, znaczne uszczuplenie sum oddawanych na utrzymanie rodziny.

Złe pożycie rodziców ustalono w 62% rodzin. Zarówno złe pożycie rodziców, jak i częste nadużywanie alkoholu w rodzinie występowały istotnie częściej u badanych o większym stopniu demoralizacji.

Ustalono, że w prawie $\frac{1}{3}$ rodzin co najmniej jeden z członków rodziny popełniał przestępstwa i miał sprawy sądowe: w 10% rodzin przestępstwa popełniali jedynie ojcowie, w 3% — zarówno ojcowie, jak i któryś z braci będących w wieku powyżej 10 lat, w 18% rodzin zaś sprawcą przestępstw był któryś z braci. Stwierdzono istotną statystycznie zależność między popełnianiem przestępstw przez kogoś z rodziny a stopniem demoralizacji badanych ($p < 0,02$)³.

Oceny warunków materialnych, w jakich wychowywali się badani nieletni, dokonywano na podstawie całokształtu uzyskanych danych rezygnując (w związku przede wszystkim z przeznaczeniem dużych sum w badanych rodzinach na alkohol) z posilkowania się wyłącznie danymi o wysokości zarobków. Ustalono, że 39% badanych miało w domu złe lub bardzo złe warunki materialne (nie pozwalające na zaspokojenie zasadniczych potrzeb dziecka, takich np. jak regularne posiłki, wystarczające ubranie itp.), w 31% rodzin warunki materialne uznano za dostateczne, w 30% zaś

⁸ Przy sprawdzaniu poziomu istotności różnic posługiwano się w niniejszym opracowaniu każdorazowo testem X^2 .

za dobre. Zależność między poziomem materialnym rodziny a stopniem demoralizacji nieletnich okazała się nieistotna statystycznie.

Istotną zależność stwierdzano natomiast w związku ze stanem opieki sprawowanej nad dziećmi w badanych rodzinach. Niemal we wszystkich rodzinach opiekę nad dziećmi trudno było uznać za wystarczającą, rodzin zaś, w których stwierdzano krańcowe zaniedbanie dzieci (rażące ich niedożywienie, niedostateczne ubranie, zupełny brak kontroli, zaniedbanie mieszkania), było aż 23%. Okazało się przy tym, że spośród tych ostatnich rodzin znacznie częściej rekrutowali się badani o zaawansowanym stopniu wykolejenia ($p < 0,001$).

Wobec wielu badanych stosowano często (61% przypadków) surowe kary cielesne i wśród takich chłopców znacznie częściej występowali badani bardziej wykolejeni społecznie ($p < 0,01$).

Tak przedstawiają się w wielkim skrócie najważniejsze dane charakteryzujące badanych chłopców sprawców kradzieży w okresie, gdy mieli oni 10-11 lat. Wśród danych tych na szczególne podkreślenie raz jeszcze zasługuje fakt, że u większości badanych ich sprawę sądową, w związku z którą przeprowadzono badania, poprzedzało dokonywanie wcześniejszych kradzieży, i że u wielu spośród nich stwierdzono od dawna datujące się objawy zaburzonego procesu socjalizacji. Jako bardzo istotny zarysował się również problem nauki szkolnej tych dzieci, trudności sprawianych na terenie szkoły, opóźnienia szkolnego, dużych braków w wiadomościach i obiektywnych trudności w nauce, na jakie napotykać mogło na pewno co najmniej ok. 40% badanych, w związku przede wszystkim ze stwierdzanym u nich obniżonym poziomem inteligencji.

II. WYNIKI BADAN KATAMNESTYCZNYCH

1. Po pięciu latach od ukończenia omówionych powyżej badań, w połowie 1972 roku, przeprowadzono badania katamnestyczne, dotyczące dalszych losów 100 badanych 10-11-letnich chłopców. Wiek ich wynosił już wtedy (w lipcu 1972 r.) przeciętnie 16;11 lat (29 miało 16 lat, 53 — 17 lat, a 18 — 18 lat).

Badania katamnestyczne polegały:

1. na uzyskaniu danych o dalszej przestępczości badanych (o liczbie nowych spraw sądowych) z rejestru Wydziału IV dla Nieletnich Sądu Powiatowego dla m.st. Warszawy, danych z Centralnego Rejestru Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości i Centralnego Zarządu Więziennictwa; na podstawie tych samych źródeł zaktualizowano również informacje o przestępczości w rodzinach badanych;

2. na przeprowadzeniu ponownych wywiadów środowiskowych w domach rodzinnych badanych nieletnich, dotyczących ich dalszej nauki szkolnej, trudności wychowawczych, stanu zdrowia, pobytów w zakładach wychowawczych i poprawczych itp.

Wywiady zdołano przeprowadzić u 93 nieletnich (do 5 nie można było dotrzeć w związku ze zmianą adresu, w 2 przypadkach zaś rodzina odmówiła udzielenia jakichkolwiek informacji).

2. Wyniki badań dalszych losów 100 10-11-letnich podsądnych sprawców kradzieży wykazały przede wszystkim, że zaledwie 30% nie miało więcej spraw w okresie 5 lat. 1 sprawę miało 26, 2 sprawy — 11, 3 sprawy — 9, 4-5 spraw — 12, 6-9 spraw — 6, a 10 i więcej spraw — 6 badanych.

Spośród 300 przestępstw, będących w okresie 5-letniej katamnezy przedmiotem spraw sądowych tych 70 recydywistów, na kradzieże przypadło 87%, na rozbój i kradzież rozbójniczą 4,3%, na uszkodzenie mienia 3,0%, na przestępstwa przeciwko osobie 2,3% i na różne inne przestępstwa 3,4%. Dla badanej grupy typowym rodzajem przestępstw pozostała więc nadal kradzież.

W celu przeprowadzenia bardziej wnikliwej analizy obecnej sytuacji życiowej badanych podzielono ich na 3 grupy według stopnia wykolejenia społecznego mierzonego liczbą spraw sądowych.

Do grupy I zaliczono 30% nieletnich uznanych za „poprawionych”, którzy nie popełniali przestępstw w okresie katamnezy, mieli więc tylko jedną sprawę sądową w 1966 roku.

Do grupy II włączono 37% chłopców, którzy w okresie 5 lat katamnezy mieli jedną lub dwie sprawy (ogółem więc mieli dotychczas dwie lub trzy sprawy).

Grupa III objęła 33% badanych najbardziej wykolejonych społecznie, którzy w okresie katamnezy mieli co najmniej 3 sprawy sądowe, ogółem zaś 4 do 10 i więcej spraw od początku przestępczości.

Podział na te trzy grupy będzie uwzględniany w toku dalszych rozważań przy próbach ustalenia zależności postępującego procesu demoralizacji badanych od różnych czynników stwierdzonych w pierwszym etapie badań, charakteryzujących ówczesną sytuację życiową badanych nieletnich i ich warunki wychowawcze.

Zaznaczyć należy, iż w okresie katamnezy aż 29 badanych przebywało w zakładach wychowawczych lub poprawczych (20 w zakładach wychowawczych i 9 w poprawczych); spośród nich 10 powróciło do domu w okresie, gdy przeprowadzano wywiady. Wychowankowie zakładów znaleźli się w ogromnej większości (24) w III grupie najbardziej wykolejonych chłop-

ców i tylko 5 spośród nich zostało zaliczonych do grupy II. Warto jeszcze dodać, że w momencie, gdy przeprowadzano wywiady katamnestyczne, 6 badanych przebywało w zakładzie karnym.

2. Przedstawimy obecnie sytuację szkolną badanych w 1972 r., osiągnięty przez nich poziom wykształcenia, a także dane o ich nauce i pracy w czasie, gdy przeprowadzano ostatnie wywiady w 1972 r.

Wszyscy badani mieli w chwili przeprowadzania katamnezy ukończone 16 lat, powinni więc już mieć ukończoną szkołę podstawową. W świetle uprzednio uzyskanych danych o opóźnieniu badanych w okresie, gdy mieli oni 10-11 lat, wiemy, że w stosunku do nich wymóg taki jest nierealny. Wiemy jednak również na podstawie wywiadów katamnestycznych, że niektórym badanym udało się zlikwidować lub zmniejszyć swoje opóźnienie bądź na skutek przesunięcia do szkoły specjalnej i przeniesienia tam do wyższej klasy niż w szkole podstawowej, bądź też na skutek przerozbięcia w zakładzie wychowawczym lub poprawczym dwóch klas w ciągu jednego roku. Mimo to jednak w 1972 r. opóźnionych w nauce w szkole podstawowej było aż 82,8%, w tym opóźnionych o 2 lata 32,5%, a o 3 i więcej lat 25,5%.

W grupie III najbardziej wykolejonych, którzy mieli w okresie katamnezy 3 i więcej spraw sądowych, badani opóźnieni o 2 i więcej lat stanowili aż 86,6%, w grupie II zaś i w grupie I po ok. 44%. W grupie III nie było ani jednego nieletniego bez opóźnienia szkolnego, podczas gdy w grupie II i w grupie I nie opóźnionych było 23,5% i 24,4%.

Brak różnic w opóźnieniu szkolnym między grupą I a grupą II można częściowo wyjaśnić pobytom kilku chłopców z tej ostatniej grupy w zakładach, co mogło zaważyć na poprawie ich sytuacji szkolnej. Równocześnie jednak trzeba pamiętać, że w zakładach przebywała większość nieletnich zaliczonych do grupy III, która ujawnia największe rozmiary opóźnienia szkolnego. Można przypuszczać, że nieletni ci trafili już do zakładów ze znacznym opóźnieniem szkolnym lub też że stopień ich wykolejenia odbił się na przebiegu nauki w zakładzie.

Wiemy, że wszyscy badani powinni już byli skończyć szkołę podstawową, także i najmłodsi nawet przy rocznym ich opóźnieniu w nauce. Tymczasem w 1972 r. 40% ogółu chłopców nie ukończyło jeszcze szkoły — w tym 29% uczyło się nadal, 11% zaś porzuciło szkołę przed jej ukończeniem. W okresie, gdy przeprowadzano katamnezy w 1972 r., $\frac{1}{3}$ badanych była uczniami szkół zawodowych lub (w 3 przypadkach) średnich. Uczniowie tych szkół stanowili aż 58,6% grupy I, 38,2% grupy II i tylko 3% grupy III.

8,6% pracowało, zaś $\frac{1}{5}$ badanych nie uczyła się i nie pracowała w tym

okresie; nie uczących się i nie pracujących było 26,6% w grupie III, 23,5% w grupie II i w 10% w grupie I.

Przedstawione tu skrótowo dwa elementy sytuacji życiowej badanych w okresie katamnezy: rozwój ich dalszej przestępczości i przebieg nauki szkolnej, wskazują, że proces wykolejenia badanych łączy się z nasilonymi zaburzeniami ich sytuacji szkolnej.

4. Powyżej przedstawiono dalszą przestępczość badanych oraz przebieg ich nauki szkolnej w okresie katamnezy. Z kolei badania katamnesticzne uwzględniły pytanie, czy różne niekorzystne czynniki, mające znaczenie dla początków wykolejania się tych dzieci, charakteryzowały również w okresie katamnezy badanych bardziej wykolejonych.

Przed wszystkim ustalono, że podczas gdy poprzednio przestępczość (skazania) w rodzinach badanych stwierdzano w 31% rodzin, to po upływie 5 lat już w 44% rodzin. Ogółem dotychczas w 13% rodzin karany był tylko ojciec, w 6% ojciec i brat (w wieku powyżej 17 lat), w 24% sami bracia, w 1% zaś karana była matka. Nasilenie przestępczości u braci zasługuje przy tym na szczególną uwagę; w 50 bowiem rodzinach, w których badani mieli braci (w pozostałych rodzinach były tylko siostry, a 8% badanych było jedynakami), aż w 30 rodzinach (60%) stwierdzono, że bracia byli karani sądownie.

Warto podkreślić, że więcej niż połowa spośród 19 karanych ojców była recydywistami (7 było dwa razy karanych, zaś 3 trzy i więcej razy), a wśród 33 braci aż 75% stanowili recydywiści (10 braci było karanych dwa razy, 5 trzy razy, 10 cztery i więcej razy). Ogółem średnio na jednego spośród 33 braci przypadało aż 3,7 spraw sądowych.

Na uwagę zasługuje fakt, że aż w 52% rodzin bracia mieli sprawy już w sądzie dla nieletnich (w okresie katamnez przeciętny wiek braci wynosi 22 lata), w tym w 34% rodzin zarówno w sądzie dla nieletnich, jak i w sądzie zwykłym.

Biorąc pod uwagę ogół rodzin, w których występują ojcowie i bracia karani więcej niż 1 raz, można uznać, iż aż $\frac{1}{3}$ (31%) rodzin zaliczyć trzeba zapewne do środowisk przestępczych — zwłaszcza iż wśród przestępstw, za które byli karani ojcowie i bracia, zaznacza się wyraźna przewaga przestępstw przeciwko mieniu (70% przestępstw popełnionych przez ojców i 85% przestępstw popełnionych przez braci).

Okazało się, że nieletni pochodzący z rodzin, w których stwierdzano recydywę u ojców lub braci, stanowili w okresie katamnezy aż 45,4% w III grupie chłopców najbardziej wykolejonych, którzy w okresie katamnezy mieli co najmniej 3 sprawy sądowe. Badani z rodzin recydywistów stanowili poza tym 35,1% w grupie II i tylko 10% w grupie I. Różnica okazała się statystycznie istotna ($p < 0,01$).

Przeprowadzono jeszcze dodatkowo próbę oceny środowisk rodzinnych badanych, uwzględniając współwystępowanie u rodziców kilku negatywnych czynników. Wyodrębniono trzy kategorie rodzin badanych:

— do I zaliczono 38 rodzin „najbardziej negatywnych”, w których ktoś z rodziców nadużywał alkoholu, ojciec był karany, rodzice zaniedbywali całkowicie dzieci;

— do II kategorii włączono 42 rodziny, w których stwierdzono jedynie częste nadużywanie alkoholu przez ojca;

— III kategorię stanowiły rodziny uznane za „pozytywne”, tj. takie, w których nie stwierdzano występowania żadnych z wymienionych poprzednio negatywnych czynników; rodzin tych było zaledwie 20. Uzyskane dane prezentuje zestawienie.

Wyodrębnione kategorie rodzin a nasilenie wykolejenia badanych

Kategorie rodzin	Badani wg nasilenia wykolejenia						
	I		II		III		ogółem
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.
Nadużywanie alkoholu przez rodziców, przestępczość ojca, zupełne zaniedbanie dzieci	8	26,7	12	32,4	18	54,6	38
Częste nadużywanie alkoholu przez ojca	12	40,0	17	45,9	13	39,4	42
Brak wymienionych czynników negatywnych	10	33,3	8	21,7	2	6,0	20
Razem	30	100,0	37	100,0	33	100,0	100

$$X^2 = 10,0; df = 4; p < 0,05$$

Stwierdzono więc istotną statystycznie zależność między łącznym występowaniem w rodzinie 3 negatywnych czynników a dalszą recydywą w okresie katamnezy. Znamienne wydaje się szczególnie zestawienie krańcowych sytuacji: nieletni najbardziej wykolejeni (III) wychowują się dwukrotnie częściej niż „poprawieni” (I) w rodzinach, w których występują wszystkie uwzględnione negatywne czynniki, a pięciokrotnie rzadziej tam, gdzie brak jest tych czynników.

Częste nadużywanie alkoholu przez rodziców (głównie ojców) okazało się prognostyczne dla dalszego wykolejenia badanych w okresie katamnezy wtedy, gdy występowało łącznie z innymi wymienionymi czynnikami. Warto również zaznaczyć, że badani najbardziej wykolejeni w okresie katamnezy 3 razy częściej rekrutowali się z rodzin, w których zaniedbywano całkowicie dzieci, niż badani zaliczeni do grupy „poprawionych”.

Warto może wspomnieć, że zaburzenia nerwicowe badanych, które wiążą się często z wychowywaniem się tej kategorii dzieci w rodzinach powodujących stałe sytuacje stresowe, nie okazały się prognostyczne dla recydywy w okresie katamnezy.

Stwierdzono natomiast istotną statystycznie zależność między dalszą recydywą w okresie katamnezy a złymi warunkami materialnymi ustalonymi w rodzinach w okresie badań ($p < 0,05$). Wprawdzie badani o różnym nasileniu późniejszej recydywy jednakowo często pochodzą z domów, w których sytuacja materialna była oceniana jako „średnia”, to jednak nieletni z grupy „poprawionych” rekrutują się częściej z rodzin, w których warunki materialne oceniono jako dobre (43,3%), aniżeli chłopcy z grupy najbardziej wykolejonej, którzy tylko w 12% przypadków wychowywali się w dobrych warunkach materialnych. Nieletni z tej ostatniej grupy mieli w domu złe i bardzo złe warunki materialne dwukrotnie częściej (54,6%) niż nieletni z grupy „poprawionych” (20%).

Interesujące jest, że warunki materialne nie były związane w sposób statystycznie istotny z początkową fazą demoralizacji tych dzieci, okazały się natomiast istotne dla ich dalszego wykolejenia w okresie dorastania. Być może łączy się to z inną strukturą potrzeb starszych chłopców, z ich większymi kontaktami społecznymi poza środowiskiem rodzinnym i z odczuwaniem w związku z tym własnej sytuacji materialnej jako wyraźnie gorszej w porównaniu z innymi.

3. Przechodząc obecnie do omówienia zależności między obecną recydywą badanych a różnymi negatywnymi czynnikami, które ich charakteryzowały, gdy mieli 10-11 lat, przypomnieć należy, że wyróżniono wśród nich wówczas dwie grupy, różniące się stopniem demoralizacji:

a) grupę 59 chłopców, odnośnie do których ustalono, że zaczęli oni kraść już w okresie poprzedzającym sprawę sądową, w związku z którą przeprowadzono badania,

b) grupę 41 badanych, których ówczesna sprawa sądowa łączyła się dopiero z pierwszym, jak zdołano ustalić, popełnionym przestępstwem.

Okazało się, że chłopcy, którzy kradli już przed sprawą sądową, byli w okresie katamnezy znacznie częściej recydywistami (różnica statystycznie istotna: $p < 0,02$), przy czym niemal połowa spośród nich (45,8%) znalazła się w III grupie badanych, którzy mieli co najmniej trzy sprawy sądowe. Spośród nie kradnących przed sprawą do grupy tej trafiło tylko 14,6%.

Stwierdzono również istotne różnice między poszczególnymi grupami recydywistów pod względem wieku rozpoczęcia popełniania kradzieży ($p < 0,01$). Wczesne kradzieże (w wieku 9 lat i młodszym) stwierdzono u połowy (50%) nieletnich, którzy mieli w okresie katamnezy 3 i więcej

spraw sądowych i tylko u 15,6% badanych z II grupy oraz u 11% chłopców z I grupy „poprawionych”. Znajdują tu swoje potwierdzenie wyniki różnych innych badań, świadczące o tym, że im wcześniej nieletni zaczyna popełniać niejednokrotne kradzieże, tym szybszy jest proces jego wykołajenia społecznego.

Na uwagę zasługuje fakt, że w okresie katamnezy potwierdziły się ustalenia poczynione w pierwszym okresie badań: wartość przedmiotu kradzieży objętej sprawą sądową, gdy badani byli w wieku 10-11 lat, nie różniła w sposób statystycznie istotny badanych w różnym stopniu wykołajonych — ani w początkowej fazie badań, ani w okresie następnych 5 lat. Późniejszymi 16-18-letnimi recydywistami stało się zarówno 50% 10-11-letnich chłopców, którzy kradli przedmioty wartości poniżej 500 zł, jak i 50% takich chłopców w tym wieku, którzy dokonywali kradzieży przedmiotów o wartości przekraczającej 500 zł.

Istotna okazała się różnica między różnymi kategoriami recydywistów w okresie katamnezy pod względem niejednokrotnego picia alkoholu w wieku 10-11 lat ($p < 0,05$) — 52% bowiem nieletnich, u których stwierdzano wczesne picie alkoholu, miało w okresie katamnezy trzy i więcej spraw sądowych, podczas gdy spośród pozostałych taką liczbę spraw sądowych miało dwa razy mniej badanych (26%).

Okazało się także, że recydywistami byli częściej nieletni, którzy uciekali poprzednio z domu — 60% uciekających miało w okresie katamnezy trzy i więcej spraw sądowych, 16,6% jedną — dwie sprawy, 23,4% zaś znalazło się wśród „poprawionych”. Różnica istotna statystycznie ($p < 0,001$), przy czym u najbardziej wykołajonych nieletnich recydywistów stwierdzano wyraźnie większą niż u pozostałych częstotliwość ucieczek w dzieciństwie.

Początek procesu wykołajenia u badanych zaznaczył się już wyraźniej, jak o tym była mowa, na terenie szkoły: w pierwszym etapie badań bowiem stwierdzano u 10-11-letnich chłopców znaczne zaburzenia w ich nauce szkolnej. Ówczesne opóźnienie w nauce różniło w sposób statystycznie istotny różne grupy recydywistów w okresie katamnezy ($p < 0,02$). W III grupie badanych, którzy mieli ostatnio 3 i więcej spraw sądowych, aż 70% było uprzednio opóźnionych w nauce (w tym 21,2% opóźnionych o 2 i więcej lat), podczas gdy w grupie II było ich 46%, a w grupie I „poprawionych” tylko 33,3%.

Warto również zaznaczyć, że stwierdzono istotną różnicę między poszczególnymi kategoriami recydywistów, jeśli chodzi o występowanie u nich obniżonego poziomu umysłowego ($p < 0,01$) — chłopcy ociężali i upośledzeni umysłowo znajdowali się w okresie katamnezy częściej wśród (nie poprawionych niż w grupie (I) nieletnich, którzy się poprawili — stanowili oni 52% grupy III, 27% grupy II i tylko 17% grupy I.

III. WNIOSKI

Na zakończenie warto raz jeszcze przytoczyć najważniejsze wyniki omówionych wyżej badań i nasuwające się z nich wnioski.

1. Badania niniejsze, które objęły 100 podsądnych chłopców sprawców kradzieży, będących w wieku 10-11 lat, wykazały u badanych wyraźną tendencję do szybkiej recydywy w okresie następnych 5 lat — a więc do końca okresu ich nieletniości. Nowe sprawy sądowe miało w tym okresie aż 70% badanych, w tym 33% co najmniej 3 sprawy.

2. Problem nieletnich mających bardzo wcześnie (już w wieku 10-11 lat) sprawy o kradzieże, to przede wszystkim problem opiekuńczo-wychowawczy. Dzieci wcześnie popełniające kradzieże i wcześnie stające przed sądem rekrutują się bowiem na ogół z bardzo negatywnych środowisk rodzinnych (w 64% rodzin stwierdzono częste nadużywanie alkoholu przez ojców, w 44% rodzin — przestępczość ojców lub braci). Wychowywanie się w rodzinach, w których występowały te czynniki, sprzyjało dalszej recydywie tych dzieci w okresie następnych 5 lat.

3. Wczesne zaburzenia procesu socjalizacji ujawniły się u badanych już w początkowych klasach szkoły podstawowej. Połowa badanych będących w wieku 10-11 lat była opóźniona w nauce szkolnej, 75% wagarowało, 80% sprawiało znaczne trudności na terenie szkoły. Poziom wiadomości badanych w zakresie opanowania podstawowych umiejętności czytania i pisania był bardzo słaby. Te braki łączyły się częściowo z obniżonym poziomem inteligencji, stwierdzonym u 39% badanych, a z reguły także z ich wielkim zaniedbaniem ze strony domu rodzinnego. Opóźnienie w nauce szkolnej w wieku 10-11 lat okazało się prognostycznie istotne dla dalszych losów badanych w okresie katamnezy.

4. Prognostycznie ujemne okazały się również wcześnie ujawniane zaburzenia procesu socjalizacji — ucieczki z domu, picie alkoholu, dokonywanie kradzieży w okresie poprzedzającym sprawę sądową w wieku 10-11 lat.

W związku z tym, iż większość domów rodzinnych badanych nie mogła tym dzieciom zapewnić warunków normalnego rozwoju już w okresie przedszkolnym i proces demoralizacji badanych rozpoczął się bardzo wcześnie, omawiane badania ujawniają kategorię rodzin, w których nieodzowna jest bardzo wczesna ingerencja władz opiekuńczych połączona ze szczegółowymi psychologiczno-lekarskimi badaniami dzieci.

Wczesne ujawnianie takich domów rodzinnych ma zasadnicze znaczenie w profilaktyce nieprzystosowania społecznego nieletnich.

II

Adam Strzembosz

ROZMIARY RECYDYWY U NIELETNICH PODSĄDNYCH SPRAWCÓW KRADZIEŻY

Przedmiotem niniejszego opracowania są wyniki badań katamnesticznych, w których ustalono dalsze losy 343 nieletnich podsądnych sprawców kradzieży po ukończeniu przez nich 17 lat.

Praca składa się z 2 części: w pierwszej omówiono wyniki badań przeprowadzonych w okresie, gdy badani nie mieli jeszcze 17 lat; w drugiej części zawarte są dane dotyczące późniejszych rozmiarów recydywy badanych w okresie 10 lat.

I. WYNIKI BADAN PRZEPROWADZONYCH W 1961/1962 ROKU

1. W 1961 roku zainicjowano w Sądzie dla Nieletnich dla Warszawy Pragi szczegółowe badania kryminologiczne połączone z wywiadami środowiskowymi, którymi objęto w okresie jednego roku (od maja 1961 do maja 1962), wszystkich (180) zamieszkałych na terenie dzielnicy Warszawa Praga Południe nieletnich uznanych przez sąd za sprawców kradzieży. Badania te uzupełniono następnie badaniami akt sądowych nieletnich sprawców kradzieży z dwóch innych dzielnic Warszawy—Śródmieścia i Woli,, dobierając kolejno do badań wszystkich nieletnich z tych dzielnic, którzy w okresie od sierpnia 1961 do maja 1962 mieli sprawy sądowe o kradzieżę. W ten sposób otrzymano populację 358 chłopców podsądnych sprawców kradzieży, spośród których 33% było w wieku poniżej 13 lat, a 67% w wieku 13-16 lat. Populację tę można było w całości zanalizować pod kątem recydywy.

Zasadniczym kryterium recydywy w badaniach nie było zastosowanie już uprzednio przez sąd środka wychowawczo-poprawczego, stanowiącego tylko formalne kryterium recydywy, ale fakt, że do sądu dla nieletnich

wpłynęła już uprzednio co najmniej jedna sprawa, w której udowodniono dokonanie kradzieży.

W badaniach zaś, w których prowadzono jednocześnie wywiady środowiskowe, starano się poza tym ustalić, czy już w okresie poprzedzającym pierwszą sprawę sądową o kradzież badani podsądni nie popełniali nie ujawnionych kradzieży, świadczących o ich wczesnej inadaptacji społecznej. Dane te uznano za dodatkowe ważne kryterium recydywy, jakkolwiek możliwe do stosowania tylko wówczas, gdy prowadzi się szczegółowe badania połączone z wywiadami środowiskowymi. Uwzględnienie tego kryterium umożliwia weryfikację hipotezy, że nieletni, z którymi ma z reguły do czynienia sąd dla nieletnich, reprezentują kategorię dzieci z wyraźnymi objawami niedostosowania społecznego już wówczas, gdy mają pierwszą sprawę o kradzież, że są to w znacznej większości przypadków nieletni będący faktycznymi recydywistami kradnącymi niejednokrotnie, mimo że nie mieli dotychczas spraw w sądzie dla nieletnich.

Przy posiłkowaniu się w niniejszych badaniach kryminologicznymi, a nie tylko formalnymi kryteriami recydywy, uzyskano w 1962 roku w odniesieniu do 358 nieletnich sprawców kradzieży następujące wyniki.

Gdy brano pod uwagę formalne kryterium recydywy (zastosowanie uprzednio przez sąd środka wychowawczo-poprawczego) — recydywistów było 37,7%. Gdy uwzględniono jako kryterium recydywy wpłynięcie do sądu co najmniej dwóch spraw o kradzież, recydywistów było już 48,6%. Wreszcie, gdy brano pod uwagę udowodnienie przez sąd dokonania co najmniej dwóch kradzieży, recydywistów było aż 61,2%.

Takich więc nieletnich, którzy w świetle danych sądowych dokonali dotychczas tylko jednej kradzieży, a więc nierecydywistów, było w 1962 roku jedynie 38,8%. Co więcej, wywiady środowiskowe, przeprowadzone w domach rodzinnych w stosunku do nieletnich zamieszkałych na terenie dzielnicy Praga Południe, wykazały, że i te ostatnie dane nie są w pełni miarodajne dla oceny recydywy. Na podstawie bowiem dodatkowo uzyskanych informacji z wywiadów środowiskowych okazało się, że podsądnych, którzy popełnili dotychczas tylko jedną kradzież, było zaledwie 21,5%.

Po upływie dwóch lat — w 1964 roku — przeprowadzono ponowne badania, które ujawniły w odniesieniu do wszystkich 358 nieletnich sprawców kradzieży, że odsetek recydywistów wzrósł wśród nich znacznie (niezależnie od zastosowanego kryterium recydywy) oraz że wzrósł on w tym samym stopniu wśród młodszych jak i wśród starszych podsądnych. Odsetek recydywistów wśród młodszych podsądnych stał się niemal identyczny z odsetkiem recydywistów wśród starszych podsądnych, stwierdzanym przed dwoma laty. Wśród ogółu badanych odsetek takich, którym sąd udowodnił dokonanie tylko jednej kradzieży, zmalał z 38,8 do 25,7.

Powyższa analiza rozmiarów recydywy u nieletnich podsądnych wskazuje więc, jak złudne i pozbawione istotnego znaczenia są dane dotyczące formalnej recydywy, w szczególności w odniesieniu do nieletnich w młodszych rocznikach wieku.

Nieletni sprawcy kradzieży, mający sprawy sądowe, rekrutują się z reguły spośród dzieci znacznie nie przystosowanych społecznie, ujawniających tendencje do szybkiej recydywy; między młodszymi i starszymi rocznikami nie zachodzą pod tym względem istotne różnice; przy posilkowaniu się właściwymi kryteriami recydywy, uwzględniającymi liczbę spraw, które wpłynęły do sądu, i liczbę przestępstw udowodnionych, otrzymujemy o wiele bardziej miarodajne dane o nasileniu przestępczości nieletnich, aniżeli biorąc pod uwagę kryteria recydywy formalnej, zniekształcające zjawisko recydywy w sądach dla nieletnich ¹.

2. Badania kryminologiczne, połączone z niejednokrotnymi wywiadami w domach rodzinnych nieletnich z dzielnicy Praga Południe, pozwoliły na ujawnienie przebiegu procesu demoralizacji, danych o wczesnym nieprzystosowaniu społecznym, oraz umożliwiły zdanie sobie sprawy z oblicza środowisk rodzinnych, z jakich rekrutują się nieletni sprawcy kradzieży.

Proces demoralizacji zaczął się u badanych wcześniej — 50% recydywistów i 15% nierecydywistów zaczęło ujawniać objawy demoralizacji przed ukończeniem lat 10, 44% i 46% w wieku 10-12 lat i zaledwie 4,5% recydywistów i 30% nierecydywistów — w wieku 14-16 lat. Stwierdzono przy tym istotną zależność między wczesnym wystąpieniem objawów demoralizacji (przed ukończeniem 10 lat) a późniejszą recydywą.

Typowym zjawiskiem u nieletnich podsądnych jest znaczne opóźnienie w nauce szkolnej. Brak opóźnienia szkolnego stwierdzono zaledwie w 5% przypadków u starszych podsądnych i w 24% u młodszych podsądnych. Opóźnionych o 2-3 lata było wśród starszych uczących się 52%, wśród młodszych — 37%. Opóźnienie w nauce szkolnej o 4-5 lat występowało

¹ O małej wartości kryterium formalnej recydywy świadczą również dane z terenu Warszawy, dotyczące spraw umorzonych w sądach dla nieletnich. Zbadano w 1966 r. w 438 kolejnych sprawach przyczyny umorzeń w stosunku do 200 nieletnich i stwierdzono, że w 60% sprawy te były umarzane ze względu na niecelowość stosowania nowego środka wychowawczo-poprawczego, gdyż środek, który należałoby zastosować w danej sprawie sądowej, został już zastosowany w poprzedniej. W tych przypadkach mamy z reguły do czynienia z nieletnimi recydywistami, sprawcami nowych przestępstw dokonanych bądź w okresie oczekiwania na umieszczenie w zakładzie, bądź też w czasie ucieczki z zakładu. Nieletni ci przy stosowaniu kryteriów recydywy formalnej są uznawani za nierecydywistów, gdyż nie zastosowano wobec nich nowego środka (por. S. Batawia, A. Strzembosz: *Nieletni sprawcy kradzieży w praktyce sądowej w świetle wyników badań nad recydywą podsądnych oraz wnioski wynikające z badań dla prac ustawodawczych*, „Państwo i Prawo”, 1966, z. 11, s. 645.

Tablica 1. Rozmiary recydywy nieletnich podsądnych z 3 dzielnic Warszawy w 1962 r. i w 2 lata później w zależności od różnych kryteriów recydywy*

Badani	Młodszy (118)				Starszy (240)				Podsądni ogółem (358)			
	1962		1964		1962		1964		1962		1964	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
I. Wobec których sąd orzekł już poprzednio środek (środki) wychowawczo-poprawczy	24	20,3	54	45,8	111	46,3	159	66,3	135	37,7	213	59,5
II. Przeciwko którym wypłynęły do sądu co najmniej 2 sprawy o kradzież	44	37,3	69	58,5	130	54,2	173	72,1	174	48,6	242	67,6
III. Którym sąd udowodnił dokonanie co najmniej 2 kradzieży	63	53,4	81	68,6	156	65,0	185	77,1	219	61,2	266	74,3
IV. Którym sąd udowodnił dokonanie tylko 1 kradzieży	55	46,6	37	31,4	84	35,0	55	22,9	139	38,8	92	25,7

* Odsetki obliczone są w stosunku do ogółu badanych (młodszych lub starszych) z danej dzielnicy. Wszyscy badani, uwidocznieni w pierwszym wierszu tablicy, uwzględnieni są automatycznie także i w drugim wierszu, a podani w drugim wierszu znajdują się również wśród uwidoczniionych w trzecim wierszu. Ogół badanych tworzą w ten sposób ci, których liczbę podano w trzecim i czwartym wierszu — łącznie.

u starszych podsądnych aż w 24% przypadków. Stwierdzono przy tym istotną zależność między recydywą a opóźnieniem szkolnym (zarówno u starszych, jak i u młodszych podsądnych), podobnie zresztą jak między nieuczęszczaniem do szkoły a recydywą.

Typowym również zjawiskiem u nieletnich podsądnych sprawców kradzieży są systematyczne wagary i stałe wałęsanie się po ulicach. Na uwagę zasługuje fakt, że wśród młodszych podsądnych (poniżej 13 lat) systematyczne wagary występują aż w około 50% przypadków (wśród starszych w 75%).

Stwierdzono istotną zależność między wagarami a recydywą podsądnych, podobnie jak między ucieczkami z domu starszych nieletnich a recydywą. Uciekało z domu 37% młodszych i 70% starszych podsądnych.

Wyniki wywiadów środowiskowych świadczą o tym, że zaledwie u 33% nieletnich podsądnych w wieku 13-16 lat nie zdołano ustalić, by pili oni napoje alkoholowe. Co najmniej raz na tydzień piło aż 26% badanych nieletnich przestępców; upijało się ok. 25% recydywistów.

Stwierdzono istotną zależność między częstym piciem alkoholu, „co najmniej raz na miesiąc”, a recydywą. Stwierdzono również istotną zależność między bardzo wczesnym rozpoczęciem picia przez nieletnich przestępców a alkoholizmem w domu rodzinnym.

Nieletni podsądni mający sprawy o kradzieże zaczęli kraść w znacznym odsetku przypadków w młodszych rocznikach wieku — 54% młodszych podsądnych i 28% starszych podsądnych zaczęło kraść przed 10 rokiem życia.

Na podstawie danych uzyskanych od matek podczas wywiadów środowiskowych (oraz w połowie przypadków na podstawie danych z różnych poradni i schronisk) można w następujący sposób scharakteryzować badaną populację z psychopatologicznego punktu widzenia.

Porównując dane dotyczące recydywistów i nierecydywistów stwierdzono w anamnezie u recydywistów znacznie częściej (36,9%) informacje o przebyciu organicznych schorzeń ośrodkowego układu nerwowego, o porodowych urazach mózgu, przemawiających za zespołem psychoorganicznym, aniżeli u nierecydywistów (13%).

W badaniach niniejszych nie przeprowadzano badań psychologicznych i nie ustalono poziomu umysłowego badanych nieletnich; zebrana dokumentacja z poradni wskazuje jednak, że 9% spośród nich było upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim.

Jeśli uwzględniłoby się całokształt danych przemawiających za występowaniem u badanych objawów patologicznych (zespół psychoorganiczny, objawy nerwicowe, postawione przez poradnie diagnozy psychopatii, upośledzenie umysłowe), to objawy takie ujawniało prawdopodobnie 64,5%

recydywistów i 47,8% nierecydywistów wśród wszystkich starszych podśądnych (ogółem 60,6%).

W świetle danych, uzyskanych głównie od matek, można scharakteryzować bardzo wielu recydywistów jako nadmiernie ruchliwych, nadpobudliwych — 62%, „nerwowych” — 68%, drażliwych i wybuchowych — 54%, agresywnych — 46%.

3. Nieletni podsądni sprawcy kradzieży rekrutują się w 70% przypadków z rodzin robotniczych; 30% ojców nie posiadało jakichkolwiek kwalifikacji zawodowych, 17% ojców pracowało tylko dorywczo lub miało dłuższe przerwy w pracy zawodowej. $\frac{1}{3}$ rodziców badanych nie miała ukończonej szkoły podstawowej (część z nich była półanalfabetami).

Nie stwierdzono, by nieletni recydywiści różnili się od nieletnich nierecydywistów pod względem pochodzenia społecznego rodziców, ich zawodu, wykształcenia czy pochodzenia ze wsi lub miasta.

Recydywiści rekrutowali się częściej (40,2%) niż nierecydywiści (19,6%) z rodzin niepełnych. Nie stwierdzono jednak istotnej statystycznie różnicy między recydywistami a nierecydywistami pod względem pól sieroctwa, podczas gdy istotną okazała się różnica w odniesieniu do rozbicia rodziny na skutek rozvodu rodziców lub porzucenia przez jedno z nich rodziny. W ok. $\frac{1}{5}$ rodzin recydywistów stwierdzono porzucenie rodziny przez ojca.

U 56% badanych z rodzin niepełnych rozbicie rodziny nastąpiło przed ukończeniem przez nieletniego 5 lat, u 22% zaś — między 6 a 10 rokiem życia. Tak więc $\frac{3}{4}$ badanych z rodzin niepełnych wychowywało się od wczesnych lat życia w nienormalnej sytuacji rodzinnej. Aż 20% recydywistów (i 13% nierecydywistów) wychowywało się tylko pod opieką samotnej matki.

Stwierdzono istotną statystycznie różnicę ($p < 0,001$) między recydywistami a nierecydywistami w odniesieniu do złego pożycia rodziców. W 62% rodzin recydywistów pożycie rodziców było bardzo złe, przy czym częste awantury i bójkі, nierzadko połączone z interwencją MO, występowały w 54% rodzin recydywistów (u nierecydywistów stwierdzono złe pożycie rodziców w 33% przypadków, zaś częste awantury i bójkі w 22%).

Istotna okazała się również różnica między recydywistami a nierecydywistami pod względem opieki roztaczanej nad nieletnim przez dom rodzinny ($p < 0,001$). Bardzo zły stan opieki (całkowite zaniedbywanie dzieci) stwierdzono u 64% recydywistów (i u 28% nierecydywistów). Na podkreślenie zasługuje fakt, że młodzi recydywiści rekrutowali się częściej niż starsi z rodzin, w których zupełnie brak było opieki nad dziećmi.

Przestępczość rodziców stwierdzono na podstawie danych o karalności w 31% przypadków — w 35% u recydywistów i w 21% u nierecydywistów. Prostytucję lub uzasadnione podejrzenie jej uprawiania stwierdzono u 14 matek (9%).

Systematyczne nadużywanie alkoholu występowało w 46% rodzin podsądnych nieletnich, z reguły u ojców i ojczymów (tylko u 15 matek). Wśród tych 46% ojców (lub ojczymów) systematyczne nadużywanie alkoholu w postaci bardzo nasilonej, mogącej świadczyć o alkoholizmie, występowało w 77% przypadków.

Zarówno wśród młodszych, jak i wśród starszych podsądnych stwierdzano znacznie częściej systematyczne nadużywanie alkoholu w rodzinach recydywistów niż w rodzinach nierecydywistów, stwierdzono przy tym istotną różnicę między tymi rodzinami pod względem systematycznego picia ($p < 0,001$). Rodziny, w których występowało systematyczne nadużywanie alkoholu, charakteryzowały się niższym niż pozostałe rodziny poziomem kulturalnym rodziców, gorszymi warunkami materialnymi, gorszym życiem rodziców, częstszą przestępczością rodziców, częstszym występowaniem całkowitego zaniedbywania dzieci.

Na uwagę zasługują jeszcze wywiady przeprowadzone w domach rodzinnych i w szkołach, dotyczące braci i sióstr starszych podsądnych. Mieli oni 165 rodzeństwa (78 braci i 87 sióstr). Usunięto z porównań rodzeństwo najmłodsze (do 9 lat) i najstarsze (powyżej 21 lat), gdyż u większości małych dzieci trudno jeszcze mówić o wyraźnych objawach demoralizacji, odnośnie do starszych zaś posiadano informacje wyłącznie od rodziców.

Zestawiono objawy demoralizacji rodzeństwa w wieku od 10 do 20 lat. Aż 67,5% braci wykazywało cechy demoralizacji w okresie szkolnym (systematyczne wagary, wałęsanie się, nadużywanie alkoholu, ucieczki z domu) i aż 47,5% braci dokonywało kradzieży. Wśród sióstr zaś objawy demoralizacji (w tym i promiskuityzm seksualny) stwierdzono w 33% przypadków (kradło 15% sióstr w tej grupie wieku).

Rodzeństwo recydywistów i nierecydywistów nie wykazuje istotnych różnic, jeśli chodzi o objawy demoralizacji i przypadki przestępczości. Nie należy jednak zapominać o tym, że 40% nierecydywistów w badanym materiale, mimo iż miało dotychczas tylko jedną sprawę sądową, już uprzednio popełniało nieraz kradzieże.

Przedstawione dotychczas wyniki badań przeprowadzonych w roku 1961/1962 wykazały, że nieletni podsądni sprawcy kradzieży byli przeważnie recydywistami o wcześniej rozpoczętym i wyraźnie już zaznaczonym przebiegu procesu niedostosowania społecznego. Środowiska rodzinne badanych i ujawniane przez nich zaburzenia osobowości rzucają światło na przyczyny tego niedostosowania.

Zanim przejdziemy do omawiania zasadniczego przedmiotu niniejszego opracowania — dalszych losów podsądnych nieletnich sprawców kradzieży, rozmiarów ich recydywy po 10 latach, wydaje się celowe przedstawienie liczby spraw sądowych, które mieli badani w okresie nieletniości.

Jak widać z tabeli 2, w całym materiale występuje zaledwie 33,5% badanych, którzy mieli tylko jedną sprawę w okresie nieletniości (a więc nie będących wówczas recydywistami według omówionych wyżej kryteriów przyjętych w niniejszej pracy); 21,3% miało dwie sprawy, 11,3% — trzy sprawy, a 33,7% stanowili badani, którzy w sądzie dla nieletnich mieli cztery i więcej spraw.

T a b l i c a 2 . Liczba spraw w nieletniości u młodszych i starszych badanych

Liczba spraw	Badani					
	ogółem		20—23-letni		24—27-letni	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1	115	33,5	35	32,1	80	34,2
2	73	21,3	22	20,2	51	21,7
3	39	11,4	10	9,2	29	12,4
4	20	5,8	10	9,2	10	4,3
5—6	45	13,1	13	11,9	32	13,7
7—9	33	9,6	11	10,1	22	9,4
10 i więcej	18	5,3	8	7,3	10	4,3
Ogółem	343	100,0	109	100,0	234	100,0

Wyodrębnione przez nas grupy młodszych i starszych badanych nie różnią się między sobą istotnie pod względem liczby spraw w okresie nieletniości.

Liczba spraw sądowych w okresie nieletniości ma istotne znaczenie w odniesieniu do kwestii recydywy, co zostanie uwidocznione przy analizie zależności między liczbą spraw sądowych w nieletniości a recydywą po ukończeniu 17 lat².

II. ROZMIARY PÓŹNIEJSZEJ RECYDYWY DO 1972 ROKU

1. Obecnie przystępujemy do omówienia dalszych losów badanych po upływie 10 lat od zainicjowania badań³. Badani mieli już w tym okresie

² Dane przedstawione w niniejszym rozdziale były dokładnie unprzednio omówione w następujących publikacjach: S. B a t a w i a . A . S t r z e m b o s z : *Nieletni sprawcy kradzieży w praktyce sądowej*, „Państwo i Prawo”, 1964, z. 4; A. Strzembosz: *Nieletni przestępcy i ich środowiska rodzinne a zagadnienie alkoholizmu*, „Walka z Alkoholizmem”. 1965. nr 3-4; S. B a t a w i a . A . S t r z e m b o s z : *Nieletni przestępcy w świetle badań kryminologicznych i postulatów ustawodawcze*, „Państwo i Prawo”, 1968, z. 6; A. S t r z e m b o s z : *Nieletni sprawcy kradzieży w środowisku wielkomiejskim*. Warszawa 1971.

³ W omawianych badaniach przeprowadzono trzykrotne katamnezy — po 5, 8

20-27 lat (średni wiek 24;8 lat), przy czym wyróżniono, jak poprzednio, dwie grupy: 109 młodszych, będących ostatnio w wieku 20-23 lat (średni wiek 22;4 lat) oraz 234 starszych w wieku 24-27 lat (średni wiek 25;10 lat). Podziału tego dokonano przede wszystkim w związku z zamiarem ustalenia rozmiarów recydywy w dwóch okresach — nie tylko w okresie, gdy badani byli jeszcze młodocianymi, lecz również i później, w odpowiednio długim okresie po ukończeniu 21 lat. Należy zdawać sobie sprawę z faktu, że młodszy, będący w wieku 20-23 lat, mieli jeszcze zbyt krótki okres czasu, by można było uznać, czy po ukończeniu 21 lat zaprzestali oni rzeczywiście popełniać przestępstwa. Z tego właśnie względu dalsza przestępczość badanych po ukończeniu 21 lat będzie szczegółowo omawiana tylko w odniesieniu do starszych badanych, natomiast przestępczość badanych, gdy mieli 17-20 lat, przedstawimy w odniesieniu do całej populacji.

Tablica 3 ujawnia rozmiary późniejszej przestępczości badanych w okresie, gdy byli oni młodocianymi.

T a b l i c a 3. Karalność młodszych i starszych badanych, gdy mieli 17—20 lat

Badani	Ogółem		20—23-letni		24—27-letni	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Karani jako młodociani	168	49,0	52	47,7	116	49,6
Nie karani	175	51,0	57	52,3	118	50,4
Ogółem	343	100,0	109	100,0	234	100,0

Jak wynika z tablicy 3, wśród badanych było w tym okresie około 50% recydywistów. Należy jednak przypomnieć o tym, że nieujawnienie dalszej karalności badanych nie oznacza jeszcze wcale ustalenia, że osiągnęli oni wystarczającą adaptację społeczną. W poprzednich katamnezach przeprowadzanych w 1967 r., w których opierano się nie tylko na danych o karalności, lecz również na wywiadach środowiskowych i danych z MO, ustalono, że $\frac{1}{3}$ nie karanych w okresie katamnezy wykazywała objawy znacznego niedostosowania społecznego. Warto również już teraz zwrócić uwagę, że na podstawie ostatnich katamnez przeprowadzonych po 10 latach stwierdzono wzrost po ukończeniu 21 lat odsetka karanych u starszych badanych do 62,4.

Podany wyżej odsetek (50%) karanych w okresie, gdy badani byli młodocianymi, uznać należy za bardzo wysoki. Przekracza on bowiem kil-

i 10 latach. W niniejszej pracy omówiono ostateczne wyniki po 10 latach od rozpoczęcia badań.

kakrotnie szacunkowe dane o rozmiarach przestępczości wśród ogółu młodocianych, wynoszące 12-17%⁴.

W tablicy 4 uwidoczniła jest zależność między liczbą spraw sądowych w nieletniości a dalszą karalnością badanych w okresie, gdy mieli oni 17-20 lat. Znamienne jest, że 65,8% późniejszych recydywistów rekrutuje się spośród tych, którzy mieli w nieletniości 3 sprawy, a 78,7% spośród tych, którzy mieli w nieletniości 4 i więcej spraw.

Tablica 4. Liczba spraw w nieletniości a karalność badanych w wieku 17—20 lat

Liczba spraw w nieletniości	Ogółem		Karani		Nie karani	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1	115	100,0	31	27,0	84	73,0
2	73	100,0	35	47,9	38	52,1
3 i więcej*	155	100,0	102	65,8	53	34,2
Ogółem	343	100,0	168	49,0	175	51,0

* Przy uwzględnieniu kategorii badanych mających 4 i więcej spraw w nieletniości odsetek karanych wśród nich w wieku 17—20 lat wzrasta z 65,8 do 78,7.

Znamienne jest jednak również, że co czwarty badany, który miał tylko jedną sprawę w okresie nieletniości, był później karany jako młodociany. Jest to niewątpliwie kategoria osobników zasługująca na wnikliwe badanie.

Stwierdzono również, że liczba spraw w okresie nieletniości wykazuje zależność nie tylko z późniejszą karalnością w okresie, gdy badani mieli 17-20 lat, lecz również z nasileniem recydywy w tym okresie.

Jak wynika z danych tablicy 5, wśród osobników karanych w wieku 17-20 lat zarysowują się istotne różnice w zależności od liczby spraw w nieletniości. Większość ($\frac{2}{3}$) tych, którzy mieli jako nieletni tylko jedną sprawę sądową, było karanych jako młodociani tylko jeden raz, podobnie zresztą jak większość tych, którzy mieli jako nieletni dwie sprawy. Wśród badanych natomiast, którzy mieli jako nieletni 3 i więcej spraw, stwierdzono znacznie większe nasilenie recydywy — 63,8% spośród nich było karanych co najmniej dwukrotnie w wieku 17-20 lat.

Rozpatrując strukturę przestępczości badanych w wieku 17-20 lat, stwierdza się, że 63,5% stanowią przestępstwa przeciwko mieniu, 13,5% przestępstwa przeciwko zdrowiu, również 13,5% przestępstwa przeciwko władzom i urzędowi, wszystkie zaś inne przestępstwa 9,5%. Jak widać, typowym przestępstwem dawnych nieletnich sprawców kradzieży są nadal

⁴ Por. J. Jasiński: *Rozmiary przestępczości i recydywy młodocianych w Polsce (Próba oceny)*, „Państwo i Prawo”, 1966, z. 6, s. 974.

przestępstwa przeciwko mieniu, wśród których większość stanowią kradzieże (49,7% ogółu przestępstw), 7% ogółu przestępstw zaś to rozboje i kradzieże rozbójnicze.

Tablica 5. Liczba spraw w nieletności u późniejszych recydywistów a liczba skazań w wieku 17—20 lat

Liczba spraw w nieletności	Liczba skazań							
	ogółem		1		2		3 i więcej	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1	31	100,0	20	64,5	8	25,8	3	9,7
2	35	100,0	21	60,0	7	20,0	7	20,0
3 i więcej*	102	100,0	37	36,2	36	35,3	29	28,5
Ogółem	168	100,0	78	46,4	51	30,4	34	23,2

* Biorąc pod uwagę badanych, którzy mieli 4 i więcej spraw w okresie nieletności, nie stwierdza się żadnych różnic w nasileniu późniejszej recydywy w porównaniu z tymi, którzy mieli tylko 3 sprawy w nieletności.

Godne jest poza tym podkreślenia, że wśród skazanych młodocianych aż 46,4% stanowili badani skazani za przestępstwa przeciwko osobie oraz władzom i urzędom, a więc za przestępstwa dokonywane z reguły w stanie nietrzeźwym.

Warto może również zaznaczyć, że $\frac{1}{3}$ badanych karanych w wieku 17-20 lat przebywała w więzieniu przez co najmniej połowę czteroletniego okresu, w którym byli młodocianymi.

2. Tak przedstawiała się przestępczość dawnych nieletnich sprawców kradzieży, gdy byli oni w wieku 17-20 lat. Obecnie przechodzimy do omówienia okresu późniejszego — p o u k o ń c z e n i u 21 l a t.

Rozpoczynamy od przedstawienia danych ilustrujących zależność między liczbą spraw w nieletności a kształtowaniem się późniejszej karalności ogółu (343) badanych w całym okresie katamnezy. Dane tablicy 6 wskazują, że do dalszej karalności dochodziło u badanych z reguły szybko, jeszcze w okresie, gdy byli oni młodocianymi. Ponowne skazania przed ukończeniem 21 lat miało bowiem aż 83% recydywistów. Szybkość ta jest nieco większa u takich badanych, którzy byli jako nieletni bardziej zdemoralizowani (mieli wówczas więcej spraw).

Dalsze omawianie okresu, po ukończeniu przez badanych 21 lat, zostanie z konieczności ograniczone do 234 starszych badanych, będących ostatnio w wieku 24-27 lat, gdyż jak o tym była mowa, w odniesieniu do 109 młodszych okres katamnezy uznano za zbyt krótki w związku z przyjętymi w pracy założeniami.

T a b l i c a 6 . Liczba spraw w nieletności a karalność w wieku 17—20 lat lub dopiero po ukończeniu 21 lat

Liczba spraw w nieletności	Ogółem		Nie karani		Karani po ukończeniu 17 lat					
					ogółem		jako młodociani		dopiero po ukończeniu 21 lat	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1	115	100,0	71	61,8	44	$\frac{38,2}{100,0}$	31	$\frac{27,0}{70,0}$	13	$\frac{11,2}{30,0}$
2	73	100,0	31	42,4	42	$\frac{57,6}{100,0}$	35	$\frac{48,0}{83,3}$	7	$\frac{9,6}{16,7}$
3 i więcej*	155	100,0	39	25,1	116	$\frac{74,9}{100,0}$	102	$\frac{65,8}{88,0}$	14	$\frac{9,1}{12,0}$
Ogółem	343	100,0	141	41,1	202	$\frac{58,9}{100,0}$	168	$\frac{48,9}{83,2}$	34	$\frac{10,0}{26,8}$

* Spośród badanych, którzy mieli w okresie nieletności 4 i więcej spraw, 78,7% było karanych po 10 latach: 71% w wieku 17—20 lat, a 7,7% dopiero później.

Zanim jednak przejdziemy do przedstawienia szczegółowych danych, wydaje się celowe zestawienie wyników kolejnych katamnez przeprowadzonych w odniesieniu do starszych badanych po 5, a następnie po 8 i ostatnio po 10 latach od zainicjowania badań w 1962 r.

Jak wynika z danych przedstawionych w tablicy 7, odsetek karanych w okresie 10 lat wzrósł z 47 (po 5 latach) do 62. Prawie nie ma natomiast różnic w odsetkach karanych między ustaleniami katamnez przeprowadzonych po 8 i 10 latach.

T a b l i c a 7 . Wyniki kolejnych katamnez przeprowadzonych w odniesieniu do 234 starszych badanych (dane w %)

Badani	Katamnezy		
	po 5 latach wiek badanych 20;5 lat	po 8 latach wiek badanych 22—25 lat	po 10 latach wiek badanych 25;10 lat
Karani	47,2	61,3	62,4
Nie karani	52,8	38,7	37,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Tablica 8 przedstawia dalszą karalność 234 badanych będących ostatnio w wieku 24-27 lat. Dane umieszczone w tablicy świadczą o tym, że zgodnie

Tablica 8. Liczba spraw w nieletniości a późniejsza karalność 234 badanych mających 24—27 lat

Liczba spraw w nie- letniości	Ogółem		Niekarani		Karani po ukończeniu 17 lat					
					ogółem		jako młodociani		dopiero po ukoń- czeniu 21 lat	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1	78	100,0	45	57,7	33	42,3	22	28,2	11	14,1
2	51	100,0	22	43,0	29	57,0	23	45,1	6	11,9
3	29	100,0	6	20,7	23	79,3	17	58,6	6	20,7
4 i więcej	76	100,0	15	19,7	61	80,3	54	71,1	7	9,2
Ogółem	234	100,0	88	37,6	146	62,4	116	49,5	30	12,9

Tablica 9. Liczba spraw w nieletniości a liczba spraw 234 badanych po ukończeniu 17 lat

Liczba spraw w nie- letniości	Ogółem		Nie karani		Karani po ukończeniu 17 lat							
					ogółem		1 sprawa		2 sprawy		3 i więcej spraw**	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
1	78	100,0	45	57,7	33	42,3	16	20,6	8	10,2	9	11,5
2	51	100,0	22	43,0	29	57,0	14	27,5	6	11,8	9	17,7
3 i więcej*	105	100,0	21	20,0	84	80,0	14	13,3	18	17,1	52	49,6
Ogółem	234	100,0	88	37,6	146	62,4	44	18,8	32	13,7	70*	29,9

* Spośród badanych, którzy w okresie nieletniości mieli 4 i więcej spraw sądowych, 10,5% miało po ukończeniu 17 lat jedną sprawę, 17,1% — 2 sprawy, również 17,1% — 3 sprawy i 35,5% — co najmniej 4 sprawy sądowe.

** Spośród 70 badanych mających 3 i więcej spraw 48 miało co najmniej 4 sprawy; wśród nich 32 miało 4—5 spraw, a 16 — 6 i więcej spraw.

z wynikami uzyskanymi w odniesieniu do ogółu 343 badanych (tablica 4) stwierdza się i u starszych spośród nich wyraźną zależność między liczbą spraw w okresie nieletniości a dalszą karalnością w wieku 17-20 lat. Zależność ta zaznacza się również wyraźnie przy rozpatrywaniu całego okresu katamnezy — wraz ze wzrostem liczby spraw w nieletniości wzrasta odsetek karanych w całym okresie katamnezy (od 42% w przypadkach z jedną tylko sprawą w okresie nieletniości do 80% w przypadkach z co najmniej 4 sprawami).

Równocześnie tablica 9 ujawnia zależność między liczbą spraw w nieletniości a liczbą skazań po ukończeniu 17 lat — badani, którzy mieli 1 lub 2 sprawy w nieletniości, mieli później tylko w 11% i 18% przypadków 3 lub więcej skazań, tacy badani natomiast, którzy mieli w nieletniości 3 i więcej spraw, byli następnie aż w 50% karani co najmniej 3 razy.

Rozpatrując strukturę przestępczości badanych po ukończeniu przez nich 21 lat, stwierdza się niewielkie zmiany w porównaniu z okresem, gdy byli oni młodocianymi. Odsetek przestępstw przeciwko mieniu zmniejszył się nieco: z 63,5 do 56,1, odsetek przestępstw przeciwko zdrowiu oraz władzom i urzędom zwiększył się z 27 do 31. Aż 52,3% skazanych w wieku 21 lat i powyżej miało co najmniej jedną sprawę połączoną z agresją (uprzednio 46%), a więc przeszło połowa badanych recydywistów miała sprawę o co najmniej jedno z przestępstw popełnianych z reguły w stanie nietrzeźwym.

Podsumowując dane o dalszych losach ogółu 234 dawnych nieletnich przestępców, będących ostatnio w wieku 24-27 lat (średni wiek 25;10), zarówno nie karanych jak i karanych w okresie katamnezy, należy stwierdzić, że 37,6% spośród nich nie było w ogóle karanych po ukończeniu 17 lat; 1 raz karanych było 18,8% (44 badanych), 2 razy — 13,2% (32), 3 razy — 9,9% (22), a 4 i więcej razy — 20,5% (48 badanych).

W całej populacji 234 badanych, których od ukończenia 17 lat dzieli średnio ok. 9 lat, nie karanych lub tylko 1 raz karanych jest ponad 50%. Stosunkowo liczna jednak, bo wynosząca 20,5%, jest kategoria wielokrotnie, co najmniej 4 razy, karanych. Odsetek ten należy uznać za znaczny, tym bardziej że aż $\frac{2}{3}$ badanych, którzy mieli tylko 2 lub 3 skazania w okresie katamnezy, przebywało stosunkowo długo (powyżej 2 lat) w tym czasie w więzieniu, co mogło mieć wpływ na zmniejszenie się liczby ich ewentualnych skazań.

III. WNIOSKI

Jeśli obecnie na zakończenie spróbujemy wyodrębnić wśród 234 starszych badanych pewne grupy związane z ich przestępczością, to możemy sklasyfikować ich w następujący sposób:

1. 37,6% (88) stanowili badani, którzy nie byli karani po ukończeniu 17 lat;
2. 17,1% (40) stanowili badani, którzy byli karani tylko w wieku 17-20 lat;
3. 32,5% (76) stanowili badani, którzy byli karani sądownie zarówno jako młodociani, jak i w okresie późniejszym;
4. 12,8% (30) stanowili badani, którzy mieli skazania dopiero po ukończeniu 21 lat.

Po sprawdzeniu, ile spraw w nieletniości mieli badani w wymienionych powyżej grupach, okazało się, iż podczas gdy nie karani w ogóle po ukończeniu 17 lat (grupa 1) aż w 83% przypadków mieli tylko 1-2 sprawy w nieletniości, to karani zarówno w wieku 17-20 lat, jak i powyżej 20 lat (grupa 3) tylko w 27% przypadków rekrutowali się spośród mających 1-2 sprawy w nieletniości.

Karani zaś tylko w wieku 17-20 lat lub tylko po ukończeniu 21 lat rekrutowali się w 60% i 57% spośród mających tylko 1-2 sprawy w nieletniości.

Rozpatrując grupy karanych po ukończeniu 17 lat i badając u nich nasilenie skazań stwierdzono, że w grupie karanych tylko w wieku 17-20 lat 55% miało tylko jedno skazanie, a w grupie karanych dopiero po ukończeniu 21 lat 73% miało tylko jedno skazanie. W grupie zaś karanych zarówno w wieku 17-20 lat, jak i później aż 55% było karanych 4 i więcej razy (w tym 20% 6 i więcej razy).

W związku z wyodrębnionymi powyżej grupami badanych (1-4) należy brać pod uwagę następujące istotne zastrzeżenia.

Brak badań środowiskowych uniemożliwia zdanie sobie sprawy z tego, jak licznie są reprezentowani wśród wymienionych badanych tacy, którzy mimo braku skazań lub tylko jednego skazania wykazują objawy nieprzystosowania społecznego w postaci niepodejmowania systematycznej pracy, częstego nadużywania alkoholu, przebywania w środowisku osobników wykolejonych itp. Bez powyższych ustaleń niepodobna jest wywodzić właściwych wniosków na podstawie samych tylko informacji z rejestrów karalności, o czym świadczą wymownie wyniki innych badań. Dlatego też przypadki, w których nie ujawniono recydywy lub ujawniono tylko jedno skazanie, muszą być zaopatrzone znakiem zapytania — zwłaszcza w zestawieniu z omówionymi wynikami badań z okresu nieletniości, podczas których stwierdzono u większości badanych poważne rozmiary nieprzystosowania społecznego datującego się już od wczesnych lat.

Wyniki katamnez ujawniły niezmiernie ważny dla polityki społecznej fakt, iż nawet wśród tych badanych, którzy w nieletniości mieli tylko jedną sprawę sądową, aż 42% było później karanych po ukończeniu 17 lat (por. tablicę 8). Wskazuje to na konieczność już w obliczu pierwszej spra-

wy sądowej bardzo wnikliwego rozpatrywania pozornie błahych spraw nieletnich o kradzieże, dokonywania wywiadów środowiskowych i przeprowadzania badań psychologiczno-lekarskich.

Badany materiał świadczy jednak o tym, że wśród nieletnich mających sprawy o kradzieże w Warszawie tylko 33% miało przed ukończeniem 17 lat tylko jedną sprawę (choć w świetle badań środowiskowych tylko 21% popełniło jedną kradzież), a 34% miało w okresie nieletniości 4 i więcej spraw o kradzieże. Tendencja do szybkiej recydywy u większości nieletnich sprawców kradzieży stanowi problem rzutujący w zasadniczy sposób na recydywę i w okresie późniejszym. Specjalne znaczenie dla praktyki sądowej mają wyniki badań świadczące o tym, że nieletni sprawcy kradzieży, mający 3 sprawy w sądzie dla nieletnich, stali się recydywistami w wieku 17-20 lat w 66% przypadków, a mający 4 i więcej spraw w 79% przypadków. Takich zaś sprawców kradzieży, którzy mieli przed ukończeniem 17 lat co najmniej 3 sprawy w sądzie dla nieletnich, było 45%.

Ujawnione w badaniach rozmiary recydywy po ukończeniu 17 lat świadczą wymownie o tym, jak mało skuteczne są nasze dotychczasowe metody postępowania z nieletnimi przestępcami ujawniającymi objawy znacznego nieprzystosowania społecznego.

III

Teodor Szymanowski

ROZMIARY RECYDYWY U MŁODOCIANYCH WIĘŹNIÓW PO UPŁYWIE 10 LAT OD ICH ZWOLNIENIA Z ZAKŁADÓW KARNYCH

I. CHARAKTERYSTYKA BADANYCH WIĘŹNIÓW W 1961 r.

1. Wszyscy omawiani w niniejszej pracy młodociani więźniowie zostali zwolnieni z więzień w całym kraju w 1961 roku. Ogółem zwolniono w tym roku z 40 zakładów karnych 6193 młodocianych więźniów, wśród których 1025 (16,5%) było już uprzednio karanych po ukończeniu 17 lat, 5168 (83,5%) zaś przebywało w więzieniu dopiero w związku z pierwszym skazaniem po ukończeniu 17 lat.

Zasadniczym celem omawianych w niniejszej pracy badań katamnesticznych było ustalenie rozmiarów recydywy młodocianych więźniów po 10 latach od zwolnienia z więzień. Badaniami katamnesticznymi objęto wszystkich 894 uprzednio karanych więźniów, co do których posiadano dokładne dane o rodzaju przestępstwa, za które zostali po raz pierwszy skazani (stanowili oni 88% ogółu uprzednio karanych młodocianych więźniów zwolnionych w 1961 roku). Spośród 5168 uprzednio nie karanych zwolnionych więźniów wylosowano do badań 1188 (23% — a więc niemal co czwartego więźnia, który nie był uprzednio karany). Obie te populacje — 894 uprzednio karanych i 1188 nie karanych — stanowią podstawę niniejszego opracowania.

Rozpatrując zasadniczy problem dotyczący rozmiarów recydywy, nie należy zapominać o tym, że dane, którymi rozporządzano począwszy od 1961 r. i na podstawie których dokonano omówionego wyżej podziału młodocianych więźniów na karanych i nie karanych uprzednio, nie uwzględniały (poza pobytami w zakładach poprawczych) okresu ich nieletniości, w związku z czym należało się od początku liczyć z możliwością, iż wśród uprzednio nie karanych znajdują się tacy, którzy mieli sprawy w nieletniości, podobnie zresztą jak karani uprzednio mogli mieć już sprawy sądowe przed ukończeniem 17 lat.

Sprawdzenie, czy badani młodociani mieli sprawy w sądzie dla nieletnich, było niemożliwe, ponieważ karty dotyczące skazań nieletnich są usuwane z rejestru po ukończeniu przez nich 17 lat (z wyjątkiem spraw, w których orzeczono umieszczenie w zakładzie poprawczym).

Celem ustalenia, jak licznie reprezentowani są wśród badanych młodociani mający sprawy w sądach dla nieletnich, sprawdzono w sądach dla nieletnich w Warszawie i w Łodzi, jaki odsetek wśród zwolnionych więźniów zamieszkałych w tych miastach miał sprawy w nieletniości. Okazało się, iż wśród 95 uprzednio nie karanych po ukończeniu 17 lat badanych mieszkańców tych dwóch miast sprawy w sądach dla nieletnich miało aż 30,5%, wśród 108 karanych zaś uprzednio 56,5%.

Rozpatrując więc dane, dotyczące młodocianych więźniów „nie karanych uprzednio”, należy stale pamiętać o tym, że pewna ich część miała już poprzednio sprawy sądowe (30,5% nie można oczywiście ekstrapolować na całą populację nie karanych, gdyż badani z Warszawy i Łodzi pochodzący z ośrodków wielkomiejskich, nie stanowią reprezentacji ogółu badanych, rekrutujących się również z mniejszych miast i wsi).

Charakteryzując badaną populację nie sposób jest na wstępie pominąć istotnego pytania: ile razy młodociani uprzednio karani (894) byli skazani przed sprawą, za którą odbywali karę pozbawienia wolności przed zwolnieniem w 1961 r.

Stwierdzono, że 78,5% spośród nich było 1 raz uprzednio karanych po ukończeniu 17 lat, 14,2% — 2 razy, 4,3% zaś — 3 i więcej razy (w 3% przypadków brak było dokładnych danych o liczbie skazań uprzednio karanych). Tak więc prawie $\frac{1}{5}$ uprzednio karanych miała już przed zwolnieniem w 1961 roku co najmniej trzecią sprawę sądową, co łącznie z danymi z sądów dla nieletnich wskazuje, iż wśród młodocianych uprzednio karanych istniała już w 1961 roku dość liczna grupa osobników od dawna wykończonych społecznie.

Początkowym źródłem informacji o wszystkich badanych były dane uzyskane po ich zwolnieniu z więzień przy pomocy krótkich kwestionariuszy, zawierających dane personalne, kwalifikację prawną czynów, za które zostali skazani, dane o wymiarze kary, nauce i szkoleniu zawodowym w czasie odbywania kary oraz ewentualnej pracy w tym okresie. Następnie dwukrotnie, w latach 1967 i 1972, sprawdzono dalszą karalność badanych w Centralnym Rejestrze Skazanych i w Kartotece Skazanych i Tymczasowo Aresztowanych Ministerstwa Sprawiedliwości (rejestr więzenny)¹.

¹ Doniesienie obejmujące niektóre wyniki badań z pierwszego okresu katamnez (do 1966 roku) zostało opublikowane przez autora niniejszego opracowania w „Przeglądzie Penitencjarnym”, 1970, nr 4, pt. *Rozmiary recydywy skazanych zwolnionych z zakładów karnych dla młodocianych w Polsce*,

2. Przed przystąpieniem do omawiania wyników katamnez przedstawiona zostanie krótka charakterystyka badanej populacji (894 uprzednio karanych i 1188 nie karanych uprzednio).

Wiek badanych uwzględniono w kilku okresach: w okresie pierwszej sprawy sądowej, w 1961 r. — w okresie zwolnienia z więzienia, w 1967 r. — w czasie pierwszej katamnezy i w roku 1972 — w czasie, gdy została przeprowadzona druga katamneza. Średni wiek młodocianych uprzednio karanych i nie karanych w każdym z tych okresów podaje tablica 1.

Uwzględniony wiek pierwszego skazania oznacza wiek pierwszego skazania uwidocznionego w zapytaniu o karalność. Należy w związku z tym stwierdzić, że w odniesieniu do 20,8% karanych uprzednio figurowało jako pierwsze skazanie w Rejestrze Skazanych skazanie w sądzie dla nieletnich (z reguły na zakład poprawczy), a więc w wieku poniżej 17 lat. Zapewne jednak i wśród nie karanych uprzednio część spośród nich miała sprawy będąc nieletnimi, sprawy te jednak nie zostały uwidocznione w danych o karalności, ponieważ przy zastosowaniu innego środka niż zakład poprawczy wyroki takie z reguły nie figurują w rejestrze. Dlatego też wydaje się, że średni wiek pierwszego skazania nie karanych uprzednio (19 lat) jest prawdopodobnie zawyżony w stosunku do średniego wieku pierwszego skazania u karanych uprzednio (17,5 lat), obejmującego również wiek w okresie pierwszych spraw w sądach dla nieletnich zakończonych skazaniem na zakład poprawczy.

Tablica 1. Średni wiek badanych

Okres	Uprzednio nie karani	Uprzednio karani
Pierwsze skazanie	19,0	17,5
1961 r.	20,0	20,3
1967 r.	25,0	25,3
1972 r.	30,0	30,3

Tablica 2. Wiek badanych w czasie zwolnienia z więzienia w 1961 r. (dane w %)

Wiek	Uprzednio nie karani	Uprzednio karani
17	0,9	0,1
18	10,6	5,5
19	21,6	15,4
20	32,6	32,5
21 i więcej	34,3	46,5
Ogółem	100,0	100,0

Biorąc pod uwagę odsetki młodocianych w poszczególnych rocznikach wieku w okresie zwolnienia z więzienia w 1961 roku, stwierdza się istotne różnice (tablica 2).

Jak widać z powyższych danych, podczas gdy u nie karanych uprzednio roczniki 17-18 lat stanowią 11,5%, to u karanych uprzednio tylko 5,6%;

zwolnieni zaś w wieku 21 lat stanowią u nie karanych 34,3%, a u karanych aż 46,5%. Wśród karanych uprzednio jest więc więcej starszych osobników i mimo że średni wiek badanych nie wykazuje większych różnic, to jednak nie należy zapominać o tym, że uprzednio karani w chwili zwolnienia z więzienia byli starsi od uprzednio nie karanych. Ten ich starszy nieco wiek ma zapewne związek z ich uprzednią recydywą, która nie mogła jeszcze przypuszczalnie wystąpić u części nie karanych w młodszych rocznikach wieku.

3. Badając miejsce zamieszkania młodocianych więźniów, brano pod uwagę miejsce zamieszkania w chwili skazania w okresie poprzedzającym zwolnienie z więzienia w 1961 roku (miejsce zamieszkania ustalano na podstawie informacji z Centralnego Rejestru Skazanych). Dane o miejscu zamieszkania uzyskano co do 929 nie karanych uprzednio młodocianych więźniów i co do 931 uprzednio karanych^{2 3}.

Okazało się, że spośród więźniów uprzednio nie karanych mieszkało na wsi 397 (42,7%), w miastach zaś 532 (57,3%)³; wśród uprzednio karanych mieszkańców miast było 603 (72,6%), a wsi 228 (27,4%) osób. Wśród badanych dominują więc mieszkańcy miast, co zaznacza się szczególnie jaskrawo wśród uprzednio karanych.

Zależność między miejscem zamieszkania a uprzednią karalnością jest statystycznie istotna ($p < 0,001$).

Należy jednak brać pod uwagę, że miejsce zamieszkania (będące w rzeczywistości miejscem zameldowania) nie musi pokrywać się z miejscem faktycznego pobytu i że przed sprawą poprzedzającą zwolnienie z więzienia w 1961 roku pewna część badanych ze wsi mogła faktycznie zamieszkiwać w mieście lub też, mieszkając na wsi, dojeżdżać do miasta do pracy.

Ponieważ zaś rozpatrujemy okres 10-lecia od zwolnienia z zakładu karnego w 1961 roku, szczególnego znaczenia nabiera kwestia ewentualnej migracji ze wsi do miasta. Problem ten zbadano w odniesieniu do ok. 40% młodocianych mieszkańców wsi, którzy byli nadal karani po zwolnieniu z więzienia w 1961 roku. Stwierdzono tylko w 7% przypadków, że po upływie 10 lat dawni mieszkańcy wsi stali się mieszkańcami miast⁴. Okazuje się więc, że pochodzące z 1961 roku dane o miejscu zamieszkania na wsi lub w mieście uległyby tylko niewielkiej zmianie po uwzględnieniu

²Co do 21,8% nie karanych uprzednio i 7% uprzednio karanych brak danych o miejscu zamieszkania; odpowiednio zmniejszono badaną populację przy rozpatrywaniu kwestii miejsca zamieszkania.

³ Badani mieszkańcy miast zamieszkiwali w miastach różnej wielkości: w małych miastach (do 50 tys. mieszkańców) zamieszkiwało 48% nie karanych uprzednio i 39% karanych, w miastach dużych (powyżej 200 tys. mieszkańców) odpowiednio — 28% i 37%.

⁴ Ponadto 5,5% zmieniło miejsce zamieszkania w obrębie terenów wiejskich.

ewentualnych migracji w okresie katamnezy, jakkolwiek nie należy zapominać o zastrzeżeniach związanych z miarodajnością formalnych danych o miejscu zamieszkania, które nie zawsze musi się pokrywać z miejscem faktycznego pobytu.

3. Analizując rodzaj przestępstwa, za które badani młodociani odbywali karę pozbawienia wolności przed zwolnieniem ich z więzienia w 1961 roku, stwierdza się istotne różnice ($p < 0,001$) pod tym względem między karanymi a nie karanymi uprzednio. Więcej (63,5%) karanych uprzednio niż uprzednio nie karanych (50,5%) przebywało w więzieniu w związku ze skazaniami za przestępstwa przeciwko mieniu. Wśród uprzednio nie karanych natomiast występuje większy (38,2%) odsetek sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz władzom i urzędom (odpowiedni odsetek wśród uprzednio karanych wyniósł 29,4%).

Jeszcze wyraźniejsze różnice zaznaczają się przy szczegółowym rozpatrywaniu niektórych rodzajów przestępstw, za które badani odbywali w 1961 r. karę więzienia. Kradzieże mienia indywidualnego np. stwierdza się znacznie częściej (34,5%) u uprzednio karanych niż u badanych, którzy nie byli poprzednio karani (19,9%), podczas gdy brak jest niemal różnicy w odsetkach osób skazanych za zagarnięcie mienia społecznego (10,0% nie karanych i 9,4% karanych uprzednio). Wyraźne różnice w grupie przestępstw przeciwko osobie występują u skazanych za udział w bójce i ciężkie uszkodzenie ciała; oba te przestępstwa stwierdza się częściej u nie karanych uprzednio (6,1% i 2,4%) niż wśród uprzednio karanych (2,2% i 0,9%).

4. Charakteryzując w dalszym ciągu badaną populację, której dalsze losy są przedmiotem niniejszego opracowania, przedstawimy pokrótce dane o długości pobytu w więzieniu przed zwolnieniem w 1961 roku⁵.

Do 6 miesięcy przebywało w więzieniu 33% uprzednio karanych i 39,9% nie karanych⁶, powyżej 6 do 12 miesięcy — odpowiednio 44,3% i 36,9%, od powyżej roku do 2 lat — 17,9% i 16,1%, powyżej 2 lat zaś — 4,8% i 7,1%.

Jak więc widać, zarówno u nie karanych jak i u karanych uprzednio

⁵Zaznaczyć należy, że według statystyki sądowej i więziennej, wśród ogółu skazywanych rocznie młodocianych jest więcej osób skazanych na dłuższe kary w porównaniu z badaną populacją. Ci bowiem zwolnieni w 1961 roku, wobec których orzeczono najdłuższe kary, gdy byli młodocianymi, zostali zakwalifikowani w więzieniu podczas odbywania kary do kategorii „dorosłych” (po ukończeniu 21 lub wyjątkowo nawet 25 lat).

⁶W późniejszych latach uwidoczniła się już tendencja do ograniczania stosowania przez sądy krótkoterminowych kar pozbawienia wolności, którą to tendencję utrwalano następnie w kodeksie karnym z 1969 roku.

różnice w długości pobytu w więzieniu przed zwolnieniem w 1961 r. są niewielkie. Należy również zaznaczyć, że długość kary odbytej pokrywała się na ogół z długością kary wymierzonej przez sądy, co tłumaczy się rzadkim stosowaniem warunkowego zwolnienia.

T a b l i c a 3. Rodzaj przestępstw, za które młodociani odbywali karę przed zwolnieniem z więzienia w 1961 r. (dane w %)

Rodzaj przestępstwa	Nie karani uprzednio (1188)	Karani up- rzednio (894)
Ogółem	100,0	100,0
Przeciwko mieniu społecznemu i indywidualnemu	50,5	63,5
Przeciwko życiu i zdrowiu oraz władzom i urzędom	38,2	29,4
Przeciwko moralności	1,6	1,4
Komunikacyjne	1,0	0,1
Inne	8,7	5,6

W czasie pobytu w więzieniu przed zwolnieniem w 1961 r. duża część badanych (37% nie karanych i 49% karanych uprzednio) pozostawała bez żadnego zajęcia. Pracowało i jednocześnie uczyło się odpowiednio jedynie 5% i 4%, tylko pracowało zaś — 49% i 41%. Zatrudnieni odpłatnie (przeważnie w budownictwie, przedsiębiorstwach obróbki drewna i w rolnictwie) stanowili przy tym 33,5% i 25% ogółu badanych. Pracujących nieodpłatnie zaś było w obu grupach młodocianych 15% i 16%; wykonywali oni głównie różnego rodzaju porządkowe i gospodarcze prace na terenie więzienia.

Fakt, że ponad $\frac{1}{3}$ uprzednio nie karanych i blisko połowa karanych pozostawała przed zwolnieniem z więzienia w 1961 roku bez nauki i pracy, świadczy o niewystarczającym w stosunku do potrzeb zorganizowaniu w tym okresie pracy i nauczania na terenie więzienia. Jest to szczególnie wymowne w zestawieniu z danymi o braku wyuczonego zawodu u ok. $\frac{2}{3}$ młodocianych odbywających w tym okresie karę pozbawienia wolności.

II. ROZMIARY RECYDYWY PO UPŁYWIE 10 LAT

1. Przystępując do omawiania rozmiarów recydywy u dawnych młodocianych więźniów w okresie 10 lat od ich zwolnienia z więzienia w 1961 r., należy przede wszystkim podkreślić, że rozmiary te są bardzo duże i to nie tylko u uprzednio karanych, spośród których 81,8% było

ponownie skazanych w okresie następnego dziesięciolecia, ale i wśród uprzednio nie karanych, spośród których ponownie skazanych było aż 56,6%.

Tak duże rozmiary recydywy należy rozpatrywać z uwzględnieniem następujących kwestii.

Przede wszystkim należy pamiętać o tym, że badaniami objęto populację nie będącą reprezentacją ogółu karanych i nie karanych uprzednio młodocianych, lecz ich części — tj. takich, którzy byli skazani na karę pozbawienia wolności. Nie dysponowano niestety odpowiednimi danymi, by ocenić, jaką w przybliżeniu część ogółu młodocianych skazanych w latach 1960-1961 mogli stanowić ci, wobec których orzeczono karę bezwzględnego pozbawienia wolności. Na podstawie danych z lat późniejszych (1970 r.) można przypuszczać, że stanowili oni w 1961 r. zapewne około 40%. Ujawnione w niniejszych badaniach rozmiary recydywy młodocianych zwolnionych z więzień są więc zapewne dużo większe niż rozmiary recydywy wśród ogółu młodocianych.

Uwzględniony 10-letni okres katamnezy jest bardzo długi, przekraczający znacznie okres, jaki wyznacza dla uznania kogoś za recydywistę art. 60 kodeksu karnego. Tak długi okres katamnezy umożliwia wyodrębnienie kategorii badanych o różnym nasileniu recydywy: takich, którzy są karani wielokrotnie w ciągu całego 10-lecia, oraz takich, którzy byli skazywani 1-2 razy w ciągu jednego tylko 5-lecia.

T a b l i c a 4. Dalsza recydywa 95 nie karanych uprzednio i 108 karanych zamieszkałych w Warszawie i w Łodzi z uwzględnieniem danych z sądów dla nieletnich

Uprzednia karalność	Ogółem		Recydywa po 1961 r.			
			nierecydywiści		recydywiści	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Nie karani uprzednio: ogółem	95	100,0	24	26,0	71	74,0
mieli sprawy w sądzie dla nieletnich	29	100,0	3	10,3	26	89,7
nie mieli spraw w sądzie dla nieletnich	66	100,0	21	32,0	45	68,0
Karani uprzednio: ogółem	108	100,0	16	14,8	92	85,2
jako nieletni i jako młodociani	61	100,0	7	11,5	54	88,5
tylko jako młodociani	47	100,0	9	19,1	38	80,9

W całej badanej populacji stwierdzono, że karani uprzednio wykazują znacznie większą niż nie karani tendencję do dalszej recydywy (różnica między uprzednio karanymi a nie karanymi, jeśli chodzi o dalszą recydywę w 10-letnim okresie katamnezy, okazała się statystycznie istotna na poziomie $p < 0,001$).

Duże rozmiary późniejszej recydywy uprzednio nie karanych młodocianych więźniów należy wiązać zapewne z faktem, że część spośród nich miała już — o czym była powyżej mowa — nie ujawnione w zapytaniach o karalność sprawy w sądach dla nieletnich. Przypuszczenie to potwierdzają dane uwidocznione w tablicy 4, przedstawiającej dalszą recydywę 95 uprzednio nie karanych i 108 karanych uprzednio młodocianych zamieszkałych na terenie Warszawy i Łodzi, w stosunku do których sprawdzono, czy mieli uprzednio sprawy w sądach dla nieletnich.

Dane te wskazują, że wśród badanych nie karanych uprzednio, którzy mieli sprawy w okresie nieletniości, było w okresie katamnezy procentowo tyleż samo recydywistów (89%), co wśród karanych uprzednio, którzy mieli sprawy jako nieletni i jako młodociani (88%).

Biorąc pod uwagę grupę uprzednio nie karanych, stwierdzono, że istnieje istotna różnica między recydywistami a nierecydywistami po zwolnieniu z więzienia w 1961 r. w zależności od ich spraw w sądach dla nieletnich ($p < 0,05$).

Omawiane dane stanowią, jak się zdaje, istotny element przy ocenie dużych rozmiarów recydywy stwierdzanych w całej badanej populacji u młodocianych nie karanych uprzednio.

2. Ponieważ 10-letni okres katamnezy rozpatrywany w niniejszym opracowaniu jest bardzo długi, podzielono go na dwa okresy 5-letnie. Spodziewano się, że pozwoli to na wyodrębnienie tych, których przestępczość w okresie katamnezy ma charakter ciągły (występuje w obu pięcioleciach), i tych, którzy mieli późniejsze sprawy sądowe tylko w jednym pięcioleciu; albo tylko w pierwszym pięcioleciu po zwolnieniu z więzienia, później zaś nie byli karani, albo też — dopiero po co najmniej pięcioletniej przerwie w karalności stwierdzono u nich nowe skazania.

Przed przystąpieniem do omówienia otrzymanych wyników należy przez chwilę zastanowić się nad tym, czy długość orzeczonych w pierwszym pięcioleciu kar pozbawienia wolności nie mogła wpłynąć na ewentualny brak spraw lub małą ich ilość w drugim pięcioleciu, tzn. czy karani w pierwszym pięcioleciu nie otrzymali takich wymiarów kar, które rozciągałyby się na znaczny okres drugiego pięciolecia. Sprawdzenie odpowiednich danych doprowadziło do negatywnej odpowiedzi na postawione pytanie: tylko ok. 9% spośród ukaranych w pierwszym pięcioleciu otrzymało takie kary pozbawienia wolności, które objęły (nieznaczną zresztą)

część drugiego pięciolecia. Rozmiary recydywy ustalone dla dwóch okresów katamnezy są więc w zasadzie miarodajne.

Przedstawione w tablicy 5 dane wskazują przede wszystkim na znaczne odsetki takich młodocianych, którzy byli później karani zarówno w pierwszym, jak i w drugim pięcioleciu. Co czwarty młodociany (26%), który nie był uprzednio karany, miał następnie sprawy w obu pięcioleciach, wśród karanych zaś uprzednio kategoria ta stanowiła blisko połowę (46%). Wśród uprzednio karanych byli więc znacznie liczniejsi niż wśród nie karanych tacy, u których stwierdzono następnie recydywę w obu pięcioleciach.

T a b l i c a 5 . Kategorie recydywistów w okresie 10-lecia po zwolnieniu z więzienia

Recydywa w dwóch pięcioleciach	Nie karani uprzednio		Karani uprzednio	
	l.b.	%	l.b.	%
Karani: ogółem	673	56,6	731	81,8
w pierwszym i drugim pięcioleciu				
tylko w pierwszym pięcioleciu	313	26,3	411	46,0
tylko w drugim pięcioleciu	227	19,1	209	23,4
	133	11,2	111	12,4
Nie karani	515	43,4	163	18,2
Ogółem	1188	100,0	894	100,0

Jednakże i odsetek recydywistów karanych w obu pięcioleciach stwierdzony u nie karanych uprzednio jest znaczny, co należy, jak się zdaje, rozpatrywać w powiązaniu z ustalonym u nie karanych uprzednio zamieszkałych w dwóch wielkich miastach stosunkowo dużym (30%) odsetkiem młodocianych, którzy mieli sprawy w sądach dla nieletnich. Ta kategoria dawnych młodocianych więźniów, mających formalnie dopiero pierwszą sprawę sądową, którzy stali się później recydywistami karanymi w obu pięcioleciach, rekrutuje się prawdopodobnie spośród młodocianych od dawna poważnie nie przystosowanych społecznie.

Badani skazani tylko w pierwszym 5-leciu stanowili 19,1% wśród nie karanych uprzednio i 23,4% wśród karanych. Można ich uznać zapewne za taką kategorię młodocianych recydywistów, którzy w okresie przed ukończeniem ok. 25 lat zaprzestali działalności przestępczej. Jeśli uwzględnimy tych spośród dawnych młodocianych więźniów, którzy w ogóle nie

mieli spraw sądowych, i tych, którzy mieli je wprowadzić w pierwszym pięcioleciu, lecz w drugim zaprzestali popełniania przestępstw, to można by przyjąć, że ogółem 63% nie karanych uprzednio i 42% uprzednio karanych nie miało już więcej spraw sądowych po osiągnięciu wieku ok. 22-25 lat.

Skazani zaś tylko w drugim pięcioleciu są mniej liczni niż badani skazani tylko w pierwszym pięcioleciu (11% i 12%).

Należy jeszcze zauważyć, że skazania tylko w drugim pięcioleciu stwierdzano równie często u karanych, jak i u nie karanych uprzednio. Ta kategoria recydywistów, którzy po wieloletniej przerwie byli ponownie karani, zasługuje niewątpliwie na wnikliwe badania.

3. Tablica 6 przedstawia dane o nasileniu recydywy w okresie 10-letnim u ponownie skazanych dawnych młodocianych więźniów. Dane te świadczą o dużych rozmiarach wykolejenia społecznego znacznego odsetka tych młodocianych. Wśród skazanych bowiem ponownie stwierdzono duże odsetki wielokrotnych recydywistów co najmniej 5 razy skazanych, przy czym odsetki te są podobne w grupie uprzednio karanych i w grupie nie karanych — 25,9% i 21,5%.

Ta wielokrotność recydywy zaznacza się szczególnie (co jest zrozumiałe) wśród recydywistów karanych w obu pięcioleciach (43,8% i 44,4%); znamienne jest przy tym, że odsetki te występują w zupełnie tej samej proporcji u karanych jak i nie karanych uprzednio, którzy byli później skazani w obu pięcioleciach.

Niejednokrotnie karani recydywiści występują nielicznie wśród badanych karanych tylko w jednym 5-leciu; recydywiści karani 3 i więcej razy w okresie jednego tylko 5-lecia katamnezy stanowią bowiem 14,4% wśród uprzednio nie karanych i 17,2% wśród karanych uprzednio.

Tablica 6 wskazuje na brak poważniejszych różnic w zakresie nasilenia recydywy między uprzednio karanymi a nie karanymi. Wiąże się to zapewne z faktem, że część recydywistów z obu grup była już w okresie nieletności poważnie nie przystosowana społecznie.

Dla późniejszych recydywistów znamieną jest szybkość, z jaką nastąpiło nowe skazanie po zwolnieniu z więzienia w 1961 roku. W okresie nie przekraczającym jednego roku zostało ponownie skazanych 38,5% uprzednio nie karanych i 44% karanych. Ponowne skazanie zaś w okresie dłuższym niż 3 lata stwierdzono tylko u 33% nie karanych i 24% karanych uprzednio. Okresy, po których nastąpiło nowe skazanie, należy więc uznać za bardzo krótkie, szczególnie jeśli bierze się pod uwagę fakt, że ponowne skazanie jest oczywiście znacznie późniejsze niż popełnienie nowego przestępstwa.

Stwierdzono istotną różnicę między uprzednio karanymi a nie karany-

Tablica 6. Nasilenie recydywy badanych po zwolnieniu z więzienia w 1961 r.

Recydywa w dwóch pięcioleciach		Liczba skazań po zwolnieniu z więzienia											
		ogółem		1		2		3		4		5 i więcej	
		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Nie karani uprzednio	skazani:												
	w obu pięcioleciach	313	100,0	x	x	62	19,8	48	15,4	64	20,4	139	44,4
	tylko w pierwszym	227	100,0	143	63,0	43	18,9	21	9,2	13	5,7	7	3,2
	tylko w drugim	133	100,0	93	69,9	29	21,8	8	6,0	3	2,3	—	—
	ogółem	673	100,0	236	35,2	134	19,9	77	11,4	80	11,9	146	21,5
Karani uprzednio	skazani:												
	w obu pięcioleciach	411	100,0	x	x	63	15,3	96	23,4	72	17,5	180	43,8
	tylko w pierwszym	209	100,0	123	58,8	54	25,8	22	10,5	7	3,4	3	1,5
	tylko w drugim	111	100,0	64	57,7	24	21,6	9	8,1	7	6,3	7	6,3
	ogółem	731	100,0	187	25,6	141	19,3	127	17,4	86	11,8	190	25,9

mi w długości okresu, po którym nastąpiło ich ponowne skazanie po zwolnieniu z więzienia w 1961 r. ($p < 0,001$).

4. Dane dotyczące czasu łącznego pobytu badanych w więzieniu w okresie 10 lat po zwolnieniu z więzienia w 1961 roku należy rozpatrywać w powiązaniu z danymi o nasileniu recydywy dwóch odmiennych kategorii recydywistów — karanych zarówno w pierwszym, jak i w drugim pięcioleciu katamnezy i karanych tylko w jednym pięcioleciu — pierwszym lub drugim. Odsetki tych spośród ogółu badanych młodocianych więźniów, którzy byli karani w obu pięcioleciach katamnezy, okazały się, jak o tym była mowa, bardzo znaczne. Gdy analizować będziemy wyłącznie populację recydywistów, to przekonamy się, że skazani w obu pięcioleciach stanowią 46,5% wśród recydywistów w grupie nie karanych uprzednio i 56,2% wśród recydywistów w grupie uprzednio karanych. Bardzo duży więc odsetek wśród ogółu recydywistów stanowią skazani tylko w jednym pięcioleciu (53,5% i 43,8%). Należy przy tym pamiętać, że recydywiści karani tylko w jednym pięcioleciu byli na ogół karani tylko 1 lub 2 razy — stanowią oni ok. 85% wśród recydywistów mających sprawy tylko w jednym pięcioleciu.

Dopiero po uwzględnieniu tych danych mogą być należycie oceniane informacje dotyczące łącznego okresu pobytu badanych w więzieniu w okresie katamnezy uwidocznione w tablicy 7.

Łączny okres pobytu w więzieniu w okresie katamnezy wynoszący powyżej 3 lat stwierdzono wśród nie karanych uprzednio u 15% takich,

Tablica 7. Długość łącznego pobytu w więzieniu recydywistów w dwóch pięcioleciach (dane w %)

Lata przebyte w więzieniu	Nie karani uprzednio skazani*			Karani uprzednio skazani**		
	ogółem	w obu pięcioleciach	tylko w jednym pięcioleciu	ogółem	w obu pięcioleciach	tylko w jednym pięcioleciu
Do 1 roku	30,9	10,0	53,6	24,1	7,6	47,7
Powyżej 1 do 2	17,1	14,1	20,2	15,9	12,9	20,4
Powyżej 2 do 3	12,8	14,5	11,0	11,2	11,7	10,5
Powyżej 3 do 4	10,3	14,5	5,7	11,4	13,0	9,1
Powyżej 4 do 5	6,9	11,2	2,1	11,4	14,4	7,0
Powyżej 5	22,2	35,7	7,4	26,0	40,4	5,3
Ogółem	100,0 (593)	100,0 (311)	100,0 (282)	100,0 (694)	100,0 (409)	100,0 (285)

* Wśród 673 nie karanych uprzednio było jeszcze 80 skazanych na inne kary niż pozbawienie wolności (78 wśród karanych tylko w jednym pięcioleciu i 2 wśród karanych w obu pięcioleciach)

** Wśród 731 karanych uprzednio było jeszcze 37 skazanych na inne kary niż pozbawienie wolności (35 wśród karanych tylko w jednym pięcioleciu i 2 wśród karanych w obu pięcioleciach).

którzy byli karani wyłącznie w jednym pięcioleciu, i u 61% karanych w obu pięcioleciach. W grupie karanych uprzednio odpowiednie dane wynoszą 21% i aż 68%.

Łączne pobyty w więzieniu przekraczające 5 lat wynosiły u nie karanych uprzednio skazanych w obu pięcioleciach 36%, u karanych uprzednio zaś 40%.

Łączne pobyty w więzieniu nie przekraczające 1 roku występują wśród nie karanych uprzednio w 31% przypadków, a wśród karanych uprzednio w 24% przypadków. Tak krótkie łączne pobyty w więzieniu są oczywiście szczególnie częste u recydywistów karanych tylko w jednym pięcioleciu — 54% wśród nie karanych uprzednio i 48% wśród poprzednio karanych.

Jak widać z powyższego, długie okresy pozbawienia wolności występują w dużych rozmiarach tylko u recydywistów karanych w obu pięcioleciach, rekrutujących się zarówno spośród karanych już uprzednio, jak i spośród nie karanych.

5. Obecnie przystępujemy do przedstawienia wyników katamnezy w

T a b l i c a 8. Rozmiary recydywy wg miejsca zamieszkania badanych w 1961 r.

Recydywa w dwóch pięcioleciach		Miasto*		Wieś*	
		l.b.	%	l.b.	%
Karani uprzednio	ogółem	532	100,0	397	100,0
	recydywiści: ogółem	397	74,6	214	53,9
		217	40,8	83	20,9
		114	21,4	78	19,6
		66	12,4	53	13,4
	nierecydywiści	135	25,4	183	46,1
Nie karani uprzednio	ogółem	603	100,0	228	100,0
	recydywiści: ogółem	525	87,1	176	77,2
		318	52,7	83	36,4
		133	22,1	60	26,3
		74	12,3	33	14,5
	nierecydywiści	78	12,9	52	22,8

* W tabeli tej, obejmującej badanych, o których uzyskano informacje dotyczące ich miejsca zamieszkania, odsetki recydywy są wyższe niż w tabeli 5 dotyczącej ogółu młodocianych więźniów objętych niniejszymi badaniami. Różnica ta wiąże się z większymi brakami danych odnośnie do miejsca zamieszkania u nie karanych niż u karaanych uprzednio.

Tablica 9. Miejsce zamieszkania recydywistów skazanych w różnych okresach
katamnezy (dane w %)

Recydywa w dwóch pięcioleciach		Miasto	Wieś	Ogółem
Nie karani uprzednio	ogółem	57,3	42,7	100,0
	recydywiści: ogółem w obu pięcioleciach tylko w pierwszym tylko w drugim	65,0	35,0	100,0
		72,3	27,7	100,0
		59,4	40,6	100,0
		55,5	44,5	100,0
	nierecydywiści	42,5	57,5	100,0
Karani uprzednio	ogółem	72,6	27,4	100,0
	recydywiści: ogółem w obu pięcioleciach tylko w pierwszym tylko w drugim	74,9	25,1	100,0
		79,3	20,7	100,0
		68,9	31,1	100,0
		69,2	30,8	100,0
	nierecydywiści	60,0	40,0	100,0
Ogółem		64,5	35,5	100,0

powiązaniu z kilkoma czynnikami, które udało się ustalić, a które charakteryzują badaną populację.

Uwzględniając miejsce zamieszkania w mieście lub na wsi w 1961r. otrzymano wyniki uwidocznione w tablicach 8 i 9.

W grupie nie karanych uprzednio stwierdza się wśród młodocianych mieszkających w miastach znacznie większy odsetek późniejszych recydywistów (75%) niż wśród młodocianych zamieszkałych na wsi (54%). W grupie zaś karanych uprzednio występuje pod tym względem mniejsza różnica między zamieszkałymi w miastach i na wsi; recydywistami w okresie katamnezy stało się 87,1% wśród badanych mieszkańców miast i aż 77,2% spośród badanych zamieszkałych na wsi.

Karani uprzednio zamieszkali na wsi wykazują znacznie większą niż nie karani tendencję do dalszej recydywy, przy czym różnica między karanymi a nie karanymi na wsi jest większa od analogicznej różnicy występującej w mieście.

Przechodzimy do omawiania uwidocznionych w tablicy 8 danych

o dwóch różnych kategoriach recydywistów: takich, którzy byli karani zarówno w pierwszym, jak i drugim 5-leciu, oraz takich, którzy byli karani tylko w jednym 5-leciu.

Recydywiści karani ponownie tylko w jednym pięcioleciu występują w podobnych proporcjach wśród badanych zamieszkałych w mieście, jak i na wsi i to zarówno w grupie karanych, jak i nie karanych uprzednio.

Natomiast recydywistów karanych w obydwu pięcioleciach jest więcej wśród mieszkańców miast — w grupie nie karanych uprzednio mieszkańców miast stanowią oni aż 40,8%, a tylko 20,7% wśród zamieszkałych na wsi, w grupie zaś uprzednio karanych wśród badanych mieszkańców miast jest ich 52,7%, a wśród badanych mieszkańców wsi 36,4%.

Stwierdzono istotną różnicę między zamieszkałymi w mieście i na wsi, jeśli chodzi o późniejszą recydywę zarówno u karanych, jak i u nie karanych uprzednio badanych ($p < 0,001$).

Dane powyższe ilustrują wyraźnie, jak się zdaje, różnice zachodzące między poszczególnymi kategoriami recydywistów w zależności od ich miejsca zamieszkania w 1961 roku.

Dodatkowo uwidocznione dane w tablicy 9 są tylko uzupełnieniem tablicy 8, przedstawiającym te same dane rozpatrywane pod innym kątem widzenia — jak kształtują się odsetki mieszkańców miasta i wsi wśród poszczególnych kategorii późniejszych recydywistów. Dane te wskazują, że młodociani więźniowie zamieszkali w mieście są znacznie liczniej reprezentowani wśród późniejszych recydywistów niż wśród nierecydywistów. Udział przy tym mieszkańców miast jest szczególnie duży w kategorii recydywistów karanych w obu pięcioleciach — 72% i 79%.

Badając nasilenie recydywy w okresie 10 lat stwierdzono, że młodociani więźniowie będący mieszkańcami miast wykazują znacznie większe jej nasilenie ($p < 0,001$); wielokrotni recydywiści (karani co najmniej 4 razy) stanowią 42% i 41% wśród nie karanych i karanych uprzednio recydywistów zamieszkałych w mieście i odpowiednio 26% i 32% wśród recydywistów zamieszkałych na wsi.

Rozpatrując różnicę w szybkości recydywy w mieście i na wsi (pierwsze skazanie po zwolnieniu z więzienia w 1961 r.), to stwierdza się wśród nie karanych uprzednio zamieszkałych w mieście szybszą recydywę niż u zamieszkałych na wsi ($p < 0,01$). Natomiast zależności tej nie stwierdzono wśród poprzednio już karanych, spośród których młodociani więźniowie zarówno zamieszkali w mieście, jak i na wsi ujawniali podobnie szybką recydywę.

Przy oddzielnym jednak analizowaniu grupy młodocianych zamieszkałych w mieście i zamieszkałych na wsi i oddzielnym porów-

nywaniu pod względem szybkości recydywy karanych i nie karanych uprzednio z każdego z tych terenów stwierdzono, że mieszkańcy miast tak karani, jak i nie karani mieli podobną szybkość późniejszej recydywy, natomiast wśród mieszkańców wsi ponowne skazania następowały szybciej u karanych niż u nie karanych uprzednio.

Wydaje się więc — za czym przemawiają również i poprzednio wyniki — że karani uprzednio młodociani więźniowie zamieszkali na wsi są podobni pod względem prognozy recydywy do karanych uprzednio młodocianych więźniów zamieszkających w mieście, różnią się natomiast bardzo wyraźnie od więźniów nie karanych uprzednio, którzy mieszkają na wsi.

6. Przechodzimy z kolei do omówienia ewentualnej zależności między początkiem przestępczości a dalszą recydywą, rozpatrując kolejno wiek w okresie pierwszej sprawy i rodzaj przestępstwa, za które badani byli po raz pierwszy skazani.

Dane dotyczące wieku pierwszego skazania, ustalone na podstawie rejestrów, świadczą o tym, że nie karani uprzednio mieli wówczas, jak o tym była mowa, średnio 19 lat, karani uprzednio zaś — 17,5 lat. Dane te w zestawieniu z dalszą recydywą wskazują na istotną zależność między wiekiem pierwszego skazania a późniejszą recydywą ($p < 0,001$).

Spośród nie karanych uprzednio, którzy mieli pierwszą sprawę sądową w wieku 17 lat, recydywistami stało się aż 69%, spośród tych zaś, których pierwsze skazanie nastąpiło w wieku 20 lat, późniejszą recydywę stwierdzono u 50%. W grupie karanych uprzednio recydywistami stało się 94% tych, którzy byli po raz pierwszy skazani w wieku poniżej 17 lat, i tylko 67% badanych, których pierwsze skazanie nastąpiło w wieku 20 lat.

Rozpatrując zależność między recydywą w 10-letnim okresie katamnezy a rodzajem przestępstwa, za które badani byli po raz pierwszy skazani, należy ponownie zwrócić uwagę, że nie wiadomo, czy skazanie uwidocznione jako pierwsze w zapytaniu o karalność nie było nieraz poprzedzone innymi jeszcze skazaniami w okresie nieletniości za inny rodzaj przestępstw. Mimo to jednak postanowiono uznać pierwsze przestępstwa uwidocznione w Rejestrze Skazanych za charakterystyczne dla początkowego okresu karalności badanych oraz zbadać zależność między pierwszym przestępstwem a późniejszą recydywą, co ilustruje tablica 10.

Uzyskane dane świadczą wymownie o tym, że zarówno u nie karanych, jak i u karanych uprzednio największy odsetek późniejszych recydywistów występuje wśród tych, którzy mieli pierwszą sprawę sądową (uwidoczoną w rejestrze) za przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu, a zwłaszcza za kradzieże — 70,3% spośród nie karanych i 84,7% spośród uprzednio karanych sprawców kradzieży stało się później recydywistami. Wśród skazanych po raz pierwszy za kradzież mienia społecznego

Ta b l i c a 10. Rodzaj przestępstwa, za które nastąpiło pierwsze skazanie, a recydywa po zwolnieniu z więzienia w 1961 r. (dane w %)

Rodzaj przestępstwa	Nie karani uprzednio				Karani uprzednio			
	ogółem		nie-recydywiści	recydywiści	ogółem		nie-recydywiści	recydywiści
	l.b.	%	%	%	l.b.	%	%	%
Ogółem	1188	100,0	43,4	56,6	894	100,0	18,2	81,8
Przeciwko mieniu społecznemu	280	100,0	40,7	59,3	256	100,0	17,2	82,8
Przeciwko mieniu indywidualnemu:								
ogółem	320	100,0	31,9	68,1	353	100,0	15,6	84,4
art. 257 k.k.	236	100,0	29,7	70,3	295	100,0	15,3	84,7
art. 259 k.k.	40	100,0	45,0	55,0	10	100,0	20,0	80,0
Przeciwko życiu i zdrowiu:								
ogółem	382	100,0	53,7	46,3	147	100,0	25,2	74,8
art. 237 k.k.	75	100,0	40,0	60,0	47	100,0	25,5	74,5
art. 239 k.k.	82	100,0	48,8	51,2	48	100,0	16,7	83,3
art. 240 k.k.	72	100,0	59,7	40,3	11	100,0	36,4	63,6
art. 241 k.k.	112	100,0	59,8	40,2	29	100,0	34,5	65,5
Przeciwko władzom i urządóm	73	100,0	39,7	60,3	63	100,0	20,6	79,4
Inne	133	100,0	58,8	41,2	75	100,0	18,7	82,3

odsetki późniejszych recydywistów są tylko nieco mniejsze (odpowiednio 59% i 83%).

Na szczególną uwagę zasługuje bardzo duży odsetek późniejszych recydywistów wśród młodocianych skazanych po raz pierwszy za przestępstwa przeciwko władzom i urządóm: 60% spośród nie karanych i 79% spośród uprzednio karanych.

Analizując dane dotyczące kształtowania się dalszej recydywy u skazanych za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, stwierdza się również duże odsetki późniejszych recydywistów: u nie karanych uprzednio 46%, a u karanych uprzednio aż 75%.

Powyższe dane, wskazujące na wysokie odsetki recydywistów wśród nie karanych uprzednio, którzy mieli pierwszą sprawę sądową nie tylko za

przestępstwa przeciwko mieniu, ale i za inne przestępstwa, wzmacniają również wyrażone już poprzednio przekonanie, że znaczna część nie karanych rekrutowała się spośród młodocianych nie przystosowanych społecznie już w okresie nieletniości.

Stosunkowo mniejsze odsetki dalszej recydywy stwierdza się wśród młodocianych poprzednio nie karanych, którzy mieli pierwszą sprawę sądową o udział w bójce — przestępstwa z art. 240 i 241 k.k.: 40% i 40% spośród uprzednio nie karanych i 63% i 65% spośród karanych.

Przytoczone wyżej odsetki wskazują na zarysowujące się różnice w rozmiarach późniejszej recydywy w zależności od rodzaju przestępstwa, za które młodociani zostali po raz pierwszy skazani. Różnice te sprawdzono jeszcze testem χ^2 , uzyskując następujące wyniki.

Sprawcy, którzy popełnili pierwsze przestępstwo (objęte sprawą sądową) przeciwko mieniu indywidualnemu lub przeciwko mieniu społecznemu, stali się później znacznie częściej recydywistami, niż ci, którzy popełnili pierwsze przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu ($p < 0,001$). Nasilenie ich późniejszej recydywy okazało się również istotnie większe niż nasilenie recydywy tych, którzy popełnili przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu ($p < 0,001$).

Przy porównaniu nasilenia recydywy u sprawców pierwszego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu i u sprawców pierwszego przestępstwa przeciwko mieniu indywidualnemu różnica jest także statystycznie istotna, $p < 0,001$; przy porównaniu zaś z nasileniem recydywy u sprawców pierwszego przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu $p < 0,01$.

Sprawcy, którzy mieli pierwszą sprawę o przestępstwo przeciwko mieniu indywidualnemu, istotnie częściej stawali się później recydywistami niż ci, których pierwsza sprawa dotyczyła przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu ($p < 0,02$).

7. Nie występuje natomiast istotna zależność między rozmiarami późniejszej recydywy badanych młodocianych a wymiarem kary (długością pobytu w więzieniu) poprzedzającej zwolnienie badanych z więzienia w 1961 r. Po karach nie przekraczających 6 miesięcy późniejsi recydywiści wśród nie karanych uprzednio wynosili 54%, a wśród poprzednio karanych 80%. Po karach powyżej 1 roku do półtora roku recydywistów wśród nie karanych uprzednio było 49%, a wśród poprzednio karanych 88%. Po karach w wysokości 2-3 lat recydywistów było w grupie poprzednio nie karanych 58%, a w grupie uprzednio karanych 87%.

Jak widać z powyższego — co jest zgodne z wynikami wielu innych badań — długość odbytej kary pozbawienia wolności nie ma istotnego wpływu na dalszą recydywę; skazani na kary do 6 miesięcy więzienia — zarówno uprzednio nie karani, jak i karani — mają odsetki późniejszej re-

cydywy podobne do odsetek recydywy tych, którzy odbyli np. karę 2-3 lat pozbawienia wolności.

Tę samą tendencję obserwuje się zresztą i przy następnych karach pozbawienia wolności, czego jednak w ramach niniejszego opracowania nie omawiamy.

8. Na końcu analizujemy pokrótce strukturę przestępczości recydywistów w okresie 10-letniej katamnezy.

Jak wynika z danych w tabl. 11, struktura późniejszej przestępczości u nie karanych i karanych uprzednio jest w zasadzie podobna, jakkolwiek u nie karanych uprzednio stwierdza się nieco więcej przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu i nieco mniej przestępstw przeciwko mieniu.

Wyraźne różnice występują tylko w odniesieniu do bójek (art. 240 i 241 k.k. z 1932 r. i art. 158, 159 k.k. z 1970 r.), które u nie karanych uprzednio występują częściej.

Tablica 11. Struktura przestępczości badanych w okresie 10-letniej katamnezy (dane w %)

Rodzaj przestępstwa	Nie karani uprzednio	Karani uprzednio
Przeciwko mieniu	52,1	56,2
Przeciwko życiu i zdrowiu: ogółem	15,2	12,3
art. 240 (158 § 2 i 3) k.k.	0,9	0,6
art. 241 (159) k.k.	1,9	0,7
Przeciwko władzom i urządóm	10,3	9,8
Inne	22,4	21,7
Ogółem	100,0	100,0

Warto również odnotować, że przestępstwa połączone z agresją występują w znacznym odsetku przypadków zarówno wśród nie karanych (26,8%), jak i wśród karanych uprzednio (23,5%).

Rozpatrując przestępczość tych spośród badanych, którzy byli karani co najmniej 4 razy, zbadano, czy rodzaj popełnianych przez nich przestępstw zmienia się w miarę wzrostu liczby skazań. Okazało się, że przy następnych kolejnych skazaniach zmniejsza się w ogólnej strukturze przestępczości udział procentowy przestępstw przeciwko mieniu. W pierwszym skazaniu wielokrotnych recydywistów przestępstwa przeciwko mieniu stanowiły 65% u nie karanych uprzednio i 71% u uprzednio karanych.

W czwartym skazaniu zaś odsetki przestępstw przeciwko mieniu zmniejszyły się, wynosząc 55% u nie karanych uprzednio i 52% u uprzednio karanych. W miarę następowania dalszych skazań wzrasta natomiast kilkakrotnie procentowy udział różnych innych przestępstw, a szczególnie tych, których popełnianie łączy się z nadużywaniem alkoholu.

Porównując strukturę przestępczości mieszkańców miast i mieszkańców wsi stwierdza się, że badani z miast popełnili więcej czynów przeciwko mieniu indywidualnemu ($p < 0,001$), że wsi natomiast więcej przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu ($p < 0,001$).

Skazani za bójki występują 5 razy częściej wśród badanych mieszkańców wsi (7,6%) niż wśród mieszkańców miast (1,5%).

Na uwagę zasługują uzyskane wyniki świadczące o tym, że recydywiści rekrutujący się spośród uprzednio nie karanych skazani tylko w jednym 5-leciu różnią się istotnie od skazanych w obu 5-leciach — popełnili oni bowiem ponad dwukrotnie mniej przestępstw przeciwko mieniu indywidualnemu, a więcej przestępstw przeciwko mieniu społecznemu, przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstw z ustawy o zwalczaniu alkoholizmu i przestępstw komunikacyjnych.

Różnic tych nie stwierdza się w grupie uprzednio karanych, którzy mieli podobną strukturę przestępczości niezależnie od tego, czy byli skazani w obydwu czy tylko w jednym 5-leciu.

Struktura przestępczości karanych w obu 5-leciach zasługuje oczywiście na szczególne uwzględnienie, gdyż dotyczy recydywistów o największej liczbie skazań. Stwierdzono, że struktura przestępczości tej najbardziej obciążonej karalnością kategorii recydywistów jest bardzo podobna — zarówno u rekrutujących się spośród nie karanych uprzednio, jak i uprzednio karanych. Przestępstwa przeciwko mieniu wynoszą u nich 55% i 57,5%, przeciwko życiu i zdrowiu 14% i 12%, przeciwko władzom i urzędowi 10% i 10%, przeciwko moralności 1% i 1%⁷.

Rozpatrując powyższe dane o przestępczości badanych młodocianych recydywistów karanych następnie w obu 5-leciach katamnezy, należy jednak pamiętać, że kategoria ta stanowi tylko około połowy wśród ogółu recydywistów w badanej populacji.

⁷ Struktura przestępczości tej kategorii badanych wykazuje znaczne podobieństwa do struktury przestępczości badanych uprzednio przez Zakład Kryminologii INPPAN 220 więźniów wielokrotnych recydywistów z terenu Warszawy i najbliższych okolic (których przeciętny wiek wynosił ok. 31 lat). U recydywistów tych przestępstwa przeciwko mieniu stanowiły 57%, przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu — 14%, stosunkowo bardziej liczne jednak były przestępstwa przeciwko władzom i urzędowi (16%); por. S. Szelhaus: *Analiza przestępczości wielokrotnych recydywistów*, „Archiwum Kryminologii”, T. IV, 1969.

III. WNIOSKI

Omawiane badania katamnestyczne, którymi objęto reprezentację wszystkich młodocianych więźniów zwolnionych w 1961 roku z 40 zakładów karnych — przy czym w całej populacji zwolnionych 83,5% stanowili nie karani uprzednio i 16,5% uprzednio karani — dały następujące znamienne wyniki.

1. Rozmiary recydywy młodocianych w okresie 10 lat po zwolnieniu z więzienia są bardzo duże: nowe skazania w okresie katamnezy miało aż 57% spośród nie karanych uprzednio po ukończeniu 17 lat i 82% spośród uprzednio karanych.

2. Znaczne okazało się również w okresie katamnezy nasilenie recydywy dawnych młodocianych więźniów.

Młodociani karani ponownie w obu pięcioleciach stanowili 26% wśród nie karanych uprzednio i 46% wśród uprzednio karanych.

Badani karani tylko w pierwszym pięcioleciu stanowili 19% wśród nie karanych uprzednio i 23% wśród uprzednio karanych.

Badani karani tylko w drugim pięcioleciu stanowili odpowiednio 11% i 12%.

Wśród badanych karanych w obu pięcioleciach zaznacza się wyraźna przewaga wielokrotnych recydywistów karanych co najmniej 4 razy — 65% wśród nie karanych uprzednio i 61% wśród uprzednio karanych. Wśród badanych zaś skazanych ponownie tylko w jednym z dwóch pięcioleci przeważali tacy, którzy mieli tylko jedno lub dwa skazania; stanowili oni ok. 85% wśród badanych mających sprawy wyłącznie w jednym pięcioleciu.

3. Przedstawione wyniki wskazują na istotne różnice między recydywistami a nierecydywistami pod względem ich uprzedniej karalności po ukończeniu 17 lat. Przy rozpatrywaniu danych o rozmiarach późniejszej recydywy nieodzowne jest jednak branie pod uwagę danych z okresu nieletniości, uzyskanych o młodocianych więźniach z Warszawy i Łodzi, które ujawniły, że młodocianych mających sprawy w sądach dla nieletnich było 30% wśród nie karanych uprzednio i 56% wśród uprzednio karanych. Biorąc pod uwagę wszystkie zastrzeżenia, uniemożliwiające ekstrapolację tych danych na inne tereny, należy jednak uwzględnić hipotezę, że duży odsetek recydywy wiąże się zapewne z przestępczością już w okresie nieletniości.

4. Badania ujawniły wśród nie karanych uprzednio mieszkańców miast znacznie większą recydywę (75%) niż wśród nie karanych uprzednio młodocianych zamieszkałych na wsi (54%).

W grupie młodocianych karanych uprzednio recydywistami stało się 87% zamieszkałych w mieście i aż 77% spośród zamieszkałych na wsi.

Wśród młodocianych więc więźniów pochodzących ze wsi istnieje pokaźna grupa z wyraźną tendencją do recydywy; niepodobna było jednak ustalić, czy dawni mieszkańcy wsi nie zamieszkiwali w okresie katamnezy w mieście lub nie dojeżdżali do miasta do pracy.

5. Dużą tendencję do recydywy stwierdzono nie tylko u młodocianych, przebywających w 1961 roku w więzieniu w związku ze skazaniem za kradzieże mienia indywidualnego (70% późniejszych recydywistów spośród nie karanych uprzednio i 85% spośród karanych), ale i u tych, którzy byli skazani za kradzieże mienia społecznego (59% i 83%), za przestępstwa przeciwko władzom i urządóm (60% i 79%) i przeciwko życiu i zdrowiu (46% i 75%). Wydaje się to potwierdzać hipotezę, że duży odsetek sprawców i tych przestępstw rekrutuje się spośród osobników poważnie społecznie nie przystosowanych już w okresie nieletniości.

6. Dalsze losy młodocianych przestępców zwolnionych z więzień świadczą o tym, że stosowane wobec nich środki w zakresie polityki karnej i penitencjarnej powinny ulec zasadniczym przeobrażenióm. W stosunku do młodocianych, będących okolicznościowymi sprawcami przestępstw o stosunkowo małej szkodliwości społecznej, nie powinny być w ogóle stosowane kary pozbawienia wolności, a w stosunku do młodocianych poważnie nie przystosowanych społecznie należy całkowicie zreorganizować metody postępowania penitencjarnego, przywiązując specjalne znaczenie do kształcenia zawodowego według metod powszechnie obowiązujących i w warunkach nie odbiegających znacznie od przebywania na wolności.

Wydaje się, że omawiane wyniki badań dalszych losów młodocianych więźniów, którzy stanowią reprezentację niemal wszystkich młodocianych zwolnionych z więzień w 1961 r., powinny wpłynąć na wprowadzenie istotnych zmian w unormowaniu odpowiedzialności karnej młodocianych.

Halina Janowska

ZABÓJSTWA W POLSCE W LATACH 1951—1971 ORAZ SPRAWCY ZABÓJSTW W ŚWIEŹLE AKT SĄDOWYCH

STRESZCZENIE WYNIKÓW BADAŃ *

Badania, których wyniki omawiamy, oparto na materiałach statystycznych z okresu przedwojennego i z lat 1951-1971, obejmujących dane dawnej statystyki policyjnej i obecnej statystyki milicyjno-prokuratorskiej, jak również na danych z badań akt sądowych osób skazanych za zabójstwo przez sądy wojewódzkie w 1961 roku.

Wybór tego roku do badań aktowych, nie zaś znacznie późniejszego, dokonany został przede wszystkim z tego względu, że jest to rok już odległy zarówno od okresu przedwojennego, jak i od ostatnich lat, w których nasilone procesy industrializacji i urbanizacji dokonały jeszcze większych zmian w świadomości osób pochodzących ze wsi — która to populacja, jak wynika z badań, jest szczególnie istotna przy rozpatrywaniu zagadnienia zabójstw w aspekcie porównawczym z okresem przedwojennym. Był to zarazem środkowy rok całego okresu 1951-1971, z którego pochodzą przytoczone w pracy dane statystyki sądowej.

Badaniami aktowymi objęto 308 osób skazanych za zabójstwo przez sądy wojewódzkie w całym kraju w 1961 roku spośród 338 wszystkich skazanych w tym roku.

1. W 25-leciu powojennym w porównaniu z okresem przedwojennym nasilenie zabójstw w Polsce zmniejszyło się ponad 5-krotnie. Społeczne przyczyny tego zjawiska wiążą się niewątpliwie z doniosłymi przemianami społeczno-ekonomicznymi i kulturowymi, które zaszły w kraju po wojnie.

* Omawiane badania, prowadzone w Zakładzie Kryminologii INPPAN, opublikowane zostały w książce: Halina Janowska: *Zabójstwa i ich sprawcy. Analiza socjologiczna*, Warszawa 1974 PWN.

Na zmniejszenie się częstości popełniania zabójstw wpłynęły zmiany struktury społecznej, zwiększenie zakresu ogólnie dostępnych wartości, wzrost poziomu kultury i oświaty oraz zmiany określonych wzorów zachowań.

Według statystyki policyjno/milicyjno/-prokuratorskiej średnia roczna liczba zameldowań o zabójstwach dokonanych i usiłowanych wynosiła w latach 1935-1937 3398 (współczynnik na 100 000 ludności — 9,98), zaś w latach 1964-1971 obniżyła się do 520 (współczynnik 1,60).

W latach 1934-1937 średnia roczna liczba skazań za zabójstwa wynosiła 1305, podczas gdy największa przeciętna dla okresu powojennego, przypadająca na lata 1966-1971, wynosiła 320.

W poszczególnych województwach w latach 1969-1971 średnie roczne współczynniki zabójstw na 100 000 ludności według statystyki milicyjno-prokuratorskiej kształtowały się w sposób następujący:

— najwyższe współczynniki powyżej 2,0 stwierdzono w m. Łodzi (3,2), w woj. wrocławskim (2,7), w woj. szczecińskim (2,5), w woj. koszalińskim (2,4), w m. Warszawie (2,4), w woj. zielonogórskim (2,3);

— współczynniki w granicach od 1,6 do 2,0 stwierdzono w woj. białostockim (1,8), w woj. olsztyńskim (1,8), w woj. lubelskim (1,7), w woj. kieleckim (1,6), w woj. łódzkim (1,6), w woj. warszawskim (1,6);

— współczynniki w granicach 1,1-1,5 stwierdzono w woj. katowickim (1,4), w woj. krakowskim (1,3), w woj. rzeszowskim (1,1) i w woj. gdańskim (1,1);

— najniższe współczynniki zabójstw odnotowano w woj. bydgoskim (0,8), w woj. opolskim (0,8) i w woj. poznańskim (0,7).

2. Od okresu przedwojennego do lat ostatnich obserwuje się znamioną dynamikę w terytorialnym rozmieszczeniu zabójstw; jej istotą jest zmiana kierunku zależności między nasileniem zabójstw a poziomem industrializacji i urbanizacji.

W latach 1935-1937 zależność ta była ujemna i największe nasilenie zabójstw występowało na zacofanych gospodarczo terenach Polski wschodniej i południowej.

W latach 1956-1962 zależność ta utrzymuje się, lecz ponadto najwyższy współczynnik zabójstw obserwuje się na terenach o skrajnie wysokim poziomie industrializacji i urbanizacji.

W latach 1963-1965 słabnie nieco związek między nasileniem zabójstw a niskim poziomem industrializacji i urbanizacji; najwyższy współczynnik tych przestępstw występuje w tym okresie w województwach o wysokim i już tylko skrajnie niskim poziomie industrializacji i urbanizacji.

W latach późniejszych, 1969-1971, w dalszym ciągu maleje zależność między nasileniem zabójstw a niskim poziomem industrializacji i urbani-

zacji, natomiast wzrasta związek między wysokim poziomem tej zmiennej a wysokim współczynnikiem zabójstw.

3. Największe nasilenie zabójstw w okresie przedwojennym na wybitnie rolniczych terenach tzw. Polski B należy wiązać przede wszystkim z wpływem takich czynników, jak niski poziom rozwoju gospodarczego tych obszarów, niski poziom kultury i oświaty, lokalny typ więzi społecznej sprzyjający — w istniejących warunkach — samosądom, rozprzestrzenianiu się wzorów tzw. podkultury agresji.

W okresie powojennym (przy ponad 5-krotnie mniejszym współczynniku zabójstw) utrzymywanie się stosunkowo większego współczynnika zabójstw w województwach wschodnich można wiązać przede wszystkim z tymi pozostałościami sytuacji przedwojennej, które miały charakter kulturowy i których wpływ — w miarę urbanizacji kultury wiejskiej — winien ulec regresji. Hipotezę tę potwierdzają wyniki analizy danych statystycznych z lat 1956—1971 dotyczące dynamiki zmian w terytorialnym rozmieszczeniu zabójstw omawiane wyżej.

Analizując przyczyny większego nasilenia zabójstw w województwach zachodnich, a nawet tendencję do wzrostu współczynnika zabójstw na tych terenach, należy wziąć pod uwagę przede wszystkim ogromne nasilenie procesów ruchliwości społecznej oraz szybkie tempo industrializacji i urbanizacji na tych obszarach.

Co do pierwszego z tych czynników na uwagę zasługuje fakt, że współczynnik zabójstw w poszczególnych województwach jest tym większy, im wyższy jest w tych województwach odsetek ludności pochodzącej z tych terenów Polski, które charakteryzowały się przed wojną wysokim współczynnikiem zabójstw.

4. W warunkach stwarzających większy zakres społecznych frustracji wzrasta prawdopodobieństwo popełniania zabójstw przez osoby o określonych cechach psychospołecznych. Należy podkreślić, że badani sprawcy to w większości przypadków osobnicy wykazujący poważne zaburzenia osobowości, nie posiadający nawet podstawowego wykształcenia ani też kwalifikacji zawodowych. Nie bez znaczenia wydaje się fakt, że znakomita ich większość pochodziła ze środowisk, w których rozpowszechnione były wzory zachowań agresywnych.

Wpływ czynników społecznych, które pośrednio wpływają na częstość popełniania zabójstw, wydaje się znikomy w przypadku osób, które dokonują czynu w stanach psychotycznych, powodujących niepoczytalność. Przypuszczenie to potwierdzałyby dane z niektórych krajów, wskazujące, że w okresach wzrostu zabójstw nie wzrasta liczba zabójstw popełnianych przez osoby chore psychicznie. Niewątpliwym natomiast wydaje się wpływ czynników o charakterze społecznym na popełnianie zabójstw przez osoby

nie cierpiące na choroby psychiczne, lecz dotknięte anomaliami psychicznymi. Wśród badanych przez biegłych psychiatrów sprawców zabójstw — stanowili oni 70,4% ogółu sprawców w badanym materiale aktowym — osób z różnymi anomaliami psychicznymi było 69,8%; z faktem tym należy wiązać ich trudności w przystosowaniu społecznym, jak również gwałtowne, skrajnie agresywne reakcje na sytuacje frustracyjne.

5. Analizując w porównaniu z okresem przedwojennym strukturę motywów zabójstw na podstawie materiałów aktowych stwierdzono, że w kategoriach motywów wyróżnionych w pracach przedwojennych przez P. Horoszowskiego zaszły następujące zmiany pod względem liczby skazań reprezentujących dany motyw zabójstwa. Liczba skazań za zabójstwa z motywów ekonomicznych zmniejszyła się ponad 6-krotnie (o ok. 300) w stosunku rocznym, z motywów erotycznych 2 i pół raza (o ok. 100), w obronie honoru i bezpieczeństwa 5-krotnie (o ponad 500), zabójstw zaś dzieci też 5-krotnie (o ok. 70).

W porównaniu z okresem przedwojennym zmieniły się nie tylko liczebności zabójstw, ale i proporcjonalny udział sprawców w poszczególnych kategoriach motywów; wśród skazanych nastąpiło zmniejszenie o 7% liczby sprawców zabójstw z motywów ekonomicznych oraz w obronie honoru i bezpieczeństwa, wzrost zaś o około 14% liczby sprawców zabójstw z motywów erotycznych, podczas gdy odsetek skazanych za zabójstwa dzieci pozostał w ogólnej strukturze motywów bez zmian.

Należy zaznaczyć, że jakkolwiek wyniki badań aktowych pochodzących z jednego roku nie powinny w zasadzie stanowić podstawy do uogólnień, obejmujących dłuższy okres, to jednak upoważniają nas do tego dane statystyczne Komendy Głównej MO. Na ich podstawie można bowiem stwierdzić, że średnia roczna liczba zabójstw, stwierdzonych w poszczególnych kategoriach motywów dla lat 1962-1964 oraz 1968-1970, jest podobna. Ponieważ poza tym ogólna liczba zabójstw stwierdzonych w tych latach również wykazuje podobieństwo, można więc uznać, że struktura motywów zabójstw w tych okresach jest względnie stabilna.

Zmiany struktury motywów zabójstw w okresie powojennym w porównaniu z okresem przedwojennym należałoby przypisać przede wszystkim zmianom struktury klasowo-warstwowej w Polsce i zmianom w hierarchii społecznie uznanych wartości.

6. Typologia motywów zabójstw przedstawiona powyżej wzorowana była na typologii P. Horoszowskiego, stanowiącej podstawę do analizy akt sądowych w okresie przedwojennym, gdyż przyjęcie analogicznej typologii było warunkiem analizy porównawczej.

Dla celów niniejszej pracy, w której starano się wykazać, że sprawcy zabójstw działający z odmiennych motywów różnią się od siebie istotnie

pod względem cech psychospołecznych, podział taki okazał się jednak niewystarczający.

Okazało się bowiem, że sprawcy zabójstw działający z motywów ekonomicznych, erotycznych, w obronie godności osobistej itd. nie różnią się w sposób istotny pod względem wspomnianych cech. Różnice takie dają się natomiast uchwycić, jeśli w podziale przypadków uwzględni się poza motywem czynu obiektywną sytuację, na której tle motyw ten powstał.

W wyniku w taki sposób rozbudowanej typologii w materiale 308 sprawców zabójstw uzyskano następujące grupy:

1. Zabójstwa w o b r o n i e g o d n o ś c i o s o b i s t e j :
 - a. związane z poważnym narastającym konfliktem między sprawcą a ofiarą (26 przypadków — 8,4%),
 - b. na tle błahego doraźnego konfliktu, który powstał w związku ze stanem nietrzeźwym sprawcy (40 przypadków — 13,0%),
 - c. dokonane w sytuacji bójki na tle błahego, doraźnego konfliktu, który powstał w związku ze stanem nietrzeźwym sprawcy (21 przypadków — 6,8%).
2. Zabójstwa z m o t y w ó w e r o t y c z n y c h :
 - a. związane z niespełnieniem przez ofiarę oczekiwań uczuciowych sprawcy (wykluczono konflikty małżeńskie na tle alkoholizmu sprawcy-współmałżonka) (32 przypadki—10,4%),
 - b. związane z małżeńskimi konfliktami na tle alkoholizmu sprawcy-współmałżonka (32 przypadki—10,4%),
 - c. dokonane w celu eliminacji osoby, która stanowi przeszkodę w realizacji planów małżeńskich sprawcy (18 przypadków — 5,8%).
3. Zabójstwa z motywów ekonomicznych:
 - a. na tle roszczeń majątkowych (36 przypadków — 11,7%),
 - b. w celach rabunkowych (29 przypadków — 9,4%).
4. Zabójstwa w o b r o n i e ż y c i a w ł a s n e g o l u b o s ó b b l i s k i c h (27 przypadków — 8,8%).
5. Zabójstwa w c e l u e l i m i n a c j i ś w i a d k a i n n e g o p r e s t ę p s t w a d o k o n a n e g o p r z e z s p r a w c ę (6 przypadków — 1,9%).
6. Zabójstwa d z i e c i , z r e g u ł y n i e ś l u b n y c h n i e m o w ł ą t , z r ó ż n y c h m o t y w ó w (23 przypadki— 7,5%): A. przez kobiety (17 przypadków), B. przez mężczyzn (6 przypadków).
7. zabójstwa z motywów patologicznych:
 - a. związane z patologiczną reakcją na intoksykację alkoholową (12 przypadków — 3,9%),
 - b. związane z patologicznym sposobem zaspokajania popędu seksualnego (6 przypadków—1,9%).

Najliczniejszą więc kategorię zabójstw stanowią zabójstwa w obronie

godności osobistej (ponad 28%), a wśród nich zabójstwa na tle błahego, doraźnego konfliktu związanego ze stanem nietrzeźwym sprawcy (w statystyce KG MO zabójstwa te figurują w kategorii „zabójstw chuligańskich”, w piśmiennictwie używany bywa nieraz w stosunku do nich termin „zabójstwa z motywów alkoholowych”).

Następną co do liczebności kategorią są zabójstwa z motywów erotycznych (ponad 26%) i zabójstwa z motywów ekonomicznych (21%).

7. Wśród sprawców zabójstw 90% ogółu badanych stanowią mężczyźni.

Średnia arytmetyczna wieku w populacji mężczyzn zabójców wynosi 32 lata, a mediana 29,5 lat; średnia arytmetyczna wieku w populacji sprawczyń wynosi 31,9 lat, a mediana 31,5 lat.

Sprawcy w wieku poniżej 30 lat reprezentowani są wśród zabójców w 51%, wśród zabójczyń zaś w 47%.

W wieku do 24 lat było 31% sprawców (mężczyzn i kobiet), 25-29 lat miało 19%, 30-39 lat — 23,3%, 40 lat zaś i powyżej — 26,6% (najliczniejsi w tej ostatniej grupie wieku byli oczywiście sprawcy w wieku 40-49 lat).

W związku małżeńskim pozostawało 60% sprawców mężczyzn i 39% sprawczyń kobiet; kawalerów było 36%, panien 51%; wdowców było 1,9%, wdów 10%; rozwiedzionych było 2% mężczyzn, u sprawczyń kobiet nie było w ogóle rozwiedzionych.

Na wsi lub na terenie osiedla zamieszkiwało 60% sprawców mężczyzn i 63% sprawczyń kobiet. Jeszcze większe były odsetki osób urodzonych na wsi—73,6% sprawców i 81% sprawczyń.

Wykształcenie poniżej podstawowego występowało aż u 58% sprawców zabójstw obojga płci (u sprawców 56%, u sprawczyń — 72%). Sprawców zabójstw z ukończonym co najmniej średnim wykształceniem było zaledwie 4%.

Pracownicy umysłowi stanowili wśród sprawców zabójstw jedynie 7%, wśród sprawczyń — 9%. Najliczniejszą kategorię zawodową stanowili robotnicy (52% sprawców i 22% sprawczyń) oraz rolnicy (32% sprawców i aż 50% sprawczyń).

8. Analizując uprzednie objawy nieprzystosowania społecznego sprawców zabójstw stwierdza się, że jedynie w około połowie przypadków mówić można o nasileniu takich objawów, które współwystępując świadczą o uprzednim poważnym nieprzystosowaniu społecznym skazanych.

Sprawców nie karanych przed popełnieniem zabójstwa było wśród badanych mężczyzn 57%, karani uprzednio 1 raz stanowili 22%, 2 razy — 11%, a 3 i więcej razy — tylko 10%. Wśród kobiet tylko 6% było karanych sądownie.

Badając strukturę popełnionych uprzednio przestępstw ustalono przewagę (54,5%) przestępstw przeciwko mieniu; przestępstwa z użyciem

agresji fizycznej stanowiły 23%, przestępstwa z użyciem agresji słownej 7%, inne przestępstwa zaś 16%. Wśród 75 przestępstw połączonych z agresją fizyczną tylko 17 można uznać za poważne (były to 4 zabójstwa, 1 bójka ze skutkiem śmiertelnym, 5 ciężkich uszkodzeń ciała i 7 rozbojów).

Na podstawie ekspertyz psychiatrycznych, opinii MO, opinii z miejsc pracy i zeznań świadków ustalono, że 58% sprawców nadużywało systematycznie alkoholu (piło znaczne ilości alkoholu wiele razy w tygodniu), przy czym 68% sprawców było w chwili czynu w stanie nietrzeźwym. Wśród nadużywających systematycznie alkoholu mieszczą się alkoholicy, stanowiący według ekspertyz psychiatrycznych 28% wśród skazanych, którzy zostali poddani badaniom sądowo-psychiatrycznym.

Znaczenie czynnika alkoholu jest w etiologii zabójstw niewątpliwie poważne, czynnik ten odegrał istotną rolę kryminogenną zwłaszcza w tych bardzo licznych przypadkach, w których nietrzeźwy sprawca był zarazem osobnikiem o poważnych zaburzeniach osobowości.

Dane o niejednokrotnym agresywnym zachowaniu sprawców przed popełnieniem zabójstwa występowały w materiale aktowym u 65% mężczyzn i u 31%, kobiet. Negatywne opinie w miejscu zamieszkania lub pracy miało 60% sprawców mężczyzn i 31% sprawczyń zabójstw. Tylko jednak 20% sprawców mężczyzn nie pracowało w okresie poprzedzającym dokonanie zabójstwa.

9. Jak wynika z powyższych danych, nie wszyscy sprawcy zabójstw wykazują cechy świadczące o ich uprzednim znacznym nieprzystosowaniu społecznym. Zbadano w związku z tym korelacje między określonymi cechami psychospołecznymi sprawców a motywami popełnienia przez nich zabójstw. Analiza statystyczna, na podstawie której dokonano grupowania najsilniej z sobą skorelowanych zmiennych, pozwoliła na dokonanie dalszej typologii grup zabójstw wyróżnionych ze względu na motywy czynu. Zasadą tej typologii był związek między określonymi grupami zabójstw a syndromami cech psychospołecznych, które uznano za negatywne lub „pozytywne” z punktu widzenia oceny społecznej.

W grupach najsilniej skorelowanych z syndromem cech negatywnych sprawcy znalazły się: zabójstwa rabunkowe, zabójstwa w obronie godności osobistej na tle błałego doraźnego konfliktu związanego ze stanem nietrzeźwym sprawcy, zabójstwa z motywów erotycznych związane z konfliktami na tle alkoholizmu sprawcy-współmałżonka, zabójstwa związane z patologiczną reakcją sprawcy na spożyty alkohol.

Grupami najsilniej skorelowanymi z syndromem „pozytywnych” psychospołecznych cech sprawców z punktu widzenia oceny społecznej oka-

* Do „pozytywnych” cech zaliczono np. brak uprzedniej karalności, nienadużywanie alkoholu, niewystępowanie zachowań agresywnych itp.

zały się: zabójstwa w obronie godności osobistej związane z poważnym narastającym konfliktem między sprawcą a ofiarą, zabójstwa z motywów erotycznych w celu eliminacji osoby, która stanowi przeszkodę w realizacji planów małżeńskich sprawcy, zabójstwa z motywów ekonomicznych na tle roszczeń majątkowych, zabójstwa w obronie życia, zabójstwa niemowląt dokonane przez kobiety.

10. Na uwagę zasługuje fakt, że w świetle danych aktowych znaczna większość sprawców (ok. 80%), zarówno mężczyzn, jak i kobiet, popełniła zabójstwo pod wpływem datujących się od dłuższego czasu silnych negatywnych stanów emocjonalnych, takich przeżyć afektywnych, które kwalifikowane są często w piśmiennictwie kryminologicznym i psychopatologicznym jako „stany afektu ciągłego”. Było tylko ok. 20% zabójstw, w których nasilone napięcie emocjonalne sprawców w ogóle nie występowało w badanym materiale — ani w postaci od dawna datującego się napięcia afektywnego, ani stanu silnego wzburzenia powstałego bezpośrednio przed dokonaniem zabójstwa na skutek agresywnego, prowokującego zachowania się ofiary.

Zabójstw, które można by uznać za uprzednio planowane, jest w badanym materiale zaledwie ok. 17%; są wśród nich i takie, które zostały dokonane w stanie znacznego napięcia afektywnego.

W omawianym materiale sąd zakwalifikował tylko 14,5% ogółu sprawców zabójstw jako „działających pod wpływem silnego wzruszenia” i zastosował § 2 art. 225 k.k. (z 1932 r.).

Zaznaczyć należy, iż w latach 1961–1965 sądy zastosowały § 2 art. 225 k.k. średnio rocznie tylko wobec 14,7% ogółu osób skazanych za zabójstwo, a w latach 1966–1971 zaledwie wobec 10,3%. Natomiast w okresie przedwojennym, w latach 1934–1937, wśród ogółu skazań za zabójstwo aż 49% średnio rocznie stanowiły zabójstwa zakwalifikowane przez sąd jako dokonane pod wpływem silnego wzruszenia.

11. Spośród sprawców zabójstw jedynie 70,4%—jak o tym już była mowa — poddanych zostało badaniom psychiatrycznym, przy czym zaledwie 20% spośród ogółu sprawców zabójstw przebywało na obserwacji w szpitalach psychiatrycznych. Tak więc 30% sprawców w ogóle nie było badanych przez psychiatrów i tylko znikomy odsetek był poddany badaniom klinicznym w szpitalu, co przy tak poważnym przestępstwie jak zabójstwo jest zjawiskiem nasuwającym zasadnicze zastrzeżenia.

Wyraźne zaburzenia osobowości różnej etiologii biegli stwierdzili w 69,8% przypadków. Analizując orzeczenie lekarskie w badanym materiale ustalono, że najczęstszym rozpoznaniem jest psychopatia, która występuje aż w 54%; ponieważ jednak rozpoznanie to w większości przypadków oparte jest wyłącznie na wynikach badań ambulatoryjnych, niepodobna

wykluczyć, że kryją się tu również przypadki encefalopatii. Większość sprawców psychopatów wykazywało takie cechy, jak znaczna nadpobudliwość, drażliwość i wybuchowość.

Drugim co do częstości rozpoznaniem jest alkoholizm — 28%, przy czym „alkoholizm nałogowy” rozpoznano w 16,7% przypadków, a „alkoholizm chroniczny” — w 11,3%.

Zmiany charakterologiczne na tle encefalopatii pourazowej stwierdzono w 15% przypadków.

Debilizm rozpoznany został u 11% badanych sprawców zabójstw, w tym połowę stanowił „głęboki debilizm”.

12. Dane o ofiarach zabójstw, które dało się odtworzyć na podstawie badanych akt, są nader skąpe i niekompletne. Z tego względu uwzględniono jedynie informacje dotyczące związków łączących sprawcę z ofiarą oraz takich cech, jak płeć, wiek i stan trzeźwości w chwili czynu, jak również dane zawarte w opiniach o ofiarach.

Należy podkreślić, że wspomniane cechy ofiar kształtują się odmiennie w zależności od tego, czy sprawcami są mężczyźni czy kobiety.

Bliscy krewni stanowią aż 53% ofiar zabójstw popełnionych przez kobiety, a jedynie 9% — w zabójstwach popełnionych przez mężczyzn. Zbliżony jest natomiast u sprawców i sprawczyń zabójstw odsetek ofiar będących współmałżonkami, konkubinami lub narzeczonymi sprawców — dla mężczyzn dane te wynoszą 24%, dla kobiet 21%. Ofiary będące dalszymi krewnymi sprawców stanowią ok. 10%, dalszymi zaś krewnymi sprawczyń zabójstw — ok. 3% ogółu ofiar. Ofiary nie znane sprawcom stanowią w grupie sprawców 13,3%, w grupie zaś sprawczyń 12%. Całkowicie odmienny, biorąc pod uwagę płeć sprawców, jest natomiast odsetek bliskich i dalszych znajomych; dla mężczyzn wynosi aż 43%, dla kobiet zaś jedynie 12%.

Ofiarami sprawców zabójstw (mężczyzn i kobiet) są w 60,4% mężczyźni, w 37% kobiety i w 2,6% dzieci obojga płci.

Charakteryzując wiek ofiar zabójstw warto podkreślić, że średni wiek ofiar jest nieco wyższy od średniego wieku sprawców i kształtuje się na poziomie ok. 35 lat (w obliczeniach pominięto dzieci).

Ofiary mające negatywne opinie reprezentowane są aż w ok. 45%, ofiary nietrzeźwe w chwili czynu występowały w 45,5% spraw.

POLISH ACADEMY OF SCIENCES
INSTITUTE OF LEGAL SCIENCES DEPARTMENT OF CRIMINOLOGY

ARCHIVES OF CRIMINOLOGY

VOL. VI

Summaries of Contributions

WROCLAW—WARSZAWA—KRAKÓW—GDANSK
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

1974

HEAD EDITOR

Prof. Stanisław B a t a w i a, M.D. L.L.D.
Member of the Polish Academy of Sciences

EDITORIAL BOARD

Prof. Stefan Nowakowski, Ph.D., Member of the
Polish Academy of Sciences, Zofia Ostrianska,
L.L.D, Adam Strzembosz, L.L.D, Stanisław
Szelhaus, L.L.D, prof. Andrzej Święcicki,
Ph.D., prof. Stanisław Walczak, L.L.D,
prof. Maria Żebrowska, Ph.D.

CONTENTS

Introduction	191
Excessive Drinkers and Alcoholics Convicted of Offences and Con- traventions	197
STANISŁAW SZELHAUS	
Offenders Convicted of Offences Defined as Hooliganism	198
ELŻBIETA LOJKO	
Intoxicated Individuals Responsible for Breaches of the Peace.....	204
STANISŁAW BATAWIA	
Individuals Taken Repeatedly into a Detoxication Centre	209
The Follow-Up Studies of Juvenile Delinquents and Young Adult Prisoners.....	215
EWA ŻABCZYŃSKA	
The Follow-Up Studies of 100 Boys Charged with Theft at the Age of 10-11.....	216
ADAM STRZEMBOSZ	
Extent of Recidivism among Juvenile Delinquents and Their Later Careers.....	220
TEODOR SZYMANOWSKI	
The Recidivism in Young Adult Prisoners Ten Years after Their Release from Prison.....	224
HALINA JANOWSKA	
Homicide in Poland in the Years 1951-1971 and the Offenders in the Light of Court Records (Summary of the Investigation)	228
Contents of Volumes I—V	236

INTRODUCTION

Approaching the 30 years of the Polish People's Republic from the point of view of the problems, which are the subject of research work, conducted by the Department of Criminology of the Institute of the Law Sciences at the Polish Academy of Sciences, one should be well aware of the fact, that during that period there could be noticed in many capitalist countries a marked increase of delinquency, and the explanation that is as a rule given for this phenomenon is the influence of industrialization and urbanization processes. A marked increase has also taken place as regards serious crimes, combined with aggression and in some countries, where the degree of industrialization is especially high, the phenomenon of organized crime (organized, specialized groups of criminals) has recently adopted alarming dimensions.

In addition to this there can almost everywhere be found an increase in juvenile delinquency and that of young adults. This increase takes place also in such milieus where disturbances of the socialization process are not connected with the bringing up of children in bad material conditions.

In Poland, despite the fact that during those 30 years revolutionary economic transformations have taken place and enormous socio-demographic changes, often combined with intensified migration processes, there has not been noticed an increase in crime as compared with the pre-war period, but rather a marked decrease. Worth emphasizing is above all the drop by five times of homicides, the considerable decrease in the number of brawls and severe bodily injuries. According to statistical data the number of larcenies brought before a court has decreased markedly. It has, however, to be borne in mind that part of petty theft is at present settled in work enterprises through "exerting educational influence" and some, of course, is not revealed, as is the case in all countries. Even if we assume that among economic offences, of which statistics lists only a very small number, there is an especially large dark number, it should, however, be borne in mind,

that as a rule these offences of an economic nature cause in practice only small material losses. Discussing data connected with robberies, it is worth while to stress that during the prewar period they used to be of a much more serious nature.

An analysis of data from 1951 does not point to an increase in offences in Poland during that long period and in particular what deserves special emphasis, there is no increase in juvenile and young adult delinquency and also no intensification of delinquency among the inhabitants of towns and cities in comparison with the rural population. Studies have revealed that the differences in the intensity of delinquency between the various areas (voivodeships) is above all due to the social results of the mass migrations of the population, which started in 1945, and not to the industrialization and urbanization processes which are taking place. The greatest intensity of delinquency can be noticed in those areas with the largest percentage of newcomers, while in the most strongly urbanized and industrialized area (Katowice) the intensity of delinquency was and continues to be below the average for the whole of Poland.

Despite the systematic growth of industrialization and urbanization processes no increase in delinquency can be noticed or the increase is not significant at all, or appears only during the stage when industrial enterprises are under construction and later decreases markedly. On the basis of experience obtained in a newly established industrial centre (Nowa Huta) one may assume that in those few regions marked by intensive industrialization, where delinquency has distinctly increased, it is going to decrease later to the average level. The example of Nowa Huta testifies to the fact that delinquency grew only during the first period of the influx of rural population, migrating into this area, which had lost the ties with its former environment and had thus been deprived of social control. Their adaptation to new difficult conditions of existence and new types of work proceeded with the accompaniment of considerable disturbances.

The above findings are of great significance in the present conditions of new socio-political system, where it is possible to control many social phenomena exerting an influence on crime.

*

The Departament of Criminology of the Institute of the Law Sciences, Polish Academy of Sciences conducts — on the basis of statistical data — systematic research on the dimensions and intensity of delinquency in Poland and their socio-economic as well as demographic conditioning, a problem to which a number of publications has been devoted. An analysis of the results of these researches makes it possible to throw a light on the entire problem in a manner that markedly differs from the current opinion

on the determinants of criminal offences in the new socio-political conditions.

A problem to which since the beginning in 1953 of the existence of the Department of Criminology many research works have been devoted, due to its specific significance, is that of social maladjustment of children and juvenile delinquents. This subject matter goes beyond the problem of juvenile delinquency alone, since it is connected with delinquency of a considerable section of the young adult offenders and persistent recidivists, even in older age groups, where the process of social maladjustment as a rule reaches back to the time when they were under age.

Research connected with juvenile delinquents took into account the population of children from the lower grades of primary school (approximately 5,500 children), so important from the point of view of prevention of crime, as well as that category of youth, so far not examined in Poland, who "do not attend school and do not work" (542 boys and girls).

The results of such investigations revealed the important and as a rule underestimated role played by maladjustment in school in the etiology of social maladjustment as well as the considerable percentage of school youth with symptoms of demoralization in the younger (below 12) age groups (about 11 per cent), due to which there arose the problem of earlier diagnosis of the above-mentioned symptoms in the school, which is of particular significance for the prevention of later juvenile delinquency on the part of these children.

The population of juvenile delinquents, examined in great detail, was made up of approximately 1,700 juvenile delinquents from the Warsaw area and several other towns and settlements; in two-thirds of the cases researches were conducted during a long follow-up period. Subject of research were also 250 gangs of juvenile delinquents, who had committed larceny and hooligan offences.

Studies of the juvenile delinquents revealed interaction, essential from the prognostic point of view, between the early beginnings of social maladjustment and the dimensions of recidivism of a later period, jointly with the period after the age of 21. Research of this type also points to the significance for the etiology of social maladjustment and juvenile delinquency of being brought up in negative family surroundings (especially excessive drinking of alcohol in such families), and also to the significance that should be attached to the early detection of personality disorders, frequently encountered with such minors.

The problems of young adults (between 17 and 20), close to that of the juvenile delinquents, socially considered just as important, has also been taken into account in the studies of the Department of Criminology,

regarding the intensity and dynamics of their delinquency and analyses of the type of offences committed by them. Detailed studies concentrated on this problem, dealing with several youth populations, which have committed offences combined with aggression and the large category of young adults showing tendencies for recidivism. Due to the specific features of youth, those who have committed offences and are below 21 years of age, require separate treatment and therefore problems, connected with them should be the subject of special research. Investigations conducted in the Department of Criminology base itself on the assumption that a joint discussion of young adult delinquency and the delinquency of older age groups — something we often encounter — may lead to an entire number of faulty conclusions and incorrect decisions.

Though larceny is the major offence committed by young adults, nevertheless there are very frequent offences combined with aggression. And it is actually for this reason that this category of young adults, committing the last mentioned offence have become the subject of studies, especially the prisoners convicted for offences qualified as hooligan offences and those convicted for robbery. The total material collected concerned approximately 1,000 young adults, who had been brought before a court for hooligan offences. In 300 cases detailed studies were conducted, combined with environmental interviews, which took into account the prisoners as well as their families. These studies revealed that there was a large number of young adults who had committed hooligan offences, who had already in their childhood shown symptoms of severe social maladjustment and who had started very early to drink systematically alcohol. Anyhow, similar symptoms could be found with young adults convicted for robbery.

Special research was devoted to problems of recidivism in the case of young adult offenders, combined with a long follow-up period. Attention concentrated on those who were convicted several times and as a rule came from among the former juvenile delinquents.

In addition to this, studies were conducted of the further fate of young adult prisoners, set free in 1961 from 40 penitentiaries; the follow-up period lasted for 10 years; the examined population was made up of 2,000 men. The material obtained made it possible to establish with accuracy the dimensions of their later recidivism. The research under discussion testifies also to the necessity to deal with recidivism among young adults in connection with their earlier social maladjustment, often dating back to their childhood.

The problem of very early social maladjustment also turned out to be most essential as regards young prostitutes, who were the subject of separate and thorough studies.

The problem of recidivism, thrown so clearly into relief in research on juvenile and young adult delinquents, was also taken into account in the case of adult offenders. Research of the Department of Criminology embraced several populations of recidivists, beginning with the young age groups (21-24 years old). Material was obtained about over 600 recidivists, out of which approximately 400 prisoners were subjected to thorough criminological and psychological studies. Recently started examinations of material connected with persistent recidivists, who had been sent to "centre for social adjustment" (a preventive detention centre).

The studies of recidivists which were conducted revealed that the problems of recidivism should be dealt with in our country in connection with the phenomenon of systematic excessive drinking: a very considerable percentage of recidivists are individuals who, due to long lasting and frequent drinking of alcohol, have developed symptoms of dependency on alcohol. As a result of this the criminality is in the case of alcoholics among the recidivists connected with their addiction and general social degradation. An analysis of data obtained through thorough psychological and medical studies, testifies to the fact that persistent recidivists not only reveal symptoms of early social maladjustment, but as a rule also distinct severe personality disorders, which make it necessary to introduce measures, taking into account the psychopathological features of those offenders. Underestimation of this problem causes in practice highly negative phenomena. Worth stressing are the results of research, revealing that the small number of recidivists with multiple convictions, who began their criminal careers when at least already 25 years old, almost always come from among alcoholics.

Due to the significance of systematic excessive drinking and that of alcoholism in the genesis of various negative social phenomena, the problem of alcoholism has been taken widely into account in research conducted by the Department of Criminology. However, special attention has recently been devoted to the subject of early alcoholism and its serious social repercussions, underestimated so far and very little studied. In connection with this, research has been undertaken, conducted with 150 alcoholics up to 25 years old, who had been brought before social and medical commissions for alcoholics.

Taken into account in research connected with excessive drinking were also people convicted for hooligan offences (approximately 600 from various age groups), 900 men charged with disturbing public order while intoxicated and people who had time and again been in a Detoxication Centre (500 men and 250 women). The obtained results testify to the importance of what is called problem of drinking. An analysis of the data about the

law-breaking of these people showed that as a rule we deal here with people charged with offences that are not particularly severe; similar results have been revealed by material dealing with approximately 800 alcoholics who underwent treatment — serious offences on the person are rare occurrences.

Investigations on criminological problems were conducted by taking into account sociological, psychological and psychopathological as well as legal aspects. In addition to subject matter, dealing with the dimensions of the criminality and its macro-social conditioning, empirical research concentrated mainly on the establishment of the etiology of social maladjustment in various samples of offenders by means of a detailed analysis of the individual cases, with a simultaneous utilization of objective data from various sources. Examination of long follow-up periods permitted the proper verification of prognostic factors.

The results of the studies are being published since 1960, mainly in „Archiwum Kryminologii’ (Archives of Criminology), issued by the Department of Criminology which has so far printed 37 works, containing the results of empirical research. Some of the results of the Departments works have been published in other magazines and in the form of monographs.

It should be stressed that the work of the Department of Criminology also includes opinions regarding drafts of laws, connected with the problem of delinquency, alcoholism and other phenomena in the field of social pathology; these opinions were sent to the proper ministries and to the parliament.

Due to the great lack of scientific workers in the whole country, who are properly prepared to conduct research and to lecture in the field of criminology, the Department of Criminology has recently started post-graduate courses in this field.

EXCESSIVE DRINKERS AND ALCOHOLICS CONVICTED OF OFFENCES AND CONTRAVENTIONS

The printed elaborations, in this part of the Archives, contain the results of research conducted by the Department of Criminology, Institute of Legal Sciences, Polish Academy of Sciences and deal with three categories of people:

— 564 offenders were qualified as having committed acts of hooliganism in Warsaw, in 1964, in an inebriate state, acts combined with physical aggression on people unknown to the offender; further delinquency of these offenders is checked during the course of eight years;

— approximately 900 who were in 1967 charged with “disturbance of public peace or indecent behaviour in a public place” (Art. 27, decree on fighting alcoholism); out of a random sample of 300 delinquents charged with these offences, information was obtained regarding their further appearances in court (Penal Administrative Commission) for the period of five years (till the end of 1972), arrests by the police while intoxicated and court convictions;

— 500 men and 250 women, listed in detoxication centres at least three times (women twice), during the period of over 5 and a half years till the second half of 1970, about whom information was gathered, regarding also other arrests by the police while intoxicated, ending up in the detoxication centre, as well as information about their court convictions; with part of the cases information was obtained about the follow-up period of the investigated during the years 1971—1973.

The above-mentioned three categories were taken into account, because research was to embrace only those offenders who while committing the offence were intoxicated. These examinations were to reveal the dimensions of heavy drinking and of their delinquency.

Research conducted by the Department of Criminology so far which took into account alcoholism, dealt with people, mainly from among young

adult and adult recidivists marked by serious social degradation. Efforts were made to find out whether and since when they were drinking alcohol to excess and to what extent they were alcoholics. Taken into account was the category of recidivists, revealing symptoms of alcoholism. This research concentrated on various individuals where one actually could expect the possibilities of frequent or systematic heavy drinking, but in regard to whom no information was available regarding the frequency of deviations in the behaviour of the investigated under the influence of alcohol, as well as data about their delinquency, neither its intensification nor the type of offences committed.

Despite the fact that it was impossible in the studies presented here to conduct individual psychological and medical examinations, or environmental research, nevertheless the collected large amounts of material seem to enable us to get an idea about the phenomenon of a large scope and social significance.

Together with the increase in excessive drinking of alcohol in many countries there also emerges the category of people having conflicts with the penal code while intoxicated and of people charged with disturbance of public peace. There are relatively few studies of this large population, committing as a rule minor offences. Initiating such research the Department of Criminology, Institute of Legal Sciences, Polish Academy of Sciences intended above all to find out how often various categories of persons, committing typical offences connected with drunkenness, are "problem drinkers" with intensified symptoms of deviations in behaviour and how many of them have already to be considered alcoholics. Such findings can be most significant when planning campaigns, aimed at revealing at an early stage cases requiring the interference of institutions set up to fight alcoholism, in order to prevent in such a way the spreading of certain offences and crimes.

S. B.

Stanisław Szelhaus

OFFENDERS CONVICTED OF OFFENCES DEFINED AS HOOLIGANISM

1. This work discusses investigation results concerning 564 individuals convicted of offences defined by the court as hooliganism;¹ the offences

¹ The penal code, binding in Poland since 1970 does not markedly differ from the previously binding jurisdiction of the Supreme Court as concerns the definition of

were committed in Warsaw, involved the exercise of physical aggression in relation to persons not known to the offender, and took place while the offender was intoxicated.

These studies were initiated in 1963 by the Department of Criminology, Institute of Legal Sciences, Polish Academy of Sciences; police officials throughout Warsaw were ordered by Police Headquarters to complete during the course of 1964 special forms relevant to individuals suspected of having committed one of such offences combined with assault on a member of the public or an official (usually a policeman).

These questionnaires were filled out only in cases of (a) an offence combined with physical aggression being established; (b) if the person assaulted was previously unknown to the offender; (c) if there was no provocation on the part of the assaulted person; and (d) when as a result of preliminary proceedings the probability of the offender's being guilty was established.

During the course of one year (1964), there were arrested in the Warsaw area 788 offenders (including 46 women) who had committed offences covered by the criteria referred to above. Investigations embraced 564 male offenders who had committed the most frequently occurring offences classified as hooligan offences:

- 226 later convicted by a court for assault causing no bodily harm,
- 226 for the assault of policemen,
- 112 for causing slight bodily injury.

Data regarding convictions and imprisonment of those investigated, as obtained from official records, were thrice checked: in 1964, after five years; at the end of 1969; and after eight years — at the end of 1972. As regards offenders who in 1964 were under 21 their convictions between 13 and 16 years of age were found out in a Juvenile Court.

The age of 564 of those guilty of hooligan offences in 1964 was as follows:

- 23% were 17-20 years old,
- 18% were 21-24 years old,
- 23% were 25-29 years old,
- 25% were 30-39 years old
- 11% were over 40 years old.

The average age of those investigated amounted to approximately 28.5 years and the median — to 26.

hooliganism: defined as hooliganism are aggressive acts in a public place, generally-considered to be without cause or for some obviously petty reason, and demonstrating absolute disregard for the fundamental principles of law and order.

After eight years in 1972 the average age of the investigated amounted to approximately 36 and the median was about 34.

Note that as the offenders grew older there was a gradual increase in the percentage of assaults upon policemen and a decrease in the percentage of those who were convicted for aggressive attacks to the detriment of others.

In 1964, there was a total of 53% with previous convictions, most frequently in the group of young adults (17-20) — 60%, if also taken into account are those cases in which they faced trial before a court while juveniles and least frequently — 40% — in the group of those convicted not earlier than at the age of 40.

Among the recidivists, 40% were convicted once, 29% — twice, 13% — three times, and 18%, — four times or more. Already in 1964, when the median of age amounted to no more than 26 years, only 40% of all the offences committed were offences against property, while 50% committed offences with aggression and other offences while intoxicated.

2. Offences qualified as hooliganism appeared in the light of the random sample, taken from court records, as follows:

A. Assaults upon policemen: approximately 70% of the offences of this type were committed in connection with police interference caused by disturbance of public order during a brawl, a scuffle, etc., approximately 20% were the reaction to the offender's being told to behave properly, and the remaining 10% were the reaction when asked by a policeman to reveal identity.

B. With about 45% of those charged with minor assault on the person or slight bodily injury, it was impossible to perceive any reasons for such aggressive behaviour.

In the case of 26%, aggression was the response to the victim's having criticised the offender's improper behaviour in a public place. In the case of 17%, aggression was connected with refusal by the victim to give the offender a small sum of money to buy alcohol.

Note that in cases of slight bodily injuries, only 16% of the offenders used some hard object, and 5% a sharp instrument.

All those charged with such offences classified as hooligan acts were intoxicated at the time they committed the offence; among the victims (of whom 53% were aged up to 30), 22% were also under the influence of alcohol.

3. The characteristic features, given below, of the offenders referred to were based on all the data obtained about them up to the end of 1972, when the median of age amounted to approximately 34 years; note that this research was combined neither with psychological and medical examinations nor with home interviews of those investigated.

Four groups were differentiated among the 564 individuals charged with acts of hooliganism:

A. The group marked with the symbol 0/0, which included those convicted only once in 1964, who had faced no trial, either before or afterwards during the course of eight years. This group embraced 30% of the total of offenders.

B. Group +/0, to which belong those who were charged before 1964, but did not face a court during the follow-up period of eight years. This group included no more than 18% of those investigated.

Note that those investigated from groups A and B are older than those in the remaining two groups. The percentage of those between 17-24 years not convicted after 1964, amounts respectively to 31 and 30, and that of those 30 years old and more — 47 and 37.

C. Group 0/+ is made up of individuals without convictions before 1964, but who faced charges later. This group contained only 17% of the total of the delinquents.

D. Group +/- is composed of individuals convicted before as well as after 1964; this is the most numerous group, embracing 34% of the total of those investigated.

Those from group C and D are considerably younger — below 25 were in 1964 respectively 56% and 47%, while only 25% and 28% were 30 years old and older.

In these two groups of individuals convicted also after 1964 the initiation of convictions took place at a very early stage — convictions below 25 years were: in group C (0/+) — 56%, and in group D (+/ +) as much as 90%, taking into account also Juvenile Court convictions under 17 years.

However, in groups A (0/0) and B (+/0) there is a markedly later initiation. In group 0/0 there were only 32% who were convicted while under 25 and in group +/0 — 39%.

4. Dealing with those from group A (0/0), where one hooligan act was exceptional, it was found that as regards education and work they were positively distinguished from all the remaining individuals investigated. A considerable majority of them were skilled workers and 23% were white collar workers, students or secondary school pupils. All of them (bar three) were working or studying. According to police records, only 20% of the members of this group frequently consumed alcohol to excess.

The offenders from groups B (+/0) and C (0/+) revealed certain common features, despite the fact that in group B were some who during the course of eight years after 1964 had committed no further offences, while group C embraced some without convictions before 1964, but who faced charges after 1964. A fundamental common feature is the systematic excessive consumption of alcohol by 65% and 60% of those investigated in

these groups. Of those from group B (+/0), although they had faced no charges during the eight-year period, only one third were not repeatedly arrested by the police for drunkenness. Among the remainder, 29% were arrested once or twice and entered in police records for drunkenness, 10% were arrested 3-4 times and 26% — five times or more.

The rate of delinquency of those investigated from these two different groups was similar: in group B +/0 — 57% were convicted by court only once, 20% — twice, and only 15% — three times or more; in group C (0/+) — 56% were convicted only once during the course of eight years after 1964, 35% — twice, and only 9% — three times or more.

The delinquency structure of those investigated from these two groups is almost identical: offences against property do not exceed 20% and 18% respectively of the offences committed by them in general; 54% and 52% were offences combined with physical aggression; and 17% and 17% were offences involving verbal aggression: 6% and 10% of the offences were also connected with excessive consumption of alcohol.

The majority of the delinquents from the most numerous group D (+/+) came from socially seriously deprived categories; one in three of them had not even finished primary school, 43% did not work or only from time to time. Even in 1964, when 47% of them were still under 25, approximately 70% of the total of those investigated in this group figured in police records as “individuals frequently getting drunk and arrested for drunkenness or for causing brawls.” Between 1968 and 1972, as many as 68% of those investigated of this group were brought to detoxication centres and half of them were arrested at least three times (15% even over 10 times).

Those investigated who belonged to group +/+ of recidivists were convicted: 19% — three times, 18% — four times, 18% five times, 18% — six times, 15% — seven to eight times, and 12% — nine times or more.

Among the young adults from this group who in 1964 were 17-20 years old, as many as 90% had already faced charges while they still were juveniles.

Examination of the structure of delinquency of the total number of those investigated from group +/+ showed that 36% committed theft, 42% committed offences combined with physical aggression, 17% with verbal aggression, and 5% committed still other offences, also connected with drunkenness.

Two sub-groups differentiated from among those investigated in group + /+ :

(1) The first included 57% of such recidivists who were convicted ex-

clusively (24%) or mainly (33%) of offences combined with aggression, or other offences committed as a rule while intoxicated.

(2) The second sub-group included 36% of the recidivists convicted mainly (26%) or exclusively (9%) of theft. Theft accounted for three fourths of the total of the offences, and approximately 20% of the offences were combined with aggression.

5. The following answers were obtained to the question as to how many out of the population of delinquents investigated who committed hooligan acts were convicted at least four times for physical aggression:

There was a total of 42 such delinquents, 32 were convicted four times for such offences and only 10 were convicted at least five times.

Though these 42 offenders convicted at least four times for physical aggression account for almost 23% of all the recidivists, convicted four times and more, however, they make only 8% of the total of the investigated committed hooligan acts.

All these recidivists are recruited from among recidivists of group +/+ of. the socially most depraved, and as a rule they were convicted also of having committed other offences (54% for theft).

6. Examining other data, also mentioned in this work, related to "offences combined with physical aggression" it should be borne in mind that among all the offences with aggression against the person (564), committed by those investigated, 58% were responsible for battery and 26% for slight bodily injury.

As regards serious crimes with violence against the person there were: 3 murders, 27 very serious and serious bodily injuries, 28 brawls and 3 rapes.

Together, all such serious crimes make only 10,8% of all the offences against the person.

Robbery also is rated a serious crime and there were 68 of such (as many as 55 robberies were committed by recidivists from group +/+ with multiple convictions). If offences involving serious violence against the person are added to robberies, then all the serious (dangerous) crimes accounted for 6.4% of the total of offences.

*

Summing up the results of the investigations, it may be concluded that among Warsaw residents studied as responsible for hooligan acts, 30% were convicted only once for such offences in 1964, 35% were as a rule convicted not more frequently than 2-3 times, and 34% were recidivists marked by strong social degradation, as a rule with multiple convictions.

Among the crimes committed by all those investigated — with the exception of 35% of the subgroup of recidivists from group +/+ —there

is a substantial predominance of offences combined with physical or verbal aggression and other offences resulting from insobriety.

Out of the entire 564 individuals investigated as having committed hooligan acts, only 12% were recidivists as regards whom could be noted a marked predominance of offences against property as compared with other offences.

Thus the category, discussed in this work, of offenders who committed hooligan acts, is marked by specific features, closely connected with excessive drinking.

Elżbieta Łojko

INTOXICATED INDIVIDUALS RESPONSIBLE FOR BREACHES OF THE PEACE

1. This work discusses the results of investigations conducted by the Polish Academy of Sciences Department of Criminology, concentrating contraventions (petty misdemeanours) committed in Warsaw by "disturbance of public peace or by giving rise in a state of intoxication to indignation in a public place or place of work." Such contraventions were covered by Art. 27 of the 1954 Act on Fighting Alcoholism, which provides for three months of imprisonment or a fine of 4,500 zlotys. As from 1972, the new Contravention Code makes the following provisions for such offences (Art. 51).

Para. 1. Whoever disturbs peace, public order or night rest with shouting, noise, alarm signals or other disorder or gives rise to public indignation is liable to two months imprisonment, a fine up to 3,000 zlotys, or a reprimand.

Para. 2. If the act designated in para. 1 is of the nature of hooliganism or if the offender committed it while intoxicated he is liable to three months imprisonment, to limitation of personal freedom,¹ or to a fine (up to 5,000 zlotys).

The average number of those annually convicted in Poland of disturb-

¹ Limitation of personal freedom (for a period from one to three months) consists in: (1) either the performance from 20 to 50 hours a month of supervised work for public purposes without payment; (2) or allocation to the State Treasury or for social purposes of 10% to 25% of the wages of a person employed in a socialized work enterprise; If the convicted offender declines to submit to the penalty of limitation of personal freedom, he is liable to be fined in lieu and failing to pay the fine he is arrested.

ing the peace while intoxicated amounted between 1970—1972 to ca. 167,930, and between 1965-1967 to ca. 122,900.

The average annual number of individuals convicted in Warsaw between 1970-1972 amounted to ca. 14,730, and between 1965 and 1967 — to 11,800.

Investigations were conducted in 5 out of 7 Penal Administrative Commissions (bodies of citizens empowered to deal with contraventions), under the auspices of the Boards of People's Councils and involved some 900 men, convicted in 1967 of the contraventions indicated above. Data concerning all of them were collected from official records of convictions and prison terms up to the end of 1972. A random sample of 300 (out of those 900) were investigated as regards further sentences passed by Penal Administrative Commissions during the years 1967-1972 for new cases of breach of the peace while intoxicated, information as to time spent in detoxication centre (where drunks are held until sober), and police records of arrest in public places in a state of intoxication of those investigated.

Data obtained concerning the number of cases tried by Penal Administrative Commissions cannot be considered as complete.

2. The age of individuals who committed relevant offences in 1967 was as follows:

17-20 — 10.8% (96),	35-39 — 14.6% (127),
21-24 — 11.2% (100),	40-44 — 10.3% (90),
25-29 — 17.8% (158),	45-49 — 6.5% (58),
30-34 — 19.5% (175),	50 and over — 9.3% (83).

Note that the group from 40 years old and above is more numerous (26%) than the group aged 17-24 (22%).

The average age of those investigated in 1967 was 33 years, the median— 32 years.

The average age of those investigated in 1972 was 38 and the median — 37.

During the five years between 1967 and 1972 out of the 300 men of the random sample, 59% were only once charged with disturbing public order while intoxicated, 17% — twice, 9% — 3 times and 16% — 4 times or more.

But taking into account additional information about detainments in detoxication centre, arrests by the police in public places while intoxicated, and also criminal records, it appears that during the course of five years only 20% of those investigated, who were only once charged before a Penal Administrative Commission for disturbing public order, did not, while intoxicated, get into such trouble as involved police intervention.

Note that 34% of those tried once by the Penal Administrative Commission has been convicted by the court, and as many as 71% of those tried at least twice. Conviction by regular courts of those investigated will be discussed briefly at the end of this summary.

Taking into account, in addition to arraignments before a Penal Administrative Commission, only detainment in detoxication centre and arrest by the police for being intoxicated, the situation is as follows:

- among those arraigned before a Penal Administrative Commission only once for disturbing public order, arising out of intoxication, further cases of police intervention on grounds of insobriety were recorded during the course of five years as concerning 53%;

- among those twice convicted by a Penal Administrative Commission, police intervention more than twice was recorded as regards 81% of those investigated;

- among those convicted three times by a Penal Administrative Commission, police intervention more often than three times was recorded as regards 96%, and among those convicted four times and more by Penal Administrative Commission, there were none with less than 5 cases of police intervention.

Police intervention at least as many as six times was depending on the number of convictions for contravention due to intoxication (1, 2, 3 and 4 and more convictions by the Penal Administrative Commission) as follows: 12%—44% — 69%ⁱ and 92%.

Police intervention at least as many as ten times necessitated by intoxication — 5% — 10% — 19% and 50%.

2. 41% kept altogether out of a detoxication centre during the five-year period, 20% were there once, 9% — twice, 15% — 3-4 times and 15% — 5 times or more.

Among those investigated who kept altogether out of a detoxication centre was a significantly larger percentage of people with only one case of arraignment before a Penal Administrative Commission. Among those appearing on the records of detoxication centre there were also some who had in addition been arrested by the police for intoxication (without having been sent to detoxication centres).

Note that, together with the increase in the number of convictions by a Penal Administrative Commission, there is also a marked growth in the percentage of those conveyed to detoxication centre — from 50% to 73%.

3. Taking into account data on offenders tried by courts from the time they were 17 years old till 1972, when their average age amounted to 37 years, it was found, that 50% of those who disturbed public order while

intoxicated, had not yet been convicted by courts, 19% had been convicted once, 19% — 2-3 times and 12% — at least 4 times.

There is a significant difference between those not convicted and those convicted by a court, depending on the number of their arraignment in a Penal Administrative Commission. While 75% of those investigated who had not been convicted by a court had been tried by a Penal Administrative Commission only once, this applied only to 40% of those who had been convicted by a court; only 5% of those not convicted and 27% of those convicted by a court had been arraigned before a Penal Administrative Commission 4 times or more.

Together with the number of trials by Penal Administrative Commission there is a decrease also in the percentage of persons not convicted by a court, while the percentage of individuals convicted once increases from 16 to 24, of those convicted 2-3 times — from 13 to 28 and of those convicted 4 times and more — from 5 to 27.

Examination of the age at which those investigated were first convicted by a court, revealed that in the group of those convicted 1-3 times by a court, 25% had been sentenced for the first time at the age of 17-20 years, 25% at the age of 21-24. Of those convicted 4 times or more, 38% had been sentenced for the first time when 17-20 years old and 26% at the age of 21-24. Thus, there were more recidivists with multiple convictions among those arraigned for the first time when still under 21.

As many as 38% of those convicted less than 4 times and 19% of those convicted 4 times or more were arraigned for the first time after the age of 30.

Note that only 18% of delinquents between 17 and 20 had been charged in the Juvenile Court while under 17.

Although as regards the group of recidivists convicted 4 times and more it was found that there had been convictions at an earlier age than was the case with those convicted 1-3 times, nevertheless this initiation was markedly later than was the case with the typical multiple recidivists who were previously investigated by the Polish Academy of Sciences Department of Criminology. Among those recidivists as many as 67% had been previously convicted when under 21; among those who disturbed public order while intoxicated and were convicted by court, the corresponding percentage is 37%.

The structure of offences of the individuals investigated, is highly characteristic of people who systematically consume alcohol to excess. Among the offences for which those investigated were convicted by courts less than 4 times, only 24% were qualified as offences against property, while as many as 46% were offences involving aggression (as a rule physical

aggression) — with a predominance of minor assaults without causing any bodily harm and slight bodily injuries or assaults on policemen, as a rule committed under the influence of alcohol.

Even among offences of which were convicted recidivists who had already previously been sentenced at least four times, not more than 33% stole, while as many as 51% committed offences involving aggression (of the kind of those already referred to).

Offences against the person committed by all those investigated were usually (80%) minor assaults and slight bodily injuries; not more than 13% lead to serious crimes of this type.

In analysing data on offences committed by those investigated it should be borne in mind that 52.5% of the total of those responsible for breaches of the peace while under the influence of alcohol had not been previously convicted by a court and approximately 20% have been convicted only once.

*

The research here discussed, covering a five-year period after a hearing in 1967 before a Penal Administrative Commission and serving as a starting point for further studies, revealed trends of some practical importance:

— together with the growing number of trials of breach of the peace while under the influence of alcohol, there is an increase in the number of individuals investigated who were brought to detoxication centres, in the frequency of such occasions, and in other interventions by the police; moreover, records show a growing percentage of those convicted by courts and of recidivists, convicted four times or more;

— the percentage of individuals investigated who have to be taken to the detoxication centres shows an increase from 50% in the case of those only once arraigned before a Penal Administrative Commission to 71% with the case of those arraigned twice, and 73% of those charged at least three times in the Commission;

— as from the second trial of an individual before a Penal Administrative Commission an intensified deterioration is to be observed in behaviour as a result of excessive consumption of alcohol; this justifies classifying such individuals as excessive drinkers, in many cases already on the verge of alcoholism or even already alcoholics.

INDIVIDUALS TAKEN REPEATEDLY INTO A DETOXICATION CENTRE

In Poland we have at present in towns 29 detoxication centres with 1,226 beds; people found by the police in public places in a state of intoxication are more and more often taken to detoxication centres instead of being arrested and taken into custody (a stay in a public place in the state defined as state of drunkenness is in Poland not subject to penalty). Between 1966-1972 from 60 to 70% of those arrested for drunkenness were throughout the country sent to detoxication centres and not taken into custody.

The average annual number of men placed in the Warsaw detoxication centre in the years 1968-1970 amounted to approximately 27,550 and that of women to 1,500. The number of men taken to the centre for a second time during the course of a year amounted to approximately 4,200, and three or more times — 4,500; the number of women placed in a centre for the second time during the course of one year amounted to approximately 200, for the third time or more — to approximately 500.

The category of individuals taken to a detoxication centre several times during the course of one year thus is substantial. There were 32% of men with a least two such stays, and 40% of women from among the total number people taken to the centre. This category of individuals is called habitual drunkenness offenders, which, as we know, exists in many countries.

Selected as a sample for the studies, discussed here were not individuals who had repeatedly been taken to the detoxication centre during the course of one and the same year. The idea was to eliminate those individuals as to whom we were sure that they were alcoholics. The research, conducted in 1970 in the detoxication centre in Warsaw by the Department of Criminology of the Polish Academy of Sciences embraced that category of men who during a period of over five and a half years were at least three times taken there and the category of women who during the period of five and a half years were taken there at least twice. Each individual, listed in 1970 by the detoxication centre, in the order they were entered in the book, was checked from the beginning of 1970 in the centre's records for the past five years (1965-1969) and in such a way material was completed on 500 men who during that period had at least been sent there three times and on 250 women sent there at least twice.

1. Among men taken time and again to the detoxication centre there is a large percentage of older people, because in 1970 as many as 50.5%

were over 40 and a mere 11.4% were below 30. The median age of these men amounted to 40.2; we find, as is known, similar figures in publications dealing with the problems of alcoholics.

Those taken only three times to the centre amounted to approximately one-fourth of the total number of men, those taken 4-6 times accounted for 37%, 7-9 times — 19% and 10 or more times — 20%. Among the latter category of 98 patients of the centre 52 were taken there 10-15 times, 26 — 16-20 times and 20 — 21 times and more.

As results from the above those who were only 3-6 times registered by the centre constitute 61% of the total number, and without taking into account additional data about arrests by the police of the people whose state of intoxication did not require their isolation in a detoxication centre, the true picture of the extent of deviations in the behaviour of the investigated, caused by intoxication would be distorted.

That is why the decision was taken to add to the data related about the frequency of stays in the detoxication centre additional data on arrests by the police of men in a state of intoxication, who had been already registered in the centre three times, four times, six times and 8-9 times; it was not considered necessary to introduce analogical procedures for those listed many times during that period in the centre — from 10 to over 21 times, since it is to be assumed that these as a rule are already alcoholics.

Taken into account in this respect was not only the period between 1965-1970, but also later years between 1971-1973, in order to find whether excessive drinking of alcohol by the investigated, causing police intervention, did not get worse.

It turned out that only with men registered in the centre three times the percentage of those arrested additionally by the police did not surpass the figure of 33, but with those listed by the centre four times — it already amounted to 48%, six times — 55% and 8-9 times — 53%. This shows that beginning with 4 stays in the centre the percentage of people arrested by the police because of drunkenness already amounted to at least approximately 50%.

Taking into account the number of arrests, figuring in police records, it was found that those arrested at least 5 times there, were in turn among those listed in the detoxication centre 3, 4, 6 and 8-9 times: 10% 30%, 32% and 47%; of those listed 10 and more times: 0, 15%, 14%, and 27%.

Thus the studied material is the subject of substantial differentiation if, in addition to stays in the detoxication centre, one takes into account arrests by the police and the number of such arrests.

Taken into account additionally were court convictions which makes it possible to answer the question, how many men listed in the

centre until the end of 1973, were neither arrested by the police nor convicted by a court for offences, as a rule committed in a state of intoxication. Of such former patients of the centre, without the behaviour patterns, referred to and connected with excessive drinking of alcohol, there remained at the end of 1973:

among those listed in the centre 3 times — 44%,
among those listed in the centre 4 times — 38%,
among those listed in the centre 6 times — 25%,
among those listed in the centre 8-9 times — 31%.

Distinctly noted was an intensification of deviations in the behaviour in a state of intoxication in the examined individuals during the course of the last three years (1971-1973).

At the end of 1973 over 50% and 60% of the investigated with previous 3 and 4 stays in the centre and approximately 70% beginning with 6 stays in the centre, may without any special objections be considered alcoholics. It should, however, be borne in mind that there exists a large category of alcoholics whose systematic drinking alcohol to excess does not cause a behaviour that requires the intervention of the police and that is why, in regard even to these individuals among the investigated with whom, in addition to frequent stays in the detoxication centre, no other additional negative features were noticed, the suspicion that they may be alcoholics, is nevertheless justified. In this study under discussion here, during which no individual, psychological and medical investigations or environmental research were carried out, these problems could not be properly clarified.

2. 82% of the men who more than once were brought to the detoxication centre were blue-collar workers and only 8.5% — white-collar workers. 63% had regular jobs and 31% worked from time to time or did not work at all (information regarding work is, however, not based on reliable data).

The percentage of those who are not working (and those working from time to time) increases together with the number of stays in the centre; amounting to: 18% of those listed three times in the centre, 22%—4-6 times, 39% — 7-9 times and 55% —10 times and more.

50% of the men were not convicted by courts, 20% — were once convicted, 16% — 2-3 times and 14% — 4 times and more.

Together with the growing frequency of being registered in the centre there also grows the percentage of those convicted by a court from 42% (3 times listed in the Centre) to 66% (in the group listed 10 times and more).

62% of the men registered in the centre as “not working” were convicted by a court, 69% — of those working from time to time and 40% — of those who were working regularly.

Studying the group of men who had been convicted it was found that the late beginning of convictions, only when they were already 30 and more, is found with 31% of those convicted who are 30-39 years old and with as many as 65% among those who are 40-49; in the group with convictions when 50 and older — the first convictions occurred after 50 with all of them.

Among the total with convictions only 18% were first convicted when below 21. However, among those offenders who were first convicted at the age of 17-20 we find the largest percentage (41%) with later convictions amounting to 4 and more.

Markedly smaller numbers of the men over 40 have been convicted than is the case among the younger age groups ($p < 0.001$). However, the percentages of recidivists, convicted 4 times and more are similar in the various age groups, beginning with the age of 30.

The above-mentioned data testify above all to the fact that the majority (70%) of men listed time and again in the detoxication centre, whose median amounted in 1970 already to 40.2 years, either had not previously been convicted at all (50%) or had faced charges only once (20%), while the category of recidivists with multiple convictions is not numerous (14%). The results of studies also testify to the fact that approximately 45% of the total number of those convicted, faced charges for the first time only when they were already 30 years old.

Dealing with data on the delinquency of those convicted by a court once and 2-3 times, it was found, that in the structure of their delinquency offences against property did not surpass 22% and 23% of all the offences committed, and offences with physical or verbal aggression and other offences, as a rule also caused by insobriety, amount respectively to 68% and 60% of the committed offences.

Among a small group of recidivists, convicted at least 4 times, only 45% of the recidivists committed mainly or exclusively offences against property (larceny), while in the case of 48% there dominated offences with physical and verbal aggression.

To the typical offences, with physical aggression belong acts that are not particularly dangerous, such as slight bodily injury, "ill-treatment of family members" and assaults upon policemen. Within the group referred to above only a very small sub-group of the recidivists with multiple convictions, who committed mainly aggressive acts caused by insobriety, can also found crimes in the form of more serious aggressive acts, such as robbery, serious bodily injuries, brawls, combined with the use of a dangerous instrument.

Despite this, even among recidivists with severe degradation there

is only an insignificant number of such recidivists who committed at least four offences combined with physical aggression — there were only 7 out of 67 — 10.4%; they constitute a mere 2.8% of the total of convicted persons.

The group of recidivists with severe degradation and at least 4 convictions accounts for no more than 28% of the total number of those convicted; the delinquency of the remaining men who are frequently listed in the centre is rather a marginal phenomenon.

During the past three years (1971-1973), side by side with the intensification of alcoholism there could be noticed among the investigated an increase in the percentage of those with convictions in the group listed 3 times in the centre from 42% to 49%, in the group listed 4 and 6 times from 44% to 57% and 62% and in the group listed 8-9 times from 53% to 62%. But the structure of the offences did not undergo any changes — petty offences, that socially are less harmful and caused by insobriety, predominate.

2. Out of the 250 women, listed at least twice in the detoxication centre during the period of 5 and a half years, have been set apart 128 women noted in police records as prostitutes (P) and 122 women about whom such data were lacking (NP).

70% of the P were listed at least 4 times (32% — eight times or more). 60% of the NP were registered only twice (14% at least 8 times).

The prostitutes are younger than the remaining women — the age median of P amounted to 35.4 years, that of NP — 42.3 years.

48% of the women with the symbol "P" were below the age of 35 years, 24% of the NP. Among the NP as many as 30% were already 50 years old and more (among the P 13%). Those who are not prostitutes thus are considerably older, but among the prostitutes, too, are women from the age groups above 35 years. (Note that while in 1970 there were among the total number of prostitutes, known to the police throughout the whole country, 44% who were at least 31 years old, as many as 73% of the studied prostitutes registered in the Warsaw detoxication centre were at least 30 years old).

Prostitutes were often arrested by the police because of drunkenness — only 30% were arrested less than 10 times, 34% from 10 to 29 times and 27% — 30 times and more.

Only 32% of those who were not prostitutes were arrested during this same period because of drunkenness, in the following 3 years (1971—1973) — 34% and among the total of the arrested 56% were arrested only 1-2 times and a mere 22% — 10 times and more.

Women listed time and again in the centre have much worse data related to education and work than men, listed there from time to time. Among P there were 20% of women with incomplete primary school education, and NP— 39%; 69% of the women had no trade, including P and NP; not working (or working only from time to time) were 72% of the P and 60% of the NP.

Data regarding convictions testify to the fact that 64% of those who were not prostitutes had no convictions and only 6% NP were convicted by a court four and more times. Only 28% of the prostitutes had no convictions, 22% were convicted once, 20% — 2-3 times, and 30% four times and more.

The first convictions at an age below 25 were found with 40% of the prostitutes and only with 11% of the NP, 31% of the P had their first conviction at the age of 30 and 71% of the NP.

Those who were not prostitutes as a rule had no convictions and among the few who had faced charges, the beginning of delinquency took place only after 30 (with approximately 30% — only after 40).

In the delinquency structure of P as well as NP larceny constitutes only 36% and 33%; undoubtedly this mainly means stealing from men. Most of the offences committed by P and NP are not serious.

The material about women obtained from the detoxication centre points to their marked social degradation, probably reaching back to the period preceding their turning into alcoholics and also indicates the deepening of their social degradation, together with age and the intensification of their alcoholism.

*

The results of the research under discussion testify to the fact that the majority even of those who were registered less than 10 times during those five and a half year in the detoxication centre, are certainly already alcoholics. Studies revealed that in addition they had been frequently arrested by the police for drunkenness (though not isolated in detoxication centres) and had faced courts, charged with typical offences for people drinking alcohol to excess.

Thus, even less frequent stays in a detoxication centre should already be an indication for the health and social care service to intervene, in order to find alcoholics requiring treatment.

THE FOLLOW-UP STUDIES OF JUVENILE DELINQUENTS AND YOUNG ADULT PRISONERS

Three follow-up studies were published, dealing with juvenile delinquents and young adult offenders, based on a random sample and material on:

— 100 boys charged with larceny, who during the period of the investigation in 1966 were barely 10—11 years old. This research concentrated in turn on all the 10-11 year-old boys charged with larceny and brought before a Juvenile Court in Warsaw; the follow-up period embraced 5 years;

— 358 former juveniles (10-16 years old) charged with theft in three districts of Warsaw and brought before a Juvenile Court in 1961-1962, whose further fate was investigated during the period when they were 17-20 years old and from among the same 243 former juveniles 13-16 years old, who in 1972 were already 24-27 years old;

— 17-20 year-old young adults released from 40 prisons throughout the country, after having served their sentences for various offences and whose subsequent recidivism was established during the course of 10 years from their release from prison in 1961.

Two works, discussing the further recidivism of the juvenile delinquents, convicted for larceny obviously differ markedly regarding the age and follow-up period. The first work deals with the investigated up to the age of 15-16 only, the second also embraces the time when the former juveniles are already approximately 26 years old. However, both works unanimously emphasize the fundamental significance of early initiation of social maladjustment and demoralization for the prognosing of the rapidity and extent of recidivism. They stress the necessity to make use in practice as the only criterion for recidivism of juveniles, each new charge brought before a court and the number of times theft has been committed, being the subject of a given trial. Simultaneously these works reveal unanimously, that the majority of the juvenile delinquents charged

with larceny, are brought up in families, which are unable to guarantee them the proper conditions for normal development and that in these families also many brothers of the juvenile delinquents charged with larceny revealed symptoms of social maladjustment and committed offences. The results of the studies under discussion also are unanimous as to the fact that with the majority of the juveniles could be found personality disorders.

The material under discussion deserves special attention as regards the juvenile delinquents of the younger age groups. It is of great significance that many of the investigated 10—11 -year-olds charged with larceny committed theft already before.

Long years of research, conducted by the Department of Criminology, Institute of Legal Sciences, Polish Academy of Sciences, testify to the fact that the majority of the juvenile delinquents charged with larceny and brought before Juvenile Courts are boys who already previously committed larceny more than once. Disturbance of the socialization process with these juveniles, usually reaches back to their early childhood, requires early discovery and interference at the earliest possible time in the form of surrounding the parents, brothers and sisters of the juvenile delinquent with care and also of controlling them.

The results yielded by follow-up studies of the recidivism during a period of 10 years of the 17-20 year-old young adult offenders, released from prison in 1961, concentrate on young people whose recidivism is undoubtedly connected with serious social maladjustment already during their juvenility. Obviously one cannot identify these young adults released from prison with all the 17-20-year-old young adults convicted by courts who received various sentences.

The results of the follow-up studies of the young adult prisoners should contribute to the initiation of systematic, individual research regarding young adults convicted and receiving various prison terms and to the change of certain guiding lines of the penal and penitentiary policy in regard to young adult offenders.

S. B.

Ewa Żabczyńska

THE FOLLOW-UP STUDIES OF 100 BOYS CHARGED WITH THEFT AT THE AGE OF 10-11

1. This work presents the results of follow-up studies of the subsequent fate of 100 boys who had committed theft and as 10-11-year-olds had in 1966 become the subject of research into problems involved in

offences committed in childhood — and what led up to them. At that time these boys were examined at the Prophylactic Centre of the State Grzegorzewska Institute of Special Education in Warsaw. All 10-11-year-old boys charged at the Warsaw Juvenile Court were in turn brought within the scope of the survey.

During research conducted in 1966 it was found that the majority (59%) of the 10-11-year old boys examined were not first offenders and that 11% had even appeared previously in the juvenile court for theft.

As many as half of the 10-11-year-olds were retarded as school pupils. Examination as to knowledge acquired in school revealed that their ability to write was much below the average for their age; as many as 36% were poor or very poor readers. The teachers designated 80% of the boys examined as difficult pupils; approximately half of them — as distinctly over-excitable and aggressive. Not less than 75% played truant, 29% stole in school.

28% of the boys investigated ran away from home. Having regard to the boys' age, of significance is the relatively high percentage of them (24%) who were found to drink from time to time wine and even vodka.

An intelligence test (WISC) revealed in the majority of cases (61%) a normal level of intelligence (with IQs above 90). 31% of them had IQs of 70-90, and in 8% the IQs below 70.

The quite substantial percentage of dullness found in the children may be related to their school retardation, particularly in view of the significant dependence found between the lowered IQ and marked shortcomings in reading and writing. Of course, a lowered intellectual level may also have been caused, as environmental interviews showed, by considerable neglect of such children, a phenomenon with which we shall deal later.

Psychiatric examination revealed neurotic disorders of personality in 47% of the children examined.

As many as 35% of them were brought up in broken families (semi-orphans or divorced parents). 64% of the fathers were heavy drinkers and in addition 20% of the mothers of the same children indulged too freely in alcohol. In 62% of the families the relationship between the parents was unsatisfactory; 52% of the fathers were described by the mothers as "quicktempered and nervous." In almost one-third of the families at least one member had committed offences and had been already convicted by a court.

It was found that 39% of the families had inadequate financial situation, unable to satisfy the child's basic needs. In 23% of the families the children suffered from extreme neglect, and even the remaining families failed to

give their children adequate care. Frequently, the children investigated (61%) were subjected to severe corporal punishment.

It emerged that various negative factors, typical of the family atmosphere of the children examined, were more frequent in the case of those boys who had already stolen prior to their court appearance at the age of 10-11. These factors included: being reared in broken families, excessive drinking by fathers, unsatisfactory relationship between parents, fathers irascible and nervous, court convictions against family members, extreme neglect of the children, subjection to severe corporal punishment.

Those of the children examined who had already previously stolen also revealed more frequently than the others other disturbances in the process of socialization — they ran away from home and drank alcohol.

2. In 1972, five years after the research outlined above, follow-up investigations were made with a view to establishing the subsequent progress of the 100 10-11-year-old boys studied, how they got on in school, whether they committed offences, and what was the atmosphere in their homes.

After the next five years it was possible to divide the boys investigated into three groups:

I — those not convicted during the period — only 30%;

II — those who during the period had one or two court appearances (37%); and

III — those who went most seriously astray, being convicted at least three times — as many as 33% of the total. (Boys charged on a further 6 occasions accounted for 12% of the total.)

Juvenile thieves charged at the age of 10-11 reveal distinct tendencies to rapid recidivism.

Although 29 of the boys were committed to educational institutions or approved schools, their school career showed further shortcomings. There was a marked increase in the percentage of retarded boys, one-third were at least two years behind, 40% did not complete primary school, although all of them should have done so (even allowing for a slight time lag). The process of demoralization is linked with intensified shortcomings as pupils — the most intensive shortcomings were observed in group III: those with the most convictions.

At the end of the five years, crimes committed by the boys' families were also found to have increased; the percentage of families in which fathers or brothers have been convicted was up to 44. Notable in the families of 50 boys was the developing incidence of crimes committed by brothers; in as many as 60% of these families brothers had been convicted. The type of crimes committed and the type of recidivism found among

members of the family indicated that about one-third of the families belong to criminal environment. The boys from group III — those with the most convictions during the follow-up period — came much more often from such families and circles than those belonging to the remaining groups.

The problem of youngsters charged in court at a very early age — 10-11 years old — is above all a problem of education and care. The fact that they were reared in unsatisfactory family environments favoured recidivism in these children during the five years of follow-up period, and an especially marked concentration of negative factors (excessive drinking on the part of the parents, offences committed by the father, absolute neglect of the children) was found in the families of the most severely demoralized lads of group III.

Some symptoms of social maladjustment found already at the age of 10-11 were a significant prediction of further recidivism. Boys, who had already committed thefts prior to their arraignment at 10-11 years old were during the follow-up period much more frequently found among recidivists— notably among those of group III. These recidivists differed significantly from the remaining groups in having started to steal when very young. The repeated drinking of alcohol, already at the age of 10-11, was also significant for the prediction of further criminal conduct. Moreover, the recidivists, were more frequently found among those who at the age of 10-11 had run away from home. And among juvenile recidivists of group III, clearly indicated was a greater frequency than with the remainder of running away from home, even at so early age.

It is of interest that the three groups of boys (I: without further convictions, II: with one or two court appearances and III: at least three times convicted) did not differ significantly in respect to the value of property stolen at the age of 10-11.

But it emerged that recidivism was more frequent among boys investigated who at the age of 10-11 had been backward at school and among those in whom tests indicated an IQ below 90. Thus the problem of school teaching, the great gaps in knowledge and objective difficulties in learning are fundamental problems in early delinquency. This suggests the need for early identification of children experiencing various types of difficulties in school.

Since the majority of the homes investigated were unable to guarantee the children conditions for normal development even during the pre-school period, and since the process of demoralization of the children examined had started very early, the present survey spot-lighted a category of families in which the appropriate child-care authorities simply must in-

tervene at a very early stage. Such official intervention should be combined with detailed medical and psychiatric examinations of the children already during the pre-school period.

The early spot-lighting of such homes is of fundamental significance in the prophylaxis of social maladjustment of youngsters.

Adam Strzembosz

EXTENT OF RECIDIVISM AMONG JUVENILE DELINQUENTS AND THEIR LATER CAREERS

1. The subject of this work are the findings of studies of the follow-up period intended to establish the further fate of 343 juvenile delinquents aged 10-16, who had been guilty of theft while still under 17.

In 1961 detailed, criminological research was initiated in the Juvenile Court of Praga — one of the districts of Warsaw — (records were studied, interviews undertaken in the environs, homes and schools were conducted), which embraced all the 180 juvenile delinquents between 10-16 years, living in that district, who during the course of one year had been found guilty of theft. Further a study was made of the criminal records of 178 juvenile thieves from two other districts of Warsaw, all the juvenile delinquents who had been tried for theft by courts during the period from August 1961 to May 1962 being investigated in turn. In this way was obtained a total of 358 juvenile delinquents who had been found guilty of thefts. The idea was to find out how many of them were recidivists in the follow-up period. 33% of these juvenile delinquents were under 13 and 67% were between 13 and 16 years. The division into these two groups was justified because of the different approach of the Polish penal code to minors up to the age of 13: as regards such juvenile delinquents, the court may apply educational measures only: reprimand, supervision by parents, probation and placing in an educational institution. As regards delinquents between 14 and 16, the court may also apply correctional measures — i.e. approved schools.

2. In the present work, the author accepts as basic criterion for defining the recidivist the fact that he has faced in a Juvenile Court a new charge of theft. The category of those not considered as recidivists includes only delinquents charged once with theft. Each juvenile delinquent who has been charged (usually by the police) a second or third time with theft already figures as a recidivist with 2, 3, 4 and more appearances in court.

Moreover, it was possible during the investigations, combined with detailed interviews in the homes of the delinquents, additionally to qualify as recidivists such juvenile delinquents shown to have stolen though not brought before a court.

Taking into account the variety of criteria applied to recidivists, they have been divided into the following categories:

(a) first of all, formal criteria were applied: considered as recidivists were those concerning whom the court had previously applied educational and correctional measures. Here, the percentage of recidivists amounted to 37.7;

(b) this percentage increased to 48.6 when considered as recidivists were all those who had been charged at least twice with theft, including those concerning whom the court had not considered it relevant to apply any new measures;

(c) this percentage was still higher (61.2), when listed as recidivists were all those whom the court had found guilty of at least two thefts;

(d) interviews in the environment conducted as regards 180 juvenile delinquents in a single district revealed in addition that these data too were not entirely reliable in defining recidivists. Data from interviews showed that the percentage of delinquents who had committed more than one theft amounted to as much as 78.5.

It was also found that, when applying the first, formal criterion recidivists among the older delinquents (46%) were far greater in numbers than among the younger (20%). The second criterion — at least two thefts — showed that the difference between older and younger delinquents as regards the percentage of recidivism among them (82.2%- 73.2%) was only slight.

These data indicate that the formal criterion for recidivism, used by Juvenile Courts, does not reflect the actual extent of this phenomenon. This is the more important since, the latter, broader definition, was found to be the most satisfactory for prognostic purposes. It was established that during the two-year follow-up period a substantially larger number of juvenile delinquents previously listed, according to the first formal definition, as not being recidivists (47%), faced charges than was the case with those listed according to the second definition (17.6%).

3. Criminological investigations — combined with interviews conducted in their families — of 180 juvenile delinquents from a single district, revealed that juvenile delinquents charged with theft are as a rule socially maladjusted children, showing the first symptoms of social maladjustment even in the first grades of primary school. With 62% symptoms of demoralization were recorded with children between 7 and 10 years of

age. A typical phenomenon with these juveniles is a considerable lag in their school studies, found as regards 95% of older and 76% of younger juveniles. A lag of at least two years was found with 77% of the older and 37% of the younger individuals investigated. The majority of these systematically played truant; 37% of the younger and 70% of the older juveniles had run away from home. Only as regards 33% was it not found that they consumed alcohol; 26% drank at least once a week; 25% of the recidivists were heavy drinkers.

4. On the basis of data obtained from mothers during interviews (and for 50% of the cases also from child guidance clinics, institutions etc.) it was possible with 60% of the older investigated delinquents to establish various types of personality disorders; 26% were suspected of having suffered organic disturbances of the central nervous system; data indicating such diseases in the past were more frequently found with recidivists (37%) than with those who were not recidivists (13%).

5. Those investigated were for the most part brought up in an unsatisfactory family environment. It was found that in 46% of the families fathers or step-fathers systematically drank alcohol to excess; delinquency of fathers was noted in 31% of the families, and in 9% the mothers were suspected of prostitution. As many as 67% of the brothers revealed symptoms of demoralization and 47% had committed theft.

Recidivists differed markedly from non-recidivists as regards such negative features, characterizing the family environment as: systematic abuse of alcohol, unhappy married life of the parents, children very poorly cared for.

6. Of all the 358 thieves investigated, a mere one-third were as juveniles (under 17) charged only once: thus they were not recidivists according to the criteria accepted in the investigation; 21% had twice faced a court; 11% — three and 34% — four or more times had been charged before a Juvenile Court.

The differentiated groups of the youngest and oldest among those we investigated did not differ markedly as regards the number of appearances in court while under age.

7. Consideration was next given to further delinquency during the period when the investigated were young adults i.e., when they were between 17 and 20. New offences were noted during that period with 50% of the former defendants who, previously had been juveniles. It also emerged that the number of charges preferred while they were under age was of essential significance for recidivism during the period when those investigated were already young adults. Among those who had been charged only once as juveniles, only 27% were afterwards convicted

between the age of 17 and 20; among those charged twice — 48%; beginning with 3 charges, the percentage of later recidivists amounted to 65.8, and with 4 and more charges — to as much as 78.7%.

The number of convictions while juveniles indicates a correlation not only with the actual fact of recidivism when those concerned were still young adults, but also the intensification of recidivism between 17 and 20. The majority of those who while juveniles had only one case against them, were subsequently convicted only once. But of those who while juveniles were charged at least three times, the majority (64%) had multiple convictions between 17 and 20.

Typical of offences committed by those who had been charged with theft as juveniles, continued to be theft; close on half of those investigated, however — and this should be emphasized — were convicted for offences against the person, officials or the authorities, and these as a rule were offences committed while intoxicated.

One-third of the subjects spent in prison at least half of the four-year period, while they were young adults.

8. In 1972, when the last follow-up period was studied, ten years had elapsed since the beginning of the investigation of the delinquents who had committed theft while juveniles. The younger among them were at that time 20 to 23 years old; the older — 24 to 27 (the average age being about 26 years). As regards these 243 older investigated individuals, it was possible to examine not only the period when they were young adults, but also the later period, after they were already 21 years old; this later period was in their case sufficiently to make it possible properly to evaluate whether during that time they had ceased committing offences or whether they continued to do so.

Further delinquency of the older among those investigated during the period after 17 until their average age was about 26, was as follows:

— It emerged that only 38% had not been convicted at all after the age of 17. The overwhelming majority of them (83%) had been charged only once or twice while under age.

— 17% had been convicted only between 17 and 20, while 13% had been convicted only after 21.

— 32% were convicted as young adults as well as later after the age of 21. In this group, the majority (73%) had been charged before a court at least three times as juveniles.

As regards the older among those investigated for the entire follow-up period, it was confirmed that the majority showed a correlation with what happened during their juvenility: further delinquency as well as persistent recidivism was found more frequently with those who were more frequently charged as juveniles.

During the entire follow-up period, 19% of the older individuals were convicted only once, 13% — twice, and 30% — at least three times. The category with multiple convictions, recidivists convicted at least four times amounted to 20%, which certainly is a substantial figure, having regard to the relatively long prison sentences passed on those convicted two and three times.

It should be added that though interviews in the environment during the follow-up period were lacking, making impossible a proper evaluation of the social adjustment of those investigated who during that period had no new convictions or were convicted only once, the data obtained enable the drawing of conclusions which are important for social policy. Note that even from among the investigated juveniles who were charged only once before a court, as many as 42% were later convicted after 17; this points to the necessity of a thorough examination of even apparently minor cases of theft involving those under age who previously had not been convicted. The extent of persistent recidivism revealed demonstrates the poor effectiveness of methods used as far in dealing with juvenile delinquents who revealed symptoms of marked social maladjustment.

Teodor Szymanowski

THE RECIDIVISM IN YOUNG ADULT PRISONERS TEN YEARS AFTER THEIR RELEASE FROM PRISON

1. All the young adult prisoners (17-20 years old), discussed in this work were released in Poland in 1961. In that year from 40 prisons were released a total of 6,193 young adults, of whom 1,025 (16.5%) had previous convictions, while 5,168 (83.5%) had received prison sentences for the first time after having reached the age of 17.

The basic object of these follow-up studies was to establish the frequency of recidivism among young adult offenders during the 10 years following their release from prison.

The overwhelming majority (894) of those who had had previous convictions¹ were subjects of research; a sample of 1,188 prisoners without previous convictions was taken at random.

Data forming the basis for dividing young adult offenders into those

¹ Subjects of investigation were all those who had previously been convicted and concerning whom there were available data as regards the type of offence for which they had been first convicted.

with prior convictions and those without, did not take into account the period when they were not yet of age, with the exception of time spent in approved schools. This is most significant, since, as was found in juvenile courts of two cities — Warsaw and Łódź — a considerable percentage of those investigated had already faced trial while still juveniles: this percentage amounted among those without previous conviction to 35%; among those with previous convictions — to 56%. Though these data from big city centres cannot be extrapolated in relation to those of the total of the young people studied, who also come from small towns and villages, they are nevertheless significant. When examining the extent of recidivism during the 10-year period after release, it should be borne in mind that among those with previous convictions as well as among those without previous convictions there were some who were socially maladjusted already as children and adolescents (between 10 and 16).

The number of previous convictions (including also detainment in approved schools) of young adults were as follows: 79% had been once convicted, 14% — twice, and 4% — three times or more (as concerning the remaining 3% no accurate data were available as to the number of previous convictions). Thus almost one-fifth of those with previous convictions had already before their release in 1961 faced trial at least three times.

2. Data related to the domicile of those investigated before they were sent to prison (released in 1961) are as follows:

— 57% of those without previous convictions had urban domiciles, and 43% rural;

— 73% of those with previous conviction had urban domiciles and 27% — rural;

Among the cases studied, urban residents predominate, notably among those with previous convictions.

3. Subsequent convictions of young adult offenders were checked twice — in 1967 and 1972 on the basis of their criminal records, revealing all the convictions and each prison term.

After the end of the 10-year follow-up period, the average age of those investigated with and without previous convictions amounted to 30 years.

After the follow-up period — ten years from the time of release from prison in 1961 — frequency of recidivism among former young adult prisoners amounted to:

(a) 82% of those with previous convictions were convicted anew;

(b) 57% of those without previous convictions were convicted again.

As regards this high percentage of recidivism, it should be borne in mind that the cases studied are not representative of the total of young

adult offenders but only of those who have been sentenced to imprisonment by the courts and the fact, already mentioned, that a considerable percentage of the young adults studied were socially maladjusted from childhood.

Since the ten-year follow-up period was very long, it was divided into two five-year periods: 1961-1966 and 1967-1972. It was found that a very large percentage of young adult offenders were convicted in both the first and the second five years: those without previous convictions — 26%, those with prior convictions — 46%.

As regards those convicted in the first five-year period, they account only for 23% of those without and 19% of those with previous convictions.

The corresponding percentages for those convicted in the second five-year period only are: 11% and 12%.

If we differentiate former young adult prisoners who had no court records and those who did have them in the first five-year period, but committed no offences in the second five-year period, we find that a total of 63% of young adult offenders without and 42% with previous convictions were not convicted again after having reached the age of approximately 22-25 years.

4. Study of the extent of recidivism during the follow-up period showed that among offenders convicted during the two five-year periods there was a marked predominance of recidivists with multiple — at least four — convictions: they accounted for 65% of those without and 61% of those with previous convictions. But among those convicted in only one of the five-year periods there was a predominance of those with only one or two convictions. They accounted for 65% of the relevant category of former young adult prisoners.

Research among urban inhabitants without previous convictions revealed markedly more frequent recidivism (75%) than among such living in rural areas (54%).

Among the group with previous convictions, 87% of those living in urban areas became recidivists and as many as 77% of those living in rural areas. Thus there exists a substantial group among young adult prisoners living in the rural areas who display a distinct tendency towards recidivism; it was, however, impossible to establish whether those formerly living in rural areas may not during the follow-up period have lived or commuted to work in towns.

5. A remarkable tendency to recidivism was observed not only among young adult offenders who in 1961 had been in prison, after having been convicted of theft of personal property (79% of the subsequent recidivists among those without and 85% of those with previous convictions), but also

among those who were convicted of theft of social property (59% and 38%), for offences against the public officials and government offices (60% and 79%), and against life and health (46% and 75%). This seems to confirm the hypothesis that a substantial percentage of those convicted of such offences, are also individuals who suffered from serious social maladjustment at an early age.

The results of the present work bear out the findings of various Polish as well as foreign publications to the effect that imprisonment of young adult offenders suffering from social maladjustment is of very little effect.

In view of the marked probability that the majority of these young adult offenders revealed even in childhood symptoms of social maladjustment, it is clearly advisable that prophylaxis should concentrate primarily on taking precautions to avoid the appearance of social maladjustment in children and the young.

Halina Janowska

HOMICIDE IN POLAND IN THE YEARS 1951-1971 AND THE OFFENDERS IN THE LIGHT OF COURT RECORDS

Summary of the investigation

1. This study is devoted to an analysis of homicide in Poland during the 20 years 1951-1971 as compared with the pre-war period. This part of investigation is based on data taken from the police and prosecutor's office statistics from before the war and for the years 1951-1971. The analysis deals also with the court records' data on 308 offenders convicted for homicide throughout the country in the year 1961. The offenders represented almost all the persons convicted during that year for crimes covered by Arts. 225, paras 1 and 2 of the Penal Code of 1932? As many as 75 per cent of them were convicted for committed and 25 per cent for attempted homicides.

2. The incidence of homicide was during the pre-war period more than five times that during the 25 years after the war.^{1 2} The social reasons for this phenomenon undoubtedly involve the important socio-economic and

¹ The text of this Art. in the 1932 penal code reads as follows: Arts 225, para. 1 — Whoever wilfully takes another person's life is liable to imprisonment for a period not less than 5 years or for life or to be sentenced to death; para. 2 — Whoever kills under the influence of strong emotion is liable to 10 years' imprisonment. The Penal Code from 1969, binding now, reads as follows in this respect: Art. 148, para. 1 — He who kills a human being is liable to be sentenced to imprisonment for a period not shorter than 8 years or to be sentenced to death; para. 2 — Whoever under great emotional stress, justified by circumstances, takes another person's life is liable to be sentenced to imprisonment for not less than one year and not more than ten years.

² While in Poland in the years 1934-1937 the average annual number of convictions for homicides was 1,305, the corresponding figure for the years 1966-1971 was only 320.

cultural transformations which have taken place in the country since the war. The diminished frequency of acts of homicide was brought about by changes in the social structure, an increase in the range of values made universally accessible, a rising level of culture and education, and changes in certain behavioural patterns.

3. As between pre-war times and the last few years, a significant dynamic aspect in the territorial distribution of homicide has been noticeable; fundamentally, this is a change in the trend of dependence between the rate of homicide and the level of industrialization and urbanization.

In the years 1935-1937, this dependence was negative, the greatest rate of homicide being recorded in the economically backward regions of eastern and southern Poland.

In the years 1956-1962, this dependence persisted but at the same time the highest coefficient of homicide was noted in areas with an extremely high level of industrialization. In the years 1963-1965 there was an interdependence between the homicide rate and the low level of industrialization and urbanization; the highest coefficient of these crimes appears at that time in voivodeships marked by a high — or an extremely low — level of industrialization and urbanization.

In recent years, 1969-1971, the dependence between the homicide rate and the low level of industrialization and urbanization further decreased, but the dependence of the high coefficient of homicide on the high level of industrialization became still more obvious.

4. The highest homicide rate before the war in markedly agricultural areas of what was then called Poland "B" is to be linked with, above all, the influence exerted by such factors as: low level of economic development of these regions, low level of culture and education, the local type of social bonds, favouring — in the then existing conditions — lynch law, the spread of models called "subculture of aggression."

The fact that after the war (with a coefficient of homicide less than one-fifth of the former) a relatively higher coefficient of homicide remained unchanged in the eastern voivodeships is to be connected, above all, with residues of the pre-war situation which were of a cultural nature and whose influence — because of the urbanization of rural culture — was expected to diminish. This hypothesis finds confirmation in the results of the analysis of statistical data for the years 1956-1971 related to the dynamic changes in the territorial distribution of homicide.

Analyzing the reasons for a greater homicide rate in the western voivodeships, and even of tendencies indicating increase in the homicide coefficient in these areas, primarily taken into account should be the enormous intensification of social migration processes and the rapid rate of industrialization and urbanization of these regions.

As regards the first of these factors, it should be borne in mind that the coefficient of homicide in the various voivodeships is greater in voivodeships with a higher percentage of people from those areas of Poland which before the war were known for a high coefficient of the crime of homicide.

5. In conditions inevitably giving rise to social frustrations, there is an increased probability of homicide by people with certain psycho-social features. It should be emphasized that the offenders examined were in the majority of cases individuals marked by serious personality disorders and not having had even primary school education or any professional qualifications. Not without significance seems to be the fact that the overwhelming majority of such came from environments where aggressive behavioural patterns had been widespread.

The indirect influence of social factors on the frequency of homicide seems to be insignificant in the case of people who commit such a crime in states of mind definable as psychotic, giving rise to irresponsibility. This assumption found confirmation in data from some other countries indicating that during a period when there is an increase in homicide, no increasing number of homicides by mentally ill people is to be observed. There seems, however, no doubt as to the influence of factors of a social nature on homicide by people who are not mentally sick but suffer from psychic anomalies. Among offenders examined by court psychiatrists (70.4% of the total in the court record material studied) 69.8 had psychic anomalies of various kinds; this fact is to be connected with their difficulties in social adjustment as well as with violent, extremely aggressive reactions to frustrating situations.

6. Analyzing by comparison with the years before the war, the structure of motives for homicide, on the basis of court records, it was found that in the categories of motives differentiated in pre-war works by P. Horoszowski, the following changes have taken place as regards the number of convictions for homicides with given motives. The annual number of convictions for homicide with economic motives decreased five times (by approximately 300 cases); homicides for erotic motives less than two and a half times (by approximately 100); in defence of honour and person — five times (by over 500); and infanticide — also five times (by about 70).

Examining the structure of motives for homicide — i.e., the proportional share of convictions appropriate to the various categories — it was found that the number of convicted offenders decreased by 7% as regards economic motives and defence of honour and person, and increased by about 14% in the category of homicides with erotic motives, while the percentage of convictions for child murder remained in the general structure of motives unchanged.

Although the results of research on court records of one year are in principle insufficient as a basis for generalization in regard to a longer period of time, nevertheless we feel justified in generalizing the basis of statistical data supplied by the police. Such data enables the statement that there is a similarity between the average annual number of cases of homicide in the various categories of motives for the years 1962-1964 and 1968-1970. Since, moreover, the all-over number of cases of homicide for those years also reveals similarities, it may be concluded that the structure of motives for homicide in those periods was relatively stable.

Changes in the structure of motives for homicide since the war period may, as compared with the pre-war period be attributed primarily to the changes in the structure of classes and strata in Poland and to changes in the hierarchy of socially accepted values.

7. The typology of motives for homicide followed F. Horoszowski's typology, which served as a basis for analysis of court records before the war but had to be extended for the purpose of this work. An effort has been made to find out whether offenders prompted by different motives differ essentially in respect to socio-demographic and psycho-social features.

It was found that offenders, whether prompted by economic or erotic motives, or acting in defence of their personal dignity, etc., did not differ essentially as regards the features indicated above. But such differences can be observed when in the grouping of cases account is taken of, in addition to the motive for a crime, the objective situation on the background of which such motive took shape.

Typology of the material examined, developed as indicated, led to the establishing of the following groups:

(1) homicide in defence of personal dignity, arising out of a serious, developing conflict between the offender and the victim (26 cases);

(2) homicide in defence of personal dignity, arising from a momentary, trivial conflict caused by the insobriety of the offender (40 cases);

(3) homicide in defence of personal dignity during a brawl arising out of a trivial, passing conflict, caused by the insobriety of the offender (21 cases);

(4) homicide for erotic reasons, arising out of the victim's failure to satisfy the slayer's emotional expectations (excluded are marital conflicts, caused by the slayer-husband's alcoholism) — 32 cases;

(5) homicide with erotic motives connected with marital conflict, arising out of the slayer-husband's alcoholism (32 cases);

(6) homicide with erotic motives, to eliminate someone who constituted an obstacle to the offender's realization of a plan to marry (18 cases);

(7) homicide with economic motives arising out of claims to property (36 cases);

(8) homicide with economic motives with intent to rob (29 cases);

(9) homicide in self-defence or in defence of intimates (27 cases);

(10) homicide to eliminate a witness to another crime committed by the offender (6 cases);

(11) child-murder, as a rule of illegitimate infants, for various motives (23 cases), (a) by women (17 cases), (b) by men (6 cases);

(12) homicide with pathological motives, arising out of a pathological reaction to intoxication (12 cases);

(13) murder with pathological motives, arising out of a pathological way of achieving sexual satisfaction (6 cases).

Note that the homicide category with the largest number of cases is that in defence of personal dignity (over 28%), including homicide for trivial reasons, a momentary conflict, arising out of the slayer's being intoxicated (in police statistics such homicides figure as "hooligan" killings; in literature — often as "homicide arising from alcoholic motive").

Of the total of slayers examined, 90% were men. Of those — 51% were under 30 years of age, and of female slayers — 47%.

41% of male and 61% of the female offenders were single.

From among male offenders 60% of them lived in the countryside, and from among female ones — 63%.

As many as 58% of offenders of both sexes had failed to complete primary school education (56% of men and 72% of women).

Only 7% of the male and 9% of the female offenders were white collar workers.

8. Analysis of the symptoms of social degradation among homicidals, showed that in only half of the cases was there evidence of intensification of such symptoms, which appearing together, indicated previous social deviance of the individual.

Thus among the examined men 43% had already been tried for previous criminal offences before they were convicted of homicide; 22% of the total had been convicted once, 11% — twice, and only 10% three times or more (among women there was not a single case of having 3 prior convictions).

As to the structure of previous offences, it was found that there was a predominance (54.5%) of offences involving theft; 23% were offences combined with physical aggression, but of these only 17 out of a total of 75 could be considered serious (four involving manslaughter, 1 a brawl ending fatally, 5 serious bodily injuries, and 7 robberies).

58% of the total of homicidals systematically drank alcohol to excess (large quantities at least several times a week) and 68% of offenders were under the influence of alcohol at the moment of the crime. Alcohol is undoubtedly a very significant factor in the etiology of homicide; it plays an essential criminogenic role, especially as regards the very frequent cases in which an intoxicated offender simultaneously had serious disorders of personality.

Data concerning recurrence of aggressive behaviour by offenders prior to the homicide were found in the court records of 65% of the cases; 60% of these received adverse references from their places of residence or of work. Only 20% did not work during the period preceding the homicide.

9. The data given above show that not all homicidals reveal features indicating previous social maladjustment. In this connection, an examination was made of the correlation between certain psycho-social features of the criminals and the motives which prompted them to homicide. A statistical analysis, on the basis of which groups of the most strongly correlated variables were formed enabled further typology of groups of homicides differentiated according to motives. The principle of this typology was the connection between certain groups of homicides and the syndromes of psychosocial features, considered negative or “positive”⁸ from the point of view of social evaluation.

Groups most strongly correlated with syndromes of negative features thus included individuals who had committed such crimes as: homicide with intent to rob; homicide in defence of own dignity arising out of a trifling, momentary conflict caused by the insobriety of the offender, homicide for erotic motives arising out of conflict caused by the offender-husband’s alcoholism, homicide arising out of the offender’s pathological reaction caused by alcohol.

It was found that the groups of offenders most markedly correlated with the “positive” syndrome of psycho-social features from the point of view of social evaluation were: homicide occurring in defence of personal dignity; arising out of a seriously growing conflict between slayer and victim; homicide with erotic motives aimed at the elimination of someone regarded as an obstacle to the realization of an offender’s plans to marry; homicide with economic motives arising out of claims to property; homicide in self-defence; child-murder committed by women.

10. Of interest is the fact that in the light of court records a considerable majority of slayers (approximately 80%), men as well as women, committed homicide under the influence of strong negative emotional

³ As “positive” features were considered: no previous criminal record, no excessive drinking of alcohol, no aggressive behaviour, etc.

states, prolonged and belonging to affective experiences of the type frequently qualified in criminology and psychopathological literature as "states of continuous affect." Only in about 10% of homicides did the records not reveal any intensified emotional stress on the part of the slayers — neither in the form of prolonged emotional stress nor in the form of marked exasperation arising directly before the homicide and caused by the victim's aggressive, provocative behaviour.

A mere 17% of the cases examined could be considered homicide "with malice aforethought;" this also includes homicide committed under considerable affect.

The courts considered only 14.5% of the total of offenders to have committed their crimes "under the influence of strong emotion," and applied para. 2, Art. 225 of the penal code (of 1932).

Note that in the years 1961-1965 the courts invoked para. 2, Art. 225 of the penal code in connection with — annual average — only 14.7% of the total of individuals convicted of homicide, and in the years 1966-1971 in connection with a bare 10.3%. But during the pre-war years 1934-1937, of all cases of homicide, an average of 49% were considered by the court as having been committed under the influence of strong emotion.

11. Data from the records examined as regards homicide victims are very scant and incomplete. Thus this work took into account only information related to the connections between the offender and victim and such features as: sex, age and state of sobriety at the time the offence was committed and also data contained in opinions given about the victims.

It is of some interest that such features of the victims differed, depending on whether the offender was a man or woman.

Close relatives constituted as much as 53% of the total of victims of female offenders and only 9% — of the males. On the other hand, there was marked similarity as regards the percentage of husband or wife as victims, of the partner, lover or fiancé (fiancée). In the case of men this percentage amounted to 24%, of women — 21%. The percentage of more distant relatives as homicide victims was 10.4% for men and only 3% for women. The percentage of victims unknown to slayers was for men — 13% and for women 12%. Entirely different as between the sexes of offenders was the percentage of their victims who were closer or more distant friends: for men — 43%, and for women only 12%.

60.4% of the victims of offenders (men and women) were men, 37%,— women and 2.6% — children of both sexes.

Consideration of the age of homicide victims showed that the average age of victims was slightly higher than the average age of offenders, being on an average around 35 years (children excluded).

Approximately 45% of the victims were given unfavourable references and in 45.5% of the cases the victims were in a state of insobriety at the time the crime was committed.

The undoubtedly important role played by the victim in provoking of some of the homicides could not be examined in this work, due to the lack in appropriate records of more detailed characteristic traits of the victims and the lack of analysis of the circumstances preceding the murder.

ARCHIVES of CRIMINOLOGY

SUMMARIES OF CONTRIBUTIONS

Contents of Vol. I-V

Vol. I

J. Jasiński E. Syzduł — *Delinquency in Poland in the Years 1954 to 1958 in the Light of Police Statistics*

H. Kołakowska — *500 Juvenile Recidivists*

A. Pawełczyńska — *Gangs of Juvenile Delinquents*

S. Szelhaus, Z. Baucz-Straszewicz — *Young Adult Recidivists*

J. Jasiński — *The Delinquency of Young Adults aged 17 to 20 in Poland in the Years 1951 to 1957*

Z. Łukaszewicz, T. Szymanowski — *Robbery and its Perpetrators*

L. Uszkiewicz — *Results of Forensic-Psychiatric Examinations of 4200 Offenders*

Vol. II

J. Jasiński — *Juvenile Delinquency in Poland in the Years 1951-1960 in the Light of Judicial Statistics*

M. Jasińska — *Young Prostitutes (an Analysis of Social Degradation in 100 Cases)*

S. Batawia, L. Uszkiewicz — *The Problem of Reactive Mental Disorders and of Malingering in Forensic Psychiatrist Practice*

A. Świącicki — *Survey on Alcohol Consumption in Poland*

Vol. III

S. Batawia — *Young Recidivists (Aged 17-25 Years) in the Light of Criminological Research*

S. Szelhaus — *The Delinquency of 100 Recidivists During a Period From the Age of 18 to 25th-28th2e. Results of the Follow-up Studies*

Z. Ostrowska — *Prediction Studies on Juvenile Recidivists*

J. Jasiński — *The Extent of Young Adult and Adult Delinquency in Poland in the Years 1958-1962 on the Basis of Judicial Statistics*

Vol. IV

Persistent Recidivists Aged Between 26 and 35 in the Light of Criminological Research:

S. Szelhaus — *Delinquency of Persistent Recidivists*

Z. Ostrihanska — *Persistent Recidivists with Early and Late Criminal Records*

A. Mościskier — *Delinquency in Regions Under Intensified Industrialization and the Relation Between the Dynamics of Delinquency and the Dynamics of Socio-economic Processes (1958—1960 and 1964—1966)*

J. Jasiński — *Juvenile Delinquency in Poland 1961-1967. Extent, Structure, Adjudicated Means*

Vol. V

Z. Ostrihanska, H. Kołakowska-Przełomiec, A. Kossowska, M. Marek, S. Batawia — *The Extent of Social Maladjustment among Youth Aged 15-17 "out of School and out of Work"*

D. Wójcik — *Young Adults Convicted of Robbery*

A. Kossowska — *Young Warsaw Adults Convicted of Offences Bearing the Nature of Hooliganism (an Ecological Probe)*

S. Batawia, S. Szelhaus — *Recidivists-Alcoholics Aged Between 35-41 whose Delinquency*
Started *Late*
Statistical Material:

A. Mościskier, E. Syzduł — *Offences Discovered in 1965-1969 and the Persons Suspected of Them (Data Based on Police Statistics)*

Persons Suspected of Individual or Group Sexual Assaults in 1969

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

T o m I

zawiera następujące prace:

- J. Jasiński, E. Syzduł — *Przestępczość w latach 1954-1958 w świetle statystyki milicyjnej*
H. Kołakowska — *Nieletni recydywiści (wyniki badań 500 nieletnich recydywistów)*
A. Pawełczyńska — *Grupy nieletnich przestępców (wyniki badań 255 grup)*
S. Szelhaus, Z. Baucz-Straszewicz — *Młodociani recydywiści (wyniki badań 100 młodocianych recydywistów)*
Z. Łukaszewicz, T. Szymanowski — *Rozbój i sprawcy rozboju (wyniki badań 302 akt sądowych)*
J. Jasiński — *Przestępczość młodocianych w latach 1951-1957 na podstawie statystyki sądowej*
L. Uszkiewiczowa — *Orzecznictwo sądowo-psychiatryczne w świetle 4200 ekspertyz szpitalnych*

T o m II

zawiera następujące prace:

- J. Jasiński — *Kształtowanie się przestępczości nieletnich w Polsce w latach 1951-1960 w świetle statystyki sądowej*
M. Jasińska — *Młodociane prostytutki (analiza procesu społecznego wykołajenia 100 dziewcząt)*
S. Batawia, L. Uszkiewiczowa — *Problematyka zaburzeń reaktywnych i symulacji w praktyce sądowo-psychiatrycznej i penitencjarnej*
A. Święcicki — *Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w świetle badań ankietowych*

Tom III

zawiera następujące prace:

- S. Batawia — *Młodociani i młodzi recydywiści w świetle badań kryminologicznych*
S. Szelhaus — *Przestępczość 100 młodocianych recydywistów w okresie od 18 r.ż. do ukończenia 25-28 lat (wyniki badań kat amnestycznych)*
Z. Ostrowska — *Prognoza recydywy u nieletnich przestępców oraz j wyniki badań prognostycznych 180 recydywistów w wieku 15-16 lat*
J. Jasiński — *Nasilenie przestępczości młodocianych i dorosłych w latach 1958-1962 na podstawie statystyki sądowej*

Tom IV

zawiera następujące prace:

Wielokrotnie karani recydywiści w wieku 26-35 lat w świetle badań kryminologicznych:

S. Szelhaus — *Analiza przestępczości wielokrotnych recydywistów*

Z. Ostrihanska — *Wielokrotni recydywiści o wczesnym i późnym początku karalności*

A. Mościskier — *Przestępczość w rejonach uprzemysławianych i zależność dynamiki przestępczości od dynamiki procesów społeczno-gospodarczych (lata 1958-1960 oraz 1964-1966)*

J. Jasiński — *Przestępczość nieletnich w Polsce w latach 1961-1967 (rozmiary, struktura przestępczości, orzeczone środki)*

Tom V

zawiera następujące prace:

Rozmiary nieprzystosowania społecznego młodzieży „nie uczącej się i nie pracującej” badanej w latach 1967/1968 i 1968/1969:

Wstęp

Z. Ostrihanska — *Kryteria nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży*

H. Kołakowska-Przełomiec — *Wyniki badań 432 chłopców „nie uczących się i nie pracujących”*

Z. Ostrihanska, A. Kossowska — *Wyniki badań 110 dziewcząt „nie uczących się i nie pracujących”*

M. Marek — *Wyniki badań poziomu wiadomości szkolnych młodzieży „nie uczącej się i nie pracującej”*

Streszczenie wyników badań i wnioski

D. Wójcik — *Młodociani sprawcy rozboju*

A. Kossowska — *Młodociani sprawcy przestępstw o charakterze chuligańskim na terenie Warszawy (próba analizy ekologicznej)*

Recydywiści alkoholicy w wieku 35-41 lat o późnym początku przestępczości:

S. Batawia — *Problematyka wczesnego alkoholizmu*

S. Szelhaus — *Wyniki badań recydywistów alkoholików o początku przestępczości po ukończeniu 25 lat*

Materiały statystyczne:

A. Mościskier, E. Syzduł — *Przestępstwa stwierdzone w latach 1965-1969 oraz osoby podejrzane o ich dokonanie (na podstawie danych statystyki milicyjno-prokuratorskiej)*

A. Mościskier, E. Syzduł — *Podjeźrzeni o dokonanie zgwałceń działający indywidualnie i w grupach (w świetle danych statystyki milicyjnej).*